



EDDA.



E D D A

TO JEST

*Phaedrus*

KSIĘGA RELIGII

DAWNYCH SKANDYNAWII MIESZKANCÓW.

STARĄ SEMUNDIŃSKĄ W WIELKIEJ CZĘŚCI TŁÓMACZYŁ,  
NOWĄ SNORRONA SKRÓCIŁ

JOACHIM LELEWEL.

*Wolno drukować. Wilno dnia 25 października  
1827 roku.*

*Cenzor, NORBERT JURGIWICZ.*

---

Omnes scierunt numinum praesentiam.  
*Phaedr. IV. 23.*

---

WYDANIE DRUGIE.

*I wydanie 1807*

---

WILNO. JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

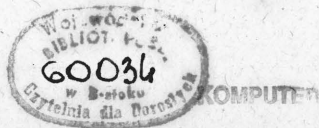
1 8 2 8.

*LF*

# M Ó W I Ę

*o sobie i o niniejszej robocie mojej.*

Przed laty dwódziesiątą, gdym był, uniwersytetu wileńskiego uczniem, pierwszy raz Edda, w skróceniu w języku polskim wyszła. Za przedmowę, czy wstęp umieściłem w ów czas wiadomość o narodach, na sposób Pinkertona ułożoną, mniej potrzebną i nie zawsze rzeczywistości odpowiadającą. Samój zaś Eddy starój malenki ułamek, a nowój skrócenie zrobiłem, trzymając się jedynie, pierwszego wydania dzieła Malleta, które o Eddzie wiadomość po Europie rozpowszechniało. — Po latach dwódziestu, z powodu że dawne wydanie z handlu już wyszło, powtórne to podejmując: gdy nie tylko nowsze i pomnożone malletowój Eddy wydania pozyskałem; gdy nie tylko wiele o tym przedmiocie w druk niedawno puszczonech dzieł do nas napłynęło: ale nadto, gdy mnie się zdarzyło użyć kilku dzieł tego rodzaju, daleko dokładniejszych: podejmując nowe to w polskim języku Eddy wydanie, należało mi je przerobić zupełnie. Jakoż, wydanie to, całkiem nowém nazwać się może dziełem. Stara Edda, zajmuje teraz więcej miejsca niżeli nowa. Wziąłem z niej prawie wszystkie, osnowy mythologicznój śpiewy, do czego przybrałem parę historycznych, z mythologicznymi ściśły związek mających, i tych tłómaczenie pomieściłem. Nowój zaś Eddy skrócenie, nieco rozszerzywszy, dokończyłem. — Do tego, oprócz Malleta, Edda ou monumens de la mythologie du Nord, troisième édition, à Genève, 1787 8vo, użyłem dzieła: Edda rhythmica seu antiquior, vulgo Saemundina dicta, Hafniae 1787. 1818. 4to vol. I. II. tudzież, nordische Blumen von Friederich David Gräter, Leipzig, 1789. 8vo, oraz mythologische Dichtungen und Lieder der Skandinavier, aus dem isländischen der jüngeren und älteren Edda übersetzt von Friedrich Majer, Leipzig, 1818. 8vo. — Miałem tedy text oryginalny i dosłowne tłómaczenie łacińskie (prócz



839.5-1: 839.5-394+ 839.5 (081) 11/12

821.113.3-1: 821.113.3-394+ 821.113.3-394

11/12



tych części, które Resenius wydawał); miałem Grätera, to prozą to wierszem kilku pieśni staréj Eddy staranny przekład, u Mejera zaś kilku także choć wierszem, ale prawie dosłowny. Z tego wyniknęły moje dosłowne tłumaczenia, albo znanego z talentu swojego Kazimirza Brodzińskiego przekłady wierszem. Moja dosłowna proza, nie przeczę że jest nader twarda, wolałem jednak taką ją uczynić, byle bliżej oryginału stawać. W tym zbliżaniu, pewniem nie raz chybił, co nie z pośpiechu wynikło, ale z tego, że albo łaciny albo niemczyzny nierozumiiał. Takie nierozumenia sądzę być często nieodzowne, gdy się ma sprawę z przedmiotem w tłumaczeniu wątpliwym, gdy tłumacze niepewni czy oryginał rozumieją, swym językiem i wyrażeniami w prawo i w lewo wykręcają. Mogą atoli być miejsca wcale jasne, a mnie udało się, z powodu nierozumenia fałszywie je wyłożyć. Jeden tylko Hawamal wzięty jest z francuzkiego (prócz dwu ułamków które mi Gräter dostarczył). Nową Eddę miałem już to u Malleta już u Majera, z którego ją dokompletowałem. — Naostatek załączam indexa i wiadomość o powstaniu, rozwijaniu się i zgaśnięciu religii dawnych Skandynawów, tudzież, o dziełach o niej mówiących. O tych dziełach wiadomość wyciągnąłem z pisma R. Nyerupa, Uebersicht der Geschichte des Studiums der skandinavischen Mythologie, (eine Einleitung in das Wörterbuch der skandinavischen Mythologie.) Kopenhagen 1816. 8vo. Co w téj mierze swojego dołożyłem, mało obchodzić może, to atoli każdy dostrzeże, że z ostatnich lat dziesięciu, najnowszych w tym przedmiocie wychodzących dzieł, niewiele co dopisać umiałem. — Moje to zatrudnienie, może się komu wydać niewczesno podjęte, może kto poczyta czas na to łożony za stracony, utrzymując, że powinienbym się czym ważniejszym i użyteczniejszym zająć. Lecz skoro zechce uważać, jak powracanie do dawnych zabaw, dla człowieka jest miłym; skoro uważy że człowiek nie zaciągając obowiązków, jest panem swego czasu i obracać go może jak mu się podoba, wtedy może mi przebaczy, że coś więcej jak miesiąc czasu poświęcił, na odświeżenie téj Eddy, która mnie niegdy, przed laty dwódziesiąt, zatrudniała.

## EDDA STARA.

Dawniejsza, czyli pierwsza, czyli stara Edda, inaczej poetycką albo samundińską zwana, jest zbiorem dawnych śpiewów, pieśni, niewielkich poematów, których zebranie przypisywane jest Samundowi zmarłemu roku 1133. Byłby tedy zbiór ten dopełniony z początkiem XIIgo wieku. Wielką część w niej zawierających się poematów, przytacza sto lat później pisana Edda.

Staréj Eddy, exystuje dość znaczna liczba kodexów rękopiśmiennych, w których różnie wielka liczba poematów objętych bywa. Bywa ich aż do czterdziestu. W innych mniej, w innych widocznie, niektóre tylko do przepisania wybrane. Różnym też porządkiem układane. Zawsze jednak dwojaki ich rodzaj, rozpoznawać można. Jedne są zupełnie treści mythologicznej, o bogach i ich zdarzeniach mówiące; inne rycerzów głoszące, tak iż mimo fikcji, raczej za historyczne poczytywać się każą. W nich jest mowa: o Wolsungach, Budlingach, oraz o sprawach w Danii, Szwecii, Norwegii, u Finnów, u Swewów, Franków, Burgundów, Gotów, Hunów. Trudno jest nieraz zdecydować się z tych pieśń jaką za mytyczną czy historyczną poczytać, jak o tym przekonać się można z pieśni Sigurdar Fafnibana obu części, z Brynehildary czyli Sigurdrify i z Grougal-dru, które tu z historycznej wzięwszy części umieszczamy. Z części mytycznej zamieszczamy tu wszystkie, oprócz dwóch: *Hrafna galdur Odina* to jest kruczenie *Odina*



(corvicinium Odini), albo *Forspialls liod* to jest wyroczni śpiewek, zdaje się zamykać w sobie przepowiedzenia do Baldera zgonu ściągające się, których wyrozumienie do jutra odkładane, wcześniej się okazało; który czegoś innego był częścią. — *Solar-liod*, słoneczny śpiewek. Wiele kodexów upewnia że go sam Sämund ułożył. Jest przedmiotu moralnego chrześcijańskiego, mało terminów mythologicznych, są wzięte enigmatycznie, allegorycznie i zupełnie uduchowionym sposobem. Słonecznym się zowie nie tylko z tego, że często o słońcu wspomina, ale że jest niejako dla każdego dnia (soles) nauką, którą zmarły ojciec synowi we śnie udziela, aby ją światu powtarzał. — Tych dwóch nie umieściłem. Innym, ponieważ kodexa sāmundińskiej Eddy wcale rozmaitego trzymają się porządku, i każdemu dowolny ich układ zostawiają, następującą nadałem kolej. Wypadałoby może po starszeństwie podług ich dawności szykować: nie mogąc atoli téj rzeczy dostatecznie zgłębiać i o dawniejszości przeświadczyć się, układam podług traktowanego w nich przedmiotu.

Naprzód, albo cały ogół mythologii albo bardzo liczne i rodzaju rozmaitego mythologiczne widoki obejmujące są: *Woluspa*, jeden z najdawniejszych poezii skandynawskiej owoc, dostarcza wyobrażenia ogólnego, o stwarzaniu, o bogach i końcu świata, co inne śpiewki, i nowa Edda z niektórymi odcieniami i odmianami więcej rozwijają. — *Wafthrudnismal*, także o stwarzaniu, bogach i końcu świata ułamkowo traktuje. — *Grimnis mal*, mówi o mieszkaniach bogów, o drzewie Igdrasil i rzekach, o nazwiskach Walkyriów i Odina, oraz nieco o twórcach mających świat i bogi zniszczyć. — *Alwis mal* zbiera różne, na niektóre mytyczne rzeczy wyrażenia, synonimy i nazwiska.

Powtóre, szczegółowe mytyczne przedmioty poważnie traktujące, są te: *För Skirnis* to jest droga Skirnera, by pozyskać dla Niorda, Gerde o czém mó-

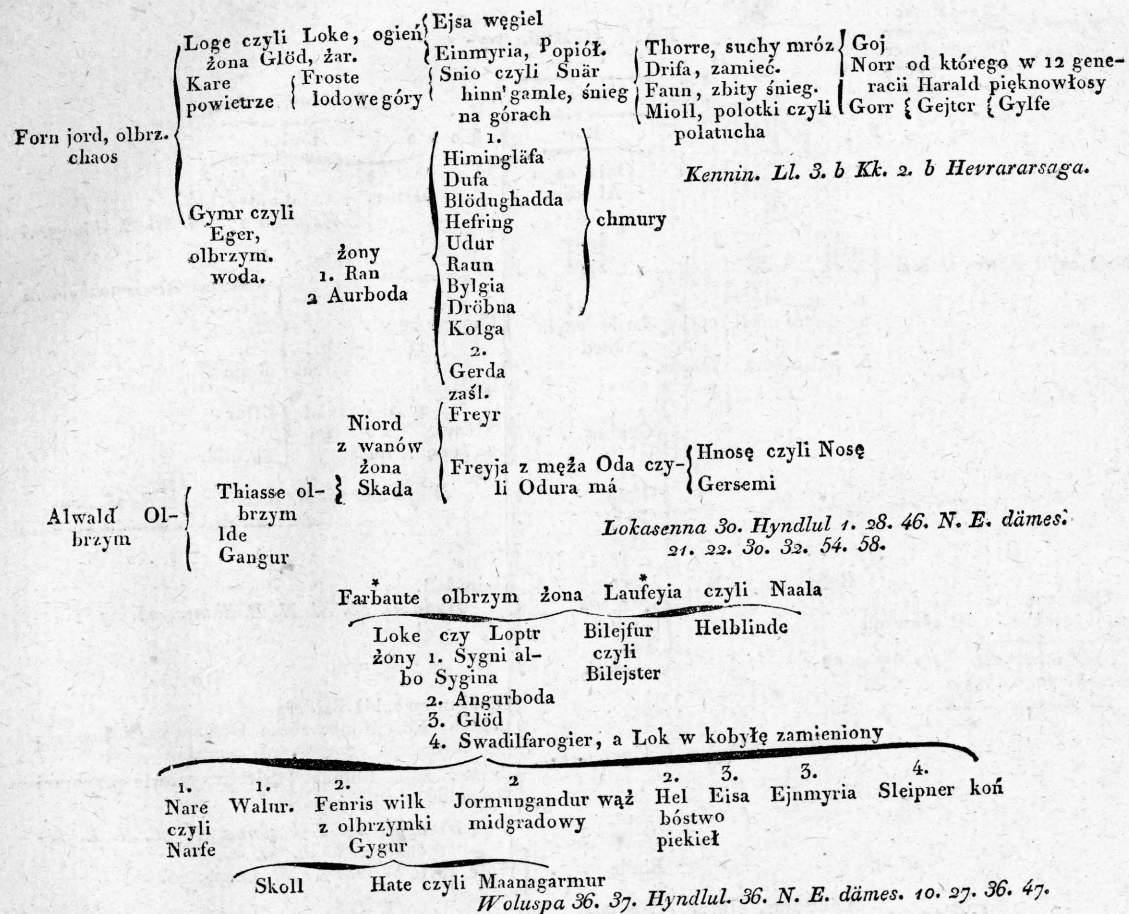
wi nowa Edda w dāmesadze 15. i 32. — *Thrims quida*, mówi o odzyskaniu młota czyli obucha, którego Thowrowi porwał był olbrzym Thrim. — *Hymis quida* opiewa pozyskanie kotła na bankiet Egera, od Hymera, oraz wyprawę Thora na midgradowego węża, o której mówi nowa Edda w dāmesadze 42. — *Wegtams quida* to jest do podróży gotowego oda, mówi o badaniu u widzącej przyszłość, losów Baldera, z powodu snów które go dręczyły, o czym wspomina nowa Edda w dāmesadze 43. —

Potrzenie, satyryczne z bogów drwiące są: *Harbarz liod*, w czém, zdaje się Odin, pod imieniem przewoźnika Harbarda utajony, zabawia się rozmową, z pierworodnym synem swoim Thorem, z wyprawy na wschód wracającym. — *Loka senna* przywodzi w przegryzkach Loka, rozmaite często mało świadome o bogach zdarzenia i anekdoty. —

Poczwarte, w części znacznej historyczne są: *Hynldlu lioth*, sławi familią krewnych i powinowatych Arngrima, a więcej Ottara, w celu zjednania bohaterowi temu, olbrzymowi temu, bogów. Lecz olbrzymia wieszczka, z boginią rozmawiając Freję, wpadając w spókręwnienie się bogów Asów z olbrzymiami, wspominając o rodzie Loka, wpada w przypomnienie końca świata i bogów, czym boginią Freję obraża, ściąga na siebie klątwy, a sama się odcina. — *Sinfiotla lok* jest krótka o Sinfiotlu i zgonie jego prozaiczna wiadomość, tudzież o Sigmundra Sigurda ojcu, która służy za wstęp do trzech odów o Sigurdzie z których drugą zamieszczam. — *Quida Sigurdar Fafnisbana*. Zaczyna od wielu dziwnych rzeczy o karłach Hreidmara synach, z których Regin jest Sigurda nauczycielem i przyrządził mu pałasz Gram, aby jego brata Fafna zabił. W drugiej części jest z umierającym Fafnem Sigurda rozmowa; Sigurda z Reginem sprzeczki i Regina zabicie; różne przepowiednie i kilka mythologicznych tu i ówdzie przytoczonych wia-

domości, wiele dzikości i nienaturalności: Fafn jest jadowitym węzem.

Popięte, przedmiotu albo całkiem allegorycznego albo moralnego, są *Fiöl swinns mal*, w tym uosobiony Dzień jasny wraca pod imieniem Zimnego wiatru do swój narzeczonej Roskosznym posagiem nazwanej, i spotyka się z Wielowiedzącym na wszystko odpowiadać gotowym u bram panny narzeczonej. Zimny wiatr pyta o imie pani tego grodu, o imie grodu samego, o wszystko to co do niej należy, co jest jej posagiem, na co Wielowiedzący odpowiada że gród Roskosznego posagu jest dom stałości czyli upor, który z królą Grzmotnego łaskotu nie pozwala ludziom większej między bogami obłudy dostrzegać. Gród strzegą psy Łakomy i Żarłok, które przystępu wzbraniają, wszakże gdy wchodzi do grodu na żer, ludzie znajdują na skrzydłach Widofnera koguta na drzewie siedzącego, dwie potrawy, któremi pożywić się mogą. Drzewo to jest drzewem Doświadczenia czyli Pamięci, inaczej nie będzie zniszczone, chyba wtedy, gdy się zjawi na świecie, co być nie miało. Na tém drzewie siedzi kogut Widofnir lękający się o siebie, bo u olbrzymki Sinmöry jest, od Niszczyciela zrobiony, Kończaty pręcik, którym ów kogut zabity być może. Żeby go od niej dostać, trzeba się ubezpieczyć pieniędzmi, a olbrzymkę ująć podarowaniem, ze skrzydeł owego koguta, pióra do pisania. W śród grodu jest sala Ognia dla ludzi przystępna, zbudowana od Spokojnego, Ostrożnego, Światłego i innych. Sama panna bawi w zamku Wysokim, który jest pocieszcieniem. Otoczona Czystością, Łagodnością, Szczodrością i innymi w liczbie dziewięciu, którym bardzo jest korzystnie aby ludzie ofiary składali. A że dziewica jedynie tylko Jasnemu duiowi dostać się może, a zatym Zimny wiatr, daje się poznać że jest Dniem jasnym: ztąd panny Roskoszny posag ukontentowanie. Taka jest osnowa, w której jaka gałąź kultury, religijnej, obyczajowej,





Ymer albo  
Aurgelmer  
Thrudgelmer  
Bergelmer

Krowa Audumla wy-  
lizała.

Bure

Bor

Odin czyli  
Alfador.

żony  
jego

Niorfe czyli Narfe, Olbrz.

{ Nott ma mę-  
żów  
1. Naglfara  
2. Anara czyli  
Jönakur  
3. Dellingura

córka Jarda czyli  
3. Jord  
Dagur.

Gridur .

Widar.  
ma żonę  
N.

Wastrud. 25. N. E. dämes. 7, 8. 26. 50  
Alwism. 8. 36. Harbarzl. 8

Geirrödur, olbrz.

Gialp  
Greip  
Elgia  
Angeya  
Ulfrun  
Aurgiafa  
Sindur.  
Atla  
Jarnsaxa

Heimdall.

Hyndlul. 33. 34. N. E. dāmes. 25. 57

Olbrzym  
żona o dziewięciu set głowach

Hymer olbrzym { Tyr, ma żonę  
*Lokasen. 40. Hymisq. 5. 7. 8.*  
*N. E. dāmes. 23.*

Fiörgyn. { Frigg. . .

Haudur co zabił Baldera  
Balder, żona Nanna córka Gewara czyli { Forset  
Neffa, po stracie męża umarła.  
Braga, żona Idunna { dzieci i synowie przybrani  
Hermod?

*Voluspa* 22. *Lokasenna* 16. 26. N. E. däm-  
mes. 18. 20. 24. 44.

Rinda •

. { Wale czyli Wile. N. E. dāmes. 26.

Gilling, olb. { Suttung, olbrz. { Gunlöda  
Bauge, olbrz.

N. E. dämes. 61. 62. Hawamal 8,

moralnej, naukowej, czy jakiej bądź, poetę zajmowała, zostanie pytanie, czyli on poganin czy chrześcianin? czyli on pogańskie czy chrześciańskie miał na celu głosić i sławić? — *Hawa mal* lubo ma niektóre strofy albo mythyczne, albo związek z sobą ukazujące, z tym wszystkim wystawuje raczjć myśli obyczajowe i moralne, w zwrótkach pojedynczych zamknięte. Część końcowa jest przechwalaniem się Odina ze swém czarodziejstwem i znajomością runów. — *Quida Brynhildar*, podobnyż poniekąd traktuje przedmiot, mówi o czarowniczym runów użyciu i daje moralne przestrogi. — *Grou Galdr* obudzona z grobu od syna, opiekuńcze słowa śpiewa, i obiecuje zabezpieczenie w stronach nieznanym gdzie żony ma szukać.

I.

W Ö L U - S P A.

*Woli (przyszłość widzącój) badanie (1).*

1. Milczcie a słuchajcie! świętego rodu, więksi i muięjsi; towarzysze *Heimdalla*! *Walfodura* sztuki chcę opowiedzieć: starodawne powieści. Nic dawniejszego nieznam!

2. Są mi olbrzymi wiadomi! Pierwociny rodu, od nich zachowane chcę opowiedzieć. Dziewięć światów, dziewięć przestrzeni (2), i więcej znam; środek, wielkość i tego pył.

3. Dawny jest wiek, kiedy *Ymer* żył; ni piasku, ni

(1) *Vaulva, Völvā (alias Vala) mulier, anus fatidica aut vagæ bunda incantatrix. Est forsā derivandum a Vavlr, Völr, baculus, quo sagæ tales semper armatæ erant.*

(2) Chrześcijańska wiadomość. Niebo, ziemia i podziemne części świata, każde na trzy części dzielone. S. Paweł na trzecie niebo porwany. Mniemali chrześcijanie, że ziemia jest górą na dnie świata opartą, oceanem oblana, za oceanem w czworobocznym murze niedostępny dla ludzi brzeg, gdzie rajskie



morza, ani wiatru było. Nikt ziemi nie widział, ani w górze nieba: pusta przestrzeń, nigdzie trawy (3).

4. Nim *Bura* syny, dźwignęli grunt, i warowny *Midgard* gotowy był: gorejące ukazało się słońce, na budowy kamieniach, posada była zieloną, od ziela (porów) zielono lśniąca (4).

5. Słońce rzuciło światło, księżyc po prawej biegł stronie u bram nieba. O swym domie niewiedziało słońce, ni gwiazdy o swym stanie, księżyc nie znał swęj mocy.

6. Radzić zasiedli pany, święci władzcy: noc i nów imie zyskały; ranek i południe, by nimi starość i lata mierzyć (5).

7. Zgromadzenie *Asów*, stawiało na górach boginiom i bogom ołtarze, gorzały piecызyska, przygotowywano cęgi i kowalskie narzędzia (6).

8. Wesoło i błogo igrali, nie znali co jest złota pragnąć: aż trzy dziewice *Thurssów*, mocą obdarzone, z olbrzymów przybyły kraju (7).

9. Radzić zasiedli pany, święci władzcy: kto będzie przewodniczył tłumowi karłów (*Dwergów*) co z krwi i kości *Brymera* powstałi? (8).

10. *Modsagner* został pierwszym zwierzchnikiem karlej gminy, drugi *Durenn*. Postaci ludzkie i inne z ziemi, lepiłi karli, na rozkaz *Durenn*a.

rzeki płyną (jak o tym *Cosmas indico pleustēs*). Te wyobrażenia, mało dotyka *Woluspa*, więcej rozwijają *Wafnhrunismal* i inne śpiewy.

(3) N. E. dāmesaga 4.

(4) N. E. dāmesaga 6. 7.

(5) I nazwał światłość dniem, a ciemność nocą. I stał się wieczór i zaranek. — Niech się staną światła na utwierdzeniu nieba, a niech dzielą dzień od nocy, i niech będą na znaki i czasy, i dni, i lata. *Księgi I. Mojżesza I. 5. 14.*

(6) Sella też urodziła *Tubalkaina*, który młotem robił i był rzemieślnikiem wszelkiej roboty od miedzi i żelaza. *Ks. I. Mojż. IV. 22.*

(7) N. E. dāmes. 13.

(8) N. E. dāmes. 13.

11. *Nor* i *Nide*, *Nordri* (północ) i *Sudri* (południe), *Austre* (wschód) i *Westre* (zachód) (9). *Althiöffus*, (stara niedola?) *Dualen* (leninuch), *Bivor* i *Bavor*, *Bumbur*, *Nori*, *An* (troska) i *Anar*, *Ai*, *Miotvitner*.

12. *Weigur* i *Gandalfur*, *Windalfur*, *Thain*, *Thekur*, *Thoren*, *Thror*, *Lidur* i *Vitur*, *Naer* i *Nyradur*. Nazwałem tedy karłów, radzących, rządzących wiatrem i dęszcem.

13. *Fili*, *Kili*, *Funden*, *Nale*, *Heite*, *Wili*, *Hannar*, *Sayor*, *Frär*, *Hornbari*, *Fogur* i *Löne* uprawiacze ziemi i drzew sadnicy.

14. To jest o karlach, o *Dwalena* (odurzalego) ludziach, dosyć o tym rodzie. Jego siedlisko w kamiennych domach, w *Jörwalls* leżał ich ogród.

15. Tam byli *Drupner*, i *Dölgthraser*, *Här*, i *Hangspäre*, *Hlevangur*, *Gör*, *Skirvir*, *Wirvir*, *Skasidur*, *Ai*, *Allfur* i *Ingvi*: drzew sadnicy.

16. *Fialar* i *Froste*, *Finnur* i *Ginnar*, *Dore*, *Ore*, *Dufur*, *Andvare*, *Hegti*, *Fili*, *Haar* i *Sviar*. Dopóki życiem cieszą się ludzie, potomności ich sława osiągnie.

17. Przybyli naostatek, trzech mężów, *Alfów*, i *Astgów* i *Asów*: słabych znaleźli ludzi, bez sił męża i niewiaścę (10).

18. Bez życia, bez mowy, ni tchnienia, ni oczu, bez ludzkiego wejrzenia. Życie dał *Odin*, *Harner* mowę, tchnienie *Lopter* i ludzkie wejrzenie (11).

19. Święty jesion *Iggdrasill* wiem, gdzie stoi, błyszczący i bogaty; rosa z niego na dolinę ocieka.

(9) Potym widziałem czterech aniołów, stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi. *Apokalipsy VII. 1.* Tak też w VIII. i następnych wiekach na krajobrazach wiatry malowano.

(10) *Aske* i *Embla*. N. E. dām. 7.

(11) I natchnął w oblicze jego dech żywota, i stał się człowiek w duszę żywiącą. *Księgi I. Mojż. II. 7.* N. E. dām. 5. 7. wymienienia trzech innych: *Odina*, *Wile* i *We*. Ale w tejże nowej Ed-dzie, dāmes. 51. oraz w dawniej *Sigurdar quida*, fyrri partr. ingangr. w jednej się znajdują podróży. *Odin*, *Häner* i *Lok*.

Nie uszkodzony stoi w studni przeszłości (*Urdar brunnen*) (12).

20. Trzy dziewice wystąpiły, wiele wiedzące, z owej studni z pod drzewa; przeszłość (*Urd*) zowie się jedna, druga teraźniejszość (*Verdanda*), szybka jest na łyżwie trzecia, przyszłość (*Skulda*) (13).

21. Nadały i wybrały prawa. Los stanowiący o dzieciach czasu. Wicież co więcej? i co? Wiem o pierwszym na świecie ludów mordzie: gdy chciwość zła powstała, nawet przybytki *Hara* (wyniosłego) (14) zapaliła.

22. Trzykroć spalona, trzykroć odrodzona, upragniona, żyje dotąd. Gdzie się zbliży, tam bogactwa ma imię; gdzie przybyła, czarodziejką była i jest; zła bogini, od każdego miłowana.

23. Radzić zasiedli, pany, święci władcy! czyby *Asy* powściągnąć nie zdołali, i wzbronić pierwszeństwa?

24. *Odin* rzucił między-ludy broń, stąd był pierwszy mord na świecie. Zburzony był, popsuty i połamane ściany ogrodu *Asów* przez wojska *Wanów* (15).

25. Radzić zasiedli pany, święci władcy! kto powietrze z wodą dobrze zamiesza; kto *Odego* (wściekłego) kochankę, ród olbrzymów (16) uwielbi?

26. Oburzył się wielowładny *Thór*, rzadko spokojny, i to przedsięwzię. Złąd powstały, przyrzeczenia i śluby, sprzysiężenia i różne zмовy.

27. A cichą jej piosnkę *Hejmdall*, tam pod pasem (17) tak święty jak świetny nuci. Widzi ona szu-

(12) N. E. dāmes. 14. (13) N. E. dāmes. 15.

(14) Nazwisko czyli przydomek *Odina*.

(15) I wygnał Adama i postawił przed rajem (ogrodem) rokoszy Cherubim i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi drzewa żywota. *ks. I. Mojż. III. 24.*

(16) *Frejg*, N. E. dām. 36. Widząc synowie bōży, córki ludzkie iż były piękne, wzięli sobie za żony... A olbrzymowie byli na ziemi w one dni. *księgi I. Mojż. VI. 2. 4.*

(17) Pieśń na pochwałę *Freji* (niewiasty) pod Tęczą, czyli przy moście *Bifrost*.

miącą w zakolach wirów rzekę (18), ciężarem *Walfodur* (zmarłych ojca). Wicież co więcej? i co?

28. Raz gdy tam siedzi, zbliżył się stary, najmędrszy z *Asów*, pojrzała mu w oko! Czego mnie pytasz? czego mię badasz! wiem dobrze *Odinie*, gdzie oko wypadło. W wodach jest skryte, w studni *Mimera* (mądrego); miód pije *Mimer* każdego rana (19), o ciężarach *Walfodura*! wicież co więcej? i co?

29. Cacka i drobiazgi, dał wam *Herfodur* (pan ojciec) (20) mądrość w mowie jak czarowniczy przecik. Opodal widzi koło siebie, daleko patrzy w świat. Wicież co więcej? i co?

30. Dalej patrzcie! *Walkyrie* idą, zrodzone biegać na sądy boże. *Skulda* z tarczą, inna *Skogul*, *Onnur*, *Gunnur* i *Hildur*, *Gundul*, *Geirskogul*. Nazwane są *Heriana Noray*, *Walkyrie* przez *Gyora* krajinę jeżdżące (21).

31. Widziałem *Baldera*, w bitwie skrwawionego syna *Odina*, los go ściga. Wola najwyższa stała w polu, chuda i znużona jak jemiółki różga (22).

32. Z tej rośliny wyrosły zmartwienia serca. *Haudur* nią trącił *Baldera*, którego brat starszy syn *Odina* (23) jednonocnego (24) zabił.

33. Nie umył rąk, nie cesał włosów, aż zgładził zabójcę *Baldera*. Głośno narzekala *Frygg* w przybytkach *Fensalu* przy straży *Wallhalla*! Wicież co więcej? i co?

34. Widzisz w cieniach gaju ukrytego, w pętach leżącego, smutnego *Loka*. Tam siedzi *Sigyna*, nikt bardziej małżonka nie kochał (25). Wicież co więcej? i co?

(18) *Mimers brun*, czyli studni mądrości. (19) N. E. dāmes. 14.

(20) *Odina* przydomek. (21) N. E. dāmes. 31.

(22) Jemiółki też zabity N. E. dām. 43. do 45. (23) *Wale*.

(24) To jest ślepego *Haudura*. *Wafthrudn*. 27.

(25) N. E. dām. 47.



35. Rzeka od wschodu, z jaszczurczej doliny, kwaśna i brudna, *Slidur* zwana. W północy stoi, na pagórkach złocista sala, *Sindra* zwana. Inna w południu, piwna olbrzymów sala, *Brymera* domem.

36. W żelaznym lesie na wschodzie, żywi stara (26), *Fenrisa* plód. Większy, dzikszy od innych, między którym jest pożerca księżycy (27).

37. Głód umierającymi gasi; ławy władców, krwią skrapia. Czarnym się stanie słońce na jesień, w koło zawieruchy krążą! Wiecież co więcej? i co?

38. Na wzgórkach siedzi i brząka, olbrzymek pasterz wesoły *Egdir*. Tam przed nim na gałęziach pieje czerwony kogut *Fialar*.

39. Zwany złoty grzebień, pieje *Asom* i do boju powołuje rycerzy pana ojca (*Herfodura*). Szarą barwy inny, pod ziemią w domu *Heli* pieje (28).

40. Chciwie wyje *Garmur*, przy bramie *Gnypahell*, zrywa łańcuchy, za żarłocznym (*Freke*) pędzi. Wiem jeszcze wiele! Widzę przyszłość! upadek władcy *Asów* (29)!

41. Biją się i zabijają bracia! pokrewni związki krwi potargają! niedole i cudzołostwa częste! wiek brodaty i miecza, kruszą się tarcze, czas dzicy i zawichrzeń pełny przed końcem świata! Człowiek nie oszczędzi człowieka (30).

42. Igrają dzieci *Mima*; kipi ziemia w płomieniach! Najgłośniejszym rogiem (*Giallarhorn*) trąbi wysoko w powietrze *Heimdall* (31). Z głową *Mimera* rozma-

(26) Olbrzymka *Gygar*.

(27) *Skoll* i *Hate* czyli *Hasser* dwa wilki *Fenrysa* dzieci. *Hate* był zwany *Maanagarmur* to jest księżycy łkacz. N. E. däm. 10.

(28) To jest, zimno władczyni *Niflheimu*.

(29) *Ragnarokr*. — N. E. däm. 48. 49.

(30) I wyszedł drugi koń rydzy: a który na nim siedział, dano mu jest aby odjął pokój z ziemi, a iżby jedni drugie zabijali, i dano mu miecz wielki. *Apokalypsy VI. 4.*

(31) A siedm aniołów, którzy mieli siedm tręb, nagotowali się aby trąbili. *Apokal. VIII. 6.*

wia *Odin*; swobodnie się *Ymer* (32) podnosi; jesień *Igdrasil* wstrząśniony.

43. Chciwie wyje *Garmur*, przy bramie *Gnypahell*, zrywa łańcuchy, za żarłocznym (*Freke*) pędzi. *Hrimur* ze wschodu, wojownicy wiedzie. W olbrzymich kłębach podnosi się wąż (33) z pośród morza; ulatuje orzeł (34) i szarpie zwłoki.

44. Wypływa statek z paznogci (*Naglfare*) ze wschodu, i na nim syny ognia, z płomienia (*Log*) ludzie pod stérem *Loka*; pojeżdżają dzieci błazna z żarłocznym (*Freke*), a przed nimi brat *Byleifa* (35).

45. Coż wy *Asy*? co wy *Alfy*? drży świat olbrzymi, *Asy* się gromadzą; jęczą karli (*Dwergji*) w kamiennych kryjówkach, widzący góry (36)! Wiecież co więcej? i co?

46. Z południa zbliża się *Surtur*, z błyszczącą bronią, jakby zachodzące słońce, polyskuje jego miecz! wstrząśniona ziemia, skruszone skały, drogi piekiel (*Heli*) echa powtarzają, niebo się pęka (37).

47. Drugi smutek dotyka *Hlynę* (38): śmiało *Odin* występuje przeciw *Fenrisowi*, któremu pomaga *Surtur*, *Beli* zwycięzca. *Friggi* małżonek, wasza królowie pociecha, upada.

48. Wtedy dzielny syn *Widar*, staje ze zwierzem

(32) *Ymer* jest ten sam co wyżej woluspa 3. co *Brymer* w woluspie 9. 35. co *Hrimur* woluspy 43.

(33) *Jormungandur* to jest ziemię otaczający.

(34) Ten orzeł pewnie jest olbrzym *Hrasuelgur* to jest trupów pożeracz. *Wafthr. 37.*

(35) t. j. *Lok*. A miały nad sobą króla anioła przepaści. *Apokal. IX. 11.*

(36) A królowie ziemi i książęta, i tysiącnicy i bogaci, i mocarze i każdy niewolnik i wolny, pokryli się w jamy i w skały gór. *Apokalypsy VI. 15.*

(37) A niebo odstąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z swoich miejsc poruszone są. *Apok. VI. 14.*

(38) *Hlyna* albo *Lyma* dobrze życząca bogini, która czuwa nad tymi których *Frygga* od niebezpieczeństw zabezpieczyła. Lecz *Hlyna* próżno nad *Balderem* czuwała. Był to jej pierwszy smutek; drugi będzie z powodu śmierci *Odina*.



do walki. Miecz swój silnie przez paszczę, w serce zatapia. Tak się pomści ojca!

49. Rzuca się wściekły brat wilka; zachodzi mu silny syn *Hlodingi* i *Odina* (39); zabija węża niegdyś ziemię otaczającego. Patrzcie śmiertelnicy! dziewięć kroków cofa się przed płynącym jadem węża syn *Fiorgyny* (40).

50. Czernieje słońce, w morzu tonie ziemia! niktą z nieba gwiazdy, w ostatnim dniu, sroży się ogień wznoszącami się ku niebu płomieniami (41).

51. Widzisz jak ziemia na nowo się z morza podnosi. Opadają wody, bujający orzeł z górzystych wyżyn porywa ryby (42).

52. Na wysokości *Asy* o starym zanikłym rozmawiają świecie. O dawnych naradach i mocnego *Odina* decyzjach.

53. Wydobywają długo ukryte złote stoły z zielonej trawy, które służyły *Odinowi* przedtym bogów władcy i jego rodziny.

54. Nie siane pola, wydają owoce. Złe jest wygnanie! Wraca *Baldur*. I *Haudur* i *Baldur* na polach *Odina*, mieszczą dzielne bogi.

(39) *Thor*. *Hlodinga* jest nazwisko ziemi.

(40) *Fiorgyne* jest nazwisko ziemi. *Thor* od jadu *Jormungandura* czyli ziemię opasującego, życie stracił. — I stała się wielka bitwa na niebie: Michał i aniołowie jego walezyli z smakiem: i smok walezył i aniołowie jego. I nie mogli! ani miejsce ich dalej znaleziono jest na niebie. *Apokalypsy XII. 7. 8.*

(41) Lecz niebiosy, które teraz są, i ziemicy tymże słowem odłożone są, zachowane ognioi na dzień sądu i zginienia niepo-bożnych ludzi. *List II. Piotra III. 7.* — Ale w owe dni po uciśnieniu onym, zaćmi się słońce i księżyc nie da jasności swojej. I gwiazdy niebieskie będą spadać. *Ewang. Marka XIII. 24. 25.* — A oto stało się wielkie trzęsienie ziemi, i słońce się stało czarne jako wór włosiany, i księżyc wszystkie stał się jako krew. A gwiazdy z nieba upadły na ziemię. *Apokalypsy VI. 12. 13.* I zstąpił ogień od boga z nieba i pożarł je. *Apokalypsy XX. 9.* Tego obrazu więcej użyła N. E. dāmesaga 48.

(42) I widziałem niebo nowe i ziemię nową, albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeszła, a morza już nie masz. *Apokal. XXI. 1.*

55. Rozstrzygniiony los *Hanera*. Budują bratnie dzieci, w wieńczym świecie! Wicież co więcej? i co?

56. Patrzcie! oto dom połyskuje, jak ogień słoneczny i bardziej złocisto. Imię jego *Gimli* (niebo). W nim po wszystkie czasy zamieszkają ludy i użyją dobrego (43).

57. Zasiada mocny, przed wszystkim pierwszy, wszystkiemu rozkazujący, na wysokim sądzie. On wyrokuje, on decyduje, co ustanowi, to nie przeminie (44).

58. Przybywa smok, lecąc i krążąc z przepaści przestępstw; dźwigając na skrzydłach zwłoki *Nydhoggura* (przestępstwo tnący) którego kraj przeminął.

59. Patrzcie! oto stoi dom opodal od słońca, tam pod *Nastrond*, z drzwiami na północ. Krople trucizn z okien spadają, z kołców zbudowany, jest mieszkaniem węzów.

60. Patrzcie! przez bystrą tam przebywają rzekę winowajcy, krzywoprzysięcy, mordercy i inni miłością uwodzący: tam gryzie *Nydhoggur* (przestępstwo tnący, gryzący,) ciała umarłych, szarpie, i płata (45)! Wicież co więcej? i co?

(43) Oto przybytek boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi... a śmierci dalej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie iż pierwsze rzeczy przeminęły. *Apokal. XXI. 3. 4.* A miasto nie potrzebuje słońca, ani księżyca, aby świeciły w nim; abowiem jasność boża oświeciła je. *Apokal. XXI. 23.*

(44) I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a który siedział na nim, zwano go wiernym i prawdziwym, a sądzi z sprawiedliwością... a zowią imię jego słowo boże... A ma na szacie i na biedrze swojej napisano: król nad królmi, pan nad pany. *Apokal. XIX. 11. 13. 16.*

(45) A śnieć i piekło wrzucone w jezioro ogniste.... I który się nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucon jest w jezioro ogniste. *Apokal. XX. 14. 15.* N. E. dāmes. 49. więcej w tym odrodzeniu z apokalypsów czerpnęła.

## II.

## WAFTHRUDNISMAL.

*Wafthrudnera (Odina) pieśń.*

1. ODIN. Poradź mi *Friggo!* pragnę odwiedzić *Wafthrudnisa*; pragnę rozeprzeć się o dawne powieści z wszystkim wiedzącym olbrzymem (*jotunem*).

2. FRIGG. W domu zostać 'ć radzę bohaterów ojczyzny (*Heriafauðr*) w krainie bogów; gdyż żaden z olbrzymów, mniemam, w dzielności nie wyrówna *Wafthrudnowi*.

3. ODIN. Wielemem obszedł, wielem doświadczył, wielu władców badałem; pragnę więc wiedzieć, jak *Wafthrudnisa*, sale urządzone.

4. FRIGG. Zdrow pojeżdżaj! zdrow powracaj! bądź od bogiń pozdrowion! Dość masz rozumu, ojczyzny przedwieczny, by rozmawiać z olbrzymem.

5. Ruszył więc *Odin*, mądrość wyrozumić, wszystko wiedzącego olbrzymia; przybył do mieszkań *Imsfadera* (olbrzymow ojca) (1). Wraz wchodzi *Yggr* (najbaczniejszy) (2).

6. ODIN. Witaj *Wafthrudni*, w twe progi wchodzić, by ciebie widzieć, chcę naprzód wiedzieć, czyś ty rozumny wszystko wiedzący olbrzymie?

7. WAFTHRUDNER. Któż to z ludzi, w mem mieszkaniu, do mnie mówi? Ty nie wyjdiesz, z naszych mieszkań, jeśli nie jesteś mędrszy.

8. ODIN. Zowią się *Gagnrathr* (wędrownik), zdroniony jestem, upragniony twych mieszkań; gościny trzeba, długom się tulał, abys mię przyjął olbrzymie!

9. WAFTHRUDNER. Co ty *Gagnradzie*, o naszym

(1) Bo *Imer* był ojcem olbrzymów ojca, więc za olbrzymów się bierze.

(2) *Odin*.

progu mówisz? idź do sali i siadaj: zaprobujemy, który zna więcej, gość, czy stary gaduła.

10. GAGNRADR. Ubogi człowiek gdy do bogatego przybędzie, mówi dobrze lub milczy. Gadulstwo, sądzę, nie stosowne dla tego co przychodzi do przezornego!

11. WAFTHRUDNER. Powiedz *Gagnradzie!* gdy chcesz na progu, twój sprawności dać dowód: jak się zowie koń, co kolej ciągnie, dni nad rodem ludzkim.

12. GAGNRADR. *Skinfaxi* (grzywa błyszcząca) zwany, pogodny ciągnie dzień nad rodem ludzkim; z koni najlepszy między jeźdźcami (*reidgotom*); zawsze się lśni grzywa rumakowi (3).

13. WAFTHRUDNER. Powiedz *Gagnradzie!*....: jak się zowie koń, co z wschodu ciągnie, noc na dobrych władców?

14. GAGNRADR. *Hrimfaxi* (grzywa zmarzła) zwany, co kolej ciągnie nocy nad dobrymi władcami; z wędzidł padają, co poranek krople: zład powstaje na dolinach rosa (4).

15. WAFTHRUDNER. Powiedz *Gagn*.... jak nazwiesz rzekę dzielącą synów olbrzymich ziemie, od bogów?

16. GAGNRADR. *Ifing* (niepokój, nieprzyjaźń) zowie się rzeka co dzieli śmiertelnych synów ziemie od bogów; otwarcie płynie, ode dni dawnych, i nigdy nie umarza lodem.

17. WAFTHRUDNER. Powiedz *Gagn*.... jakie imię pola, gdzie do bitwy śpieszą, *Surtur* (czarny) i łagodne bogi.

18. GAGNRADR. *Wigridr* (wojenna wrzawa) zowie się pole (5), gdzie do bitwy śpieszą, *Surtur* i łagodne bogi; sto mil rozległe na wszystkie strony, takie im odznaczone pole (6).

(3) N. E. dāmesaga 8.

(4) N. E. dāmes. 8.

(5) Inaczej *Oskopnir*. Quad Sigurðr Fafnisbana II. 15.

(6) Voluspa 46. N. E. dām. 4. 48.



19. WAFTHRUDNER. Jesteś mądry gościu! przystąp do ławy olbrzymów, pomówmy siedząc: głową zakład w naszym domu, gościu! o zręczność umysłu.

20. GAGNRADR. Powiedz, jeśliś dość biegły: ty *Wafthrudni* wiesz: z kąd jest ziemia i górne niebo? naprzód, mądry olbrzymie!

21. WAFTHRUDNER. Z *Ymego* ciała, ziemia stworzona, góry z kości, niebo z głowy, umarłego olbrzymia (*Jotuna*) a z potu (7) morza.

22. GAGNRADR. Mów co innego, jeśliś dość biegły, i ty *Wafthrudni* wiesz: z kąd jest księżyc, co ludzi obchodzi, i słońce podobnie?

23. WAFTHRUDNER. *Mundilförem* (świat objeżdżający) zwany, księżycą ojcem równie i słońca; Niebo okrążają co dzień, by ludzie lata liczyli (8).

24. GAGNRADR. Mówże potrzecie gdyś mądrym zwany i ty *Wafthrudni* wiesz: z kąd dzień, co ludzi obchodzi, i noc z ciemnością?

25. WAFTHRUDNER. *Dellinger* (przyćmienie) ma imię, co dnia (*Dag*) jest ojcem, ale Noc (*Nott*) z *Niorfa* (*Narvi* ciemnicy) zrodzona. Pełnie i nowie, stworzyli władzcy, by ludzie lata liczyli (9).

26. GAGNRADR. Mówże poczwarte, gdyś mądrym zwany, i ty *Wafthrudni* wiesz: skądże jest zima (*Vetr*) gorące lato (*Sumar*), na przód między mądrymi władzcami.

27. WAFTHRUDNER. *Windsvalr* (wiatr mroźny) zwany ojciec zimy, *Swasuthr* (łagodny wiew) lata; po wieki, obie ustawnie idą, aż przeminą władzcy (10).

28. GAGNRADR. Mówże popiąte....: kto z *Asów* najstarszy, albo z *Ymera* potomków, powstał na początku dni?

29. WAFTHRUDNER. W niezmierniej zimie, przed

(7) Albo juchy, bo to znaczy *suoti* N. E. dāmes. 4. 5.

(8) N. E. dāmes. 9. Volusp. 6.

(10) N. E. dām. 17.

(9) N. E. dām. 8.

ziemi stworzeniem, zrodzon *Bergelmer* (góra stara). *Thrudgelmer* (mocno stary) był jego ojcem, *Aurgelmer* (przestarzały) dziadem (11).

30. GAGNRADR. Mówże poszoste....: z kąd się wziął *Aurgelmer* między *Jotnów* (olbrzymów) synami? naprzód, mądry olbrzymie!

31. WAFTHRUDNER. Z *Eliwagu* ciekły ropiaste krople, rosnąc, aż stały się olbrzymem, a iskry tryskały z południowego świata, gorąco dało życie szronowi (12).

32. GAGNRADR. Mówże posiódme....: jak spłodził dzieci, ów stary olbrzym, bez zamięłowania niewiasty?

33. WAFTHRUDNER. Mówią że pod pachą zimnem zmrożonego (*Hrimthursi*) wzrosły, dziewczka i chłopiec razem; noga z nogą zrodziła, mądrego olbrzymia najmilszego syna.

34. GAGNRADR. Mówże po ósme....: co naprzód przypomnisz, albo wiesz, ty wszystko wiedzący olbrzymie.

35. WAFTHRUDNER. W niezmierniej zimie, przed ziemi stworzeniem, zrodzon *Bergelmer*: naprzód to pomnę że mądry olbrzym, był włożony w wór (*luthr*) (13).

36. GAGNRADR. Mów po dziewiąte....: z kądby był wiatr (*Vindr*) co dmie na morza, ludziom niewidzialny.

37. WAFTHRUDNER. *Hräsvelg* (trupożerca) zwany, siedzi w końcu nieba, olbrzym w orleń odzieży: z jego skrzydeł, ma wiatr wychodzić na wszystkich ludzi (14).

38. GAGNRADR. Mów po dziesiąte, jeśli początek bogów, wszystek *Wafthrudni* wiesz: z kąd przybył *Niorth*, między synów *Asów*? przybytki i obrazy, zawsze kieruje i strzeże, choć nie z *Asów* (15).

39. WAFTHRUDNER. W *Wanaheim* (Wanów kraju)

(11) N. E. dām. 6.

(12) Zdaje się tedy, że ten *Aurgelmer*, jest toż samo co *Ymer*.

(13) N. E. dām. 6.

(15) N. E. dām. 21.

(14) Voluspa 43. N. E. dām. 16.



stworzyli dobrzy władcy, i dali w zakład bogom, z czasów przyćmieniem, powróci do domu do widzących *Wanów*.

40. GAGNRADR. Mów jedenaste....: co pojedynczy bohaterowie (*Einheriar*) działają, u ojca bohaterów, aż do dojrzałości władców?

41. WAFTHRUDNER. Wszyscy pojedynczy bohaterowie, na podwórze *Odina*, rąbią się codzień, zbierają poległych, z bitwy do domu jadą, *Aul* (napój) (16) z *Asami* pożywają i słoninę *Sáhrinna* (kiernos) (17) i bardzo zgodnie siedzą (18).

42. GAGNRADR. Mów po dwanaście....: o olbrzymich runach i wszystkich bogów, mów najprawdziwsze wszystko wiedzący olbrzymie.

43. WAFTHRUDNER. O olbrzymich runach, i wszystkich bogów, mogę prawdę rzec; wszystkie albowiem obszedłem światy, dziewięć zszedłem światów, do *Niflheim* (chmurny świat) nisko, gdzie umierają śmiercią śmiertelni (19).

44. GAGNRADR. Wielem objechał, wielem doświadczył, wielu władców badałem: jacy żyją ludzie? kiedy przeminie zwiertzona zima (*Fimbulvetr*) między ludźmi?

45. WAFTHRUDNER. Życie i życia podnieta (20) kryją się we wzgórkach *Hoddmimis* (okolic pamięci?); poranną rosą, posilają się, a ztąd rodzą się ludzie (21).

46. GAGNRADR. Wielem objechał....: skąd przyjdzie słońce, na przestrzeń nieba, gdy *Fenris* terazniejsze zniszczy?

47. WAFTHRUDNER. Jedną córkę zrodzi *Alf* promienny, nim go *Fenris* poźrze. Ta pojedzie gdzie władczy pomarli, po rodzicielskich drogach panna (22).

(16) Mleko kozy *Heidrun*.

(17) Inaczej *Serimner*.

(18) N. E. dām. 33. 35.

(19) *Hinig deyia orhelio helir*. — N. E. dāmes. 27. 28.

(20) *Lif oc Lifthursir*. (21) N. E. dāmes. 49. (22) N. E. dām. 49.

48. GAGNRADR. Wielem objechał....: jakie są panny, nad ludu tłumem dozór trzymają?

49. WAFTHRUDNER. Trojakie tłuszcze, lecą nad miastem panien synów zwady (*maugthrusis*). Jedne z widm (*Hamingior* upostacionych) co na świecie są, choć od olbrzymów wykarmione.

50. GAGNRADR. Wielem objechał....: którzy z *Asów* dobrych bogów rządzić będą gdy wygaśnie *Surta* ogień?

51. WAFTHRUDNER. *Withar* (zwycięzca) i *Wale* (możny) zamieszkają po bogach, gdy wygaśnie *Surta* ogień. *Mothi* (moc, dzielność, cnota) i *Magni* (siła, krzepkość) *Miolnera* (pałkę, młot, obuch, tłuczek) otrzymają, i koniec wojnom dadzą (23).

52. GAGNRADR. Wielem objechał....: jakie *Odina* wieku skończenie, gdy przeminą władczy.

53. WAFTHRUDNER. Wilk (*ulfr*) pochłonie, wieków ojca (*Aldafauthr*) *Withar* się pomści, zimną paszczą, rozszarpie wilka (*vitrnis*) w boju (24).

54. GAGNRADR. Wielem objechał, wielem doświadczył, wielu władców badałem: co powie *Odin*, nim na stós wstąpi, synowi do ucha (25).

55. WAFTHRUDNER. Nikt z ludzi nie wie, co w dnia początku, powiesz do ucha synowi! śmierć przewiduję, me skrytości wynurzyłem, i władców losy, gdy się z *Odinem* rozpieczę, moją wymowę. Ty zawsze najmędrszy z ludzi!

### III.

#### GRIMNIS MAL.

#### *Grimnera (Odina) pieśń.*

Król *Hraudungr* miał dwu synów: *Agnara* i *Geirraudra*. Mając lat 10 i 8. łodzią wypłynęli na morze,

(23) N. E. dām. 25. 47. 48.

(24) N. E. dām. 48.

(25) N. E. dām. 43. 44. 45.

z wędką na ryby. Burza rozbiła ich i opodał wyrzuciła. Pewien krajowiec ze swą żoną udzielił im przez zimę przytułku, a z wiosną dał im statek, na którym do domu ojca wrócili. Wysiadając na ląd *Gejrrödr* tracił statek nogą mówiąc „idź gdzie cię лихо porwie.“ *Gejrrödr* nie znalazł już ojca a zatym sam królem został. Tymczasem *Odin* i *Frigga* z *Hlidskialf* (siedzienia obserwatorczego) poglądali na ziemię. *Odin* mówi: „Patrz, *Agnar* twój wychowanek, w piekle z olbrzymką dzieci płodzi? a mój *Gejrrödr* jest królem?“ na co *Frigga*: „ależ tak jest łakomy że gości katuje by nieuczęszczali.“ *Odin* temu zaprzeczył i poszli o zakład. *Frigga* wysłała swoją garderobianą *Fullę* do *Gejrrödra* ostrzegając by się strzegł czarownika, na którego żaden pies nie porwie się. Rzeczywiście *Gejrrödr* przytrzymał *Grimnera* płaszczem niebieskim odzianego, na którego się pies nie posunął, a który nie odpowiadać nie chciał: aby go tedy wybać, posadził go między dwoma ogniami. Syn *Gejrrödra* *Agnarr* podał *Grimnerowi* napój, litując się że król niewinnego dręczy. *Grimner* wypił, a gdy płaszcz jego zapalił się, począł śpiewać.

1. Gorącyś ty ogniu, i zawsze gorętszy, buchają na przemian płomienie! I płaszcz goreje choć go unoszę, pali się sukna.

2. Ciem nocy siedzę w ogniu, i nikt z ludzi, nieposilił: jeden *Agnar*: będzie władczą *Gejrröda* syn, w kraju *Gotnów*.

3. Bądź zdrow *Agnarze*, bo'ć zdrowia życzy członkobronca (*Weratyr*) (1) ludzi; za jeden napój, nigdy nie będziesz wynagrodzony lepij.

4. Kraj jest święty, który leży, przy *Asach* i *Alfach*: bo w *Thrudheim* (siły domie) *Thor* zamieszka, aż dojrzeją władcy (2).

(1) przydomek *Odina*.

(2) N. E. däm. 19.

5. *Ydalir* (deszczu dolina) zwie się, gdzie *Uller* zbudował mieszkanie. *Alfheim* dali *Frejrowi* na początku dnia, bogi na zembowy dar (3).

6. W trzecim miejscu, spokojni władcy, srebrną zbudowali salę: *Walaskialf* (zabitych mieszkanie) zwane, które obrał sobie *As* na początku dni (4).

7. *Saukquabekr* (głęboka rzeka) zwane czwarte, gdzie zimne wody mogą szumić. Tu *Odin* i *Saga* piją codzień rażno ze złotych naczyń (5).

8. *Gladshheimr* (raźne mieszkanie) jest piąte, gdzie złocisto lśniąca, stoi przestrona *Walhauall* (poległych dwór). Tam dobiera *Hroptir* (miecz) (6) codzień, tych co ginąć mają.

9. Łatwo rozpoznawają, do *Odina* idący, z wejrzemnia przybytek: ścianę pociski pokrywają, salę tarcze, po ławach pancerze leżą.

10. Łatwo rozpoznawają, do *Odina* idący, z wejrzemnia przybytek: Wilk przywieszony przed drzwiami zachodu, grozi tamecznemu orłowi (7).

11. *Thrymheimr* jest szóste, gdzie *Thiazi* mieszkał ów potężny olbrzym, teraz mieszka *Skade* czyste bogów dziecie, w dawnym ojca ognisku (8).

12. *Brejdablik* (daleko błyszczące) siódme, gdzie *Balldr* działał sobie sale: w tych krajach, gdzie najmniej dzikości (9).

13. *Himin biörg* (niebagród) ósme, gdzie *Heimdall* mówią że mieszka, tu strażnik bogów w pięknym pije domu, wesół, dobry miód (10).

14. *Folkwangr* (ludu, tłumy ogrodzenie) dziewiąte, gdzie *Freja* włada, siedząc rozkazuje w sali. Połowę ginących codzień ona wybiera, połowę *Odin* (11).

(3) N. E. däm. 15. (4) N. E. däm. 15. (5) N. E. däm. 30.

(6) nazwisko *Odina*: *Hroptatyr* mieczów bóg.

(7) N. E. däm. 33. 34. 35. (8) N. E. däm. 21. 52. 53.

(9) N. E. däm. 15. 20. (10) N. E. däm. 15. 25. (11) N. E. däm. 22.



15. *Glitner* (polerowne) dziesiąte, z złota stawione, pokryte srebrem. *Forsete* mieszka liczne dni, zwady usypia.

16. *Noatun* jedenaste, a tu *Njörd* sobie postawił sale; król ludzi, nieskazitelny, w wysokim rządzi przybytku (12).

17. Obrosły krzakiem, z wysoką trawą, i wierzbą *Widara* kraj: tu syn zsiada z konia, gotowy pomścić się ojca (13).

18. *Andhrimnir* (technie kopciem) daje w *Eldhrimnim* (garku okopciałym) *Sáhrimna* (świni okopciałej) zgotowane najlepsze mięso: ale niewielu wie, jak wielu *Einheriów* (współwojowników) żywi.

19. *Gera* (chciwy) i *Freka* (żarłok) żywi, wojownik tryumfujący zastępów ojciec. Lecz winem samym brońnosławny *Odin* żyje.

20. *Hugin* (myśl) i *Munin* (pamięć) latają codzień po ziemskiej posadzie. Lękam się o *Hugina*, że niepowraca, więcęć się trwożę o *Munina* (14).

21. Szumi *Thunda*, cicha *Thiothwitnir* żywi rybę w wodzie. Rzeki bystrość, ma bydz największa u stóp *Walglauuma* (15).

22. Wybranych krata (*Walgrind*) zowie się co stoi na polu, święta przed śmierci drzwiami. Stara to krata, a mało kto wie, jak się zamyka.

23. Pięćset drzwi i jeszcze czterdzieści, mniemam, jest w *Wallhall*, ośmset *Einheriów* (współwojowników) idzie przez jedne, gdy ruszają walczyć z wilkiem (16).

24. Pięćset piąter i jeszcze czterdzieści, mniemam, jest w *Bilskirner* nałamanych; pomiędzy gmachami, com piętrowych widział, mego największy syna.

25. *Hejthrun* zwana koza, stoi na dworze zastępów

ojca, pasie się z *Lärath* gałązek; codzień jej mléka, naczynie pełne, niewyczerpany napój (17).

26. *Eikthyrner* zwany jelen, stoi na dworze zastępów ojca, pasie się z *Lärath* gałązek; z jego rogów, sączy się *Huergeim* (zrodzon z dawna) z którego wszystkie rzeki wychodzą.

27. *Sith* i *With*, *Sekin*, (Sekwana) i *Ejkin*, *Svavl* i *Gunnthro*, *Fiörm* i *Fimbulthul*; *Rin* (Ren) i *Ren-nandi* (Rodan), *Gipul* i *Gaupul* (*Cöpul*, Gopło?), *Gaumul* i *Gejrwimul*, płyną przez krajnę bogów, *Thyn* (Dzwina) i *Win*, *Thaull* i *Hauull*, *Grath* i *Gunnthorin*.

28. *Wina* zowie się, a inna *Wegsuinn*, trzecia *Thiodnuma*, *Nyt* i *Naut*, *Naunn* i *Hraunn*, *Slith* i *Hrith*, *Sylgr* i *Ylgr*, *Witha* i *Wana*, *Waund*, i *Straund*, *Giavll* i *Leiptr* płyną bliżej ludzi (*Winda*) i płyną do *Helidr* (śmierci mieszkania) (18).

29. *Kaurmt* i *Aurmt* i *Kerlaugary* dwie, przechodzi *Thor* codzień, gdy idzie wyrokować przy jesionie *Yggdrasil*: gdyż *Asów* most gore płomieniem, święte rzeki gorące (19).

30. *Glatrh* (chyży) i *Gyllir* (złotawy), *Gler* (święcący) i *Skeidbrimer* (do biegu skory), *Silfrintoppr*, (srebrna kita) i *Sinner* (biegun), *Gisl* (kresowaty) i *Falhofner*, *Gulltoppr* (złota kita) i *Lettfeti* (lekko nogi): na nich jeżdżą *Asy* co dzień, gdy zebranie mają przy jesionie *Yggdrasilu* (20).

31. Trzy korzenie na trzy strony, pod jesionem *Yggdrasilem*. Śmierć (*Hel*) pod jednym mieszka, pod drugim *Hrinthursy*, pod trzecim męscy mężowie.

32. *Ratatoskr* (buja szepecząc) zowie się wiewiórka, która biega po jesionie *Yggdrasilu*, orle słowa na dół nosi, i *Nithauggrowi* mówi.

(12) N. E. däm. 21. (13) N. E. däm. 48. woluspa 48.

(14) N. E. däm. 33. 34. 35. (15) N. E. däm. 29.

(16) N. E. däm. 35.

(17) N. E. däm. 35.

(19) N. E. däm. 14.

(18) N. E. däm. 35.

(20) N. E. däm. 14.



33. Jeleni czterech, na konarach jest, z wyniosłymi gryzą szypkami. *Dainn* i *Dwalinn*, *Duneyr* (ostro uchy) i *Durathror* (dziec mnożący).

34. Wiele węzów leży pod jesionem *Yggdrasil* aby każdy poznawał nieumiejętnych głupców. *Goinn* (nieczysty) i *Moinn* są *Grafvitna* (grześć umiętego) synami: *Grabakr* (siwy grzbiet) i *Grafvöllur* (nurtujący), *Ofner* (czuwający) i *Swafner* (drzemiący), ich, mniemam obowiązkiem jest, konary drzewa wycierać.

35. Jesion *Yggdrasil*, cierpi nie mało, o czym niech ludzie wiedzą. Od góry jeleni objada, po bokach pruchnieje, od dołu *Nidhaugr* wycieńcza (21).

36. *Hrist* (wstrząśnienie), i *Mist* (odmęt), chcą by mi napój podały. *Skeggölld* (topor stary) i *Skaugul* (ucieczka), *Hilldr* (dzielność) i *Thrudr* (stałość), *Hlaukk* (poklaski) i *Herfiötör* (zastępów węzły), *Gaull* (wizask) i *Gejraulul* (dzidy posoka), *Randgrith* (tarcz wściekłość) i *Rathgrith* (władzy wściekłość), i *Reginleif* (władza życiem): te podają *Einheriom* (współwojownikom) napój.

37. *Arwagr* (rano obudzony) i *Alswithr* (wszystko opatrujący), obowiązani wesoło nosić słońce. Pod ich łopatkami osadzili łagodni władcy, *Asowie*, ranną ochłodę (22).

38. *Swalin* (zimny) się zwie stojący przed słońcem: tarcza jaskrawego boga. Wiem iżby góry i morza zgorzały, gdyby z miejsca zleciała.

39. *Skaull* (skamłach) zwany wilk, towarzyszy świecącemu bogu, do opasującego morza; inny *Hati* (nie-nawistny) jest *Hrodwitnera* (zniszczenia wilka) synem, ma postępować przed pogodną nieba dziewczoją (23).

40. Z *Ymera* ciała, ziemia stworzona, z potu morze, góry z kości, rośliny z włosów, a z głowy niebo;

z jego brwi zrobili łaskawi władcy *Midgrad* (środkowy gród) dla ludzi, a z jego mózgu, twardej własności, wszystkie chmury stworzone (24).

41. *Ullera* łaskę mają, i wszystkich bogów, kto pierwszy ogień roznieci; bo otwarte miejsca koło *Asowych* synów, gdy są podniesione naczynia (25).

42. *Iwalda* syny, poszli na początku dni, *Skithbladnera* budować, najlepszego z okrętów, by pozdrowić *Frejra* świetnego *Niörda* syna (26).

43. Jesion *Yggdrasil*, z drzew najprzedniejszy; *Skithbladner* z okrętów, *Odin* z *Asów*, z koni *Sleipner*, *Bifraust* z mostów, *Brag* ze skaldów, *Habrok* z jastrzębi, a z psów *Garmr* (27).

44. Kształt mój wystawiłem, przed *Sigtiwa* synami, by pomysłność czuwała. Wszystkich *Asów*, niech to wiedzie, na ławę tyranna, (*ægis* przerażający) do uczy tyranna.

45. Zwałem się *Grimr* (zamaskowany) i *Gangler* (wędownik), *Herian* (wódz) i *Hialmber* (uhelmiony), *Thekk* (miły) i *Thridi* (trzeci), *Thudr* (miękki) (28) *Udr* (dowcipny), *Helblind* (zimno czy śmierć łagodzi) i *Harr* (siwy, stary).

46. *Sadr* (prawdziwy) i *Swipall* (niestały) i *Sanngetall*; *Herteitr* i *Hnikarr* (zwycięzca), *Bileygr* (ogniste oko) *Baleygr* (bystre oko), *Baulwerkr* (nędzy sprawca), *Fiölnir* (wielce doświadczony), *Grimarr* (zamaskowany) i *Grimner* (zamaskowany), *Glapswithr* (przekęsów krzew) i *Fiaulswithr*, *Sithhaufr* (zakapturzony), *Sithskeggr* (obwisłobrody), *Sigfaudr* (bitew ojciec), *Hnikuthr* (giętki), *Alfaufr* (wszystkiego ojciec), *Walfaufr* (zabitych ojciec), *Atrithr* (poważny) i *Farmatyr*, jednemu nigdy nie miał imienia, odkąd między ludźmi jeździ.

(21) N. E. däm. 14.

(22) N. E. däm. 9.

(23) Słońcem, *bruthur himins* panna młoda nieba.— N. E. däm. 10.

(24) N. E. däm. 6. (25) N. E. däm. 37. (26) N. E. däm. 59.

(27) N. E. däm. 35. 14. 37. 18. 36. 11. 24. i t. d.

(28) niżej jest *Thundr* (łuk).

47. *Grinnem* (zamaskowanym) mię zowią, u *Geirradara*, (dzida czerwona), *Ialkr* (piwnik) u *Asmundara*, a *Kialar* (woźnica), gdy sankami wiodę *Thora* na sądy.

48. *Widr* (zwycięzcą) się zowie w bitwach, *Oski* (przymierze) i *Omi* (huk, łoskot), *Jafuharr* (zgody wodz, albo, równy w dostojności) i *Biflindi* (drzenia zrzódło), *Gaundler* (węzeł), *Harbardr* (pan brody, siwobrody?) u bogów.

49. *Swithurr* i *Swithrir* nazywany jestem u *Saukkmimów*, i kryłem tego starego olbrzyma, gdy *Mildwitrnera* sławnego jego syna zabił sam.

50. Upiłeś się *Gejrraudrze*, boś wiele pił; wielą miodu opojonyś, na rzecz wielkąś wyrzucony, gdy z moją pomocą, wszystkich *Einheriów* i *Odina* względ masz.

51. Wiele ci mówił, mało pamiętasz, smutne cię otaczają przyjaciele: widzę leżący miecz, cały spluskany krwią, mego przyjaciela.

52. Poległych pole, *Yggr* (znamienity) ma przed sobą, twoje wiem, upłynęło życie; mściwe są boginie (*disir*)! Teraz zobacz *Odina*, jeśli zbliżyć się zdołasz.

53. Zwę się *Odinem* zowiąc się *Yggem*, mianując się *Thundem* (łukiem) wprzód; *Wakr* (krzepki) i *Skilfingr* (rąbacz), *Wafuthr* (pętający) i *Hroptatyr* (mieczów bóg), *Gautr* (utrzymywacz) i *Jalkr* między bogami, *Ofner* (czuwający) i *Suafner* (drzemiący, wypoczywający), mniemam że powstały ze mnie jednego.

Król *Gejrrödr* siedząc trzymał na kolanach pałasz, i już do połowy go wyciągnął. Słyszając że ma przed sobą *Odina*, gdy go chce z pomiędzy płomieni wyprowadzić, wypada mu z ręki ów pałasz; za którym gdy się szybko nachyla, sam na niego tym sposobem pada, że ostrzem jego pchnięty wskrusz przeszyty zginął. Zatem zniknął *Odin*, a *Agnarr* długo potym królował.

## IV.

## ALWIS MAL.

*Ostrzeżenie.* Może być iż to Alwis mal w ciągu druku zaginawszy, na końcu dzieła umieszczone będzie.

## V.

## FÖR SKIRNIS.

## Poselstwo (podróż) Skirnera

## C Z Y L I

## z w i a d y F r e j a .

(przekład wierszem Kazimierza Brodzińskiego.)

*Freyr* syn *Niorda*, z *Hlidskialfu* wszystkie światy poglądał. Wtedy zoczył w *Jötunheim* nadobną dziewczę, gdy właśnie z domu ojca szła do niewieścich podwojów. Piękność téż dziewczycy, takie na nim wrażenie sprawiła, iż zaczął być niespokojnym. *Skirner* był sługą *Freja*. Tego namawia *Niord* aby się o przyczynie niespokojności wywiedziało.

## 1. SKADE (1).

Wstań i pójdz *Skirnerze*, do naszego syna,  
J donieś mi szczerze, jaka jest przyczyna,  
Smutku i złości, boga mądrości.

## 2. SKIRNER.

Obelgi jedynie, wieczne zagniewanie,  
Wzbudzi w twoim synie, takie zapytanie  
O smutku i złości, boga mądrości.

## 3. (tenże do Frejra).

Ty panie nad pany, boskich ludów boże!  
Jeśli twój poddany, tyle wiedzieć może,

(1) Żona *Niorda*.



Powiedz mi o *Fraju*, z kąd tobie w zwyczaju  
Samotnie w swoje, kryć się podwoje?

4. FREYR.

Z kąd tobie młodzianie, te o bogów troski,  
Jesteśli ty w stanie, pojąć smutek boski?  
Słońce co dzień wznieca, cały świat rumieni,  
Dla mnie nieprzyświeca, mój nocy nie zmieni.

5. SKIRNER.

Może nie tak wielkie, są *Freju* twe żale!  
Ja troski twe wszelkie, miał niegdyś w podziale.  
W młodości chowani, wzajem sobie znani,  
Dziś w smutku dobie, zwierzymy się sobie.

6. FREYR.

W *Gymeru* ustroniach, widziałem dziewicę,  
Chodziła po błoniach, a wdzięczne jej lice,  
Tak mi się zdało, jak ranne zorze,  
Co oświecało, lądy i morze.

7.

Dziś ona *Frejowi*, bardziej zda się miła,  
Niżby młodzieńcowi, przed wiekami była,  
A duchy i bogi (2), tak chcą koniecznie,  
By ten skarb drogi, minął mnie wiecznie.

8. SKIRNER.

Niech na koń twój siędę; czarowne cienie  
Straszne płomienie, na nim przebędę.  
Daj mi twego miecza, co sam się wywija,  
Bogi ubeśpiecza, olbrzymy zabija.

9. FREYR.

Koń ci dany będzie: przez czarowne cienie  
I straszne płomienie, poniesie cię wszędzie.  
Dozwolę ci miecza, co się sam wywija,  
Bogi ubeśpiecza, olbrzymy zabija.

(2) *Alfy* i *Asy*.

10. SKIRNER do konia.

Już też noc nastaje, czas w zamglone góry,  
Przez deszczowe chmury, iść w olbrzymów kraje:

*Skirner* w *Jötunheimie*, do *Gymisgardu* przy-  
bywszy, znalazł na wejściu psy uwiązane, zsiadł z ko-  
nia i pyta pasterza.

11.

Powiedz chłopcze błogi, który z twego wzgórza  
Pilnujesz podworza, przełazek i drogi,  
Jak dostąpić mogę, dziewicy mieszkania,  
Gdy przez całą drogę, słyszę psów szczekania?

12. PASTERZ.

Czyś ty już nie żywy? czyś śmierci zażądał?  
Pragnąc nieszczęśliwy, byś *Gerdę* oglądał?

13. SKIRNER.

W takim odwaga, trwogę przemaga,  
Kto czeka gotów, śmiertelnych grotów.  
Mnie życie dano, i dni onego  
Do ostatniego, odrachowano.

14. GERDA.

Jakiż tent podkowy, wpada w uszy moje?  
Zadrzał mur zamkowy, trzęsą się podwoje.

15. SŁUŻĄCA.

Śmiały młodzieniec, wjechał w dziedzińiec:  
Zsiadł, teraz prawie, i konia swego  
Zapinionego, pasie po trawie.

16. GERDA.

Nie broń mu wchodu, prosz go w podwoje;  
I przynieś miodu, niech za stół siędzie,  
Chociaż się boję, że to on będzie;  
Co mego brata, zgładził ze świata.

17.

Czyś ty syn niebianów? czy duch nieśmiertelny (3)?  
Czy ty jeden z *Wanów*? mów rycerzu dzielny.

(3) *Asów* syn czy *Alf*.

Co przez nocne cienie, i straszne płomienie  
Niosło w ustronia, twojego konia?

18. SKIRNER.

Ni ja syn niebianów, ni duch nieśmiertelny,  
Ani mędrzec *Wanów*, przecię koń mój dzielny,  
I przez nocne cienie i straszne płomienie,  
Nie uszkodzony, niosł mię w te strony.

19.

Mam siódmi i cztery, złotych jabłek z sobą,  
Dziewico *Gymery*, odbierz je tą dobą.  
A kochaj wzajemnie, *Freja* syna *Skady*,  
On je przeze mnie, przysyła w zwiady.

20. GERDA.

Siódmi i cztery, jabłek przysłanych,  
Córka *Gymery*, nie chce mieć danych.  
Ani też wzajem, kiedy bydź może,  
Ażeby z *Frejem*, dzieliła łożo.

21. SKIRNER.

Więc od *Skady* syna, weź piérścien złocony,  
Co z synem *Odina*, był razem spalony (4).  
Jest on takiej mocy, że dziewiątej nocy,  
Rodzi ośm osobnych, piérścieni podobnych.

22. GERDA.

Niechcę ja piérścienia, choć ma wielkie siły,  
Chociaż go płomienia, z *Balderem* paliły.  
*Gerdzie* w ojca domu, na niczém nie braknie,  
Nie zajrzy nikomu, ani złota łaknie.

23. SKIRNER.

Widzisz ten miecz srogi, co sam się wywija,  
W krótcie pod me nogi, spadnie twoja szyja;  
Gdy syna *Skady*, odrzucisz zwiady.

24. GERDA.

Żadne mię twoje, groźby nie skłonią,  
Gdy miłość moją, chcesz zyskać bronią.

(4) *Drupner* N. E dāmes. 43. 44. 59.

Niech na olbrzyma, miecz twój nacięra,  
Wnet przed oczyma, ujrzysz *Gymera*.

25. SKIRNER.

Widzisz ten miecz srogi, to sam się wywija  
Spadnie mi pod nogi, twego ojca szyja.  
Olbrzym twój stary, nieujdzie kary,

26.

Wnet mocą pręta, z czarów natchnienia,  
Zostań zaklęta, na me skinienia.  
W świat ciemny daleki, wyrwę cię z tej ziemi,  
Żegnaj się na wieki, z synami ludzkiemi.

27.

Na orlęj skale, wiecznie osiędziesz,  
O świecie wcale, wiedzieć nie będziesz.  
Na śmierć powieki, zwrócisz zboląta,  
Śmierć cię na wieki, będzie mijała.  
Jak gdy w śród trawy, węża kto zoczy,  
Tak od potrawy, odwrócisz oczy.

28.

Gdy wrócisz ze skały, będziesz podziwieniem,  
Świat cię nazwie cały, potwornym zjawieniem.  
Ród olbrzymów wszędzie, w drodze cię oskoczy,  
A każdy będzie, w ciebie wlepić oczy.  
Będziesz więcej znana, niżeli stróż bogów,  
Wyc będziesz znękana, u piekielnych progów.

29.

Niesmak, dni samotne, tęskność i niedole (5),  
Pomnożą stokrotne, twe hańby i bole.  
Siądź, zacznij rozpaczę, i płacz niewieści,  
Słysz, jakie'ć przeznaczę, srom i boleści:

30.

Trwogą i przestraczem, codziennie dręczona,  
Pod olbrzymów dachem (6), żyć będziesz tęskniona.

(5) *Topi* ok *Opi*, *Tiausull* ok *Otholi*. Solitudo et Aversatio,  
Vincula et Impatientia.(6) *Hrimthursa*.



Do olbrzymów grodu, przybędziesz co rana;  
 Śród nędzy i głodu, z wszystkiego obrana.  
 Miasto pieśczoły, będziesz w ich domu,  
 Łać łzy tęsknoty, wzgardy i sromu.

31.

Z *Thursem* trójgłowym (7), żyć musisz koniecznie,  
 Lub w łożu mężowym, nie postaniesz wiecznie.  
 Z rana do rana, żądzą znękana,  
 Tak wyschniesz żałością, jak oset na sośnie.

32.

W bory się udałem, drogą tajemniczą,  
 I tam wyszukałem, różgę czarownicą.

33.

*Thor* się tobą brzydzi, ściągniesz gniew *Odina*,  
*Frej* cię nienawidzi (8), ciężka twoja wina,  
 Lecz za czém niebianie, spełnią ukaranie:

34.

Niech usłyszą wprzód, olbrzymy, bogowie,  
*Hymthursów* narody, *Suttunga* synowie:  
 Jako w téj dobie, zabraniam tobie,  
 Uciech dziewicy, płodu dziewicy.

35.

*Hrim-grimner* ma miano, olbrzym który na dnie,  
 Umarłymi władnie, temu będziesz daną.  
 Tam sługi jego, w drzewnym korzeniu,  
 Moczu koziego, dadząć w pragnieniu.

36.

To zawsze wszędzie, twój napój będzie,  
 To wola twoja, to wola moja,  
*Thursa* naznaczę, potrójnem piętnem  
 Niemocy, żądy, niespokojności (9).

(7) Cerber?

(8) Do porównania co mówi N. E. 18. 22. 24.

(9) *Ergi*, ok *Aethi*, ok *Othola*. Impotentia, Furor, Inquietas.  
 Ta strofa nie jest Brodzińskiego, dla tego rymy rzadsze.

Zetrę je cięciem, mém umiejętnem,  
 Skoro odmienisz twoje skłonności.

37. GERDA.

Więc bądź pozdrowiony, o młodzianie błogi,  
 Przyjmij puhar drogi, miodem napełniony.  
 Nigdy nie myślała, o rodzie niebianów,  
 Abym kogo z *Wanów*, kiedy ślubić miała.

38. SKIRNER.

Niechaj boski goniec, wiem poselstwa koniec,  
 Zaczem od ciebie, stawię się w niebie,  
 Kiedy z tobą łożę, *Frej* podzielić może?

39. GERDA.

*Barri* (10) jest nazwany, gaj obojgu znany,  
 Tam córka *Gymery*, za dni pięć i cztery,  
*Niorda* synowi, uciech nie odmówi.

*Skirner* powraca, *Frej* stojąc na podworzu swego  
 mieszkania, pozdrawia go i pyta:

40. FREYR.

Nim zsiądziesz *Skirnerze*, zaczęm zdéjmiesz siodło,  
 Opowiedz mi szczerze, jak ci się powiodło?  
 Czy *Gerda* swe chęci, *Frejowi* poświęci?

41. SKIRNER.

*Barri* jest nazwany, gaj obójgu znany,  
 Tam córka *Gymery*, za dni pięć i cztery,  
*Niorda* synowi, uciech nie odmówi.

41. FREYR.

Pierwsza noc długa, nieznośna druga,  
 Jakże trzecia nudną! jakże będzie trudną!  
 Ach! przez miesiąc cały, krótsze się zdały.  
 Niżli takową, nocy połowa.

(10) Gałęziami uzieniony.

## VI.

## THRYMS QUIDA

## Thryma oda

C Z Y L I

*Hamarshejmt, odebranie młota.*

(przekład wierszem Kazimierza Brodzińskiego.)

## 1.

Thor się obudził, nie znalazł młota (1)  
Szuka daremnie, w gniewie się miota,  
Potrząsa brodą, dłońmi silnemi  
Rzuca w około, gniewny syn ziemi (2).

## 2.

I taką mowę, do *Loka* mówi (3):  
„Usłysz przygodę, zaszła *Thorowi*!  
Niebu i ziemi zbrodnia nieznana!  
Oto skradziono młot *Asa* pana (4).“

## 3.

Poszli do *Fryggi*, błyszczącej sali  
I taką mowę, z nią rozmawiali:  
„Obdarz mię *Fryggo*, płaszcącym lotem  
Bo muszę śpieszyć za *Thora* młotem.“

## 4. FRYGGA.

„Żądaj ode mnie, srebra i złota,  
Wszystko mieć będziesz, a szukaj młota.“  
Szybkiemi pióry, leci *Lok* z góry,

(1) Woryginalne *Thor* zwany *Wingthor*. Hamar, młot *Thora*, był symbolem piorunu. Zwał się *Miölner*, miazgacz, druzgotacz, ponieważ *Thor* wszystko nim mógł zemleć, zdruzgotać na miazgę, co się tylko jemu lub bogom sprzeciwiało. N. E. dāmes. 31. 59.

(2) *Jardar*.

(3) *Loke* bóg, łączący w sobie, rozum, roztropność, chytrość i złość. N. E. dāmes. 27.

(4) *Asa*.

I wnet się z granic bogów dostaje,  
Między olbrzymie, przybywa kraje.

## 5.

*Thrym* król olbrzymów, siedział na górze,  
Wiąże psom swoim złote obroże;  
I koniom rżącym na głuche niwy,  
Czesze ogony i gładzi grzywy.

## 6. THRYMR.

Cóż robią duchy (5), co bogi w niebie (6)?  
Co w kraj olbrzymi sprowadza ciebie?

## 7. LOKE.

Duchom i bogom, biada i twoga,  
Powiedz, czyś młota niewidział boga (7)?

## 8. THRYMR.

Jam go zakopał dłońmi własnemi  
Leży mil (8) osiem, głęboko w ziemi,  
Ale go w niebie nikt nie posiędzie  
Póki mi *Freyja*, żoną nie będzie.

## 9.

Szybkiemi pióry, pędzi do góry,  
Wnet *Lok* zostawia olbrzymie kraje,  
I w grodzie bogów (9) z poselstwem staje,  
W dworcu *Thor* drogę zaszedł posłowi,  
I taką mowę, do niego mówi:

## 10. THOR.

Jeśli poselstwo twe dobrze sprawione  
Powiedz z powietrza, wieści utęsknione.  
Często, siedzącym, urywa się mowa,  
Często, leżących, kłamliwe są słowa.

(5) *Alfy*

(6) *Asy*.

(7) *Hlorida* to jest *Thora*.

(8) Rast, tak jak we wszystkich razach gdzie nazwiska mil użyto się. Wyraz starodawny germański, jeszcze od Rzymian znany i powtarzany.

(9) *Asów*.



## 11. LOKE.

Nienadaremne moje szukanie

*Thrym* król olbrzymów (10), ma twój młot panie,

Rzekł iż go w niebie, nikt nie posiędzie,

Póki mu *Freyja*, żoną nie będzie.

## 12.

Wnet oba poszli do *Freyi* sali

I taką mowę z nią rozmawiali:

„*Freyjo!* wdziej szaty weselne twoje,

Do *Jötunheimu*, śpieszmy oboje.

## 13.

*Freyja* zgrzytnęła, wstrzęsła się cała,

Posada bogów pod nią zadrżała.

„Jeśli co *Freyje*, w tę podróż skłoni,

Rzekną, że ona za łożem goni!“

## 14.

Wszyscy do sali, przyszli bogowie

I z boginiami, w długiej rozmowie (11),

Mysła i radzą, godzą się, kłócą,

Jak młot *Thorowi* (12) wzięty powrócą?

## 15.

Aż *Heimdall* mówił, światłem odziany,

On znał już wszystko jak inne *Wany* (13)

„*Thor* niech w niewieści strój się osłoni,

Klejnót błyszczący weźmie do dłoni.

## 16.

Niech wiązka kluczków, będzie mu dana,

Szata weselna kryje kolana,

W drogie kamienie, strojny w około,

Niechaj przepaską okoli czoło.“

(10) *Thursa* drottinn.

(11) *Asi* i *Asinje*.

(12) *Hloridowi*.

(13) *Heimdall* był synem dziewięciu olbrzymek, a jego rozum wysoki, z mądrością *Wanów* porównany.

## 17.

Kiedy tę mowę słyszą bogowie

*Thor* bóg przeważny, tak do nich powie:

„We wszystkich *Asach*, szynny śmiech wzniecę,

Gdy na mnie szaty zoczą kobięce.“

## 18.

Na to rzekł *Loke*, syn *Laufejowy*:

„Milcz lepiej *Thorze*, z takimi słowy,

Jeśli wrócony młot ci nie będzie,

Wnet ród olbrzymów, *Asgard* posiędzie.“

## 19.

W niewieście *Thora*, ubrano szaty,

Dano do ręki klejnót bogaty,

I wiązka kluczków była mu dana,

Szata weselna kryje kolana.

W drogie kamienie strojny w około

Opaska bogu okola czoło.

## 20.

A nato *Loke*, syn *Laufejowy*

Z takimi jeszcze ozwał się słowy:

„Ja służebnicy wraz szaty kładę,

Do *Jötunheimu*, z tobą pojadę.“

## 21.

Z paszy na dworzec, spędzają kozły.

Gdy *Thora* szybko w *Jötunheim* wiozły:

Jęczały góry, trzeszczały skały,

Płomienie ziemię obejmowały.

## 22.

Na to król *Thursów*, tak zapowiada,

„Wstańcie olbrzymy, spędzajcie stada,

Bo z *Noatunu*, w hołdzie od *Thora*

Do mnie przybywa, *Niörda* córą (14).“

(14) *Freyja*.

23.

I złotorogie, spędzają woły,  
Każe słać łożę olbrzym wesóły.  
„Mam ja bogactwa nieocenione,  
Zbываło tylko *Freyi* za żonę!“

24.

W czas przed wieczorem stoły nakryją,  
Olbrzymy jedzą i piwo piją,  
Jeden największy olbrzym u stołu,  
Zjadł ośm szczupaków, całego wołu.  
Wszystkie łakocie dla bogów rodu (15)  
Mąż *Sifi* (16) wiadro wyciągnął miodu.

25.

Na to *Thrym* olbrzym, zrumienił lice:  
„Kiedyż, rzekł, tyle jadły dziewice!  
Gdzie narzeczone, z boskiego rodu,  
Tyle przy ślubie, wypily miodu?“

26.

Wtém się przybliża, chytra służąca,  
I do rozmowy zdradnie się wtrąca:  
„Osiem dni całych *Freyja* nie jadła,  
Spiesząc by z *Thrymem* (17) do stołu siadła.“

27.

Gdy *Thrym* zalotny, chciał tknąć zasłony,  
Odkoczył, wszystkie wstrzęsły się strony.  
„Jakim, rzekł, gniewem, *Freyi* twarz błyska?  
Zda się że z oczu, płomienie ciska.“

28.

Wtém, jeszcze bliżej, staje służąca,  
I do rozmowy zdradnie się wtrąca:  
„Osiem dni całych, *Freyja* nie spała:  
Na *Jötunheimu* łożę czekała.“

(15) dla bogiń, dla kobiet.

(16) *Thor*.(17) w *Jötunheimie*.

29.

Na to olbrzymia siostra przyhywa  
O dar weselny, surowo wzywa (18).  
„Daj mi te z ręki, złote pierścienie,  
Jeżeli łaskę moję masz w cenie.“

30.

Wtedy król *Thursów* ten rozkaz daje  
„Młot mi przynieście, niech uczczę *Fraję*  
Złóście miazgacza (19) na *Freyi* łonie,  
I niech nas *Wary* (20) poświęcą dłonie.“

31.

Rozśmiał się w sercu *Thor* ucieszony (21)  
Kiedy zobaczył młot swój wniesiony.  
Chwyta go, naprzód mści się na *Thrymie*,  
Potem, druzgocze ludy olbrzymie.

32.

Tej co wołała o dar weselny,  
Siostrze olbrzymia dał cios śmiertelny.  
Piorun jój błysnął, na miejscu złota!  
Tak syn *Odina*, wrócił do młota.

## VII.

## HYMIS-QUIDA.

## O Hymerze Oda.

1. Niegdyś *Waltiwary* (rzezi, poległych, bożki), mając połów, przy biesiadzie, bez pomyślenia, potracili pręciki i świętą krew postrzegli: doszli iż *Egerowi* naczynia brakuje (1).

(18) *Brudfiar*. Wzywa w imię brata swego, oddanie przez narzeczoną pierścienia, stało się dowodem jój przyzwolenia na małżeństwo z *Thrymem*.(19) *Miölnera*. (20) obietnicy. (21) *Hlorid*.(1) W tej powieści bogi same się zapraszają i z ochotą kotła szukają. *Aeger* tém zaproszeniem zakłopotany. W innych powieściach *Aeger* sam zaprasza, a bogowie przyjęli zaproszenie pod warunkiem, jeśli w pozyskaném od nich naczyniu ucztę zgotuje.



2. Siedział skał (gór) mieszkaniac, jak chłopiec we-soły, wejrzenia nader zawieszistego. Znała pojrzał mu w oczy *Odina* syn (2): masz *Asów* niezwłocznie tra-ktować.

3. Tą mową nie miłą, troską zdjęty olbrzym, my-słał jak bogom wraz odwetować. Prosił *Sifi* męża, o naczynie by dla bogów wszystkich napój zgotował.

4. Nie mogli tego, znamienite bogi, ni potężni władcy (3), zdołać dostarczyć. Aż z przychylności *Tyr Hloridowi*, wielką poradę samemu podał.

5. Mieszka na wschodzie *Eliwagu*, psić przezorno-sci *Hymr*, na końcu nieba. Posiada mój ojciec, dziel-ny kociół, ogromne naczynie, miłą głębinę.

6. *THOR*. Niewiesz, czy pozyskamy, tego warnika?—*TYR*. Tak przyjacielu, gdy sztuką zażyjem. — Szli wielkim krokiem, tegoż dnia zaraz, aż do olbrzyma (4) z *Asgardu* przyszli.

7. Sam *Thor* wiódł do stajni rogate kozły; poczem się zwrócili do *Hyma* dworca. Syn (5) napotkał matkę, sobie nienawistną, miała głów, dziewięć set (6).

8. Druga nadeszła (7), cała złocista i białowłosa, podaje piwo synowi. Plemie olbrzymów! chcę was obu, dzielnych mężów, w naczynie ukryć.

9. Mój kochany, bywa często, skąpy dla gości, ła-twy do gniewu, a zmiennéj myśli. Późno wróci, twardy *Hymr*, z polowania.

10. Wszedł do sali, huknęły lody. Gdy szedł stary, obmarzły mu na brodzie lasy.

11. (*HYMEROWA*). Jak się masz *Hymie*! bądź do-bréj myśli, syn jest w twych salach oczekiwany z drogi dalekiej. Towarzyszy mu znany wróg, ludzi przyjaciel, zwany *Weor* (8).

(2) *Thor*. (3) *Maerir* tifar, *Ne ginnregin*. (4) *aegis*. (5) *Tyr*.  
(6) Matkę olbrzyma ojca, zatym babkę swoją *Tyr* napotyka.  
(7) Matka *Tyra*. (8) *Thor*.

12. Patrz oto siedzą, pod strychem sali, z obawy ciebie, słup ich zakrywa (9). — Rozpadł się słup, na olbrzymie spojrzenie, a na dwoje, pokrycie z drewna.

13. Zatrzęsło się ośm, jedno z nich tylko, twarde naczynie, całe ze słupa. Odsłonięni zostali, a stary olbrzym, przeciwnika, mierzył swym wzrokiem.

14. Nic dobrego umysł nie zapowiadał, gdy widział olbrzymów (10) gruchotacza, na podłogę zstępującego. Trzech byków zabito, i olbrzym (11) zgotować ich kazał.

15. Na głowę ich poskracano (12), na ogień ich po-łożono. Zjadł mąż *Sifi*, nim spać poszedł, sam na sie-bie, dwa byki *Hyma*.

16. Zdało się włosemu, z *Hrungnisa* gawiedzi (13), posiłek *Hlorida*, niepomiarkowany. — (*HYMER*.) Jutro wieczór, trzeba ciebie, by nasycić, trzema karmić.

17. *Weor* rzekł, że chce, po morzu pływać, jeśli surowy olbrzym strawę da. — (*HYMER*.) Idź do trzody jeśli sobie ufasz, druzgaczu skalistych, strawy szukać.

18. Spodziewam się, łatwo ci będzie wołu spożyć. — *Młodzian* spieszo, w lasy pobiegł, wołu stojącego, cał-kiem czarnego chwycił.

19. Łamie u zwierza, *Thursów* morderca, wzniosłą posadę obudwu rogów. — (*HYMER*) Twoje dzieło, da-leko gorsze, łądzi władzco!, niż gdy cicho siedzisz.

20. Żądał bałwanów konia (14), pan kozłów; by kre-wny *Apa* (małpy, potworu) (15) jemu udzielił. Ale olbrzym oświadczył: że małą ma chęć dalej wiosłować.

21. Ciągnął wyborny *Hymr*, dzielne wieloryby, jedną wędą zarazem dwie. Na tyle statku, *Odina* kre-wniak, chytry *Weor*, linę zapuścił osobno.

(9) skryli się za słup. (10) gyjar. (11) jotun.  
(12) głowy poodcinano.  
(13) *Hrungnis* spialla. — *Hraun* skała, ztąd olbrzyma nazwisko *Hrungnira*, skalnego. *Spialli*, confabulator, *vir aulicus*, dwo-rak gaduła.  
(14) okrętu. (15) *Hymr*.

22. Zasadził na haku, narodów opiekun! węża jedyny zabójca! wołu głowę. Chwyta wędę, bogów odraza, nisko wszystkie ziemie opasujący (16).

23. Ciągnął bez trwogi silny *Thor*, węża trucizną przejętego, na krawędź łodzi. Młotem uderza górny wierzch łba, i tłucze po wilczym bracie (17).

24. Trzeszczały skały, wyła dzicz; stara się ziemia skurczyła: wreszcie ryba, w morze się zanurza.

25. Kwaśny olbrzym, gdy nazad płynęli, tak dalece był, że mężny *Hymer* nic nie mówił, tylko wiosłem zwracał w inną stronę.

26. *HYMER*. Czy podejmiesz połowę méj pracy i do domu wieloryby zanieziesz? albo płytwą zastanowisz?

27. Przystąpił *Hlorida*, uchwycił za styr, nagle zwrócił statek, sam wiosła i szuflą robiąc. Zaniósł wieloryby w dom olbrzyma, wierzchem do izby.

28. Jeszcze olbrzym, o pierwszeństwo w sporach przywykły, *Thora* wyzywa. Siłę mężowi zaprzecza, choć do wiosła zdatnemu, którą udowodni, jeśli kielich zgruchocze.

29. *Hlorid* gdy do niego idą, odłamuje, twarde skały na dwoje, siedząc ciska, słupy roztrąca: wszakże cały *Hymerowi* przyniesiono (18).

30. Aż go owa piękna, przyjaciółka uczy, wielką dając radę, jedyną co znała (19). Ciśniej o głowę *Hymera*, twardza, opasłego olbrzyma, niż jaki bądź kielich.

31. Twardy przygiął kolana kozłów pan, natężył asowej siły. Nie tkniętą została u starca (20), górna przylbicy podpora: ale się skruszył, toczony puhar.

(16) *Umgiorth*, to jest *Jormungandur* midgradowy wąż.

(17) Ze różne o tym były zdania wspomina N. E. dāmes 42. Jakoż tu żyje *Ymer*, wedle innej nowszej od N. E. powtarzanej powieści, zatopił go *Thor*.

(18) kielich. (19) Matka *Tyra*, małżonka *Hymera*. (20) Karl, sęsat.

32. *HYMER*. Wiele dobrego, widzę mi odjęto, patrząc na kielich na kolanach, skruszony! Tak wołał sęsat. Nigdy jednak nie cofam słowa! Ty jesteś napojem wesóły.

33. Pozwalam jeśli wynieść z dworu zdolacie, napoju statek. *Tyr* próbował dwakroć dźwignąć, wszakże nie drgnęło przed nim naczynie.

34. Ojciec *Moda*, porwał za krawędź, nogami przebił sali podłogę. Zarzucił na głowę mąż *Sifii* naczynie, ucha obwisły do pięty.

35. Szli długo, aż się obejrzał, *Odina* syn, za siebie, widział z jaskiń, z *Hymerem* od wschodu, idący tłum wielogłowych (21).

36. Zdjął z ramion, naczynie stojąc. Wyrzucił *Miölnera* miazgającą pałkę: skalne wojownicy, wszystkie zabite, które z *Hymerem*, postępowały.

37. Nie długo podjechali, na przód się układł, koziołek *Thora*, na wpół umarły. Zawisły na dyszlu, chramał na nogę; tego zdradliwy *Lok* był przyczyną.

38. Wyście słyszeli, i ktoby o tym, z bogoznawców (22) szczerzej mógł mówić! Jaką zapłatę przepaści mieszkaniac odebrał? jaki cios na obu ściągnął synów?

39. Przybył pan potęgi, na zebranie bogów, i miał naczynie, co *Hym* posiadał. Z którego błodzy, dobrze ciągnęli, napój u *Ega*, jednego żniwa.

### VIII.

#### VEGTAMS-QUITHA.

#### *Do wyjazdu gotowego Oda.*

1. Razem byli *Asy* wszyscy na radzie (1), jako i *Asinie* wszystkie w rozmowie (2). Nad tym radzili potężni władzcy, za co *Baldera*, złe sny dręczyły (3).

(21) *Fjölhaufdatha*. (22) *Godmálugra* (1) á thingi. (2) á máli. (3) O *Balderze* N. E. dāmes. 20. 43. 44. 45.



2. Przykrym stał się ciężar spania; przyjemność snu, jemu znikła. Chcieli olbrzymi, przyszłość wybać, czy to zdarzenie złym nie zatrzyma?

3. Rzekły pytane: „bliska śmierć *Ullra* przyjacielowi, jedynie miłemu!“ I smutek powstał, *Friggi* i *Swařna* (4) i innych władzców: radę przyjęli:

4. Wysłać gońce, do wszech stworzeń, dla *Baldera* błagać, pokoju, przyjaźni. Wszystkie rodzaje, zarzekły się; od wszystkich dostała *Frigga*, obietnice, przysięgi.

5. Poległych ojcu (*Walfauthr*) nie dość się zdało. Spełzła mniemał, skłonność szczęścia. *Asów* zwołując, rady pytając, w całym zebraniu, różnie zważano.

6. Powstał *Odin*, wszystkiego ochrona, sam na *Slejpnera*, siodło położył, jedzie precz na dół, aż w chmurności (*Niflhaeljar*). Spotyka go szczenie, co z *helju* wybiegło.

7. Krwią zbryzgane, po całych piersiach, kąsać chciwe, mordę rozdziawiało. Szczekało i wiele wyło, przed ojcem śpiewu, i długo warczało.

8. Dalej stapał *Odin*, ziemia pod nim drżała; przybył do *Heli* wzniesłego domu. Wtedy jechał *Yggr*, do wschodnich wrót, gdzie o *Woli* (*Wölwy*) wiedział grobowcu.

9. Począł wróżbitce, zmarłych śpiew śpiewać; patrzył na północ, kręślił litery; wyrzekł zaklęcia, żądał wyroków; aż zniewolona, śmiertelny wydała głos.

10. *Wölwa*. Co to za człowiek, mnie nie znajomy, zawichrzył mi ciszę myśli? Śniegiem zaśnieżona, mgłą obleczona, deszczem skropiona, dawnom umarła.

11. *WEGTAMR*. *Wegtam* się zowie, *Waltamam* (do bitew, do zabijania skóry) synem; powiedz mi z *helju*,

(4) *Odina*.

ja mówię z świata: dla kogo są ławy, pierścieniami usłane? błyszczące siedlisko, złotem powleczone (5)?

12. *WOLWA*. Dla *Baldera* łagodny miód, płynny napój, jest na tarczy. *Asów* pokrewni, w wielkim zwątpieniu! Z musu wyrzekłam, teraz umilknę.

13. *WEGTAMR*. Mów mi *Wolwo!* chcę cię pytać, aż wszystko poznam. Chcę tedy wiedzieć, kto *Baldera* zabije, i syna *Odina* życia pozbawi.

14. *WOLWA*. *Hod* zada cios, dostojnemu bratu. On *Baldera* zabije i syna *Odina* życia pozbawi. Z musu wyrzekłam, teraz umilknę.

15. *WEGTAMR*. Mów mi *Wolwo!*.....: kto złość *Hoda* pomści, czyli *Baldera* mordercę na stós odda?

16. *WOLWA*. *Rinda* urodzi syna, w zachodnich mieszkaniach. On syna *Odina* jedynonocnego (6) zabije. Ręki nie myje, głowy nie czesze, póki na stós nie odda *Baldera* przeciwnika. Z musu wyrzekłam, teraz umilknę.

17. *WEGTAMR*. Mów mi *Wolwo!*.....: jakie pannenki ile chcą płacząc, w niebo rzucając, z szyi opończę? To mów tylko, nim znów usniesz (7).

18. *WOLWA*. Tyś nie *Wegtam*, jakom mniemała, tyś jest *Olin*, wszystkiego ochrona. — *WEGTAMR*. Tyś nie *Wolwa* biegła niewiasta, ale matka, trojistych *Thursów* (8).

19. *WOLWA*. W dom wracaj *Odinie!* i ciesz się! nikt więcój nie przyjdzie mi nie widzieć. Aż luźny *Lok* z więzów wyjdzie, a *ragna rauk* (przymienie bogów, upadek, zgon, koniec), niszczyć będzie.

(5) Podchwytuje i 'wmawia w wyrocznię, że wie że na drugim świecie wielkiej dostojności umarłego oczekują.

(6) *Hodego*: *Acinnaetr*, Jak indziej w woluspie 32.

(7) Córkę *Egera* (wody) i *Rany* były chmury niebo powlekające i deszczące. *Himinglafa* po niebie migająca się, *Blodughadda* z skrwawionym warkoczem. I tak dalej.

(8) *Thriggia Thursa*. Co w tym poganin myślał?

## IX.

## HARBARZ LIOTH.

*Harbarda (Odina) śpiew.*

*Thor*, ze wschodu wracając, nadechodzi nad pewną ciasninę morską, i na przewoźnika woła.

1. Hej! sługo sług! z zaprzewozu! (*HARBARTH SVARAR* odpowiada). Jaki z ludzi człek, z za wody woła (1).

2. *THOR QVATH* (śpiéwa). Za przewóz mię przenies, nakarmię cię jutro: mam koszyk na grzbiecie, czyś jadł co lepszego? Sam podjadłem, nimem z domu ruszył; syt jestem, śledziem i żurem (2).

3. *HARBARDR QVATH*. Pokarmny chwalisz posiłek, a nie przeczuwasz! Pono w smutku dóm twój, nie żyje ci matka!

4. *THOR*. Bolesne, co mówisz, nie żyjeż mi matka?

5. *HARBARDR*. Nie widać byś co boskiego miał w sobie, bosi w łachmanach, ani masz opończy.

6. *THOR*. Zwróć tu łodzią, wskażęc stanowisko. Czyj to statek, którym przybijasz?

7. *HARBARDR*. Dzielny mi *Hildolf* powierzył w *Radseyi* cieśninie. Chce bym przewoził, nie łotrów, ni morskich tułaczy, jeno uczciwych i dobrze znanych. Powiedz twe imię, gdy chcesz przewozu.

8. *THOR*. Powiem me imię, i cały mój ród, jeśli bez zdrady. Jam *Odina* syn, *Mejla* brat, *Magna* ojciec, dzielny władzca bogów (3). Z *Thorem* mówisz. Teraz pytam: jak ciebie zwać?

9. *HARBARDR*. *Harbardem* się zowie, nie taję imienia.

10. *THOR*. Za cóż tajisz imię, jeśli zdrady nie ma?

(1) Hverr er sá karl karla, Er callar nm vaginn?

(2) Sildir oc hafra, śledź i owies. (3) Thruthvaldr góda.

11. *HARBARDR*. Choćbym był zdrajcą, toćbym o siebie dbał! przeciw takiemu! chyba śmierci szukać.

12. *THOR*. Żal mi zawałać i w bród idąc odzienie zamoczyć. Przebywszy, za twe żarty, dałżebym ci maleńki!

13. *HARBARDR*. Stoję, i czekam ciebie. Nie znajdziesz twardszego po zgonie *Hrugnera*.

14. *THOR*. Przypominasz me z *Hrugnerem* walki. Potężny olbrzym, łeb miał ze skały, jegom powalił. A tyż *Harbardzie*! coś działał?

15. *HARBARDR*. Pięć zim u *Fjölwara*, na wyspie *Algrönie* byłem. Scieląc trupy, wielu biłem, i panny kochałem.

16. *THOR*. Byłyż uprzejme, kobiety twoje?

17. *HARBARDR*, Szparkie (4) niewiasty, byle powolniejsze; gładkie niewiasty, byle przychylniejsze. Z piasku bicze kręciły, z dołu ziemię kopały. Uniknąłem roztropny! siedm siostr uwiodłem, posiadłem ich duszę i roskosz, a ty *Thorze*! cóżes działał.

18. *THOR*. Zabiłem *Thiaza*, zuchwałego olbrzymia, *Allwallda* syna, oczy w niebo cisnąłem. Oto wielkie sprawy moje, na które śmiertelni patrzą. A tyż *Harbardzie*! coś działał.

19. *HARBARDR*. Wielu miłostkami, zmory poruszyłem, od mężów uwiodłem. *Hiebartha* (ciemnobrodego) olbrzymia za hardego miałem: dał mi pręcik, którym go rozumu pozbawiłem.

20. *THOR*. Złym czynem, odpłaciłeś dobry podarunek.

21. *HARBARDR*. Co od jego odpadnie drzewa, przyda się drugiemu. Każdy dla siebie! A ty *Thorze*! cóżes działał?

22. *THOR*. Byłem na wschodzie, szkodne olbrzymki, do skał idące, pozabijałem. Niebyłoby ludzi, pod *Midgradem*, gdyby wszyscy żyli, liczni olbrzymi. A tyż *Harbardzie*! coś działał?

(4) Sparkar, połacinie alacer.



23. HARBARDR. Byłem w *Wallandzie* (w kraju bitew), i biłem się. Panów klóciłem, a nie godziłem. Posiada *Odin* poległych panów: a *Thor* nikogo.

24. THOR. Niesłuszniebys dzielił, ludzi między *Asów*: gdyby to od ciebie zależało.

25. HARBARDR. *Thor* posiada siłę, ale nie hart duszy. Z trwogi i obawy, krył się w rękawicę. Nie znalazł się za *Thora*, hucząc i trzeszcząc ze strachu, tak iż *Fialar* słyszał.

26. THOR. Nędzniku! *Harbardzie*! ubiłbym ciebie, gdybym cię przez ciasninę dosięgł.

27. HARBARDR. Zaczóżbys ręką za cieśninę sięgał, gdy niema obrazy. A ty *Thorze*! cóżes zdziałał.

28. THOR. Byłem na wschodzie, broniłem rzeki, od synów *Swarang* (ciężkiej tęsknoty) napastowany. Rzucałi kamieniami, mało z tryumfu pociechy mając, pokoju prosili. A ty *Harbardzie*! coś zdziałał?

29. HARBARDR. Był ja na wschodzie, z pewną rozmawiał. Jak lipa lśniąca i biała! z nią często się schadzał. Jak złoto błyszcząca! pieściłem się. Miłe z dziewczącą igraszki.

30. THOR. Dobrych panien, wtedyż wam nie brakło.

31. HARBARDR. Twój potrzebowałem *Thorze* pomocy, by ową jak lipa białą, otrzymać dziewczę.

32. THOR. Niebylbym odmówił, przy dobrej ochocie.

33. HARBARDR. Bylbym ci zawierzył, byleś nie oszukał.

34. THOR. Nie jestem ów piętogryz, jak stary chodak na wiosnę. — HARBARDR. A tyż *Thorze*! coś zdziałał?

35. THOR. Żony berserków (5) zbiłem w *Hleseyju*. Szkaradną knuły zbrodnię, lud zdradą ludziły.

(5) Rodzaj Olbrzymów, później różni olbrzymi za berserków po-  
czytywani byli. *Ber*, *Bar*, znaczy nosić, *Serker* pancierz,  
zbroja.

36. HARBARDR. Brzydko to było *Thorze*! gdyś kobiety siekł.

37. THOR. To raczej wilki, nie zaś kobiety. Zerwały mi okręt, którym uwiązał: żelazną groziły pałką, *Thialfa* spędziły. A tyż *Harbardzie*! coś zdziałał?

38. HARBARDR. Byłem w wojsku, co wkroczyło, z wysoką chorągwią: i czerwonymi dzidami.

39. THOR. Pewnie wtedy, gdyś nam podał, twarde warunki.

40. HARBARDR. Bądź więc zaspokojony, naręczną obrączką, wedle zdania pośredników daną.

41. THOR. Zkąd ci przyszło, tak zjadliwie? nic zjadliwszego jeszcze nie słyszał.

42. HARBARDR. Słyszałem od ludzi starych, których już cienie pokryły.

43. THOR. Właściwe dałeś, grobom nazwisko, gdy zowiesz, cienia pokrywą.

44. HARBARDR. Tak sędzę o tój podróży (6).

45. THOR. Twe dowcipy, na złe wyjdą, jeśli poczną wbród iść. Od wilka głośniej, pewnie zawyjesz, gdy cię młotem ugodzę.

46. HARBARDR. *Sif* ma kogoś w domu, lepiej jego podchwycić. Do tego się weź, to ci więcej przystoji.

47. THOR. Pleciesz rozpustna gębo, co by najprzyskrzepszego było! Gnuśny piekielniku! ty łiesz.

48. HARBARDR. Com rzekł to prawda. Leniwie idziesz. Więcej byś uszedł *Thorze*! gdybyś wziął postać inną.

49. THOR. *Harbardzie* bezwstydnym! tyś mi więcej zmarnował czasu.

50. HARBARDR. Pasterzowi *Asa Thora*, nie myślałem, w drodze zawadzić.

51. THOR. Radzę radą, ruszaj z batem, zaniecham odgrózek: śpiesz do ojca *Magna*.

(6) Z tego na drugi świat, z alluzją do Thora drogi.

52. HARBARDR. Odstąp od wody, nie wolny ci przewóz.

53. THOR. Wskażże mi drogę, gdy mię przewieść nie chcesz.

54. HARBARDR. Małe żądanie, choć droga wielka, godzina do jeziora, inna do skały, dalej w lewo, aż do *Verland*. Tu *Fjörgynja*, ujrzy *Thora*, jemu wskaże swoje drogi do *Odina* krajów.

55. THOR. Dociągnęż tam dzisiaj?

56. HARBARDR. Dociągniesz z biedą, i znojem, nim słońce zajdzie, które się chyli.

57. THOR. Skracamy rozmowę, gdyś mię docinkami swarzył (7). Żeś mię nie przewiozł, odpłacę ci, gdy się inną razą spotkamy.

58. HARBARDR. Idźże sobie, żeby cię całego, dostali surowi bojanie (8).

## X.

## LOKA-SENNA (LOKA ZWADY)

## C Z Y L I

*Loka glepsa (Loka przekęsy).*

EGISDREKA. (*Uczta Egera*)— *Eger* innym imieniem zwany *Gymer* sprosił *Asów* i *Alfów* na ucztę. Nie było *Thora* bo się na wschód wyprawił: inni byli. *Eger* miał dwóch służących *Fimafengra* i *Eldera*, ci usługiwali pilnie, a było wszystkiego dostatek, i złoto świeciło i zgoda najlepsza. Niemógł tego znieść *Lok*, zabił tedy *Fimafengra*. Obruszeni *Asowie* wzięli się do broni i z wielkim krzykiem wygnali *Loka* do lasu. Ztąd *Lok* wraca, a gdy go *Elder* niepuszcza, tak śpiewa (1).

1. LOK. Mów *Elderze*, kroku ztąd nieustępując, co tam rają, biesiadując *Sigtifów* syny?

(7) Svarar, odpowiada. (8) Gramir, po łacinie bellatores.

(1) N. E. dāmes. 58.

2. ELDER. O swęj broni mówią, o sławie wojennęj, *Sigtifów* syny. Z *Asów* i *Alfów*, tam będących, ty nie masz przyjaznego.

3. LOK. Wejdę tam, do *Egera* domu, patrzeć na ucztę: szyderstwo i przykreść niosę *Asów* synom, i zarazą zaprawię im miód.

4. ELDER. Wiedz, że jak wejdiesz do *Egera* domu, patrzeć na ucztę: zniewagę z obelgą jeśli rzucisz na wysokich władzców, na tobie się oczyszczą.

5. LOK. Znasz to *Elderze*, gdyby między nami, do przegryzków przyszło, dostatniejszy bym w odpowiedziach był, choćbyś bardzo wiele gadał.

Wszedł nareszcie *Lok* w środek domu, biesiadujący umilkli.

6. LOK. Łaknący wchodzę, do tego domu, *Loptar* (wyniosły) z długiej drogi, *Asów* prosząc, by jedną miodu czarkę dali.

7. Czemu milczycie, umysłem zaciętym bogowie? czy gadać niemożecie? miejsce siedzenia wskażcie mi w uczcie, albo mię wypowiedźcie ztąd.

8. BRAG. Miejsca siedzenia nie wskażą w uczcie *Asy* przenigdy: bo *Asy* wiedzą, których z urodzonych, zupełnie do uczty przypuścić.

9. LOK. Niepomnisz *Odinie* jak my od pierwszych dni, mieszaliśmy swą krew (2)? bez picia to było, czyżbyś stwierdził kiedy, gdyby nam obu nie podano?

10. ODIN. Wstań więc *Witharze*, zrób ojcu wilka, przy uczcie miejsce; aby nas *Lok* nie gził żelźywemi słowy w domu *Egera*.

Wstał *Witharr* podał napój; *Lok* nim wypił, pozdrowia *Asów*:

11. Za zdrowie *Asów*, za zdrowie *Asin* i wszystkich przeświętych bogów! Prócz tego *Asa*, co w głębi siedzi, na ławie *Braga*.

(2) Ten zwyczaj przymierzy, przyjaźni zawierania zowie się *Fostbráðralag*.



12. BRAG. Konia i pałasz, dam tobie, i zaspokoję pierścieniem *Braga*, byleś *Asom* zniewag nie czynił, nie oburzał na siebie bogów.

13. LOK. Do konia i naramiennika, wiem żeć ich brak *Bragu*! z *Asów* i *Alfów* co tu są, tyś w bitwie najzbieglejszy, i najtrwożliwszy na rzut pocisków.

14. BRAG. Wiem, iż gdybym, nie był jak jestem w domu *Egera*, łeb twój nosiłbym sobie w rękę, a w tym ci niewielem przyłgał.

15. LOK. Ochoczy siedzisz, nie czyni tego *Bragu*, ławy ozdobo! Bij się, gdyś gniówny. Dzielny, nie o-ciaga się.

16. IDUNNA (3). Zaklinam cię *Bragu*! miej wzgląd na dzieci i synów przybranych: niewyzywaj *Loka*, zel-żywemi słowy, w domu *Egera*.

17. LOK. Milcz *Idunno*! Znam żeś z niewiast najpożądliwsza, gdyś naprzód mordercę brata twego uści-snęła (4).

18. IDUNNA. Nie wyzywam *Loka*, łączemi słowy, w domu *Egera*; uspakajam *Braga*, podpilego, nie chcąc waszój zatargi.

19. GEFIONA. Co wy dwaj *Asy* pomiędzy sobą przegryzacie się? *Loptzci* nie wie, że podłechtany, losu nie-odzowność wyzywa.

20. LOK. Milcz *Gefiono*! Przypominam, jak cię w miłości wciągnął ów młodzieniec ładny, co ci dał naszyjnik, któryś na udo przywdziała (5).

21. ODIN. Szalony's *Loku* i bez rozsądku, gdy gniów

(3) Żona *Braga* niewiadomo czy dzieci miała.

(4) *Braga* męża swego.

(5) Z tych żartów czyli przekęsów *Loka* wnioskowano nie tylko o wielkiej nieobyczajności północy, ale i o zepsuciu i rozpucie tych obyczajów. Z tym wszystkim, są tu raczej grube na pozór wyrażenia, które więcej do sił oderwanych z którymi te jestestwa myśl poety wiązała, niżeli do ciekawej odnoszą się pożądliwości.

*Gefiony* obudzasz: losy żyjących jej są wiadome, równie jak mnie.

22. LOK. Milcz *Odinie*! nigdyś nieumiał, sporów rozstrzygać; częstoś udzielał, którym nienależało, gnuśniejszym zwycięstwo.

23. ODIN. Wiesz, jeśliś udzielał, którym nienależało, gnuśniejszym zwycięstwo? osiem zim, pod ziemiąś siedział jak mleczna krowa i jak niewiasta, i tam's spłodził. Sądzę, że to na niewieściucha przystoji (6).

24. LOK. Za leniwca cię miano w *Samseyju*, puka-łeś do drzwi jakby wróżka; udając proroka (*vitka*) między ludźmi chodziłeś. Sądzę że to na niewieściucha przystoji.

25. FRIGGA. Zdarzenia wasze, nie należy wam, ludziom powiadać; co wy dwaj *Asi* pierwszych dni dzia-łali, stroni od dawnych spraw ludzkich.

26. LOK. Milcz *Friggo*! *Fiorgyna* córo, zawsze pożądliwa: gdy *Wea* i *Wilia*, małżonka *Witlra*, na twem łonie podchwyciła (7).

27. FRIGGA. Wiedz, że gdybym miała w *Egera* domu *Balderowi* podobnego syna, nie wyszedłbyś z pomiędzy synów *Asów*: gniewna by cię dotknęła ręka.

28. LOK. Chcesz więc *Friggo*, bym przypominał, moje złości, jam tego sprawcą, że nie widzisz *Baldera* konno do domu jeżdżącego.

29. FREYJA. Szalony's *Loku*! gdy przypominasz, brzydkie przykrości: pewna'm, że *Frigga* zna te zdarzenia, chociaż nie mówi (8).

30. LOK. Milcz *Freyjo*! znam cię pięknie! Nie znu-

(6) To *Loka* zdarzenie z niskąd nie jest wiadome, i nie daje się objaśnić.

(7) Ponieważ *Wile* i *We* z *Odinem* składają jednego *Tridie*, a zatem kiedy *Odin* był małżonkiem *Friggi* był w nim *Wile* był w nim *We* — O wspólnym synów *Bora* działaniu, patrz *Woluspa* 4. N. E. dāmes. 5. 7.

(8) N. E. dāmes. 43. 44. 45.

żysz się rozpustą, z *Asów* i *Alfów* co tu są, nikt twego nie uszedł cudzołóstwa (9).

31. FREYJA. Fałszywy język, pewna jestem nic dobrego nie wyrzeczcie! gniewni są *Asy* i *Asinie*, smutny odejdziecie do domu.

32. LOK. Milcz *Freyjo*! jesteś zjadliwa i wielce zaraż przejęta, przeciw bratu twemu, żartami podnieciłaś władców. I wtedyś *Freyjo* trzasła (10).

33. NIORTH. Nie tyle złego, że białogłowy, wynajdą kochanka. To, by potwór! *As* wszeleczny, co tu przybył, i takie spłodził dzieci (11)!

34. LOK. Milcz *Niordzie*! byłeś na wschodzie zakładnikiem do bogów wysłany. Córki *Hymera* zrobiły z ciebie otok moczu, i lały ci w usta.

35. NIORD. To mi było pociechą, gdy byłem długo, zakładnikiem bogów, że miałem syna, bez zarzutu u ludzi, u *Asów* pierwszego (12).

36. LOK. Przestań *Niordzie*! to sobie wystaw, co'ć nie zafają: z siostry spłodziłeś, takiego syna, ani się od ciebie odrodził (13).

37. TYR. *Freyr* najlepszy, z wielkich jeźdźców, w pałacach *Asów*: nie pobudzi dziewczki do płaczu, ani zameżnej niewiasty, a każdego z więzów wyzwala.

38. LOK. Milcz *Tyrze*! umiałeś kiedy, wyjednać zgodę? przypomnę twą prawą rękę, którą odgryzie *Fenrir* (14).

(9) Ponieważ *Freyja* jest każdą niewiastą, każde z kochających się jest pod jej opieką (N. E. däm. 22.) więc taki zarzut.

(10) To należało do złych czarowniczych praktyk.

(11) Mówi do *Loka* bądź że jest ojcem potworów, bądź płodźcielem *Sleipnera* i jakichś innych stworów, o których wyżej 25. mówił *Odin*.

(12) Widać że z *wanów Niord* kontent że *Asem* został i że się stał *Asa* ojcem.

(13) Ponieważ *wany* coś olbrzymiego w sobie mieli, a *Skade, Niorda* małżonka była olbrzymką, więc ją siostrą dla lepszego przygryzienia nazywa. N. E. däm. 21.

(14) Tu się natrząsa nie z tego aby *Tyr* miał być fałszywy, ale że uwiedziony od swoich *Asów* stracił rękę. Ręczyciel zgody bez prawej ręki! N. E. däm. 23. 29.

39. TYR. Ja bez ręki, ty bezeczi, smutna dla obu strata; źle jest wilkowi, gdy musi w więzach, czekać władców przyćmienia.

40. LOK. Milcz *Tyrze*! zdarzy się twój żonie, że ze mnie syna mieć będzie; łokieć lub pieniądz, otrzymałaś kiedy, za tę zniewagę nędzniku (15).

41. FREYR. Wilk widzę leży, przy ujściu rzeki, do zgonu władców: tymże sposobem, jeśli nie zmiłkniesz, będziesz związany złego sprawco (16).

42. LOK. Złotem nabyłeś *Gymera* córkę (17), dla tego straciłeś swój pałasz (18): a gdy syny *Muspela*, czarne przejadą lasy (19) nie wiesz nędzniku czym walczyć.

43. BEYGGVER. Wiedz, że gdybym miał takiego, jak młody *Freyr* ojca i cieszył się takim siedzeniem: szpik bym wycisnął z téj bezecnej wrony, i na miazgę bym zgruchotał.

44. LOK. Co za małuczki, co się tu schyla, co łakocie liże? przy uszach *Freyra*, zawsze się czepia, i plotki miele.

45. BEYGGVER. *Beyggwer* się zowie, za szybkiego mię mają, bogi i ludzie, i wesół jestem, że piją *Hropta* syny (*Hropts megir*), napój.

46. LOK. Milcz *Byggwerze*! nie umiesz między ludźmi pokarm dzielić. W słanym łóżeczku, znajdowali cię, walczący mężowie.

47. HEJMDALLR. Pijany's *Loku*! żeś oszalał, czy's nie leniuch *Loku*? bo pijaństwo, śmiertelnym, jest przyczyną, że gadatliwości nie powściągają.

48. LOK. Milcz *Hejmdallu*! tobie od początku dni, liche przeznaczone życie, z mokrym karkiem, abyś zawsze czuwał, stróż bogów (20).

(15) Nieznana łecia. (16) N. E. däm. 47. (17) *Gerde*.

(18) Dał go swemu posłańcowi *Skirnerowi* N. E. däm. 32.

(19) *Mirkwithur*, mirikwida, bór, las, knieje.

(20) N. E. däm. 25.



49. SKADEA (21). Szybki *Loku!* nie długo już poigrasz z luźnym ogonem, bo cię nad skorupą, zimnego syna twego, powrozem skrępują bogi.

50. LOK. Wiedz, jeśli mię nad skorupą, zimnego syna mego, powrozem skrępują bogi, pierwszy i najstraszniejszy byłem do zguby, gdyśmy *Thiaza* tłukli.

51. SKADEA. Wiedz, jeśliś pierwszy i najstraszniejszy był do zguby, gdyście *Thiaza* tłukli: z moich mieszań i siedlisk, sprawię, że ci zawsze zimne rady przyjdą (22).

52. LOK. Łagodniejszą w słowach była dla *Löfeyi* syna, gdyś mię do twojego wzywała łoża. To się wspomnienie nadarza, jeśli nam ściśle trzeba, przypominać nasze nierządy (23).

Tu występując *Beyla* w srebro *Lokowi* podała miód mówiąc:

53. BEYLA. Bądź pozdrowiony *Loku!* przyjm srebrny kielich, pełen starego miodu, gdyś ją samą (24) ochronił między *Asów* synami, nie obwiniając i nie tykając.

On wypróżnił róg i śpiewał.

54. LOK. Sama ty będziesz, jeśli zostaniesz, ostrożna i surowa, przy mężu. Jednego wiem, o czym przeświadczony jestem, zwodziciela nawet *Hlorritha* (gorący piorun) (25): a ten był ów przezorny *Lok*.

55. BEYLA. Drżą góry, po drodze stąpa do domu *Hlorrith*. On uciszy sprawcę potwarzy bogów i ludzi.

56. LOK. Milcz *Beylo!* małżonko *Bygguera*, i

(21) Czyli *Skathi* żona *Niorda* córka olbrzyma *Thiaza*.

(22) Zapowiada zawieszenie węża N. E. däm. 47.

(23) *Lok* nie zapiera się że jest początkiem złego; owszem chlubi się że jest zwodzicielem; dla tego gdziebykolwiek między małżeństwem jakim kłótnia zaszła, tegoby sprawcą był *Lok*, że tedy *Skadi* rzadko widywała się z mężem: *Lok* się chwali że był pokusą, ale nie zawsze zupełnego przeniewierzenia się. N. E. däm. 21. 51. 52. 53.

(24) Wskazując na *Siwią Thora* małżonkę.

(25) Przyszłomek *Thora*.

wielce zarazą przejęta, potworo plugastwa, nie ma między *Asów* synami, tak wyuzdaną rozpustnicę.

Wtym *Thor* przybyły, zaśpiewał:

57. THOR. Milcz niewstydu sprawco! dzielny mój obuch (*thrudhamarr*) powściągnie szczebiotliwość: ja ci skałą barki z karku odtrączę, tak że z życiem się pożegnasz.

58. LOK. Ziemi (*Jarthar*) synu, coś powrócił, czego się miotasz *Thorze?* na nic się nie odważysz, gdy przyjdzie z Wilkiem do boju. A ten połknie zwycięstwa ojca (*Sigfauthr*) (26).

59. THOR. Milcz niewstydu sprawco!...: cisnę cię w górę, we wschodnie strony, i nikt nie ujrzy cię z ludzi.

60. LOK. Podróży wschodnich, nigdy śmiertelnym nie przypominaj (27), gdyś w palcu rękawicy, jak długi leżał wojowniku (*einheri*), tając się żeś był *Thorem*.

61. THOR. Milcz niewstydu sprawco!...: tą prawicą trączę cię *Hrungnera* zabójcą (28), tak że ci kości ubędzie.

62. LOK. Życ będę w długie wieki, choć mi obuchem grozisz. Twardym się wydało *Skrymera* puzdro, i w tedy nie miałeś posiłku, łaknąc z głodu, wszakżeś zdrów.

63. THOR. Milcz niewstydu sprawco!...: *Hrungna* zabójca, w piekła cię wtrąci, za kraty umarłych.

64. LOK. Śpiewałem przed *Asami*, śpiewałem przed *Asów* synami, co mi natchnął duch. Tobie ustępuję, precz odchodzę, bo wiem żeś skory do bitwy.

65. Sprawileś bankiet *Egerze*, lecz nie godzi się więcej, uczt sprawiać tobie. Twe dostaki, co tu je masz, zniszczy ogień, i spali na twym karku.

Potym *Lok* w postaci łososia, w katarakcie *Franangr* ukrył się. Tam *Asy* złapali go i jelitami jego

(26) *Odina*. (27) O tej podróży N. E. däm. 38. 59. 40. 41.

(28) Obuchem swym co *Hrungnera* olbrzyma zabił.

syna *Nara* skępowali: syn zaś *Narfi* w wilka zamieniony; *Skeda* przyniosła węża, którego nad twarzą *Loka* zawiesiła. Dosiadującą *Loka* małżonka *Sigynia* w naczynie jad zbiera, lecz gdy napełnione naczynie by wypóźnić, wynosi, wtedy pada jad na *Loka*. W tym razie tak gwałtownym miotany jest poruszeniem, że się ziemia trzęsie. To teraz trzęsieniem nazywamy ziemi.

## XI.

## HYNDLU-LIOTH.

*Hyndli (wieszczki) śpiewek.*

## A L B O

*Völuspá hin skamma.**Völuspá w skróceniu (1).*

1. (FREYJA). Czuwaj panno panien! czuwaj przyjaciółko! *Hyndlo* siostrzyczko, co w jamie mieszkasz! Oto, ciemnia ciemni, pojeżdżajma, do *Walhallar* do męża świętego (2).

2. Prośmy ojca ludów, nad umysłem czuwać. Złoto zasłużonym, daje i zwraca. Dał *Hermothowi* z przyłbicą pancierz, a *Sigmundowi* miecz do użycia.

3. Dał zwycięstwo synom, innym pieniądze, wymowę znamienitym panom i dowcip. Dał wiatry kupcom, a wiersz poetom; sił dodaje mężom dzielnym.

4. *Thora* będziesz czcić, i o to prosić, by dla ciebie, szczerým bywał. Ale nie ma łaski, dla olbrzymich dziewczic!

(1) Nader małe być mogą powody do nazwania tej pieśni *Völuspá* skróceniem, ale słusznie ją uważać można za wstęp, za ogólną wspominkę tych osób, o których historyczne Eddy *sāmundińskie* pieśni mówią. Wszakże ta pieśń od tamtych wszystkich, zdaje się być młodszą.

(2) Córka *Wana* i olbrzymki nic dziwnego że *Hyndlę* olbrzymkę siostrą nazywa.

5. Schwycić wilka ze stajni, nim się ścigaj z uzdany-mi. — (HYNDLA) Leniwy wieprz twój (3), w drogi boże iść. — (FREYA) Wybornego siodłać wolę konia mego.

6. (HYNDLA). Chytraś *Freyjo* wyzywając: na nas też zwróć oko, gdy masz męża przychylnego (4), młodemu *Ottarowi*, *Innstejna* synowi.

7. (FREYJA). Błędzisz *Hyndlo*! marzysz sobie, mniemając, że mąż mój jest przychylny, gdzie dzik błyszczy, z szczecią złotą, wojenny wieprz wyrobiony od dwu karłów, *Dajnn* i *Nabbi* (5).

8. (HYNDLA). Pomówmy z siodła, siadajmy obie, i o królów rodzie mówmy, owych mężach, co od bogów idą, szlubili w klejnocie: młody *Ottarr* i *Angan-tyr*.

9. Słuszna aby młody rycerz, ojczyznę otrzymał po krewnych pozostałą. Mogiłę mi sprawił, z kamienia wzniesioną, teraz te skały, w szkło zamienione. Skrapiał je z nowa, wołów krwią, sprzyjał *Ottarr Asin-kom*.

10. Oto dawne, domy liczę, wysokorodne familie ludzi. Co z *Skiöldungów*, co z *Skilfingów*, co z *Othlingów*, co z *Ylfingów*, co z *hauð*-rodnych (szlachty), co

(3) O tym wieprzu trocha niżej.

(4) I *valsinni*, tłumacze Eddy *sāmundińskiej* 1787 T. I. p. 318 wykładają *benevolentem*; podobnież więc, powinni byli tłumaczyć w następującej strofie 7. v. 4.

(5) T. kiego dzika, czy wieprza sporządzili *Sindre* i *Brak* i ten dost ł się *Freyrowi* bratu *Freyi* jak to ma N. E. dāmes. 45. 59. — W *Hyndlulíod* poeta poczytuje *Freyję* za *Freyra* małżonkę, *Freyra* tedy cugiem ruszać miała, woli wziąć karła do rączygo wilka. — *Hyndla* wyrzuca *Freyi*, że chytrze radzi kłaniać się nieubłaganemu *Thorowi*, prosi aby taskawa była za pośrednictwem męża *Freyra*, który jest między *Asami*. Na to *Freyja* zaprzecza aby *Freyr* był *Ottarowi* przychylny. I tu tedy, i *valsinni*, per *benevolentem* tłumaczę. A co dalej o dziku mówi, to się tyle z poprzednim wiąże, że przypomina tegoż dzika o którym było wyżej w strofie 5, i że przez to opisuje pobyt *Freyra*, pod którego dachem i jego dzik się chował. Gdzie dzik, tam jest nie przychylny *Ottarowi* *Freyr*. — O małżeństwie *Freyi* z *Freyją* wie w XIII wieku *Snorro* w swój *Heimskryngli*. Jest to powieść do nowszej należąca.



z *hers*-rodnych (urzędników): ludzi wybór, pod *midgardem*.

11. Ty jesteś *Ottarr* z *Innstejna* zrodzon, a znowu *Innstejn*, z *Alfa* starego. *Alfur* był *Uifa*, *Ulfer* *Se-fara*, a *Se-far* *Swano rotha*.

12. Matka za twym ojcem, paciorkami strojna, ile wiem zwała się *Hle-disa* bogini. *Fróthi* jej ojcem, matką była *Friant*. Cały ten ród pierwszych mężów.

13. *Ali* był niegdy najmocniejszy mąż. *Hálfðán* najwyższy *skiöldunga*. Głośne były boje, które zwozili, obleciały ich dzieła, po nieba krańcach.

14. Wzmocniony *Eymundem* znamienitym mężem. Zabił *Sigtrygga*, zimnym ostrzem. Poślubił *Amwejj*, pierwszą małżonkę, zrodziwszy jemu ośmnastu synów.

15. Z tą *Skiöldungi*, z tą *Skilfingi*, z tą *Othlingi*, z tą *Ynglingi*, z tą *hauld*-rodni, z tą *hers*-rodni, ludzi wybór, pod *midgardem*, cały ten ród jest twój, *Ottarrze* głupi! (*heimski*).

16. Była *Hilddi-gunn* jej matką (6) z *Swöfy* zrodzona i męża króla, cały ten ród jest twój *Ottarr heimski*! Pamiętaj o tym, gdy chcesz co wiedzieć.

17. *Dagr* ślubował *Thorę*, dzielnych matkę, z nią się zrodzili wyborni zapaśnicy: *Froth-marr* (mądry pan) i *Gyrthr*, i *Frekar* obaj, *Onnr*, i *Josur-mar* (wiehrczący pan), *Alf* stary. Należy'ć wiedzieć. Chcesz co więcej?

18. *Ketill* ich przyjaciel, *Klypa* syn, był dziadem po matce, matki twojej. Którę był *Fróthi* 7. Wprzód zaś *Kári* (8), który dawniejszy był od *Alfa* urodzeniem.

19. *Nanna* bliska była, *Naukwa* córka. Był zaś syn jego, zięciem ojca twego (9), podawniało to zięciostwo (10)! Dalej postąpię. Znałam obu *Brodde* i *Haurfa*, wszystko to ród jest twój, *Ottarr heimski*!

(6) Matką *Amwejgi*. (7) Ojcem. (8) Dziadem.

(9) Var mayr hennar Mágr thins fauthur; wszakże Mágr za zięcia tłumaczone w tymże Hyndlulíoth XXIII. 7.

(10) Poumierali.

20. *Isolfr* i *As-olfr*, *Aulmótha* syny, i *Skurhilldy*, *Skekkila* córki. Opowiedzieć ci trzeba ród znamienity: wszystko to ród jest twój, *Ottarr heimski*!

21. *Gunnarr Balkr*, *Grimr*, *Arth-skawi*, *Jarnskiöldr* (żelaznej tarczy) *Thorer*, *Ulf Ginandi*; *Buj* i *Brami*, *Barri* i *Reifnir*, *Tindr* i *Tirfingr*, dwaj *Haddingr* (11). Wszystko to ród jest twój *Ottarr heimski*!

22. Na pracę i kłopoty zrodzeni *Arngrima* syny i *Eyfyry*, rozruch *berserków* co klęski po ziemi i morzu jak płomień roznoszą. Wszystko to ród jest twój, *Ottarr heimski*!

23. Znałam obu *Brodde* i *Haurfa*, byli na dworze *Hrólf*a starego. Wszyscy zrodzeni z *Jórmunreka*, *Sigurda*, zięcia (12). Posłuchaj powieści, o rodzie dziękiego (13, co *Fafn* zabił (14).

24. Był to król z *Waulsunga* i *Heördisy*, z *Hraundunga*; a zaś *Eylim* od *Authlingów*. Wszystko to ród twój, *Ottarr heimski* (15)!

25. *Gunnarr* i *Haugni* od *Giuka* zrodzeni, *Gudruna* razem ich siostra. Nie był *Guttormr* *Giuka* krwi, jednak był bratem ich obu. Wszystko to ród twój, *Ottarr heimski*!

26. *Haralldr hildi-taunn* (zbrojny zębem) zrodzony

(11) Ci ośmiu są *Arngrima* syny (Hervararsaga cap. 5).

(12) *Swanhilda* córka *Sigurda* była za *Jórmunreke*.

(13) *Sigurda*.

(14) *Fafn* był jeden z karłów w postaci węży i posiadał skarby po zabitym ojcu, *Sigurd* zabił go na nalegania brata karla *Ragna*, jak o tym trzy pieśni *Sigurdar* quida w samundínskiej Eddzie

Hrejdmar karzeł.	{	Otur, wydra.
		Fafner, węź.
		Regin.
		Lynghjeda. Lofnejda.

(15) Ale ten ród bardzo 'w dawneby zapadał lata. Jeśli *Hrólf* stary jest król Biargu, wspomniany w *Olafsaga* pag. 216, wieść ta nie mogłaby znać osobiście *Brodde* i *Haurfa*, chyba że stawy. Zdaje się jednak, że mówi o znajomości osobistej.

z *Hrereka slaungwan-bauga* (rzucający obrączki), synem był *Ody*. *Oda* przeboska *Iwara* córka. *Radbardr* był *Randwera* ojcem (16). Ci byli mężowie, bogom poświęceni. Wszystko to ród twój, *Ottarr heimski*!

27. Jedénastu *Asów* było, gdy *Balder* leżał, na smutnym stósie. Aż się okazał *Wale*, do zemsty zdątny, i swęgo brata, zabił mordercę. Wszystko to jest ród twój, *Ottarr heimski* (17)!

28. *Baldera* ojcem, był *Burego* syn, *Frejr* pojął *Gerde*, co jest *Gyma* córką, olbrzymie plemie, oraz *Aurbothaj*. Był też *Thiass*, ich powinowaty, lubiący przepych olbrzym, co miał córkę *Skadę* (18).

29. Wiele wspominamy tobie, także pamiętamy dosyć, niechaj nikt tyle nie wie. Chcesz co dłużej?

30. *Hak* był *Hwedny* niegdy dobrym synem, a *Hwedny* był *Hjörwardr* ojcem (19) *Hejdr* i *Hross-díofr*, *Hrymnra* dzieci.

31. Jak wszystkie *Wöle* (przyszłość widzące od *Wíldolfa* idą, tak wszyscy *Witki* (wiedzący) od *Wilmejda*; czarownicy (*seith-berendr*) od *Swart-haufda*, olbrzymi (*jötnar*) od *Yma* idą.

32. Wiele wspominamy tobie, także pamiętamy dosyć, niechaj nikt tyle nie wie. Chcesz co dłużej?

33. Zrodzon jest jeden (20), od dni początku, dzi-

(16) *Oda* córka *Iwara* była małżonką *Hrereka* i *Radbarda* (Monumentum Langfedgatal, et origines Norveg e codice Flatejensi).

(17) *Woluspa* 31. 32. N. E. dāmes. 43. 44. 45.

(18) N. E. dāmes. 5. 20. 21. 22. 32. 51. 52. 53.

(19) Muszą do rodu opiewanego w quida *Helga Haddingiaskata* i *Hundingsbana*, tym sposobem

Swafner

Sigurlina za Hiorwardem

Hwedna Helgi Hedin  
za N.

Hak.

(20) *Hejmdall*. N. E. dāmes. 25. 27.

wną obdarzony, władców rodu siłą. Dziewięć porodziło spokojnego męża, olbrzymich dziewic, na ziemi krańcach.

34. Jego *Gialp* rodzi, jego *Greip* rodzi, rodzi go *Elgia* i *Angeyia*, rodzi go *Ulfrán* także *Aurgíafa*, *Sindur* i *Atla*, tudzież *Járn-saxa*. Dziecko, obdarzone, siłą ziemską, zimnem morskim, i krwią prześlągania.

35. Wiele wspominamy tobie, także pamiętamy dosyć, niechaj nikt tyle nie wie. Chcesz co dłużej?

36. Zrodził Wilka *Lok* i *Angurboda*; także *Sleipnera* on z *Swadilfarem*. Za jęzdę miana, z wszystkich najdziksza, która pochodziła od *Byleizta* brata (21).

37. *Lok* sztuką serca rozpalony, znalazł w półrozgrzane niewieście serce (22). Złością stał się *Loptr* przez złą niewiastę. Z tąd na świecie, wszelki potwór idzie.

38. Podnoszą się morza do nieba samego, rozlane po ziemi, a sklepienia rozwarłe. Z tąd idą śniegi i szybkie wiatry, oczekiwane, aby deszcz ustał.

39. Zrodzon jest jeden, od innych większy (23), dziecko obdarzone, siłą ziemską, znane jako pan, wielce bogaty, spokrewniony ze wszystkimi pany.

40. Lecz przyjdzie inny, odén możniejszy (24). Wymienić go nie mam śmiałości. Mało przewiduję, wszakże dłużej, niżli *Odin*, znajdziesz wilka.

41. Przynies pamięci napój, memu gościowi, by tego pomny, słowa powtórzył téj powieści, dnia trzeciego: gdy on (25) i *Angantyr* przodków obliczą.

42. (FREYJA rozgniewana) (26). Precz mi z tąd! chcę drzemać (27); mało ode mnie pięknych otrzymasz rzeczy. Biegaj gorąca po nocach miłośnico, jak między jelenie, koza się niesie.

(21) N. E. 10. 27. 36. 47. (22) W oryginale jest: myśli kamień.

(23) *Odin*. (24) *Fenris*. *Woluspa*. 47. N. E. dāmes. 48.

(25) *Ottar*. (26) Obrażona wspomnieniem ragnarokuru, przerywa i przeklina.

(27) Dość tego.





## XII.

## SINFJÖTLA LOK

e t h r

*Fra Dautha Sinfiötla.**Sinfiötla koniec czyli o jego śmierci (1).*

*Sigmundr Wölsungs-son* był królem w *Franklandzie* jak się wyżej rzekło. *Sinfiötli* był starszym jego synem, inny *Helg*, trzeci *Hamdir*. *Borghilda* żona *Sigmundara* miała brata *Gunnara*. *Sinfiötli* pasierb i *Gunnar* brat *Borghildy* obaj o jedną kobietę w małżeństwo starali się. Z tej przyczyny *Sinfiötli*, *Gunnara* zabił. Gdy wrócił do domu, *Borghilda* zniewoliła go dom opuścić. *Sigmundr* zaś dał jej zapłatę za zgon brata, którą przyjąć musiała. Lecz w czasie uczty na pogrzebie *Gunnara*, *Borghilda* napój dla biesiadujących przyrządzając, mocną włożywszy truciznę, *Sinfiötlowi* pełny róg podała. Przyjawszy on róg, poczuł truciznę i do *Sigmundra* rzekł, że tegi jest napój. *Sigmundr*, wziął róg i wypił. Powiadają, że *Sigmundr*, tak dzielny był zdrowiem obdarzony, że trucizna nie jemu, ani zewnątrz ani wewnątrz nie zaszkodziła, wszyscy zaś synowie jego bez szkody znosili truciznę zewnątrz. *Borghilda* drugi róg *Sinfiötlowi* podała i aby wypił nalegała, lecz jak wprzód to się nie stało. Po trzeci raz jemu róg przynosi, z wrzaskliwym nastawieniem aby wypił. On jak pierwój, przemówił do *Sigmundara*, który mówi mu: Tak mój synu, dotknij się napoju abys cokolwiek ustami wziął. *Sinfiötli* napił się i w moment umarł, *Sigmundr* w długiej drodze, nosił go i przybył do pewnej zatoki wązkiej i długiej, gdzie był malénki statek i w nim człowiek, który się podjął *Sigmundara* przez odnogę przewieść. Wszedł z cia-

(1) To całe jest prozą, tym końcem zapewne w *sámundińskiej* napisanej Eddzie, aby z genealogią oswoić i wstęp uczynić do *śpiewów o Sigurdzie*.

łem syna na statek *Sigmundr* i statek zupełnie się obciążony znalazł. Człowiek powiedział *Sigmundrowi*, że zatokę przejdzie spodem, pchnął statek, a sam zniknął. *Sigmundr* król długie lata przepędzał w *Danmörk* (2), a to w królestwie *Borghildy*, gdy ją w małżeństwo wziął. Poczym szedł na południe do *Franklandu* do tego państwa, które tam posiadał. Wtedy wziął w małżeństwo *Hjördisę* córkę *Ejlima*. Król *Sigmundr* poległ w bitwie, zabity od synów *Hundinga*. Zaczyn *Hjördisa* weszła w śluby, z *Alfem*, *Hjalperika* króla synem. I tu *Sigurdr* z dzieciństwa wyszedł. *Sigmundr* i wszyscy jego synowie od wszystkich ludzi więksi byli, w sile, wzroście, wielkości umysłu i wszystkich zaletach. *Sigurdr* z pomiędzy ich wszystkich był najznamienszy, i wszyscy z dawna go sławią, jako z pomiędzy ludzi najwyborniejszego, i między wojennymi królami, najpamiętniejszego (3).

## XIII.

## Q U I T H A

SIGURDAR FAFNISBANA IN ÖNNUR FYRRI PARTH.

*Drugiej Ody o Sigurdzie Fafnera zabójcy pierwsza część.**fra Sigurdiok Regin**o Sigurdzie i Reginie.*

*Sigurdr* poszedł do stajni *Hjalpreka* (1) i wybrał sobie konia *Grana* (siwego). Wtym przybył *Reginn*

(2) Ta tedy proza pisana była wtedy kiedy już marchia duńska ustanowiona była. Zdarzenia atoli w cudowną postawę przybrane były dawniejsze. A *Frankland* może być nowsze też nazwisko *Saskich* krajów, z kąd *Sasi* schronienia w *Danii* nie raz szukali.

(3) Tu następuje pierwsza Oda czyli pieśń o *Sigurdzie* zwana *Gripera* syna *Ejlima* a brata *Hjördisy* przepowiedzenia, tę dość obszerną z 53. strof złożoną pomijam, a przystępuję do drugiej Ody o *Sigurdzie*.

(1) Króla *Thyi* w *Jutlandii* w *Danmörki* to jest w *marchii Duńskiej*.



syn *Hreithmara*, z ludzi najchytrzejszy, karzeł, mądry, srogi, i w czarach biegły. *Reginn* był *Sigurda* nauczycielem, któremu opowiadał o swoich rodzicach i ich zdarzeniach, jak *Odin*, *Häner* i *Loke* przyszli do *Andwarafors* (Andwara katarakty), gdzie było wiele ryb. *Andwar* był karłem i sam w postaci szczupaka ryby sobie łowił. *Otr* (wydra) był naszym bratem, mówi *Reginn*, który często także do katarakty zaglądał w postaci wydry (oturs liki). Zajadał on sobie nad brzegiem zamknąwszy oczy łososa, gdy *Loke* kamieniem go ubił. Ucieszeni *Asowie*, odarli skórę jakby wór jaki, i tegoż wieczora, udali się do *Hreidmara* ukazując swą zdobycz. Przytrzymaliśmy ich, i zniewolili do opłaty za zabójstwo tak, że skórę wydry złotem napelnili, a powierzchniu pokryli ją czerwonym złotem. Wysłali po to złoto *Loka* do *Rany*, która sieci do nałowienia złota udzieliła. Zapuścił ją *Lok* w *Andwarafors* i samego szczupaka złowił.

1. LOK. Co to za ryba w nurcie płynąca, uchronić się nie może? Opłać twą głowę z *Heliu*, pozyskaj płomienia rzeki.

2. SZCZUPAK *Andwar* się zowie, *Oinn* mym ojcem. Wiele porohów zwiedziłem. *Losu norna*, nieszczęście skazała, bym w wodzie przebywał.

3. LOK. Powiedz *Andwarze!* chceszli życie ocalić na ludzkim poziomie. Jaką karę znoszą, ludzkie syny, za swe złorzeczenia?

4. ANDWAR. Ciężkie kary, ludzkie syny, ci nade wszystko, brną po *Wadgelmirze* (2). Oszczerstwa przeciw drugim wyrzeczone, długim ulegają karom.

*Lok* obejrzał złoto, które miał *Andwar* i zabrał aż do pierścionka, którego chciał *Andwar* sobie zatrzymać. Karzeł wszedł w jamkę kamienną i rzekł:

5. ANDWAR. Chcę, by to złoto, co *Gustr* (karzeł)

(2) Rzēce, pod wodę.

posiedzie, obudwu braciom zabójcze było (3); z *Authelingów*, ośmiu w niezgodzie, z moich pieniędzy nikt nie skorzysta (4).

Napelnili tedy *Asowie* wydrzą skórę złotem i na nogach ją postawiwszy, złotem pokryli. *Hreidmar* oglądając dostrzegł jeden włoszek wargowy, *Odin* pokrył go owym od *Andwara* wziętym pierścionkiem.

6. LOK. Masz tedy złoto, i opłatę wielką, za moją głowę. Synowi twemu, nie ma zbawienia, i to was obu czeka.

7. HREIDMAR. Dałeś dary, nieprzyjazne dary, nie szczerym umysłem. Byłbym się postarał, pozbawić was życia, gdybym był przewidział.

8. Lecz gorsze będą, o czym wiem dobrze, przyszłe zwady o śluby. Jeszcze się króle (*Jöfra*), nie porodzą, których zawiści to przeznaczono.

9. Rumiane złoto, zda się mieć będę, póki mi życia. O twe złorzeczenia, niedbam, o nieprzyjaźń, ustąpie mi z domu.

*Fafner* i *Reginn* żądali od ojca *Hreidmara* pieniędzy. Odmówił im.

*Fafner* śpiącego *Hreidmara* mieczem przeszywa. *Hreidmar* na córki woła:

10. HREIDMAR. *Lynghejdo*, *Lofnejdo!* Wiedzieć żem życie utracił. Wiele jest co biedaka trapi! — *LYNGHEJDA*. Mało siostr takich, co ojców tracąc, braterskiej mszczą się zbrodni!

11. HREIDMAR. Zródź tylko córkę! ducha z wilczym tchem, jeśli z królem (*siklingi*) jakim syna mieć nie masz. A w potrzebie wynajdź córce męża, a jej syn twoją krzywdę pomści.

(3) *Fafn* i *Regin* poginęli.

(4) *Sigurd* zabił karłów, zabity od *Guthorma* Giukowego syna. Poginęli *Gunnar* i *Hogni* Giukowe syny. Zabity *Atli*, *Brynildy* brat. I *Gudruny* synowie *Erpus*, *Sorli* i *Hamder*.

Tak skończył *Hrejdmar* a *Fafner* złoto posiadał. *Regin* chciał część mieć swoją, czego gdy *Fafner* nie daje, *Regin* radzi się siostry *Lynghejd*, która mu śpiewa.

12. *LYNGHEJDA*. Łagodnie prosź brata, o część twoję i złagódź myśl jego. To nie przystało, byś od *Fafnera*, pieniądź wymógł orężem.

To opowiadał *Sigurdowi Regin*. Dnia pewnego gdy doń przybył *Regin* rzekł:

13. *REGINN*. Oto przybył *Sigmundowy*, mąż ów sprawny, w moję salę. Większego ma ducha, niżeli ja stary; ale mnie z dzikim, śpierać się wilkiem! (5).

14. Ja wychowuję do bitwy dzielnego pana, *Ynga* pokrewny u nas tu jest. On zawładnie, potężny pod słońcem, głośny po świecie, losy tak chciały.

I ciągle *Sigurd* z *Reginem* rozmawiał, i dowiedział się, że *Fafner* w knieji *Gnitahejd*, w postaci węża przebywa, że *Fafner* ma straszliwą przyłbicę, widokiem swym przerażającą. *Regin* *Sigurdowi* zrobił miecz *Gramr* (dzikim) nazwany, który był tak ostry, że kiedy *Sigurd* włożył go do *Rinu* ostrzem pod wodę, płynące włoski wełny rozcinał. Tym mieczem *Sigurd* kowadło *Regina* rozplatał. Poczym *Regin* *Sigurda* do zabicia *Fafna* podnieca.

15. *REGINN*. Dawny spór odnowią, *Hundingowe* syny, co *Eylima* starość zasmucili; jeśli jest w królu, większa chęć gonić za pierścieniem rumianym, niż pomstą ojcową.

*Hialprekr* król, dał *Sigurdowi* morskie siły, by się ojca pomścił. Napadła je burza, nie wiele przyłodka dopadło. Pewien człowiek stał na wzgórzu i śpiewał.

16. Kto tam, płynie końmi żaglowymi, po wodach, po falach? Żagli zrzebce na pianie rozproszone, mnie mam, że bałwanów klacze wiatru nie wytrzymają.

(5) Islandzkie przysłowie: słabszemu z mocniejszym.

17. *REGINN*. My to z *Sigurdem* w morskim drewnie jesteśmy; na nas wiatr zesłany, na zgubę wiejący; straszne fale wyżej krawędzi padają, rządowe konie gruchoczą. Kto się o to pyta?

18. *HNIKAR*. *Hnikar* mię nazwano, gdym kruków karmił (6) i walczył *Wolsungów* młodzieńcze! Teraz możesz zawołać, starca z góry *Fenga* czy *Fjölnera*. Płyn jak chcesz.

Przybili do brzegu, starzec do nich wszedł, i burza ucichła. *Sigurd* śpiewał:

19. *SIGURDR*. Powiedz mi *Hnikarze* gdy jedno z drugim wiesz, błogość bogów, ludzi: gdzie przyjdzie do bitwy, w ścinaniu się mieczem, jakie są wróżby najlepsze?

20. *HNIKAR*. Gdyby ludzie znali, w ścinaniu się mieczem mieliby wróżby najlepsze: wiernym towarzyszem, mniemam wojownikowi, kruka być czarnego.

21. Innym jest, gdy wychodzący, lub na wyjściu, dwóch pojedynczo stojących postrzeżesz, chwały chciwych mężów.

22. Trzecim, gdy usłyszysz wyjącego pod jesionem wilka. Potka cię los dobry, gdy rycerzy poprzedzających dostrzeżesz (7).

23. Nikt z mężów nie powinien potykać się pod późne, siostry księżycy światło (8). Ci zwycięstwo mają, co widzieć mogą, do ścinania się wręcz prędcy, albo w klin szykujący się.

24. Wielkie jest niebezpieczeństwo, jeśli nogę trącisz, gdy do walki idziesz. Zdradne boginie nastają po obu bokach i pragną widzieć cię zranionego.

25. Czesany, wymyty, bądź każdy roztropnie, i rano

(6) Nieraz powtarzane wyrażenie, znaczy, zabijał i karm kruków zwłoki zostawiał.

(7) Czy wilków przed rycerzami czy rycerzy przed wilkami, nie ma jedności w rozumieniu między tłumaczami.

(8) Tak aby miał w oczy blask zachodzącego słońca.



się posil, nie pewna bowiem, co wieczór zajdzie. Biada losowi uledz.

*Sigurd* wielką stoczył bitwę z *Lyngwem Hundingsona* synem i bracią jego. Poległ *Lyngwi* z dwó-  
ma braćmi swymi. Po bitwie śpiewał *Regin*.

26. REGINN. Jest tedy krwawy orzeł, przeszyciem  
mieczem *Sigmunda* zabójcy grzbiet, nacięty. Nikt  
wyborniejszy, z rumieniących ziemię (9) z potomków  
mocarzy, i kruków karmicieli.

*Sigurd* wraca do *Hialpreka*. Wtedy go podniecił  
*Regin* do zabicia *Fafnera*. *Sigurd* i *Regin* weszli  
w knieje *Gnitahejdu*, natrafili na drogę wyczołganą od  
*Fafna*, gdy do wody chodził. Tu na samej drodze  
*Sigurd* wielką kopie jamę i do niej wchodzi. *Fafner*  
od złota pełgając, trucizną wyziwiał, która nad głową  
*Sigurda* płynęła. A gdy *Fafner* nad jamą pełgał, wtedy  
*Sigurd* wetknął mu miecz aż do serca. Zwinął się *Fa-  
fner*, głową i ogonem rzucał i tłukł (10). *Sigurd* z jamy  
wyszedł i jeden drugiego zobaczył.

## XIV.

## QUIDA SIGURDAR.

*Sidari partr, druga część.*

*Fra dauda Fafnis edr Fafnis mal.*

*O śmierci Fafnera czyli jego pieśń.*

1. FAFNER. Młodzianie! młodzianie! z jakiegoś ty  
młodziana zrodzon? jakiego człeka syn? kiedyś w *Fa-  
fuera* posokę błyszczący twój kord utopił, i utkwieś  
w mém sercu miecz.

*Sigurd* imie swoje tań, albowiem, mniemano u da-  
wnych, że słowa przy zgonie wyrzekane wiele znaczą,

(9) Co krwią nieprzyjaciół swoich ziemię broczy.

(10) *Fafner* był w postaci węża.

jeśli nieprzyjacielowi swemu zlorzeczą własne jego wy-  
mienając nazwisko. Rzekł tedy:

2. SIGURDR. Wspaniałe zwierze zwany, tułałem się,  
syn matki pozbawiony. Nie mam ojca, jak śmiertelnych  
syny. Idę sam z sobą.

3. FAFNER. Gdy wiem że nie masz ojca jak śmier-  
telnych syny: jakimże cudem stworzonyś?

4. SIGURDR. Ród mój mówię ci, nieznany mnie sa-  
memu. Zowie się *Sigurd*, *Sigmund* był mi ojcem,  
który cię żelazem przeszyłem (11).

5. FAFNER. Któż cię podniecił? kto chciał podnie-  
cać, me życie gubić. Iskrzących oczu młodzieńcze! mia-  
łeś ojca zuchwałego, pogrobkowi nie brakło części.

6. SIGURDR. Umysł mój podniecił, ręce dopomogły  
i ostry miecz mój. Mało kto zuch (hwać) gdy w mło-  
dzieństwie poczyną, a w dzieciństwie miękki.

7. FAFNER. Wiem, że gdyby tobie wypadło wzrosć  
między twymi przyjaciółmi, widzieliby cię ludzie, nie-  
przyjaznego w bitwie. Teraz związany jesteś i wo-  
jenny więzień. Zawsze to zawsze mówią, że drży wię-  
zień (12).

8. SIGURDR. Co mi przymawiasz *Fafnerze*! żem  
zdala od mojej rodziny? nie jestem więźniem, choć woj-  
ną uwięziony. Uczułeś sam, że bez więzów żyję.

9. FAFNER. Lżysz w każdym razie, ja ci jedynie  
prawdę mówię. Brzęczy to złoto, i owe ogniem rumie-  
niące pieniądze, te pierścionki pobudziły cię do zabój-  
stwa.

10. SIGURDR. Bogactwa niech bierze kto chce za-  
wsze aż do dnia ostatniego: bo raz tylko musi, z żyją-  
cych każdy, z tąd do *helju* zstąpić.

11. FAFNER. *Norn* wolę, miejże przed nosem, a

(11) Niechce mówić i nareszcie powiedział.

(12) Wyrzuca mu, że na dworze obcym jak więzień przebywa.

głupca godną: w wodzie utoniesz, jeśli na wietrze zawiosłujesz. Umierającemu, wszystko zaszkodzi (13).

12. SIGURDR. Powiedz mi *Fafni*, gdy cię za mądrego głoszą i wiele dobrze wiedzącego: jakie są losu Norny, w przejściu, i matkę od dzieci rozwiązując.

13. FAFNER. Wielce rozmaitego rodzaju, znam losu *Norny*, które nie są wspólnego szczepu. Niektóre z *As-kungar* (Aso królów), niektóre z *Alf-kungar* (z Alfo królów), niektóre córki *Dwalinów* (Karlów).

14. SIGURDR. Powiedz mi *Fafni*, gdy cię za mądrego głoszą i wiele dobrze wiedzącego: jak się nazywa owa wyspa, gdzie krew zamieszają *Surtur* i *Asy*?

15. FAFNER. *Oskopner* (*Uskapter*) się zowie: tu wszyscy bogowie włóczęgami się bawią. *Bil-raust* (*Bil-röst*) (14) załamuje się, gdy na nią występują, pływają po rzece jeżdżce.

16. Straszny hełm (*Aegis-hiálm*) nosiłem, między synami żyjącymi dopóki na skarbie leżałem. Siebiem za możniejszego od innych sądził i nieznajdowałem kogo wiele.

17. SIGURDR. Straszny hełm nieosłoni, w żaden sposób, gdzie gniewem podnieceni walczą. Tego doznaje, kto ma sprawę z wieloma, że nikt nie jest jedynie zuch.

18. FAFNER. Jad wyrzucałem, gdy leżałem na dostatkach wielkiego ojca mego.

19. SIGURDR. Ty świecący się węzu! uczyniłeś wielki wyrzut, i masz zuchwałego ducha. Gniew tym większy między ludzkiemi syny, że ów hełm mają.

20. FAFNER. Teraz ci radzę *Sigurdzie*, a radę przyjmij: ujeżdżaj z tąd do domu. Błyszczące złoto, i ta rumiana moneta, te pierścienie, zabójstwo na cię ściągają.

(13) Mówi, że ta przepowiednia może *Sigurda* obrazić, ale niedbaj o to *Fafner*, bo wie, że umiera, a umierającemu nie niepo-  
może.

(14) *Bifrost* most.

21. SIGURDR. Rada, dla ciebie radą. A ja podjadę do złota owego, co we wrzosie leży; a ty *Fafnerze* leż dogorywający, aż cię *Hel* przyjmie.

22. FAFNER. *Regin* mnie zdradził, on ciebie zdradzi, on nas obu, przyczyną zabójstwa jest. Czuję, już ułatuje dech ze mnie *Fafnera*. Twoje dziś przemogły siły.

*Regin* tymczasem ustąpił, gdy *Sigurd Fafna* zabijał. Wracając, gdy *Sigurd* krew z oręża ocierał, zaśpiewał.

23. REGINN. Witaj *Sigurdzie*! Toś i zwyciężył w bitwie i *Fafnera* zabił. Z pomiędzy ludzi, co pył depczą, mówię, żeś się najśmielszym urodził.

24. SIGURDR. Nie pewna to wiedzieć gdzie się wszyscy zbierzemy, bohaterów (*Sig-tiva*, zwyciężkich bożków) syny, kto się najśmielszy urodził. Wielki to zuch, jeśli pałasza nie kruszy w cudzych piersiach.

25. REGINN. Wesołyś *Sigurdzie*! i zwycięstwem dmący, gdy ocierasz *Gram* w trawie. Brata mego, ty platałeś, wszakże i ja czegoś sprawcą jestem.

26. SIGURDR. Tyś był sprawcą że tu jechał, przez wysokie góry. Pieniądze i życie, byłby posiadał, gładki ów wąż, gdybyś mój zuchowatej niewyzwał duszy.

W tym *Regin*, mieczem *Ridill* zwanym, wykroił z *Fafnera* serce i krew z rany pił i śpiewał:

27. REGINN. Przysiądź się *Sigurd*! ja spać pójdę, ty trzymaj *Fafna* serce nad ogniem. Chcę sercem podjeść, krwi się napiwszy.

28. Zdala bujałeś, gdy w posoce *Fafna* maczał, ów ostry mój kord. Siły mojej natężałem przeciw wężowej mocy, gdyś we wrzosie leżał.

29. REGINN. Długobyś wiedział o leżącym we wrzosie, dawnego owego olbrzyma (15): gdybyś korda nie użył, com ci sam zrobił i twego ostrego miecza.

(15) Ponieważ karły pochodzą od olbrzyma *Ymera*, a przeto *Regin*, *Fafnera* olbrzymem tu nazywa.



30. SIGURDR. Duch coś lepszego, od siły miecza, gdzie za radą walczyć przychodzi. Zucha męża postrzegam, w walce zwycięskiego, lichym nawet kordem.

31. Zuchowi lepiej przystało, niżeli trwożliwemu, doświadczać wojennej igraszki. Nagłemu lepiej się wiedzie, niż chwiejącemu się, cokolwiek przedsięwzięcie.

*Sigurdr* wziął *Fafna* serce i na żarze piekł. Gdy dosyć przypiekl i, pieniała się krew z serca, próbował palcem czy zupełnie upiekl? Sparzył się i palec do ust włożył. A w tym gdy krew z serca *Fafnera* na jego dostała się język, zrozumiał głos ptasi. I słyszał orły gadające na gałęziach.

32. JEDEN. Tu siedzi *Sigurdr*, krwią zbryzgany, *Fafnera* serce na ogniu piecze. Biegły mi się wyda, gwałciciel obrączek, jeśli zje świetną mięsistość życia (16).

33. DRUGI. Tam leży *Regin*, rozmyśla w sobie, podejść upragnion, zaufanego (17). Gromadzi w złości, nieprawe racje, pragnie, złego sprawca, brata się pomścić.

34. TRZECI. Przemyśla, bez głowy, włosy gadacza wyprawić do *Heli* (18). Wszystkie wtedy złoto, rad posiędzie w mnóstwie sam, co pod *Fafnerem* leżało.

35. CZWARTY. Mniemam roztropnie by zrobił, ażeby, jako może, życzliwą poradą, waszych siostr, o sobie pomyśleć, i kruka nasycić. Tam pewnie wilka znajduję, gdzie ucho dostrzegam (19).

36. PIĄTY. Nie bardzo roztroptym, *Hildri* (20) ozdobę, szeregów wodza, poczytałbym: gdyby bratu dozwolił, wymknąć się, gdy drugiemu życie odjął.

37. SZÓSTY. Wielce nie rozsądny, jeśli przepuścił zawziętemu ludzi nieprzyjacielowi, śpiącemu *Reginowi*, który go wywiódł. Taki się nieustrzeże (21).

(16) To jest serce, które piecze. (17) *Sigurda*. (18) *Sigurda*.

(19) Pobudza *Sigurda*, z siostrami to jest innymi orłami, aby *Regina* zabił, i niewątpi że to będzie, znając Wilka po uchu.

(20) Jedna z *Walkyriów*. (21) Nieustrzeże się, jeśli by przebaczył.

38. SIÓDMY. Bez głowy zostawił, mrozem zimnego olbrzyma (22), pierścienia pozbawił. Teraz dostatków, które *Fafner* posiadał, sam będziesz panem.

39. SIGURDR. Nie będzie gwałtowności, którejby się *Regin* na mą zgubę poważył: albowiem sprawię, że obaj bracia niezwłocznie pójdą do *Heliu*.

*Sigurdr* *Reginowi* głowę odciął, poczem zjadł *Fafnera* serce, zapijał krwią obu *Regina* i *Fafnera*. Poczem nadstawił uszy, nato co orły mówiły tak:

40. Zbierz *Sigurdzie*, rumiane pierścienie! Niegodna jest na króla, wiele się obawiać. Znam pewną pannę wielce piękną do wspaiałego złotem przystrojenia, jeśli ci otrzymać się zdarzy.

41. Wiodą do *Giuká*, zielone ścieżki; drogę los pokazuje, idącym pomiędzy ludami. Tu wyborny król, ma wyrosłą córkę: tę sobie *Sigurdzie* kup darami.

42. Sala jest wysoko *Hindarfialli* (jelenia góra); cała zewnątrz, ogniem okolona. Ją doświadczeni męże przyozdobili, nie ciemnym morza światłem (23).

43. Wiem, że na górze, ludu wojownicza spi, i ułatuje lipy trwoga (24). *Yggr* igłę niegdyś ostrzył i w płaszcz utkwił niewieści, co bojarów porywać pragnęła (25).

44. Możesz mężu! widzieć dziewczę z pod hełmu, tę która z bitwy *Wing-skorni* jechała. Nie śmie *Sigurdrie* snu przerwać *Skiöldungów* krewny, wyrokiem *Norn* (26).

*Sigurd* ścieżką *Fafnera* do jego legowiska się udał,

(22) Jak wyżej, 29, *Fafnera*.

(23) Ognar lioma. Morza światło znaczy złoto.

(24) Ogień, lipina się go boji.

(25) Jest to *Brynhilda* czyli *Sigurdrifa* Walkyria, którą *Odin* snem skarał, że przeciw jego woli śmiercią bitwy szafowała.

(26) Ten wyrok *Norn* jest wyrokiem *Odina*. Los *Nornów* skazał ją na to przed *Odina* wyrokiem. *Odin* jak wyroki bada, tak mimowolnie zadosyć nie czyni. O tym śnie i rozmowie mówi *Oda Brynhildery* czyli *Sigurdri*, którą niżej mieszczę.

znalazł otwarte wrota żelazem i ryglami obwarowane. Były też z żelaza belki wzniesienia budowy, a skarby w ziemi zakopane. Tu *Sigurdr* moc złota znalazł, niemi dwie skrzynie napełnił. Tu też wziął straszny hełm (*Aegis-hiálm*), i złoty pancerz, pałasz *Hrott* i wiele wybornych rzeczy. Tym wszystkim *Grána* obciążył, koń zaś niechciał z miejsca, aż go *Sigurdr* dosiadł.

## XV.

## FIÖL-SWINNS-MÁL.

*Wiele wiedzącego pieśń.*

1. Za grodem, olbrzymów szeregi, widział idące. — Wracaj biedaku! przez trzęsawiska, tu zostać niemożesz.

2. Co za potwór, pod murami, krąży między płomieniami? Czego szukasz? czego badasz? Co chcesz wiedzieć, nędzniku?

3. (Przybylec śpięwa). Co za potwór pod murami? podróżnemu gościnności wzbrania? Bezeczci gaworze! ustąp z domu.

4. (Człowiek na murze). *Fiöl-svithr* (wiele wiedzący) zwany, mám umysł roztropny, nie szczodry w karmieniu. Nigdy, hultaju! w mury nie wnidziesz. Idź precz.

5. (Przybylec). Okiem zwabiony, nie cofa się, gdziekolwiek co miłego zoczy. Gród widzę się błyszczy, w koło złotój sali. Tu pozostanę.

6. FIOLSWITHR. Powiedz, kto cię młodzieńcze! rodził, jakiego rodu jesteś?

7. (Przybylec). *Windkaldr* (zimnowiatr) się zowie; *Warkaldr* (stróż zimna) mi ojciec; *Fiölkaldr* (wiele zimna) go rodził.

8. Powiedz mi *Fiölswidr*! o co cię zapytam, i co wiedzieć pragnę: kto tu włada, rządy trzyma i wydatkuje?

9. FIOLSWITHR. *Menglada* (1) się zowie, matka ją zrodziła, z *Swafra* syna *Thorinowego*. Ona włada, rządy trzyma i wydatkuje.

10. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidr*!...: jak się zowie krata, przez którą ludzie, między bógami, większej obłudy niedostrzegają.

11. FIOLSWITHR. *Thrim-giaull* (grzmotny łoskot) zowie się, urzej ją zrobili, z *Sólblindu* syny. A jeśli podróżnik, otwierać dotknie, w kajdany wpada.

12. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidr*!...: jak się zowie gród, przez który ludzie, między bogami, większej obłudy, niedostrzegają.

13. FIOLSWIDR. *Gast-rópnir* (dom stałości, uporu) zwany, ja sam go stawiał, z wypalonej cegły, tak ustaliłem, by stał na zawsze, póki wieki trwają.

14. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidr*!...: jak się psy zowią, które spędzają olbrzymy, i pola strzegą.

15. FIOLSWIDR. *Gifr* (łakomy) zwany jeden, a *Geri* (żarłok) drugi, kiedy chcesz wiedzieć. Jedenaście straży, odbywają, nim z sił opadną.

16. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidr*!...: czy jest kto z ludzi, coby wejść zdołał, gdy na straży śpią?

17. FIOLSWIDR. Czas spania różnie, im wydzielony, odkąd do straży wzięci. Ow spi nocą, ten zaś we dnie, i nikt z przychodniów nie wejdzie.

18. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidr*!...: czy się kto pożywi, ludzkim pokarmem, gdy w środek biegną, by jadły.

19. FIOLSWIDR. Dwie potrawy leżą na stawach skrzydeł *Withofnira* (na drzewie wiszący) (2), kiedy o tym chcesz wiedzieć. Ten tylko pokarm ludziom jest dany, gdy biegną w środek by jadły.

20. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidr*!...: jak

(1) *Menglöd*. *Men*, monile, aurum, *Gladr*, *Glatthr*, laetus, hilaris.

(2) Kogut, jak widać niżej 24. 25.



się zwie drzewo (*Barr*), które rozciąga, po wszystkich krajach, swoje ramiona.

21. FIOLSWIDR. *Mima-mejthr* (doświadczenia, pamięci drzewo) zwane. Mało ludzi wie, z jakich wzrosło korzeni, kiedy upadnie, mało kto powie. Nie zniszczy go ni ogień, ni żelazo.

22. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: co zniszczy dzielność, znamienitego drzewa, gdy nie zniszczy, ni ogień, ni żelazo.

23. FIOLSWIDR. Gdy jego owoc na ogniu złożon będzie dla żywota połoźnicy. I wyjdzie na świat, co wyjść niemiało. Takie są ludzie lekarstwa.

24. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: jak ów kogut zwany co siedzi na wielkim drzewie, cały złotem błyszczący?

25. FIOLSWIDR. *Vithofnir* zwany, choć od złota lyszczący, na gałęziach drzewa pamięci (*Meiths Mima*), wszakże tłumi narzekania, niepewny losu, czarny! *Sinmörü*.

26. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: czy jest strzała, coby *Widofnera*, do piekieł strąciła?

27. FIOLSWIDR. *Häva-tejnn* (kończaty pręcik) zwana, zrobił ją *Loptr Ruinn* (niszczyciel) za kratą w żelaznym leży naczyniu; u *Sinmörü* (żyłasta kobieta, jędrna, nerwiasta) za dziewięcio, wrzeczadkami.

28. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*... czy wróci cały, ktoby chciał porwać, spomniony pręcik.

29. FIOLSWIDR. Powróci cały, ktoby chciał porwać, wspomniony pręcik, jeśli będzie miał, co mało kto ma, zabezpieczenie (*Eir*) (3) złota lśniącego.

30. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: jestli skarb jaki, od ludzi miany, którymby owa, radowała się olbrzymka płowa?

31. FIOLSWIDR. Łyszczącą kosę (4) w wór skórzany

(3) Patrz niżej 39.

(4) Pióro.

włóż tę co tkwi w *Vidofnera* lotkach. *Sinmörze* dać: nim się skłoni, zdolną broń, do zabicia ndzielić.

32. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: jak się zowie sala, w koło otoczona, przezornym płomieniem?

33. FIOLSWIDR. Ogniem (*Hyrr*) się zowie, ciągle się kręci, na końcu kolca. Opuszczony ów dom, ma przystęp dla człowieka.

34. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: kto zdziałał z dzieci bożych (*ás-magá*), com wśród grodu widział?

35. FIOLSWIDR. *Uni* (spokojny) i *Iri* (zaspokojony), *Barri* (gałęzisty), i *Ori*, *Varr* (ostrożny, opatrny) i *Veg-drasill* (drożny rumak), *Dorri* (rozwlekły) i *Uri*, *Dellingr* (światły), *At-warthr* (wartownik), chytry *Alf Loke* (5).

36. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: jak się ów zamek (*berg bearg*) zowie, w którym widzę bawiącą paunę dostojną (6)?

37. FIOLSWIDR. *Hyfia-berg* (czapką zamek, twierdza, góra) zwany, często był pociechą, w bólu i ucisku. Zdrową wyjdzie niewiasta, z zadawnionej choroby, skoro się nań dostanie (7).

38. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: co za dziewice, u kolan *Mengladę* zgodne siedzą?

39. FIOLSWIDR. *Hüf* opieka się zowie, inna *Hlif-thursa* (opieka olbrzymów), trzecia *Theóth-varta* (narodu, ludu wartownica, strażniczka), *Beort* (czysta) i *Blüth* (łagodna), *Blithur* (miła, przyjemna), *Frith* (piękna), *Eir* (zbawienna, zabeśpieczająca), i *Aurbotha* (szczodra) (8).

(5) Lithski álfr Loki. (6) *Mengladę*, postrzega. (7) Wdrapie.

(8) Tłómaczą: Fridrich Dawid Gräter, w *Nordische Blumen* p. 186 tak: *Schutz* heisst die eine, die andere *Riesenschutz*, die dritte *Volkerwacht*, *Klarheit* und *Sanftmuth*, *Huld* und *Schönheit*, *Heil* und *Milde*. Duńscy zaś samodińskiej Eddy

40. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: Błagającemu ich pomocy, ofiarę niosącemu, czyli korzyść jaka wyniknie?

41. FIOLSWIDR. Co lato, gdy im ludzie ofiary, na ołtarzu złożą, żaden wielki mór nie przyjdzie na śmiertelnych synów: każdego z niebespieczeństw wyrwą.

42. WINDKALDR. Powiedz mi *Fiölswidrze!*...: jestli z mężów, któremu się zdarzy, na słodkim *Menglady* łonie usnąć?

43. FIOLSWIDR. Nie ma męża, któremu się zdarzy, na słodkim *Menglady* łonie usnąć, prócz *Swipdagra* (jasnego dnia) samego. Jemu, słonecznego blasku dziewica, w śluby zaręczona.

44. WINDKALDR. Pchnij wrota, otwórz drzwi, możesz *Swipdaga* widzieć. Wszakże wywiedzić się idź, czyli chce *Menglada* mnie za małżonka?

45. FIOLSWIDR. Słuchaj *Menglado!* człowiek tu przybył. Idź gościa widzieć. Psy się dłoń łąszą, dom się otworzył, musi być *Swipdag*.

46. MENGLODR. Wyniosłe kruki, sprawię, na szubienicy, wydrą ci oczy, jeżeliś skłamał, o przyjściu zdala, do mojej sali młodziana.

47. Z kąd idziesz? z kąd drogę odprawiasz? jaki cię pozdrawia ród? o przodkach i imieniu, pewnie chcę wiedzieć, jeśli za żonę, masz mię ślubować.

48. WINDKALDR. *Swipdagem* nazwany, mam *Solbearta* (słoneczny blask) ojcem, z tą pędził mię wiatr po zimnej drodze (9). *Urðy* wyroku (10), nie ujdzie nikt z ludzi, choćby zniechcenia wyrzeczonego.

49. MENGLODR. Bądź pozdrowiony! me życzenia spełnione, niech się pocałowanie przywitaniu udzieli.

wydawcy T. I. p. 302. 303. tak: *Tutela dicitur, Altera Tutela gigantum, Tertia gentium Custos, Lucida et Blanda, Suavis et Pulchra, Salutaris et Liberalis.*

(9) Vindar kalda vega.

(10) Urthar orthi.

Niespodziany widok, cieszy i rozwesela, skoro kto mile innego przyjmuje.

50. Długom siedziała, w lubym zamku, oczekując dniem i nocą. Stało się zadosyć nadzieji, wróciłeś, w mą salę młodzianie.

51. Pożądałam twojej lubości, a ty mojej miłości. Teraz za tym, strawimy razem, życie i czas.

## XVI.

### H A W A M A L.

#### Hawa (Odina) pieśń.

*Dostojnego, przysłowia, gnomy, nauki.*

*(Wyjątki z tego.)*

Jak wspomniałem, nie mam całego *Hawamala*. Te wszystkie strofy, które u Grätera i Malleta znalazłem, te zamieszczam. Poniekąd każda strofa jest całością wyosobnić się dającą: wszakże się zdarza ich szereg, który pewny ciąg ukazuje, choć czasem czém inném przerywany, a czasem bez przerwy wykończony. Parę tego przykładów, z Grätera kładę naprzód.

*(Wyjątek z wiersza o Gunlödzie.)*

\* Na dzień się miało, zbiegli się olbrzymi. Każdy badał *Bölwerka*, czy kośnik z nim przyszedł?.....

\* Dotrzymałem *Baugowi* obietnicy, dokonałem roboty zupełnie. Zaczyn on szuka, uwieść przy uczcie *Suttunga*. Lecz bez łzów *Gunlödy*, być tego nie mogło.

\* *Gunlöda* w złotym naczyniu, dała mi haust drogiego miodu. Lecz z boleścią, zatrąłem ję błogie serce, ję czystą skłonność.

\* Przez rzeki płynąłem, przez skały kroczyłem, na górze i dole, ślady olbrzymie, znalazłem, narażając mą głowę.



\* Zyskałem za to napój. Nazwą go mądrzy klej-  
notem, z niego wytryska pieśń, i śpiewy, w niebie i na  
ziemi.

\* Nieuszedłbym olbrzymich jam, gdybym dobrej  
dziewczyny, *Gunlody*, nie uściskał, nie pieścił (1).

(*Wolny człowiek, przekład wiérsem bezimienny.*)

\* 82 \*

Człowieka wolnego, znám troskę jedyną  
Gdy kochać nie może.  
Doznałem ja tego! zmartwiony dziewczyną,  
Wiem czego się trwożę.

\* 83 \*

Myśli wiadome serca zapaly!  
Chociażem cały,  
Mojej dziewczynie, oddany został:  
Jam jój nie dostał.

\* 84 \*

Bielsza od światła, panienka hoża,  
Widzę, usnęła, słodko w śród łoża.  
Gładką jój postać, myślę jak dostać.

\* 85 \*

„Chcesz panienkę zyskać, idź wieczór w podwoje  
„Niech więcej nikt nie wie, tylko was oboje.“

\* 86 \*

Żądzem powściągnął, odbiegł radośny,  
Bom zjednać pragnął, uśmiech miłośny.

(1) Z tego ułamka można miarkować, że w późniejszej o tym *Gun-  
lody* napoju, powieści, jaka się w Nowej Eddzie w 62. dāme-  
sadze znajduje, znacznie odmienne zasły wymysły. Tu *Odin*  
chodzi, tam zaś jak robak pełga, jak ptak lata.

\* 87 \*

Wracam do panny. — Nie śpi gospoda,  
Biega ze światłem. — Owóż przeszkoda!

\* 88 \*

Przyjdę ja zrana! — Czeladź zaspana  
Moja sama. — Lecz! — któż się odważy?  
Koło jój łóżka, piesek na straży!

\* 89 \*

A któżby przezornie  
Skromnego nie zwrócił kroku?  
Zwróciłem pokornie,  
Doznawszy śpiąc uroku.

\* 90 \*

Dary hołdu mego, złotem srebrem słyną;  
Bez żala je złożę!  
Bo człeka wolnego, znam roskosz jedyną  
Gdy kochać się może.

(*Różne myśli i sentencie.*)

\* Nim pójdziesz, uważ doł ze wejścia, nigdy bo-  
wim, gdzie zasadzki stawia nieprzyjacieli, pewnym być  
nie można.

\* Gość do ciebie przybywający, ma zziębłe kolana,  
sporządź mu ogień; ten co przebył góry, potrzebuje po-  
silku, i suchego odzienia.

\* Do twojego stołu kto przychodzi, daj mu wody  
by omył ręce; jeżeli chcesz aby z tobą mówił, albo cię  
słuchał, mów o pięknych rzeczach.

\* Podróżujący, potrzebuje mądrości. Można u siebie  
robić co się podoba, lecz nie nieumiejący, gdy siądzie  
przy mężach światłych, ściągnie pogardę.

\* Nieproszony, na ucztę idący, albo skromnie prze-  
mawia, albo milczy; słucha, patrzy; przez to nabywa  
wiadomości i mądrości.

\* Szczęśliwy kto zjedna sobie pochwałę i przychylność! co bowiem od cudzej woli zależy, jest niepewne.

\* W podróży najlepszym przyjacielem i najprzyjemniejszym zapasem, jest rostopność. W miejscu nieznanym, rostopność więcej waży, niż bogactwa, ona żywi ubogich.

\* Nic nie ma gorszego dla synów wieku, jak pić piwo; im więcej go człowiek pije, tym więcej traci rozsądek. Ptak zapomnienia, nad pijanym śpiewa, i zabiera mu duszę.

\* Człowiek bezrozumny, mniema żyć bez końca unikając wojny; ale jeśli go broń ochroni, nie ocali go starość.

\* Żarłok smakuje w swojej śmierci; żarłoctwo nierozumnych, światłego do śmiechu pobudza.

\* Trzoda, z paszy do stajni wracać umie; ale człowiek bezeczci, nie umie powściągnąć gęby.

\* Człowiek bezrozumny, choć czuwa noc całą, i rozważa wszystko, jednak znużony nad świtem, nie stał się mędrszym odednia poprzedniego.

\* Gdy się co łatwego nauczy, mniema, że wszystko umie; a gdy go o co ciemnego zapytają, odpowiedzieć nie umie.

\* Mniema ludzi wielu, że są w szczerzej przyjaźni, doświadczenie z urojenia ich wywodzi: wieków to zwada, że człek, niewierny człowiekowi.

\* Choć małe, kiedy własne, to najlepsze....

\* Nie znam dotąd człowieka, tak hojnego i wspańskiego, u którego by przyjęcie, nie było przyjęciem, i któryby wzgardził darem, kiedy wziąć może.

\* Niechaj się przyjaciele obdarzają, orężem i odzieniem, dający i przyjmujący, przyjaźnią się na długo, i biesiadują na wzajem.

\* Miłuj swoich przyjaciół i ich przyjaciół; ale nie sprzyjaj przyjaciołom twoich nieprzyjaciół.

\* Między złymi przyjaciółmi, pokój pięciodniowy, świeci się bardziej od ognia. Szóstego gasnie, a przyjaźń, w nienawiść się zmienia.

\* Za młodu błdziłem po świecie, gdy towarzysza znalazł, mniemałem być bogatym. Człowiek pociesza człowieka.

\* Niech każdy będzie mądry z umiarkowaniem, niech nie będzie nadto rostopny; niechaj nie szuka swego przeznaczenia, jeśli chce spać spokojnie.

\* Czy się chcesz zbogacić czy zwyciężyć nieprzyjaciela, wstawaj rano; leżąc, wilk nie zyszcze ścierwu, ani drzemiący człowiek zwycięstwa.

\* Kiedy tylko śniadania potrzebuję, wtedy mię na biesiady zapraszają; to mi wierny przyjaciel, gdy mając dwa chleby, jeden mi udzieli.

\* Lepiej dobrze, niżli długo żyć; gdy człek roznieca ogień, śmierć może go odwiedzi, nim go wygasi.

\* Lepiej mieć syna późno, niżeli nigdy; rzadko można obce ręce kamień grobowy wznoszące, prócz synowskich postrzec.

\* Bogactwa w mgnieniu oka mijają, z przyjaciół najniestalsze; trzody giną, krewni umierają, przyjaciele śmiertelni, i sam umrzesz: atoli znam rzecz co nie zamrze: jest to zdanie o zmarłych.

\* Rostropny, z umiarkowaniem swą władzę używa; gdy bowiem znajdzie się między znamienitymi osobami, dostrzeże, że nie lepszy od innych.

\* Chwal piękność dnia gdy się skończy; niewiastę gdy poznasz dobrze; miecz gdy go doświadczysz; pannę gdy pójdzie za mąż: lód gdy go przejdiesz; piwo gdy go wypijesz.

\* Nie wierz słowom panny, ani żadnej niewiasty, bo ich serce jakby koło co się obraca; płochość jest w ich serca wlana. Nie wierz świetności dnia, ani żmii uspionej, ani umizgom téj, z którą się żenić zamyslisz;



ani złamanemu mieczowi, ani synowi bogacza, ani świeżo posianej roli.

\* Pokój między złemi niewiastami, jest toż samo, jakbyś wiódł nieokutego konia po lodach, albo jakbyś zrębca dwuletniego osiodłał, albo jakbyś wśród burzy na okręcie bez steru zostawał.

\* Kto chce aby go pauny kochały, niech im piękne rzeczy mówi, niech im piękne dary niesie i chwali ich wdzięki bez końca. Żeby być dobrym kochankiem, trzeba mieć rozum.

\* Nie masz okropniejszej choroby, nad nieukontentowanie ze swego stanu.

\* Samo serce zna, co się w sercu dzieje, a umysł zdradza siebie samego.

\* Nie chciój uwodzić żon cudzych.

\* Bądź ludzki dla tych, których na swoich spotykasz drogach.

\* Mający zapas podróży, cieszy się z nadchodzącą nocą.

\* Nie zwierzaj się z umartwieniem złemu, bo nie znajdziesz pocieszenia.

\* Wiedz, że mając przyjaciela, często go odwiedzać należy: droga zielskiem i drzewem zarośnie, jeśli ustawnie chodzić nie będziesz.

\* Nigdy nie zrywaj pierwszy z przyjacielem; boleść szarpie tego, który nie ma się kogo radzić, prócz siebie.

\* Lepiej kogoś, niż siebie chwalić.

\* Ze złym nie śpierzaj się, choćby w trzech słowach; często dobry ustępuje, gdy zły obrusza się i nadyma. Lecz gdy ci niewieściuchostwo zarzucą, niebezpieczna jest milczyć, albowiem za tchurza cię wezmą.

\* Proszę cię, bądź podejrzliwy, ale niebardzo; bądź jednak: gdy nadto pijesz, kiedy się przy cudzej żonie znajdziesz, i kiedy między łotrami będziesz.

\* Nie drwić, nie uragać, ni gościom, ni cudzoziem-

com. W domu przebywający, nie wie, jaki doń cudzoziemiec przybywa.

\* Nie ma cnotliwego bez błędu, nie ma występnego bez cnoty.

\* Nie wyśmiewaj sędziwych, ani twych starych dziadków: ze zmarszczków, częstokroć, pełne rostopności wychodzą wyrazy.

\* Ogień wygania choroby, dąb zapalenie uryny, słoma urzeka zaczarowania, runy niszczą zaklęcia, ziemia połyka powodzi, a śmierć gasi nienawiść.

### *Runa capituli, czyli Runathattr Othins.*

(Czarodziejstwo Odina.)

\* Wiecież jak trzeba kręślić runy, jak je objaśniać? jak pozyskać? jak doświadczyć ich mocy (2)?

\* Umiem śpiewać pieśń, której żona królewska nie zna, ani syn człowieka; zowie się *Pomoc*: oddała kłótnie, choroby, smutek.

\* Umiem śpiewać pieśń, którą syny człowieka śpiewać powinni, jeśli chcą choroby leczyć.

\* Umiem śpiewać pieśń, którą osłabiam i czaruję oręż nieprzyjaciół, i niweczę sztuki.

\* Umiem śpiewać pieśń, którą śpiewam, gdy mię ludzie skrępują; bo gdy zaśpiewam, więzy pękają, i chodzę wolno.

\* Umiem śpiewać pieśń, pożyteczną ludziom; bo gdy ją zaśpiewam, uśmierzam, rozpaloną między ludźmi, nienawiść.

\* Umiem śpiewać pieśń, którą uśmierzam wiatry i niepokój powietrza, kiedy mię burza zaskoczy.

\* Gdy widzę czarownice w powietrzu biegące, spójrzeniem je mieszam, i do opuszczania zamiarów przymuszam.

(2) O Runach więcej w następującej doczytać się można odzie.

\* Gdy widzę umarłego, na drzewie wiszącego, kręśię cudowne runy, a niezwłocznie umarły zstępuje, i ze mną rozmawiać przychodzi.

\* Gdy chcę by człowiek w bitwie nie poległ, od żelaza nie ginął, skrapiam go wodą przy urodzeniu.

\* Skoro chcę, dam poznać rozmaity ród, ludzi, duchów i bogów. Mądry tylko te różnice znać może.

\* Gdy szukam miłości i względów, cnotliwej dziewczyny: umiem zwrócić jej umysł, i skłonić jej wolę.

\* Znam tajemnice, których niezapomnę, to jest sposoby utrzymania przywiązania méj kochanki.

\* Znam tajemnice, których kobietom nie wydam, chyba méj siostrze, albo téj co mię na swem łonie pieści. Co można jedynie samemu wiedzieć, to większej jest ceny.

\* Owoż śpiewałem w mém dostojném mieszkaniu, me wysokie pieśni! potrzebne synom ludzi, nieużyteczne synom ludzi. Błogosławiony je śpiewał! błogosławiony rozumiał! oby z pojętych korzystał! błogosławieni słuchali!

## XVII.

## Q U I D A

BRYNHILDAR BUDLA-DOTTOR.

*Oda Brynhildy Budlego córki (1).*

C Z Y L I

*Sigurdrifo-mal, Sigurdriśy nauki.*

*Sigurthr* na koniu wstąpił na *Hindar-fiall* (górze jelenią), i obrócił się ku *Fracklantz* (Franków kraju). Na górze postrzegł wielki aż pod niebo ogień i błysk. Rozpoznał, że to usłane tarcze wśród których tkwi chorągiew. Przybliżywszy się, postrzegł śpiącego. Zdjął mu

(1) *Brynhilda* miała mieć inne imię *Sigurdriś* i pod tym imieniem w poemacie uchodzi.

szyszak i poznał że kobieta, zbroja była do ciała przywarta, poczał ją tedy swym mieczem *Gramem* płatać. To obudziło niewiastę, i rzekła:

1. Kto mi zbroję tnie? kto przerywa sen? kto mi przerwał, smutne niedole? (*SIGURDR* odpowiada). *Sigmundara* syn, pozrywał się z ciała powicia, mieczem *Sigurda*.

2. (Ona śpiewa). Długom ja spała, długo snem ściśniona, długie są niedole, *Odin* był sprawcą, że nie mogłam zaśnięcia przerwać.

*Sigurdr* usiadł, pytał o imię, ona wzięwszy pełny róg miodu, napojem upomnienia częstuje i dalej mówi:

3. Witaj dniu! witajcie syny dnia, witaj nocy z córką! Łaskawém okiem, poglądajcie! dajcie siedzącym pomyślność!

4. Witajcie *Asowie*! witajcie *Asinie*! witaj wieloimienna ziemio! dostarczcie słów i myśli, nam obu dostojnym, i zręczną rękę, póki żyjemy.

Zwała się ona *Sigurdriśa* była *Walkyrią*; opowiadała o wojnie dwu królów. *Hialmgunnar* (w hełmie *Gunnar*) z urodzenia i bitności znamienity miał sobie od *Odina* zapewnione zwycięstwo, jego przeciwnik *Agnar Hödy* brat odganiał od siebie niewiasty. *Sigurdriśa* zwała *Gunnara*, za to *Odin* ją snem dotknął, odjął moc udzielania zwycięstwa, do małżeństwa przeznaczył, którego ja (mówi ona) zarzekłam się. — *Sigurd* prosi o naukę mądrości, gdyż jest świata znajoma. — *Sigurdriśa* śpiewa:

5. Piwoć udzielam, waleczny mężu, siłą zaprawne, i wielką sławą. Pełne jest piosnek, lekarskiej sztuki, dobrych zamówień i wesołych słów (Ok'gaman rúna).

6. *Sig-rúnar* (zwycięskie runy) znaj, jeśli chcesz zwyciężać; na rękojeści miecza wycinaj, niektóre na bokach pałasza, niektóre na blaszkach, i po dwakroć *Tyra* wymień.

7. *Öl-rúnar* (napojowe runy) znaj, jeśli chcesz aby



niewiasta nie zwiódła cię, jeśli jej ufasz. Wśród rogu wycinaj, i gdzie ręką trzymasz; naznacz na racicy nieodzowność (*nauth*).

8. Nad pełnym znak święty, a od zarazy strzegąc, inny w płynie uczynić. Pewnam, że ci nic złego nie sprawi napój.

9. *Biarg-rúnar* (pomocne runy) znaj, jeśli chcesz pomóc i odebrać dziecko od położnicy. Na dłoni nakreśl, stawy obwin i wezwij boginie, aby skutek wzięły.

10. *Brim-rúnar* (burzliwe runy) znaj, jeśli ocalić pragniesz, wielozagłowe rumaki: na przodzie wycinaj, i stéru główce, i ogniem wypalone wiosło. Nie masz tak ciężkiej burzy, ani sinych wirów, z którychbyś cały nie wyszedł.

11. *Lim-rúnar* (rószczkowe runy) znaj, jeśli chcesz leczyć, i umieć rany opatrywać. One się na korze wycinają, i na latorośli drzewa, którego gałęzie na wschód pochylone.

12. *Mál-rúnar* (spraw, mów, runy) znaj, jeśli chcesz krzywdy swoje surowo roztrząsać: przyłóż je, zawiń je, rozdaj je, między wszystkich na zebraniu, gdzie się lud zeszedł, sprawiedliwe dać wyroki.

13. *Hug-rúnar* (serdeczne runy) znaj, jeśli chcesz od każdego być miłowanym. Zrozumiał je, nakreślił je, wymyślił je, *Odin!* z owego cieczu, który ociekał, z głowy *Hejddröpnara* (monetę sączący) i z rogów *Hoddropnara* (złoto sączący).

14. Stał na skale, z ostrym mieczem, nadział sobie na głowę hełm. Wtedy przemówiła mądra *Mimera* głowa; pierwsze wyroki, i prawdziwe czcionki wskazała.

15. Na tarczy cięć je kazała, temu, co stoi za błyszczącego boga (skinanda gothi); na uchu *Arwakura* (porannego), na kopycie *Alswinna*; na kole pod wozem kręcącym się *Rögnarem*, na zębach *Sleipnara* i na rzemiennych rydwana.

16. Na pazurze niedźwiedzia, na języku *Braga*, na

pazurach wilka i w nozdrzach orla; na krwawych skrzydłach i na końcu mostu; na rękach rozwiązującej (wróźki) i na wierzchu leków.

17. Na szkle i złocie i pomyślności ludzkiej (amuletach); na winie i roślinnych sokach i dowolnym siedzeniu; na *Gungnera* ostrzu, i *Grana* piersiach; na *Norny* paznokciach i w nozdrzach sowy.

18. Wszystkie są wytarte, co nakreślone były, i do owego błogiego przymieszane miodu (2). Wysłane tu i ówdzie w drogi: te są między *Asami*, te są między *Alfami*; niektóre między przezorne *Wawny*, niektóre posiadają męscy mężowie.

19. Te są *bók-rúnar* (bukowe, książkowe runy), te są *biarg-rúnar* (pomocne runy) i inne *aul-rúnar* (napojowe runy) i wyborne *megin-rúnar* (skuteczne runy) jakiegokolwiek z nich znasz, nie zamieszanie i nie skażenie, do swego użytku obróć, użyj jeśliś się nauczył: aż do końca władców (3).

20. Teraz wybieraj, gdy'ć wybór oddany ostremi uzbrojony strzały: mowę czy milczenie? Nad tém się w duchu namyśl, bo wszystko przeciwne już odważone.

21. SIGURDR. Ja nie uciekam, choć wiesz, żem na śmierć przeznaczony, nie urodziłem się gnuśnej duszy. Przyjaznych rad twojich, użyć postanowiłem, jak długo żyć będę.

22. SIGURDRIFA. Tę radę dam ci pierwszą: abyś ku powinowatym twojim, nie nagannie się sprawiał; mniej odwetuj, choć cię pokrzywdzą; mówią, że to zmarłym pożyteczne.

23. Tę radę dam ci drugą, abyś przysięgą nie przysięgał, tylko to co prawda. Okropna osnowa rozwija się ze złamaniej wiary. Przeklęty, przyrzeczeń gwałciciel.

(2) Do poczii. (3) Unz riufaz regin, albo wspomnienie ragna rauku często tak jest użyte jak u chrześcian: in saecula saeculorum. Amen.

24. Tę radę dam ci trzecią: abyś na zebraniach (thingach) nie wadził się z głupimi ludźmi: nieznosny jest człowiek, często wyrzeczonym słowom zarzucający, choć niezna.

25. Zewszystkim zdraadno, jeśli złe zamilezasz, posądzony będziesz, albo żeś gnuśnie urodzon, albo w prawdzie przełamany. Wątpliwe jest czeladzi zdanie jeśli ich sobie kto dobroci nie zjedna. Nazajutrz ich duszę stracisz, a tak przyznaj ludziom kłamstwo.

26. Tę radę dam ci czwartą: jeśli mieszka czarownica bezecna na drodze: lepiej iść dalej, a niżeli w gościnę wstąpić, choćby cię noc ujęła.

27. Przezorne oczy, niech mają żyjących syny, gdy im z zapalem walczyć przyjdzie. Często ze złym wzrokiem niewiasty, dosiadają dróg zbliśka, tępiąc żelazo i umysł.

28. Tę radę dam ci piątą: choć jaśniejące zoczyysz dziewice na ławie, niedozwalaj aby srebrny posag był twych marzeń zdaniem. Nie nęć do całusów niewiast.

29. Tę radę dam ci szóstą: lubo zachodzą opaczne na biesiadach spory: podpily nie spieraj się z wojownikami, wino pozbawia wielu argumentów.

30. Zwady i swary nabawiły umysł wielu ludzi zmartwieniem, niektórych zabójstwa, niektórych szkody. Wiele jest, co człowieka trapi.

31. Tę radę dam ci siódmą: jeśli cię zniewaga dotknie od zuchwalstwa pełnych ludzi: lepiej bić się, aniżeli żeby spalili w domu.

32. Tę radę dam ci ósmą: byś od złego się opatrzył, unikał oszukaństw, panien nie łudził, ani mężów żon, ani do lubieżności podniecał.

33. Tę radę dam dziewiątą: byś miał staranie koło zwłok umarłych, gdziekolwiek na ziemi napadniesz: czyli chorobą zginęli, czyli od morza zginęli, czyli że-lazem zginęli ludzie.

34. Mogiłę zrobić każdemu zmarłemu, obinąć ręce

i głowę, naczesać włosy i okryć, nim do trumny się ułoży. I modlić się, by błogo spał (4).

35. Tę radę dam dziesiątą: byś nigdy nieufał obietnicom, wrogom pokrewnego, któremuś brata zabił, albo zgubił ojca. Kryje się wilk w maluczkim synie, choć złotem rozweselony.

36. Krzywd i gniewów, nie bierz za ospałe, równie jak i szkody. Przezorność i oręż trudno pozyskać królowi, czego przed wszystkim strzec winni mężowie.

37. Tę radę dam jedenastą: rozważaj złe, któregoś się uchronił. Długie życie zamysłam, znamienitym wskazane! potężne się oszczerstwa podniosą!

## XVIII.

## GROU-GALDR.

G r o i p i e ś Ń.

1. Ocknij się *Groa!* ocknij dobra niewiasto! budząc u wrót śmierci, jeśli pomnisz, żeś synowi kazała, do mogiły przychodzić.

2. Czego żąda, jedynak syn? Jaką niedolą tknięty? że matki woła, która w proch ziemski poszła, i ludzki pobyt opuściła.

3. Brzydkis obowiązek, na mnie włożyła, przezorna niewiasto, którą pieścił mój ojciec. Gdyś mi nakazała, gdzie nie znam nikogo, szukać małżonki (1).

4. Długie są drogi, długie są ścieżki, długie też mężów roskosze. Co jeśli się stanie, że zadowoleniem napojony zostaniesz; wtedy nieodzowność słuszuje się spełni.

5. Śpiewy mi piej, co dobre są. Kieruj matko! syna, po drogach lękam się zginać, widząc się wielce małoletnim.

(4) Ok bithia sálan sofa — u chrześcian: orate: requiescat in pace.

(1) Men-glaudo.



6. Tę naprzód ci zapieję, tę z pożytku głośną, tę co *Rinda*, *Ranie* piała: abym ci z karku usunęła, co przeciwnością sądzisz: a sam się prowadź.

7. Tę ci pieję, inną: gdy ci przyjdzie błdzić, po drogach bez przyjemności. Niech cię strażę *Urdy* powściągną wszędzie, gdzie bezeczeństwo ujrzysz.

8. Tę ci pieję trzecią: gdy ogromne rzeki, zamkną ci wyjście: kręta i bystra (2) odwróci się wstecz, i ciągle ci umniejszać się będą.

9. Tę ci pieję czwartą: gdy cię nagle ucisną wrogi, na drodze zguby: zadrży ich umysł; w ciebie siłę, w nich uspokojenie wleje.

10. Tę ci pieję piątą: jeśli ci pęta na ramiona zbroji włożą: ochroncze zamówienia, twojim ustom dają śpiwać: odskoczą więzy, od ramion i z nóg kajdany.

11. Tę ci pieję szóstą: jeśli na większym morzu być ci przyjdzie, niż go ludzie znają: powietrze i woda wpłyną ci do woru, i zawsze spokojną zapewnią ci podróż.

12. Tę ci pieję siódmą: gdy cię napadnie mróz w górach: zjadliwe zimno niepoważy się twego ciała gubić, ani zmrozi twych członków.

13. Tę ci pieję ósmą; gdy cię napadnie, noc na drogach zmór (3): by mniej szkodziły, w złym tobie działaniu szepty (4) zmarłych niewiast.

14. Tę ci pieję dziewiątą: gdy z otwartym napastnikiem w słowa pójdziesz, z olbrzymem. Języka i argumentów, w sercu przypomnienia będzie ci dosyć.

15. Idźże precz! niedoznasz szkody! ani przeszkód w nadziejach! Przy kamieniu, w ziemię wetkniętym, stałam we drzwiach, gdy piała te śpiewy.

16. Zabierz ztąd synu! słowa matki twojej, osadź je w piersiach, a wiele pomyślności, w życiu twoim doświadczysz, dopóki w pamięci słowa moje zatrzymasz.

(2) Horn ok Ruthur. (3) Niflvegr, Niflfarna.

(4) Kristin, znaczy chrześcianek, ale również znaczyć może szepty.

## N O W A E D D A.

Późniejsza, czyli druga, czyli nowa Edda, prozaiczną czyli snorronową zwana, napisana jest w wieku XIII. koło r. 1215. przez znamienitego Islandczyka Snorrana, w zamieszkach domowych roku 1241. zabitego. Zbierał on i pisał tę Eddę dla wygody poetów, ażeby mieli pod ręką zgromadzone starożytności, które im już w owe wieki do poezii co raz mniej potrzebnymi się stawały, które więc stawały się starożytnościami i przedmiotem uczonej ciekawości. Pierwsza część téj Eddy obejmuje *DÄMISAGI*, czyli mythologiczne powieści, w niej jedna część *Gylfe ginning* składa się z rozmów *omamionego Gylfa* z *Odinem*, który z nim w trojistej, *Hara*, *Jafnhara* i *Trediego* postaci, rozmawiając, naucza go w 49. (albo 33) powieściach, o stworzeniu świata, i rzeczy, o dziełach i rodzie bogów, oraz o końcu wszystkiego. Odwołują się te powieści, do *Woluspy*, *Wafthrudnismal*, *Grimismal*, *Hindluliod*. — W drugiej części tych *dämesagów*, *Braga rædr* to jest w *Braga opowiadaniach*, w trzynastu (od 50 do 62giéj) powieściach, jest kilka szczególnych anegdot o bogach, które się do żadnych dawnych śpiewków nie odwołują i wcale ich po imieniu nieprzytaczają. Oprócz tych, więcej jest powieści o rycerzach, z przymieszaniami mythów, które jako historyczne, choć w fikcie uwikłane i fikcjami upstrzone, nie są już tak dalece rzeczywistym mythologicznym przedmiotem. — Drugi oddział Eddy *KENNINGAR* stanowi. Jest to skarbnica poezii, czyli sło-

wnik poetycki, w którym znajdują się poetyckie terminy, synonimy nazwisk tak bogów, jak różnych rzeczy, oraz różne wiadomości mythologiczne powtarzane i notowane.— Naostatek trzeci oddział jest: LIODS-GREIMIR czyli SKALLDA, zawiera, ogólne poezii prawidła, licencie poetyckie, wady wierszowania.— To obejmuje Edda nowa czyli Edda Snorróna.

## DÄMESAGÓW CZĘŚĆ PIERWSZA.

GYLFE-GINNING.

Gylfa o mamiennie.

Dämesaga 1. (\*).

Gylf król Szwedzki, za wesołe śpiewanie, podarował pewnej podróżnej niewieście, tyle w swym państwie ziemi, ile przez noc i dzień czterech wołów w koło oborać zdoła. Ta kobieta była to *Geffiona* z *Asów*. Z północnego kraju olbrzymów idąc, wzięła cztery woły; ję synowie z olbrzymów, założyli do pługa, który tak szeroko i głęboko rozwałił ziemię, że w skibę, wpadło morze i niemalą część ziemi porywając, od lądu oderwało. Gdy się w swój ziemi *Geffiona* umocowała, nadała jej nazwisko *Selund* (morska ziemia).

Dämesaga 2. (1) (\*\*).

Gylf dawny król Szwecji, mądry i doświadczony, długo się w *Asach* rozpatrywał. W niepewności czy szczęście jego z własnych wynika zabiegów, czy z mocy bogów, przedsięwziął podróż do *Asgard* (Asów grodu). Lubo się za starca *Ganglera* (wędrownika) udał, wsze-

(\*) Dämesaga, odpowiada temu co u starożytnych znaczyły mythy. Nie jest to bajka, jest pewny rodzaj powieści o bogach i ich sprawach.

(\*\*) Przy dāmesagach, w nawiasach zamieszczane liczby, wskazują podział Eddy na powieści jakiego użył Mallet, w którym jest mniejsza liczba powieści oznaczona.

lako *Asy* więcéj od niego wiedzący, znali go nim jeszcze do nich przybył, wprowadzili go w omamienie. Postrzegł tedy niezmierzony okiem gmach, złotymi dachówkami pokryty. Na wstępie postrzegł człowieka, który naprzemian podrzucał pałasze i łapał je, temu opowiedział swoje imię *Ganglera* z *Refel-Stigum* przybywającego, i żądał noclegu. Wpuszczony, postrzegł się w nieprzejrzanej przestrzeni, tłumy ludu kupami, to grali, to pili, to z sobą się bili, a na trzech tronach jeden nad drugim siedzieli król *Har* (dostojny, wyniosły), *Jafnhar* (równy w dostojności) i *Tridie* (trzeci). *Har* zapytał *Ganglera*, po co przybył? i kazał mu jedzenie i napój jak wszystkim w *Wallhollu* (w walce poległych mieszkaniu) przynieść. Gylf zawsze pod imieniem *Ganglera* oświadczył, że szuka mądrego do rozmowy, zaczym między *Ganglerem* a trzema: *Harem*, *Jafnharem* i *Tridie* rozpoczęła się rozmowa, w której Gylf słyszał to co następuje.

Dämesaga 3.

Najdawniejszym bogiem jest *Alfader* (powszechny ojciec). W dawnym *Asgard* ma dwanaście imion: *Alfader* albo *Aldfader*, *Herran* czyli *Herjan* (niszczyciel), *Hnikar* czyli *Nikar* (zwycięzca), *Nikur* czyli *Hnikudur* (duch wody), *Fjolner* (wielce doświadczony), *Ome*, *Biflode* (bystry), *Widrér* (zwycięzca), *Swidrer*, *Swidor* (palący), *Jalkur*. Ten bóg żył po wszystkie czasy i władał swém państwem. Rządzi wszystkim, wielkim i małym, wysokim i niskim. Stworzył Niebo, Ziemię i Powietrze. A co więcéj Ludzi, którym dał duszę nieśmiertelną, która choć się ciało rozsypie, trwa wiecznie, i pójdzie, jeśli człowiek żył dobrze, do *Gimle* (nieba) czyli *Wyngölf* (mieszkania przyjaźni); a jeśli źle do *Hel* (spodniego mieszkania) a z tamtąd do *Niflheim* (chmurnego świata), nisko w dziewiątym świecie. Nim Bóg niebo i ziemię stworzył, był z samymi tylko *Hrymthussami* (mrozu olbrzymami).



Na początku, nie nie było, ani morza, ani ziemi, ani nieba, sama tylko *Przestrzeń*, później był *Niflheim*, a nieprędko ziemia. Wśród *Niflheimu*, jest źródło *Hwergelmer* (kocioł stary) z którego płyną rzeki: *Sud* (smutek), *Gunthra* (mnożąca cierpienia), *Fion*, *Fimbul* (szumiąca), *Thul* (mrucząca), *Slidur* (krewka), *Sylgur* (pochłonięcie), *Ylgur* (obrzmałość), *Wyd*, *Leifthur*, przy kratach *Helu* płynąca, zowie się *Gioll* (chrapliwa) (\*). Przed wszystkim jednakże był *Muspelheim* (ognia świat), jaśniejący i gorejący, nieprzystępny. Panuje w nim *Surtur* (czarny). Słońce ruchawe iskrzy się na końcu jego miecza, przyjdzie on na końcu wieków wojować bogi. Rzeki *Eliwagr*, oddalały się od źródeł, tak dalece, że trucizna, którą płynęły, krzepła, marzła, i przepaść ze strony północnej lodem wypełniała. Tym sposobem *Ginnungagap* (przepaść czyli próżna przestrzeń) była w północy lodem i zziębłą mgłą wypełniona, południowa widoczna od łyskawic i jasności z *Muspelheimu* wypływających. Pośrodku była próżnia i cisza: aż dech czyli wiatrek ciepły ze stron ciepłych owionął lody, i począł je w krople topić. Z tych kropel, mocą tego, który ciepło nasłał, powstał człowiek *Ymer* (najstarszy, albo, powstanie, niespokojność) (od olbrzymów *Ergelmer* zwany). *Ymer* śpiąc spociał się, a z pod pachy jego urodzili się męszczyna i niewiasta; nogi zaś jego wydały syna, od którego poszedł cały ród olbrzymów, którzy są zwani *Hrymthusar* (lodu olbrzymi). Pierwszy *Hrymthus* był *Ymer*. Bo jak wieszczki idą od *Widolfa*, mądrzy od *Wilmejda*, czarownicy od *Snarthoffida*, tak wszyscy olbrzymi od *Ymera*.

(\*) U Malleta takie tych nazwisk tłumaczenie: „l'angoisse, l'ennemi de la joie, le séjour de la mort, la perdition, le gouffre, la tempête, le tourbillon, le rougissement et le hurlement, l'abyss. Celui qui s'appelle le bruyant... (p. 61)

Z mnożących się kropel wody, urodziła się krowa *Audumbla* (czyli *Edumla*), z której wymienia, płynęło na pokarm *Ymera* cztery mleczne rzeki. Krowa sama żywiła się liżąc lód i kamienie solą okryte. Po trzech dniach jej kamieni lizania, urodził się z nich *Bure* (owoc), którego syn *Bore* poślubił sobie *Belstę* (płodzącą) córkę olbrzyma *Bergthora* (*Baldorna*) i miał z niej *Odena*, czyli *Odina*, *Wile* (żądza) i *We* (pokój). Ten *Odin* i jego bracia rządzą niebem i ziemią.

Synowie *Bore*, zabili *Ymera*, z którego tyle krwi wyszło, że wszyscy olbrzymi potonęli. Jeden tylko *Bergelmer* (góra stara) z rodem swoim na statku schroniony ocalał. Ciało *Ymera* synowie *Bore* na środek *Ginnungagap* wyciągnęli: z ciała zrobili ziemię, ze krwi wodę, z włosów trawę, z kości góry, z czaszki niebo. Okrągła jest ziemia morzem oblana, przy którym prześiadują olbrzymi. W środku ziemi zbudowali z brwi *Ymera*, przeciw olbrzymom wystawiony *Midgrad* (średni gród). Rzucili też mózg *Ymera* w powietrze, a z tego powstały chmury. We czterech rogach świata postawili czterech karłów: *Austre* (wschód), *Westre* (zachód), *Sudre* (południe), *Nördre* (północ). Wzięli potem synowie *Bore* z *Muspelheim* ogień, i utworzyli słońce, gwiazdy, i księżyc.

Krążąc przy morzu *Bora* synowie, znaleźli dwie kłody drzewa, wzięli je do rąk i zrobili z nich ludzi. Jeden dał im duszę i życie; drugi mądrość i poruszenie; trzeci, wejrzenie, mowę, słuch, wzrok. Odzieli ich, i nazwali, męszczynę *Askur* (jesion), niewiastę *Embla* (olsza). Od tych cały ród ludzki poszedł, któremu w *Midgradzie* mieszkać pozwolono. Potem zbudowali

w *Midumheim* (środkowym świecie) *Asgardur* (Asów gród), gdzie zamieszkali bogowie i ich potomstwo; w tym mieście jest miejsce *Hlidskjalf* gdzie Odinn zasiada poglądać na świat. Złąd widzi wszystkie kraje, słyszy wszystkie kroki ludzkie, i rozumie wszystko. Jego żona *Frygg* córka *Fiörgwina*, od której pochodzi ród Asów. To jest znany ród bogów, dla tego twórcą tego zowie się *Alfader*, bo jest ojcem wszystkich bogów, ludzi, wszystkich rzeczy, które jego siłą działane zostały. *Jordenn* (ziemia) była jego córką i żoną i z niej miał pierwotnego syna, który jest *Asathor*, za którym chodzą siła i moc, że on wszystko żyjące zwycięża.

*D ä m e s a g a* 8. (6).

Olbrzym *Niorfe* czyli *Narffe* (żywiący) mieszkający w *Jotunheim* (olbrzymów kraju), miał córkę *Nott* (noc), która zaślubiona *Naglfarowi*, miała z niego syna *Audura* (nocną ciszę, spokojność); powtóre z *Anara* (do miłości chętny) (czyli *Jönakura*) miała *Jardę* czyli *Jord* ziemię; a potrzecie z *Dellingura* (*Daglingera*, świecącego), który był z rodu Asów, *Dagur* (dzień). *Alfader* dał nocy i dniowi wozy do objeżdżania ziemi. Naprzód jedzie noc na koniu *Hrimfaxe* (zmarzła grzywa) z którego wędzideł co rano pada na ziemię rosa; a za nią dzień na koniu *Skinfaxe* (jaśniejąca grzywa).

*D ä m e s a g a* 9.

Pewien człowiek *Mundilfare* (osi poruszacz) miał syna *Maana* (księżyc) i córkę *Söl* (słońce), która poślubiła *Glanura* (łyszczącego). Bogowie rozgniewani o takie nazwiska, wzięli *Maana* i *Söl* czyli *Sunnę* do kierowania biegiem księżyca i słońca. *Söl* kieruje końmi *Alswidur* (wszystko palący) i *Arwakura* (rano budzącego się), pod ich łopatkami, powsadzali bogowie mieszki dla ochłody, co *Isornkol* (ranny chłód) nazywa się. *Maana* kieruje odmianami księżyca. Porwał on z ziemi

dwoje dzieci od studni *Byrger* idące *Bila* (próżny) i *Hnika* (pełny), którzy na dragu *Simul* wodę w *Sägur* (wielkim naczyniu, saganie) mieli. Byli to synowie *Widfinnura* i więcej księżycy nie odstępują, jak to z ziemi widzieć można.

*D ä m e s a g a* 10.

Za słońcem goni wilk *Skoll* (przy słońcu) przed którym słońce ucieka, choć przyjdzie czas, że będzie poźarte. Przed słońcem bieży wilk *Hate* (nienawisnik) *Hrödwitnisson* (pustoszyciela syn), który goni za księżcem i kiedyś go pozrze. Ród wilków, jest następujący: Pewna olbrzymka mięszka na wschodzie *Midgardu*, w lesie *Järnwidur* (żelazny las), gdzie wszystkie czarownice olbrzymki mieszkając, zwane są *Jarnwidie*. Miała ona wielu synów, najtęższy z nich *Maanagarmur* (księżycowżerca) on się karmi ludźmi, i często połyka księżyc, i niebo krwią skrapia.

*D ä m e s a g a* 11. (7).

Zrobili bogowie od ziemi do nieba trójkolorowy most *Bifraust* (ruchliwy most), który w lecie zowie się *Tęczą*. Choć mocny, kiedyś się załamie kiedy po nim synowie *Muspela* pojeżdżać zaczną.

*D ä m e s a g a* 12.

*Alfader* ustanowił sądy. We środku grodu, w miejscu *Ida-Wollur* (górne pole) zbudowany dwór, i 12. kamieni położonych dla 12. sędziów było. Dom ten był najlepszy, największy, zewnątrz i w środku złotem pokryty, zwał się *Gladshejm* (raźnie, wesołe miejsce). Zbudowano i drugą salę *Wyngolf* (mieszkanie przyjacieli) dla bogiń. Założono kuźnię aby kuć złoto. Rzędy na konia, domowe naczynia, były ze złota tak, że to był *wiek złoty*, który się popsuł za przybyciem niewiast z kraju olbrzymów.



Zasiadłszy bogowie na tronie, użalili się nad karłami, którzy zrodzeni z kurzu ziemi, wzrosli pod postacią robaków w ciele *Ymera*. Bogowie nadali im ludzkie wejście i ludzką mądrość. Mieszkają karły w rozpaczliwych. *Modsgner*, *Durenn* i inni.

Pod *Yggdrasilem* (wilgoć kropląca) co dzień zasiadają bogowie sądzić. Jest to drzewo jesion największe ze wszystkich, jego gałęzie rozchodzą się po całym świecie i sięgają Nieba. Trzy ramiona korzeni, są, u *Asów*, u *Hymthussów* gdzie niegdyś była *Ginnungagap*, i w *Niflheim*. Pod tym ramieniem jest *Hwergelmer* i *Nydhoggur* wąż nurtujący korę. Pod ramieniem u *Hymthussów* jest *Mimers brunn*, gdzie mądrość ludzka zachowana. *Mimer* jest napełniony mądrością, bo codziennie ze studni rogiem *Gjallar* (dźwiękliwym, przezrazliwym) czerpa i pije. *Alfader* (Odin) musiał jedno oko oddać nim mu z tej studni pić pozwolił. Pod trzecim ramieniem w niebie jest *Urdarbrunn* (przeszłości źródło) zwane też *Asenbrunn* (Asów źródłem) przy którym hogi sądzić zasiadają. Każdego dnia tym końcem jeżdżą przez *Biffröst*. Konie *Asów* zowią się: *Sleipner* najlepszy, ma nogę ośm, należy do *Odina*; *Gladur* (ochoczy), *Gyller* (złotawy), *Glener* (lśniący się), *Skejdbrymer* (szybkobieg), *Silfrin toppur* (srebrno czubaty), *Symer* (sprężysty), *Gilf* (piersisty), *Fallhafner* (piękno kopyty), *Gulltoppur* (złoto czubaty), *Lietfete* (lekko nogi). Baldera szkapę z nim spaloną została. *Thor* na sądy piechoto chodzi, przez rzeki *Kormt*, *Ormt* i obiedwie *Kierlaugar* (kąpieli miejsce). Biały orzeł świadomy wielu rzeczy siedzi na *Yggdrasila* gałęziach. Między oczyma orła siedzi jastrząb zwany *Wedarfölgner* (odmiany, pogody kryjący). Wiewiórka *Rátatoskur* (tam i sam biegająca): nosi słowa swaru między

orłem i *Nydhoggem*. Czterech jeleni ogryza gałęzie: *Dainn* (śpieszący), *Dwalin* (opóźniiciel), *Dunair* (szepczący na ucho), *Dyrathror* (spokojność goniący). A prócz *Nydhogga* tyle tam węzów leży, że żadne usta tego niewypowiedzą. Przy *Urdarbrunn* mieszkają *Norny*, które czerpając wodę, jesion podlewają. Zrządza tego woda jest święta i bieląca tak jak jest białe to co się zowie *Skjall* (błona jajowa). Deszcz, który zład wypadnie, karmi pszczoły i zowie się *Hunangsfall* (miódna rosa). Przy tymże źródle przeszłości mieszkają dwa łabędzie.

W niebie wiele jest pięknych miejsc. Jest piękna sala przy jesionie, przy owym źródle, w której *Norny* mieszkają: trzy to są panny *Urd* (przeszłość), *Verande* (teraźniejszość) i *Skuld* (przyszłość, które stanowią o wieku człowieka. Jest ich liczba znaczna, jedne od *Asów* pochodzą, inne od karłów. Są dobre *Norny* i złe *Norny*, które szafują szczęściem i nieszczęściem \*). — Inne mieszkanie jest *Alfheimur* (Alfów pobyt), w którym przemieszkuje lud *Liosalfar* (światła Alfów) nazywany. Czarne *Alfy* czyli *Dokkalfar* (ciemne Alfów) mieszkają na ziemi i są innej postaci i innego umysłu. *Liosalfi* są ognисти od słońca, *Dokkalfi* czerniejsi od sadzy. — Inne mieszkanie *Breidablik* (zdala iskrzące), inne *Glitner* (polerowne). Tego ściany i słupy czerwonym złotem, dach srebrem pokryty. — Inne mieszkanie *Himnaborg* (niebieskie miasto) stoi przy zetknięciu się *Biffröstu* z niebem. — Bardzo wielkie jest *Walaskjalf* (poległych pobyt) zbudowane od bogów i srebrem pokryte, w którym *Odin* mieszka. W nim jest *Hlidskjalf* w którym gdy *Alfader* zasiądzie, ogląda i widzi wszystko. — Na końcu nieba jest jeszcze mieszkanie najpiękniejsze i świetniejsze od słońca, zwane *Gimle*

(\*) Tu u Malleta poczyna się powieść *gta*.

(niebo). Ziemia i niebo przeminą, to trwać będzie i w nim, dobrzy i sprawiedliwi ludzie na wieki zamieszkać. — Wszakże w południu, jest wyższe jeszcze niebo *Andlangur* (wielce otwarte). Trzecie jeszcze wyższe *Widblaenn* (przestrzeń błękitna), i w nim właśnie owe mieszkanie (*Gimle?*) jest postawione. W nim teraz *Lif* przebywają.

*Dǫmessaða* 16.

Na północnych nieba granicach, mieszka olbrzym *Hræsvelgur* (ścierwojad), który mając orle skrzydła, skoro uleci i nimi machać zacznie, sprawuje wiatr.

*Dǫmessaða* 17.

Ojcem lata jest *Swasudur* (powiewający): bardzo przyjemny i co tylko takim jest zowie się od niego *Swasligt*. Ojcem zimy jest *Windliön* i *Windsvalur* (zimno wiejący) i syn jego *Wasadur* (słoty przynoszący). Ród ten jest cierpki i zimny.

*Dǫmessaða* 18. (10).

Dwónastu *Asóm* cześć boską wyrządzać należy, a niemiejszego znaczenia są boginie. Najpierwszym i najstarszym bogiem jest *Odin*, wszyscy inni jemu, jak dzieci ojców służą. Żona jego *Frygg* przewiduje przeznaczenie ludzkie, ale go niewydaje. *Odin* nazywa się także *Alfader*, bo jest ojcem bogów. *Walfader* (poległych ojcem) nazywa się, bo są jego synami, którzy w bitwie polegają. Takich bierze do siebie do *Wallholl* i *Wyngolf*, gdzie się oni *Einheriami* (współwojownicy, czyli jednowojownicy, bohaterzy) zowią. Zowie się też *Odin*: *Hanga gud* i *Hapta gud*, które imiona przybierał gdy jeździł do króla *Geirraurdara*. Inne jego imiona: *Grymur*, *Ganglar*, *Herian*, *Hialmbere*, i tym podobne, które aby rozumieć, trzeba wielką posiadać umiejętność, bo one wynikają nie tylko z rozmaitych okoliczności, gdy po świecie krążył, ale i z różności języ-

ków, którymi różne narody mówią, w których każdy naród inaczej go nazywa.

*Dǫmessaða* 19. (11).

*Thor* (piorun) jest bóg najślawniejszy i najmocniejszy, zwany często *Asathor* (Asów piorun? czyli bóg Thor, i *Aukuthor* (jadący Thor). Państwo jego *Thrudwanger* (siły pobyt czyli wysoki przybytek) a dwór *Bilskermer* miejsce przerażenia, w którym pałac z 540 salami. Jeżdżącego na wózku *Thora* czyli *Aukuthora* ciągną dwie kozy, *Tanngnioskur* (zębami zgrzytająca) i *Tanngrissner* (z zębami rzadkimi). Nadto posiada trzy kosztowności. Pierwszą jest obuch *Miolner* (płatający, druzgoczący), który rzucony sam się powraca: znają go dobrze olbrzymi tak lodu, jak gór. Drugą *Meigen girdernar* (pas siły), który gdy zapnie, dwakroć sobie siły przymnaża. Trzecią rękawica żelazna, bez której obucha nie używa.

*Dǫmessaða* 20. (12).

Inny syn *Odina*, *Balldur* (mężny) najlepszy i najbardziej chwalony. Postać tak wspaniała i świetna, że zdaje się promienie rozrzucać. Z *Asów* najmądrzejszy, wymowny i litościwy, jego wyroków nikt nieodmienia. Jego mieszkanie w niebie jest *Breidablick* w którym nic nieczystego postać nie może.

*Dǫmessaða* 21.

Trzecim *Asem* jest *Niordur* mieszkający w *Nöatun*: rządzi on wiatrem, burzą i ogniem, trzeba go wzywać dla szczęśliwej żeglugi, i łowiectwa. *Niord* nie jest z rodu *Asów*. Był wychowany w *Wanaheim* (Wanów kraju). *Wani* dali go bogom w zastaw, wzięwszy *Hänera* i tak pokój stanął. *Niord* ożenił się ze *Skadą* córką olbrzyma *Thiasse*, lecz, że ona lubi rodzinne w górach mieszkanie *Thrymheimur*, a *Niord* pobrzeża



morskie, umówili się przeto, że *Niord* na dziewięć nocy do niej przychodzi, ona wzajem na trzy nocy do niego. Wracając *Skade*, długo krążyła na drewnianych podszwach, z łukiem i kołczanem, ztąd *Ondurdys* nazwana.

*Dämesaga* 22. (15).

W *Nöatun* spłodził *Niord* dwoje dzieci, *Freyra* i *Freję*. *Frejr* jest najśladszym bogiem, rządzi deszczem, pogodą i wszystkim co się na ziemi rodzi, czczą go ludzie jako boga pokoju. *Freja* zaś najmiłsza z bogiń, mieszka w *Folkwangur* (ludu, tłumu zebranie, bywa na potyczkach i po połowie poległymi rycerzami z *Odinem* się dzieli. Ma obszerne i piękne mieszkanie, jeździ na wozie od dwu kotów ciągnionym. Od jej imienia poszło znamienitych niewiast nazywanie. Lubi śpiewanie, i kochających się w opiekę bierze.

*Dämesaga* 23. (14).

Z *Asów*, *Tyr* jest najśmielszy i najrostopniejszy, on rozdaje zwycięstwa, i tych od niego żądać można. Ztąd śmiały i dzielny człowiek nazywany jest *Tyrhraustur* (jak *Tyr* dzielny) a rostopny i śmiały człowiek *Tyrspakur* (jak *Tyr* rozumny). Dowodem jego rostopności jest, że gdy *Asy* przedsięwzięli wilka *Fenrira* kajdanami *Gleipner* okuć, nie mogli go do téj próby skłonić, ażby który z nich dał rękę w zastaw. *Tyr* dał swoją. A gdy *Fenrir* poznał, że jest nieżartem okuty, *Tyrowi* rękę odgryzł. Dla tego *Tyr* zowie się *Ulfli-dur*.

*Dämesaga* 24.

Z *Asów*, *Brage* znamienity jest, z mądrości, wymowy i zdatności poetyckich, tak iż poezia od niego *Brageur* nazwisko wzięła. Jego małżonka *Idun*, czyli *Idurna*, chowa jabłko, które mają jeść, żeby odmłodzieli, gdy się podstarzeją. Co się ma ponawiać aż do *Ragnarokur* (zginienia władców).

*Dämesaga* 25. (15).

Z *Asów*, *Heimdallur* jest bardzo dostojny i święty, zrodzony z dziewięciu panien i siostr. Nazywany bywa *Halenskide*, *Guillintanni* (złotozęby), bo ma złote zęby. Jego miecz zowie się *Hoffud*, a kogo w głowę zatnie, pewna śmierć. Jego koń *Golltoppur* (złotoczuby). Jego mieszkanie *Himinbiorg* (niebo, góra, twierdza) tuż koło mostu *Bifrostu* położone. Jest on strażnikiem, ażeby olbrzymi do nieba po moście nie wpadli. Mniej śpi od ptaka; równie jak w dzień tak i w nocy na wszystkie strony osto mil widzi; każdy głos i szelest wzrostu trawy na łące, i wełny na owcach słyszy. Kiedy zatrąbi w swój róg *Giallarhorn* (dźwięk rogu) we wszystkich słysząc go krajach.

*Dämesaga* 26.

Z *Asów*, *Hodur* chociaż ślepy, ale niesłychanie mocny. Bogi chcieli go w zapomnienie podać, ale jego dzieła pamiętnym go uczyniły. — Dziewiąty *As*, ponury *Widar* (zwycięzca), po *Thorze* najmocniejszy, i bogowie wiele nań liczą (\*). — *Wile* czyli *Wale* (mogący), jest synem *Odina* i *Rindy* (ukształcona ziemia), śmiały w boju, a zręczny do łuku — *Ullur* syn *Syffy* czyli *Sifii* pasierb *Thora*, urody pięknej, wszystkie rycerskie posiada zalety, wzywany przy pojedynkach, na łyżwach wybornie biega. — *Forsete* (pojednawie) syn *Baldura* i *Nanny* (panny) córki *Neffy*. Jego mieszkanie *Glitner* (łyszczące). U niego najlepszy jest sąd tak dla ludzi jak dla bogów.

*Dämesaga* 27. (16).

Prócz tych bogów, niektórzy jeszcze kładą za boga *Loka* czyli *Loptura*, inni zaś zowią go oszczercą, potwarzcą, zwodnikiem, sromotą bogów i ludzi. Jest on

(\*) Nośi obowią tak obszerne, że po powietrzu chodzi.

synem *Farbauta* i *Lauffei* czyli *Naali* (igła). Bracia jego *Bileistur* i *Helblinde* (zmarły ślepy). *Lok* składny z ciała, ale złego umysłu, i zmiennik. Nieraz *Asów* niebespieczeństw nabawił, nieraz ich ratował. Żona jego *Signi* czyli *Sygina*, z niej syn *Nare* czyli *Narffe*. Olbrzymka *Angurbode* (nieszczęścia przynosząca), zrodziła mu w kraju olbrzymów trzech innych, to jest: Wilka *Fenrir*; drugiego *Jormungandura* (ziemię okrążającego) węża z *Midgardu*; trzeciego *Hel* (zimno, śmierć).

*D ä m e s a g a* 28.

Ledwie się bogowie dowiedzieli, że to potomstwo, między olbrzymami mieszka, przerażeni okropną przyszłością, przywołali przed siebie. Wrzucili węża w morze ziemię obmywające, w którym roztoczywszy się wąż, ziemię całą w koło okrążył, i paszczą swój ogon uchwycił. *Hel* wtrącona do *Niflheim* i z nią wszyscy z choroby albo starości zmarli ludzie. Ma tam mocne i wielkie pomieszkanie, obwarowane kratami i kamieniami. *Eliud* czyli *Olund* (smutkiem) się zowie, to mieszkanie, w niem zastawiony stół *Hungr* (głód), leży na nim nóż *Sultr* (łaknienie); krzątają się sługa i służąca: *Ganglate* (leniuch) i *Ganglöt* (opóźnienie); prog *Fallandi forrad* (upadek) prowadzi do pomieszkania, a sama *Hela* przyodziana w suknie Mdłość, leży na łożu *kör* (letarg, choroba), zasłonięta firanką *blikande böl* błyszczące złorzeczenie). Ciało jej w połowie granatowego, w połowie ludzkiego koloru, wejrzenie przerażające.

*D ä m e s a g a* 29. (17).

*Fenrir* wilka wychowywali bogowie, zawsze się go trwożąc, tak że jedynie sam *Tyr* dość był śmiały do podawania mu stawy. Aże przepowiednia była, że wilk stanie się bogów nieszczęściem, radzili o zapewnieniu się od niego: wymogli więc na nim, że się, dla doświadczenia swęj siły, okuć i łańcuchami to *Larding*, to *Drö-*

*mą* okręcać dozwalał: ale zawsze swe więzy pozrywał, tak iż daleko odlatywały. Zważyli bogowie. Wysłał tedy *Odin*, *Skirnera*, posłanca bogini *Freyi* do *Swartalfheim* czarnych Alfów mieszkania) do pewnego czarnego karła, aby zrobił powróż *Gleipner*. Skręcony z dźwięku stąpania kociego, z brody niewieściej, z kórkienia skały, ze ścięgna niedźwiedziego, z telu rybiego i ptasiego wymiotu: przez cō bardzo był giętki. Skoro go *Asowie* otrzymali, udali się na wyspę *Lytenn*, czyli *Lynge* leżącą na jeziorze *Amswartner* i wzięli z sobą wilka, który tak na pozór słabego postronka, nie chciał na swe nogi przyjmować, poczytując to za hańbę, jeśli w tym żadnego podstęp nie ma. Żeby zaś podejrzeń uniknąć, wymagał ażeby który z *Asów* rękę swą w zastaw między zęby dał. *Tyr* dał mu swoją. *Fenrir* przeto uwiązano: zaraz się rzuca, aby zerwać swe więzy, lecz im więcej się sili, tym usiłowania jego stają się daremniejsze: postronek się kurczy i mocniejszym staje. Wszyscy się śmieli, oprócz *Tyra*, który rękę stracił. Poczym *Asowie* wzięwszy za linę *Gelgia* do więzów przychepioną, wciągnęli w jamę ogromnego kamienia *Gjol* i uwiązali do innego kamienia jeszcze głębiej w ziemię zapuszczonego. Wściekły wilk rozwiera nadaremnie swą paszczę na pożarcie bogów. Wrzucili mu w gardziel miecz, który na ukos rękojeścią utkwiał. Wydał wilk ogromny ryk i odtąd wyrzuca z siebie, pianę u *Asów* *Won* (*Wam* występków) nazwaną, a to aż do *Ragnarokur*. Mogli go byli bogowie zabić, ale takie jest bogów w ich mieszkaniu, pokoju zamiłowanie, że niechcieli go krwią zmazać, lubo zapowiedziano, że tym sposobem *Odin* by ocalony był.

*D ä m e s a g a* 30. (18).

*Asinki* są następujące: *Frygg* pierwsze miejsce trzyma, mając za mieszkanie *Fänsal* (widna sala. — Druga *Laga* (morze) czyli *Saga* mieszka w *Sökquabeke* (szum



wody). — Trzecia *Eyr* czyli *Ejra* (zdrowie) doświadczona w leczeniu. — Czwarta *Geffion* (szczęśliwa) jest panną, usługującą jej pomarłe dziewice. — Piąta *Fulla* także panna, ma skrzynkę i suknie *Fryggü* i wie o jej tajemnicach. — *Freya* jest najdosłowniejsza po *Frigdzie*. Miała małżonka *Odura*, i córkę *Hnos* czyli *Nossę* przewyborną tak piękną, że co tylko piękne to się od niej *Hnoser* zowie. Gdy *Odur* w dalekie pojechał kraje, płakała go złotemi łzami *Freya*. Jej imiona są bardzo różne, które jej różne narody nadały: *Mardöll*, *Forn* (stara), *Geffr* (dawczyni), *Syr* (smutna), *Wanadys* (Wanów bogini). — Siódma *Siöfna* czyli *Siona* przyczynia się do zawiązywania małżeństw. Od jej imienia, kochający się *Siaffa* zwany. — Ośma *Lofe* (miłość, żądanie), czyli *Löbna* (*Lewna*) łagodna i dobra, jednoczy poróżnione w małżeństwach serca. — Dziewiąta *War* (obietnica) dopilnowywa dopełnienia przyrzeczeń, a nade wszystko małżeńskich. — Dziesiąta *Wör* (przezorność) roztropna, i mądra, i nie się przed jej ciekawością nieutaji. — Jedenasta *Syn* (pozór) strzeże wejścia *Hollunn* i nikogo nie puszcza kto wejść nie ma prawa. W sądach występuje przed wszystkim. — Dwónasta *Hlyn* czyli *Lyna* czuwa nad ludźmi, których *Frygga* zachować postanowiła. — Trzynasta *Snotra*, mądra i doświadczona, zład dobrze ułożeni ludzie *Snotur* (zgrabny) nazywani. — Cztérnasta *Gna*, wysyłana od *Fryggi* do wszystkich krajów, aby jej poleceń dopilnować, jeździ przez powietrze i wody na koniu *Hoffwarpner* (kopytostęp). — *Sol* i *Bil* są także między *Asin* policzone.

*D ä m e s a g a 31.*

W *Wallholl* są panienki, które nalewają piwo, mając staranie i o jedle. Są to *Hrist*, *Mist*, i inne *Wal-kyriur* zwane. Posyła je *Odin* wybierać na polu bitew tych, co polec mają. *Gudur*, *Rota* i najmłodsza *Skulld* wybierają pozabijanych i zwycięstwem dyspo-

nują. — *Jord* (ziemia), *Thora* matka, oraz *Rindur* czyli *Rinda* (ziemia), *Walego* matka, liczą się także do *Asin*.

*D ä m e s a g a 32. (19).*

Pewnego dnia *Freyr* wstąpiwszy na *Hlidskiälf*, postrzegł na wschodzie wychodzącą z domu *Gerdurę* (zasłonę), córkę olbrzyma gór *Gymera* (niezmierny) i *Auerbody*. Tak mu zaświetniała, i podobała się, że wpadł w tęsknotę. Stroskani tym byli bogowie. *Njord* zniewolił *Skyrnę* ażeby pana swego wybałał o przyczynę. Nie bez obawy *Skyrner* pytał *Freyra*, który oświadczył, że pragnie widziać dziewczę mieć za żonę i wyprawił *Skyrnę* aby się do kraju olbrzymów gór udał i przywiódł mu ją, ofiarując nagrodę. *Skyrner* żądał w nagrodę pałasa *Freyra*, który otrzymawszy, jechał, od *Gerdury* obietnicę otrzymał, i umowę, że dziewiątej nocy stawi się w miejscu *Barry* (ugależony). Długim się to dla *Freyra* czasem zdało, ale małżonkę otrzymał, a stracił pałasz, tak, iż był bezbronnym gdy z *Bilem* walczył. (Do jego zwojowania musiał użyć jeleniego rogu.) Ta walka nieznaczącą była, ale przyjdzie czas, jak synowie ognia wystąpią, że uczuje niedostatek miecza.

*D ä m e s a g a 33. (20).*

*Wallholl* nigdy tak zaludnione nie będzie, aby mięsa z dzika *Serimnera* zabrakło. Co dzień przyprawiany, a wieczór jest cały. *Audhrimner* jest kucharz, a *Ellðhrimner* kociół.

*D ä m e s a g a 34.*

*Odin* siada u tegoż stołu co *Einherii*, a stawione przedsię jedzenie, rozdaje między wilki *Gere* (łakomy) i *Freke* (żarłok). Pije wino, które mu i za pokarm służy. Dwu kruków siedzi mu na ramionach *Huginn* (rozum) i *Munnin* (pamięć) szepcząc mu do ucha, co wysłane

przed ucztą, po świetle dostrzegą i usłyszają. Ztąd zwany bogiem kruków.

*D ä m e s a g a* 55.

Nad *Wallholl* stoi koza *Hejdrunn*, ogryzając gałęzie drzewa *Lerädur*, z jej wymienia płynie napój dla *Einherjów*. Tegoż drzewa liśćmi, karmi się jelen *Ejktirner*, z jego łba, tak mocne padają krople, że wpadają nisko aż do *Huergelmeru* z kąd rozplývają się rzeki, które po mieszkaniach *Asów* krążą. Pomieszkankie bardzo obszerne, 540. bram mające, a z każdej po 800 *Einherjów* wychodzi (\*). Kiedy nie piją idą do ogrodu w zapasy, a gdy czas uczty nadejdzie, wszyscy cali jadą i do niej siadają. — *Odin* jest wielki pan, jak słowo *Asów* upewnia (\*\*). *Ygdrasill* jesion, z drzew najpierwszy, *Skydbladner* z okrętów, *Odin* z *Asów*, *Slejpner* z koni, *Bifrost* z mostów, *Brage* z poetów, *Habroök* z sokołów, a z psów *Garmur*.

*D ä m e s a g a* 36. (21).

*Slejpnera*, na którym *Odin* jeździ początek taki: Na początku gdy bogi *Midgard* i *Wallholl* budowali i myśleli się od olbrzymów gór i mroźnych zabezpieczyć, pojawił się niejaki czarny kowal, podejmując się zbudować twierdzę dla olbrzymów niedobytą, byle za to otrzymał *Freyę*, słońce i księżyc. Za radą *Loka* przystali na to bogowie, warując, aby przez ciąg zimy, przed dniem lata dopełnił i prócz konia swego *Swadilfare* nikogo do pomocy użył. Jakież było przerażenie bogów, gdy w ostatnim dniu już tylko bramy niedostawało! zostawić świat bez słońca i księżycy a pozbyć się *Freyi*? *Lok* przemyślny, od radzących bogów zagrożony wyprowadził klacz, której rżenie *Swadilfare* gdy posłyszał, wyrwał się z zaprzęgi i za nią pociągał. Po-

(\*) W summie 360,000. (\*\*) *Grimnis* mal 43.

biegł za swym koniem do lasa kował, i noc całą daremnie biegał, tak zima upłynęła i dzień lata nadszedł, i roboty nieskończył. Rozgniewany kowal wziął właściwą olbrzymia gór postawę, od *Thora* zabity. *Lok* tym czasem goniąc się za *Swadilfarem* i klaczą, przyniósł wiadomość, że urodziła osmionożnego *Slejpnera*, który się stał *Odina* koniem.

*D ä m e s a g a* 37. (22).

Mają bogowie okręt *Skydbladner*, który zrobili czarni karli, synowie *Ywalla* i *Freyi* dali. Okręt ten jest najlepszy ze wszystkich okrętów; puszczone, tam płynie gdzie potrzeba, a chociaż w sobie wszystkich bogów z całą ich czeredą mieści, daje się jednak tak rozebrać, że go do kieszeni chować można. — Największy okręt jest *Naglfare* (\*).

*D ä m e s a g a* 38. (23).

*Akuthor* czyli w podróży *Thor*, towarzyszony od *Loka*, jechał dwoma kozłami. Przybyli na noc do wieśniaka, u którego rozgościwszy się *Thor*, zabił kozły, jadł z rolnikiem i dziećmi jego synem *Thialfe* i córką *Roskwa*, a po jedzeniu kości w skórę obwinał. Nazajutrz, za ledwie swój *Miölnar* podniósł, oba kozły ożyły, ale z tych jeden, na tylną nogę był kulawy, albowiem *Thialfe* chcąc szpiku dostać przerznął mu kość. Rozgniewał się o to *Thor* i chciał dom zniszczyć; zmiękczony jednak przerażeniem i prośbami ojca i matki, zostawił kozły, a wziął z sobą *Thialfa* i *Roskwę*. Dążył tedy *Thor* ku wschodowi i przebrnąwszy głębiny morza, wszedł samoczwart w lasy, *Thialfe* który ze wszystkich ludzi najprędzej biegał, dźwigał mu tłomok. Gdy noc

(\*) Ciągłe się on tworzy z paznokci pomarłych ludzi, a gdy ukończony zostanie, wtedy koniec świata i bogów nastanie! Dla tego trzeba aby ludzie obcinali i bez wielkich paznokci umierali, a przez to koniec świata opóźnili.



zaskoczyła i miejsca spoczynku szukają, postrzegli obszerny dom, do którego wejściem był otwór z całej ściany. W nocy, poczuli z niezmiernym łoskotem trzęsienie ziemi, porwał się *Thor* i przeniósł do pobocznej izby sam wejścia pilnując, a jego towarzysze w jej głębią się skryli. Tymczasem słyszyć się dawało niezmiernie chrzęszczenie. Ze świtem wybiegł na świat *Thor* i postrzegł ogromnej postaci człowieka śpiącego: poznał tedy, że ów chrzęst pochodził z jego chrapania. Zmieszany tym widokiem, opiął się swoim pasem: lecz zamiast użycia swego obucha, gdy się wielki człowiek podnosił, zapytał go jak się zowie? „Zowie się *Skrymner*, odpowie olbrzym, nie pytam się ciebie o nazwisko, bo wiem, żeś *As Thor*: aleś ty mnie zabrał rękawicę.“ Schylił się po nią, a *Thor* z wielkim podziwieniem postrzegł, że to był ów dom noclegu, a poboczna izba, był wielki u rękawicy palec. Zjedli śniadanie, poczym *Skrymner* nietylko ofiarował się towarzyszyć, ale wraz ze swójim i *Thora* tłómką dźwigać. Ze zmierzchem *Skrymner* zaraz wziął się do spoczynku, układał się pod wielkim dębem i życzył *Thorowi* dobrego apetytu. Ale *Thor* napróżno się silił i przez żaden sposób nie mógł węzłów swego tłómoka rozwiązać. Zagniewany, wzięwszy oburącz *Miölnera*, cisnął nim w głowę chrapiącego *Skrymnnera*. Przebudził się *Skrymner* i sądząc, że jaki listek spadł na niego, pytał *Thora* czemu nieśpi? *Thor* odpowiedział, że myśli o tym, dla tego się pod inne przenosi drzewo. O północy gdy *Skrymner* tak chrapał, że las drżał, *Thor* przysunawszy się pocichu, z całej siły powtórnie swym *Miölnere*m w głowę *Skrymnnera* cisnąwszy, zranił. Obudzony, mniemając, że nań żołędź spadła, dziwił się, że *Thor* nieśpi, *Thor* prędko się usunął, upewniając, że się obudził, ale myśli się znówu ukłaść, bo wczas. Wszakże postanowił zabić *Skrymnnera*, który gdy, wedle zwyczaju do- brze już chrapał, z takim natężeniem *Miölnera* cisnął,

że nie wątpił o skutku: wszelako postrzegł, że przez policzek obsunął się *Miölnier* do szyi, a olbrzym obudzwszy się, obserwował, że muszą być ptaki na drzewie, gdyż mu się zdaje, że mu nieco mchu z gniazda na twarz upadło. Czy nieśpisz *Thorze*? mówił dalej, sądzę że czas wstawać i ubrać się. Już nietak daleko do *Utgard*. Słyszałem żeście o mojej wielkiej postaci rozmawiali, lecz za przyjściem do *Utgardu* daleko większych zobaczycie: to wszakże wam radzę, abyście, jeżeli tam przybędziecie, siebie nie przechwalali, bo wiem, że ludzie *Utgarda Loke*, dumę, tak małuczkich ludziazków nie chętnie znoszą. Wedle mego zdania, najlepiejbyście zrobili, gdybyście się wrócili, kiedy jednak koniecznie tego chcecie, idźcie drogą na wschód, moja mnie powołuje na północ, w te góry, które widzicie. Zaczynam wzięwszy swój tłómkę opuścić ich.

## D ä m e s a g a 39.

*Thor* zaś po niejakić drodze, o południu postrzegł miasto, którego wierzchołki chcąc widzieć, trzeba było głowę zadrzeć i zupełnie na karku położyć. Wejście było obwarowane kratą, której ze otworzyć nie mógł, *Thor* ze swymi towarzyszami boczkiem między kratami precisnęli się. Weszli potym do otwartego budynku, gdzie na ławach mnogość wielkich ludzi siedziało i osobno król *Utgarda-Loke*. Pozdrowili go, co nieodrazu on postrzegłszy, obejrzał, i przemówił do nich: że o długą drogę pytać jest za późno, wszakże jeśli się nie myli, ów małuczki człowieczek jest *Akuthor*, być atoli może, iż jesteś większym a niżeli mi się wydajesz! powiedz mi jednak sztuki, w których ty, albo towarzysze twoji, biegli jesteście, ponieważ u nas nie ma ani jednego, któryby w jakieć sztuce od wszystkich ludzi bieglejszym nie był. Na to *Loke* oświadczył, że jest biegły w jedzeniu i że niezwłocznie tego próbę dać gotów. Na rozkaz króla, wystąpił do zawodu, *Loke* (ogień). Przyniesiono

ogromny ceber mięsiwem napełniony. Z jednego boku *Loke*, z drugiego *Loge* zasiedli i tak szybko zjadali, że wnet we środku naczyńia spotkali się. Ale *Loke* obrywał mięso, a *Loge* pożerał i kości nawet i kawał cebra pochłonał. A z tym *Loke* przegrał.

*D ä m e s a g a* 40. (24).

*Thialfe* oświadczył się ze swoim bieganiem. Stawiony w zawody *Huge* (myśl, technienie, chuch), za pierwszym razem metę w koło obieć zdołał, gdy do niej *Thialfe* dobiegł; za drugim razem gdy metę w koło okrążył, *Thialfe* jeszcze opodał o rzut strzały znajdował się; a za trzecim razem *Thialfe* na pół drogi pozostał.

*D ä m e s a g a* 41. (25).

*Thor* oświadczył się z piciem. Przyniesiono mu z tym róg, z którego zwyczajnie dworzanie królewscy pijali: król zapewniał, że dobrze pijący róg ten za jednym haustem wypróżniają, a najgorzej za trzema. Z brzegu nie był tak odstraszać ów róg, ale jego końca *Thor* nie mógł dostrzec. A gdy największej dołożył usilności, po trzech nawet haustach, widział iż napoju mało ubyło. Śmiał się król z *Thora* i powiedział mu, że ma kota, którego zwykle dla zabawy podnoszą dzieci, że to atoli dźwignienie kota, małyby *Thorowi* zaszczyt przyniosło, tylko, że małe w *Thorze* siły dostrzega, dla tego o tym wspomina. W tym wyskoczył kot żelaznej maści. *Thor* oburącz wpoły go ujął i dźwignął, kot tylko grzbiet swój wygiął, i zaledwie jedną podnosił nogę. Na to król rzekł, że nie go to nie dziwi, gdyż kot jest wielki, *Thor* mały, a do tego słaby. *Thor* tym rozgniewany zawołał, jeżelim mały niech się kto ze mną spotka. Król przywołał swą starą mamkę *Ellę* (*Hellę*, śmierć), która już nie jednego ta-

kiego przemogła (\*). Wnet doświadczył *Thor*, że im żwawiej i silniej na niego nacierał, tym mocniej stojącą babę postrzegał, i zachwiać jej nie mógł: przeciwnie, w każdym jej natarciu, dosyć w kroku utrzymać się nie mógł, naostatek, na jedno kolano upadł. Król zapasy przerwał. — Opatrzono ich wygody w nocy, nazajutrz po traktamencie, król odprowadził *Thora* za bramy miejskie, i tam żegnając go, pytał, jak dalece mu się podróż udała? Na wyjawienie nieukontentowania *Thora*, wyznał przed nim prawdę, że gdyby go wprzód znał, nigdyby go do *Utgarda Loke* nie puszczał, że się tylko wielkimi zabezpieczył czarami. Sam to był król pod postacią *Skrymnera*, który węzły tlómczka *Thorowego* oczarował. Rzucił *Thor* po trzykroć swój obuch na śpiącego, za pierwszym razem byłby go zabił, ale się olbrzym skrył za skałę, o którą obuch uderzając, wybił w niej trzy czworograniaste doliny, z których ostatnia, niesłychanej jest głębokości. *Loke* nie mógł wyrównać *Logowi* ogniowi, który równie łatwo naczynie jak i mięso trawi, ani *Thialf Hugowi* własnej olbrzymia myśli; *Thor* nie mógł wypróżnić roga, który się aż do morza rozciąga, gdyby jednak król nie widział, jak wiele *Thor* wypił, nigdyby temu nie wierzył. Dźwigając kota, *Thor* podnosił *Midgradowego* węża, którego rzeczywiście aż do nieba podniósł, tak iż zaledwie wąz ogonem i głową ziemi się trzymał. Niemniej podziwieniu godna rzecz była, widzieć zapasy z babą *Ellą*, to bowiem była starość, której nikt oprzeć się niezdolał. Gdy jednak rozstają się, oświadcza król, że najlepiej aby więcej *Thor* do niego nie przychodził, bo albo go do mieszkania nie puści, albo go jak tą razą zaczaruje. *Thor* porwał za swój obuch chcąc olbrzymia zabić, lecz mu zniknął; biegł do *Utgarda Loka*, lecz na miejscu

(\*) Tu się poczyna u Malleta, 26. powieść.



miasta, już tylko rozległą zieloną równinę znalazł. Wrócił tedy do mieszkań swoich do *Thrudwangr*.

*Dämesaga* 42. (27).

Wkrótce ruszył *Thor* pod postacią młodzieńca, odwiedzić olbrzyma *Ymera*. Zrana, gdy się ubrali, *Ymer* wybierał się na połów ryb i wzbraniał się młodzika, jako sobie nieużytecznego do zimna nie przywykłego, do wspólki przypuszczać, ale *Thor* upewniając, że się zna na rybołówstwie, pobiegł i jednym cięciem, odcinawszy największemu w trzodzie olbrzyma, bykowi *Himenbriotur* zwanemu, głowę, użył ją na wędę, i siadłszy z *Ymerem* do łodzi, uchwycił na środku za dwa wiosła, i tak niemi robił, że szybko płynąc, choć *Ymer* wołał, że dosyć, że za daleko, i dalej niebezpieczna z powodu *midgradowego* węża, jednakże *Thor* jeszcze godzinę drogi upędził i cisnął linę z wędą. Wąż *midgardowy* nie zwałcznie poślknął byczy łeb, ale utkwili mu w podniebieniu haki węzy, począł się tedy ciskać, a *Thor* trzymając się kołków, między którymi wiosło leży, i silnie węża liną ciągnąc, gdy się nogami o spód łodzi opiera, duo łodzi pęka, tak iż *Thor* nogami dna morskiego dosięgł. Jednak wydobyl z wody, węża głowę, przerażał ją swoim wzrokiem, ona trucizną nań parowała. Już *Thor* za swój obuch chwycił aby węża zgruchotać: w tym przerażony wodą do łodzi walącą się olbrzym *Ymer*, nożem swym linę przeciął, zaczął wąż ponurzył się w wodę. Cisnął wprawdzie za nim swój obuch *Thor*, z tą utrzymując niektórzy, że *midgardowy* wąż zabity, ale więcej do prawdy podobna, że żyje jeszcze i w morzu leży. *Hymer* dostał pięścią w ucho i do morza wpadł, sam zaś *Thor* brnął aż do lądu i powrócił.

*Dämesaga* 43. (28).

Sniło się *Balderowi*, że był w niebezpieczeństwie utraty życia, i mocno się tym smucił. Litowali się nad

nim bogowie, nie mało tym troszczyli, i radzili. *Frygga* wymogła przysięgę na wszystkich na świecie rzeczach, że *Balderowi* szkodzić nie będą. Poczym zabawą bogów było, czym tym na *Baldera* rzucić, któremu, ni strzały, ni pociski, ni żelazo nie szkodziły, ani rany nie sprawiały. Złośliwy *Lok* wziął na się postać baby i poszedł do *Fensal* do *Friggi*. W rozmowę z nią *Frygga*; pyta baby czy nie wie co bogowie porabiają. Baba o zabawie z *Balderem* mówi. Na to *Frygga* się chwali, jak wszystkie rzeczy przysięgły nie szkodzić *Balderowi*, prócz jednego krzaczka *Misteltein* (jemioły), który rośnie w stronie wschodniej *Wallholla*, a który wydawał się jej za młody, aby mógł szkodzić, dla czego przysięgi od niego nie wymagała. Posłyszawszy to *Lok*, pośpieszył, a wyrwawszy krzew z korzeniem, przybiegł do zgromadzenia bogów, namawiając ślepego *Hodura*, aby także tą gałązką cisnął i wskazał mu kierunek rzutu. Trafił jemiołą *Hodur Baldera*, i na miejscu *Baldera* ubił. Groza i niewypowiedziany smutek bogów napelił. Świętość miejsca nie dozwalała zemsty. *Asy* poprowadziły zwłoki *Baldera* do morza, aby je na okręcie *Hringhorn* spalić. Okręt ten był największy, a niepodobna go było na morze zepchnąć. Przywołano olbrzymki *Hirrokin*, która przybyła na dzikim zwierzu, którego wędzidło z węzów kierowało. Gdy zsiadła, *Odin* oddał to zwierze czterem *Berserkom* (olbrzymom, którzy inaczej utrzymać nie mogli, aż zwierze o ziemię powalili. *Hirrokin* ugiąwszy się pod przód okrętu, z jednym pchnięciem puściła go na morze, z kamieni sypały się iskry a ziemia się trzęsła. *Thor* gniewny o to, zaledwie na prośby bogów nie zabił olbrzymki, która odjechała. Zatem, na stosie na okręcie złożono ciało *Baldera*. Złożono też ciało małżonki jego *Nanny* córki *Neffa*, która ze smutku umarła. Oba ciała spalone były, i koń *Baldera* także. *Thor* stał blisko, poświęcał stós swym *Mjölnierem*. Koło jego stóp przebiegał czarny

karzeł *Litur*, tracił go nogą *Thor* i w płomienie wepchnął, że się spalił. Byli obecni: *Odin*, *Frygga*, *Wal-kyrie* i kruki; *Freyr* na swym wozie z zaprzężonym dzikiem *Gullinburste* czyli *Slidrugtanne*; *Heimdall* na swym koniu *Gulltoppur*: *Freyra* ciągniona od kotów. Wielka liczba, olbrzymów mrozu i gór, zebrała się także. *Odin* położył na stósie, złoty pierścień *Drupner*, który z czasem stał się téj cnoty, że co dziewiąta noc, podobnych do niego ośm pierścieni powstaje.

*Dämesaga* 44. (29).

*Frygga* oświadczyła, że ten u wszystkich na miłość zasłuży, kto zstąpi *Helę* przejednać, *Baldera* odwiedzić i wydostać. *Hermod* nazwany prędkim syn *Odina* wsiadłszy na *Sleipnera*, po dziewięciodniowej i nocnej, wśród ciemności podróży, przybył do mostu na rzece *Gialar*, który mu swoim złotem zabłyszczał. Dziewka *Modgudur* (przeciwniczka bogów) mostu pilnująca, dziwiła się, że dniem wprzód pięć gromad pomarłych ludzi po moście przechodziło, a most nie tyle się ugiął, co pod *Hermodem*, który wcale nie ma umarłego wejścia. Wskazała drogi *Heli*, i *Hermod* niemi dojechał do kraty *Heli*. Poprawił siodło, a na koniu kratę przeskoczywszy, wraz postrzegł *Baldera*, na pierwszym siedzącego miejscu, z którym, zabawiwszy noc całą, nazajutrz prosił *Heli* o wydanie brata. Przyzwoiliła na to, byle wszystko na świecie co żyje i co nieżyje *Baldera* płakało na dowód przywiązania. Z tą odpowiedzią wrócił do *Asgard* *Hermod*, przynosząc na dowód bytności swojej *Odinowi* od *Baldera* pierścień *Drupner*, a *Frygdze* od *Nanny* inny pierścień i niekóre drogości.

*Dämesaga* 45.

Rozesłano po świecie aby od wszystkich rzeczy płaczki pozbierać; płakało wszystko co żyje i co nieżyje.

Wracali już pełni ukontentowania wysłańcy: w tym postrzegli w ciemnej jaskini olbrzymkę *Thok*, prosili ją o łyżę za *Balderem*. Odmówiła, by *Balder* w *Helu* pozostał. Niepłonne się domysłano, że to był *Lok*.

*Dämesaga* 46. (30).

Gniew bogów na *Loka* do najwyższego doszedł stopnia: *Lok* schronił się w góry, gdzie dom postawił, z wyjściem na cztery strony, by widział co się gdzie dzieje, a w dzień krył się w wodzie pod postacią łośosia. Raz z *Hlidskialf* dostrzegł go *Odin* w domu gdzie się *Lok* plecieniem siatki bawił. Co prędzej udali się do niego, ale prędzej jeszcze *Lok* siatkę swą w ogień rzucił, a sam jak łośos do wody skoczył. Trzeba, że mądry *Kwazer* oglądając popioły, rozpoznał spaloną sieć, bogowie tedy takąż pleść poczęli, a do złowienia łośosia użyli. Jeden koniec ciągnął *Thor*, inny wszyscy *Asowie*. łośos skrył się między dwa kamienie. Dwa razy na próżno załawiali. Za trzecim *Asowie* sieć ciągnęli, a środkiem rzeki brnął *Thor*, i tak aż do morza. Przyparli tedy łośosia: albo do morza uchodzić musiał, albo dać susa przez sieć. W tym skoku, schwycił go za ogon *Thor*, i tak mocno zgniotł, że odtąd łośosie splaszczone ogony mają.

*Dämesaga* 47. (31).

Prowadzili *Asowie* *Loka* między trzy skały, i z jego synami. *Walur* w dzikie zamieniony zwierze, zagryzł brata *Narfe*, z którego jelitów ukłęcili *Asowie* więzy i niemi ojca *Loka* skrępowali, przywiązując go na trzech ostrzach skały, z których jeden ciśnie mu plecy, inny lędźwie, trzeci podkolania. Te więzy, w żelazne się zamieniły. *Skada* zawiesiła nad nim węza, który na twarz, zjadliwy z siebie jad wyrzuca. Wprawdzie *Signi* *Loka* żona, zbiera go w naczynie, lecz gdy napełnione wypró-



znia, trucizna pada na *Loka*, który krzycząc trzęsienie ziemi sprawuje. Tak będzie aż do *Ragnarokuru*.

*Dǫmesaga* 48. (32).

O *Ragnarokurze* co znamienitsze, bo o tym bardzo wiele powiadają! Nastąpią z razu, bez przerwy lata, trzy okropne zimy *Fimbulwetur*; słońce przestanie przyswiecać. Inne trzy lata wojen, ojcowie, bracia i dzieci, wzajem zabijać się będą. Wilk pozrze słońce, i przez to wielką sprawi ludziom szkodę; inny wilk zgryzie i zepsuje księżyc; z nieba gwiazdy pospadają; ziemia ze wszystkimi górami zatrzęsie się; skały się pokruszą. *Fenris* wilk będzie wolny; morze wystąpi; *midgradowy* wąż po lądzie przewalać się będzie; skończony okręt *Naglfare* wypłynie. Niechże ludzie obcinają paznokcie i z niewielkimi umierają, aby jak najpoźniej ten okręt był gotów. *Hrymur* olbrzym *Naglfarem* steruje, *Fenris* rozdziawi paszczę od nieba do ziemi, i rozdziawilby więcej, gdyby mu miejsca stało. Z oczu i nozdrzów, ogień bucha; *midgradowy* wąż powietrze i wody jadem opryskuje. Rozpękło się niebo i przez rozpadlinę, jadą *Muspela* (ognia) synowie. *Surtur* (czarny) naprzód: ogień przed nim i za nim; więcej świeci jego miecz, niżeli słońce. Jadą po *Biffröuście*. Załamał się, synowie atoli *Muspela* rozsypali się na dolinę *Wygridur*, sto mil na wszystkie strony rozległą: wraz z *Fenrisem*, *midgradowym* wężem, *Lokiem* i *Hrymurem* i ze wszystkimi *Hrymthussami*; za *Lokiem* przyciągnęli dzieci *Heli*. — *Heimdall* wrzeszczy rogiem *Gjallar*! Radzą bogi! *Odin* jedzie do *Mimera* po radę. *Yggdrasil* w niezwykłym ruchu, co na ziemi i na niebie wszystko w trwodze. Uzbrojeni *Asowie* i *Einheriowie* występują na równinę. *Odin* pojeżdża w złotej przyłbicy i świetnej zbroji ze swym pociskiem *Gaukner* prosto na *Fenrisa*. Przy nim *Thor*, ale mu pomoc nie może, bo zajęty *midgradowym* wężem. *Freyr*, wytrzymał tęgą

z *Surturem* walkę, nim zginął. Zginął, bo nie miał miecza, którego *Skyrnerowi* podarował. Przybiegnie pies *Garmur* przy *Gnypa Hel* przywiązany, stanie do bitwy z *Tyrem* dla obu nieszczęśliwej. *Thor* zadawszy śmiertelny *midgradowemu* wężowi raz, cofnie się kroków dziewięć, i padnie od jadu nieżywy. *Odina* pozrze *Fenris*: nie zwłócznie walczyć z *Widarem* zniewolony. Przydepcze on dolną szczękę, a górną do poty machać będzie, dopóki nie zamorduje wilka. *Lok* bije się z *Heimdallem* i pozabijają się wzajem. Po czym wszystkim rzuci się *Surtur* na ziemię i wszystko spalone zostanie.

*Dǫmesaga* 49. (33).

Wiele potym dobrych mieszkań i wiele złych powstanie. Najlepsze będzie *Gimle* (niebo). Najwyborniejszy napój w sali *Brimer* (migania) i w *Okolni* (nieprzystępnym zimnu). Inna sala stoi na górze *Nida* zbudowana z ciągnionego złota zowie się *Sintra*. W tej sali mają mieć pobyt cnotliwi ludzie. — W *Nastrond* (umarłych brzeg) jest złych mieszkanie. Drzwi są z północy złożone z grzbietów węzów, tak, iż te węże mają głowy wewnątrz domostwa wychylone i tam wyrzucają jad i truciznę, w której nurzają się przestępcy. — Wystąpiła i zieleniejąca ziemia z morza, rodząc wszystko bez uprawy. *Widarowi* i *Walemu*, ni zalew, ni ogień, nie zaszkodziły, budują tedy gdzie niegdyś *Asgard* leżało. Do nich ściągają się synowie *Thora*, *Mode* i *Magne* mając w spadku *Miölnera*; i *Balder* z *Hoderem* przybywają z *Helu* o swoich rozmawiając przypadkach. Znajdują w trawie złoty stół *Hodmimer* przy którym niegdyś radzili *Asowie*. Ocaleli też od ognia dwoje ludzi *Lif* (życie) i *Lifthrasir*, rosą żyli, a ich liczne potomstwo zamieszka kraje. I słońce będzie miało córkę, równie jasną, i temiż co matka drogami chodzącą.

Gdy to słyszał *Gangler*, wpadł mu w ucho wielki

zgiełk i jakoś przezedrzwi czuł się być prowadzonym. Obejrzał się i nic nie widział, tylko obszerną równinę, na której się sam jeden znajdował. Wrócił tedy do domu i co widział, co słyszał, rozповідаł: a od owego czasu, te powieści, to jedną, to drugą, człowiek człowiekowi powtarza i tak się udziela wiadomość.

### DÄMESAGÓW CZĘŚĆ DRUGA.

#### *Braga-rädr.*

#### *Braga opowiadanie.*

#### *Dämesaga 50.*

Pewien człowiek, w czarownictwie biegły nazwiskiem *Eger*, czyli *Hler* odwiedził *Asgard*. *Asowie* wyprowadzili go, podczas którego gdy śpijąc poczęto, nie potrzeba było światła, bo pozawieszane pałasze i tarcze tak polerowne były, że wielki blask czyniły. Było u stołu przy *Odinie* dwónastu bogów: *Thor*, *Niord*, *Freyr*, *Tyr*, *Heimdall*, *Braga*, *Widar*, *Wale*, *Ullur*, *Häner*, *Forsäte*, *Loke*, oraz *Asiny*: *Frygga*, *Freya*, *Geffion*, *Iduna*, *Gerda*, *Sigyna*, *Fulla* i *Nanna*. Wszystko *Egera* w podziwienie wprowadzało, a siedząc przy *Bragu* wszedł z nim w rozmowę, i następujące od niego słyszał powieści.

#### *Dämesaga 51.*

*Odin*, *Lok*, i *Häner*, podróżując razem, na pewnej dolinie postrzegli trzodę wołów, z tych jednego zabijwszy, warzyć go poczęli. Dziwiło ich, że w gotowaniu mięso nie przestawało być czerwonym. Wtym usłyszeli głos mówiący, że on jest przyczyną, że się im ugotować nie udaje. Był to orzeł co tak mówił i obiecał w to poradzić, byle się z nim ową wołowiną podzielili. Skoro na to przystali, zleciał orzeł na kociół i począł zjadać, zjadł biodra, łopatki. Rozgniewany *Lok*, po-

rwał za pałkę i uderzył orła. Orzeł wzleciał i pociągnął za sobą *Loka*, gdyż jedna ręka jego do pałki, a pałka do grzbieta orlego przywarły. Tak wiszący *Lok* tłukł się o skały, o krzaki. W prośby tedy! Orzeł obiecał wyzwolić pod warunkiem, jeśli *Iduna* ze swym jabłkiem z *Asgard* wyjdzie. — Gdy czas uiszczenia się *Lokowi* przyszedł, opowiadał, że niedaleko za *Asgardem* znalazł w gaju jabłka, do jój jabłka podobne, proponował jój zatem, aby ze swoim do owego gaju dla porównania pójść chciała. Tam przypadł olbrzym *Thiasse* w orla postaci, porwał *Idunę* i do siebie do *Thrimheimu* uniósł.

#### *Dämesaga 52.*

Bogowie po stracie *Iduny* niezwłocznie osiwili, i podstarzeli się. Poczęli radzić. Doszli tego, że *Lok* ją z *Asgard* wyprowadził: *Lokowi* pogrozili. *Lok* prosił *Friggi* aby mu użyczyła ubrania sokołego w którym ofiarował się polecić do olbrzymów i wyzwolić! *Thiasse* właśnie łowił ryby, *Iduna* sama tylko w domu była. *Lok* jak sokoł przypadł, zamienił *Idunę* w jaskółkę i zabrawszy ją, leciał. *Thiasse* wróciwszy do domu, w tenże w postaci orla w pogoń się udaje. *Asowie* postrzegli sokoła, za nim orła, wybiegli tedy za *Asgard* z chróstem i łuczywem, który zaledwie sokoł minął, zapalili. Zapamiętali pędzący orzeł, opalił sobie skrzydła, upadł i *Asowie* póty go bili póki nie zabili. Tak zginął przy kratkach *Asów* olbrzym *Thiasse*.

#### *Dämesaga 53.*

*Skade* córka *Thiassego* przywdziała przyłbicę i wszystkę broń swoją, śpiesząc do *Asgard* aby zemsty szukać. *Asowie* zaproponowali zgodę, aby sobie z pomiędzy nich męża wybrała, nie widząc jednak tylko nogi. *Skade* widząc piękne stopy, mniemała, że *Baldera* były i te sobie wybrała: ale to był *Niord* z *No-*



atun. Wymagała przeto aby jój jeszcze wyprawić widowisko, z któregoby się uśmieiała. Lok zatym zawiesił na karku swoim, na sznureczku uwiązaną kozią brodę, i tak przystrojony dziwne grymasy i ruchy wyprawiał. Ukląkł nareszcie przed *Skadą* i tak zgoda nastąpiła. *Odin* to jeszcze dla *Skady* uczynił, że oczy jój ojca *Thiassego* w dwie gwiazdy zamienił i na niebie osadził.

*Dämesaga* 54.

*Thiasse* właściwie nazywał się *Oelwallde*, wiele zebrał złota i zostawił trzech synów, *Thiasse*, *Idę*, i *Gungur*. Ci złotem się dzieląc osobliwszej miary użyli, to jest po kolejni wiele się któremu w gębę złota zmieścić, sobie wydzielali. Ztąd słowo olbrzymie zowie się: gęba pełna złota.

\* *Dämesaga* 55.

*Odin* zajechał raz na *Sleipnerze* do *Hrugnera*. Wiedząc *Hrugner* jak *Odin* przez wody i powietrza pojeżdża, chwalił jego konia, ale swojego *Gullfaxe* jeszcze lepiej. *Odin* na głowę wyzwał do gonitwy. Jeśli *Sleipner* pędził, nie odległy był *Gullfaxe*, tak, iż oba równo stanęli przy kratkach *Asów*. *Odin* zaprosił *Hrugnera* na ucztę, *Thora* w domu nie było. Podpiwszy sobie *Hrugner* wpadł w odgródki, że chce *Wallholl* do kraju olbrzymów przenieść, *Asgard* wyrwać, *Asów* wybić, prócz *Freyi* i *Sifii*, które z sobą weźmie. Wzięli to *Asowie* za zniewagę i wezwali *Thora*. *Thor* wywił swym obuchem do bitwy gotów, ale wprzód pytał z kąd się wziął *Hrugner*. *Hrugner* powiedział, że od *Odina* zaproszony, że się spodziewa bezpiecznej gościny i właśnie jest bezbronny, coby wcale *Thorowi* zaszczytu nie czyniło, gdyby się w takim jego położeniu bił, że atoli zaprasza go w okolice *Griötunargord*: na co *Thor* przystał. Olbrzymi gdy się od powracającego *Hrugnera* o wyzwaniu dowiedzieli, poczęli się troszczyć

o niego. W *Griötunargord* ulepili człowieka 9 stóp długości, a trzy szerokości, tylko serca dla niego dość wielkiego znaleźć nie mogąc, małeńkie wsadzili, które mocno drżało na przyjście *Thora*. *Hrugner* sam, miał serce z najtwardszego kamienia, pięć stronne, jak potym pięć różniki wycinali nazywając sercem *Hrugnera*. I głowę miał z kamienia; zamiast tarczy, miał kawalec skały, zamiast pocisku ostry kamień. Obok niego stał ów gliniany olbrzym *Mokkurkalfe*, tak przestraszony, że na widok *Thora* mocz wypuścił. Przed *Thorem* biegł *Thialfe* i zdradziecko ostrzegł *Hrugnera*, że nieostrożnie tarczę trzyma, bo *Thor* z podziemi wystąpi. Zaczęł *Hrugner* tarczę swą na ziemi położyć. Wszakże gdy zobaczył pędzącego ku sobie *Thora*, z którego błyskawice i pioruny wypadały, cisnął swój ostry kamień, który się spotkał i potracił, z rzuconym już *Miölnerem*, kamień ten uderzony *Miölnerem* roztrzaskał się. Jedna jego część skruszona upadła na ziemię, z czego rozsypały się do ostrzenia oselki, inna dosięgła głowy *Thora* i z nóg go zwała. Tymczasem *Miölner* zgruchotał łeb olbrzymi: *Hrugner* też upadł, tak, że jego nogi przycisnęły szyję *Thorowi*. *Thialfe* łatwo zwojował *Mokkurkalfe*go. Lecz gdy przyszło nogi olbrzyma z *Thora* zdjąć, zebrali się wszyscy *Asowie* i niemogli. Przyszedł też *Magne* syn *Thora* i *Jarnfaxy* dopiero trzecią noc mający: i z wielką łatwością olbrzymie nogi odrzucił, szkodując, że przy życiu olbrzyma nie zastał, boby sam go pobił. *Thor* z tak wielkiej siły syna ciesząc się, podarował mu konia *Gullfaxa*, który po *Hrugnerze* pozostał.

*Dämesaga* 56.

*Thor* wrócił do *Thrudwanga*, a że mu kamień tkwił w głowie, użył do zamówienia *Wolwy* to jest czarownicy *Groa*, żony *Orwandila*. Już zdawało się *Tho-*

rowi, że kamień wyłazi, dla tego pragnąc wynagrodzić zamawiającą, powiedział jój, że sam z kraju olbrzymów *Orwandila* przez pełną trucizny *Elewagę* prznosił, na dowód czego odłamał z koszyka sterczący umarły od nogi palec, który rzucił ku niebu i z niego gwiazdę *Orwandilstä* utworzył, że zatym *Orwandil* wnet do domu wróci. *Groa* tym ucieszona, w zamawianiu zapomniała się, i kamień w głowie *Thora* pozostał i do-  
tąd mu siedzi.

\* *Dämesaga* 57.

Przestrojony w sokoła *Lok*, poleciał oglądać *Gejrraudargardę*. Olbrzym *Gejrraudur* kazał go schwytać. *Lok* bawił się patrząc jak posłaniec piał się po murach, i dozwolił mu jak najwięcej do siebie się przybliżyć: lecz gdy zamyslał wzlecieć, uczuł że mu nogi przywarły. Tym sposobem przytrzymany, przed *Gejrraudura* stawiony. *Gejrraudur* pójrzał mu w oczy, poznał że to człowiek, chciał odpowiedzi. Ponieważ *Lok* milczał, osadził go w klatce i trzy miesiące głodził. Dopieroż *Lok* objawił się czym był, aby zaś wyzwolić siebie, przyrzekł skłonić *Thora* do odwiedzenia *Gejrraudargarda*. Po drodze, *Thor* odwiedził olbrzymkę *Gridurę* matkę milczącego *Widara*, która mówiła *Thorowi*, aby się miał od *Gejrraudura* na ostrożności i użyczyła mu pasa i żelaznych rękawiców, oraz kij *Grydariwolur* zwany. *Thor* bruąc przez rzekę *Wimur*, postrzegł, że niezmiennie wzbiera, a córki *Gejrraudura* stojąc przy źródle, tę powódź sprawują. *Thor* cisnął kamień, który źródło zawałił. Przybyłemu do *Gejrraudargardy*, dano mieszkanie w stajni koziój. Był tam i stółek, na którym zaledwie *Thor* usiadł, począł się podnosić aż pod pułap. *Thor* między pułap i stółek stawiając kij *Grydariwolur*, gdy nim mocno stółek nacisnął, posłyszał wielki krzyk, i postrzegł, że nim, pod stołkiem będącym *Gejrraudura* córkom *Gialp* (plotka)

i *Greip* (zrzęda) karków nadkręcił. Potym wezwany *Thor* do zapasów, zaledwie się do *Gejrraudura* zbliżył, *Gejrraudur* cęgami rzucił nań rozpa.oną masę żelaza. *Thor* żelazną uchwycił tę masę rękawicą, i cisnął na *Gejrraudura* tak że słup, za który się skrył, i sam *Gejrraudur* i ściana, wskrus przeszyle zostały, a massa żelazna, aż na ziemię zaleciała.

\* *Dämesaga* 58.

Wywzajemniając się *Aeger Asom*, zaprosił ich do siebie. Byli u niego *Odin* i *Niord*, *Freyr*, *Tyr*, *Braga*, *Widar*, *Lok*, oraz *Asinki*, *Frigg*, *Freja*, *Geffion*, *Skade*, *Iduna* i *Sifia*. *Thor* nie był, bo olbrzymów wojował. Równie od złota i oręża lśniła się sala, wtedy wadził się *Lok* z bogami, zabił sługę *Finnafejnura*, inny sługa *Egera* zwał się *Ellder* i miał żonę *Ran*. Jedzenie, napój obnosili niewidomi służący. *Braga* zaś następujące *Aegerowi* powieści opowiadał.

\* *Dämesaga* 59.

Na figla, obstrzygł *Lok Sifii* włosy, tak iż tego nie postrzegła. Za to *Thor* zniewolił *Loka*, że przyrzekł wyjednać dla *Sifii* złote u czarnych *Atfów* włosy. Z tym udał się *Lok* do karłów, do synów *Ywallda* żądając o złote włosy, co by tak rosły, jak zwyczajne, o okręt *Skydbladder* co by pod wiatr płynął, i o berdysz *Gugner* co by za trafeniem ranił. Poczym, szedł *Lok* o głowę z karłem *Broke*, że jego brat kował *Sindre*, nic doskonalszego nie robi. *Sindre* położył świnia skórę przed piecem, poruczył bratu *Brokowi*, by miechami bezprzestannie dął, dopóki nie wróci, i odszedł. Miechował tedy *Brok*, wtym w rękę go mucha ukąsiła, lecz nie przerwała poruszania miechów: kował wrócił, i wyprowadził z pieca dzika najeżonego złotą szczecina. Potym wrzuciwszy w piec złoto, kazał bratu miechować, sam odszedł. Mucha mocniej tą razą w szyję u-



cięła, lecz nie przerwała ruszania miechami; kował wrócił, i wyjął z pieca pierścień *Drupner*. Potrzezi raz włożył w piec złoto i porucił nieprzerwanie miechowanie. Tą razą mucha siadłszy pomiędzy oczyma, tak mocno w powiekę ukąsiła, że krople krwi ukanęły i wzrok zamroczyło. Otrząsnął się *Brok*, ale najmocniej miechem dął, lękając się, aby to nie zaszkodziło. Wszakże *Sindre* wyjął z pieca *Miöln*er. Oddał to wszystko bratu *Brokowi* i wysłał go do *Asgard* aby zakład rozstrzygnięto. *Lok* oddał: *Odinowi*, *Gugnera*; *Thorowi*, włosy *Sifnii*; *Freyrowi* *Skydbladera*. *Brok* ze swojej strony ofiarował: *Odinowi* *Drupnera* uręczając, że co dziewiątą noc ośm podobnych z niego wychodzić będzie; *Freyrowi* dzika, upewniając, że na nim po wodzie i po powietrzu, dniem i nocą, z równą koniowi szybkością jeździć może, a z jego szczeci na karku, w największych ciemnościach światło; *Thorowi* *Miöln*er, który druzgocząc olbrzymów głowy, sam do rąk *Thora* wracać będzie, a byle zażądał, tak małym się stanie, że go do kieszeni schowa, z tym ostrzeżeniem, że rękojęść nieco za krótka. Wszelako *Odin*, *Thor* i *Freyr* wyrokujący *Asowie*, przyznali, że *Miöln*er bierze przed innymi robotami pierwszeństwo i wygraną karłowi przyznali. *Lok* chciał swą głowę opłacić, na co gdy karzeł nieprzystawał, zezwalał na oddanie, byle ją sam *Brok* wziął. To atoli trudno było *Brokowi* dokazać, albowiem *Lok* takie przywdział obuwie, że mu uciekał po wodzie i powietrzu. Uproszony *Thor* *Loka* przytrzymał. Ale *Lok* przyznając, że karłowi przynależy głowa, o szyję zakwestyonował. Chciał tedy wprzód karzeł *Lokowi* gębę zaszyć, wziął rzemień i nóż, ale nóż nie chciał krajać. Karzeł ubolewał, że nie ma szydła swego brata. Zaledwie to wyrzekł, szydło samo mu do rąk wpadło i usta *Loka* zaszył.

*Dämesaga* 60.

Długo bogowie żyli w niezgodzie z ludem *Wanów*, naostatek stanął pokój, na znak którego, pluli w jedno naczynie. Żeby pamięć tego nie zaginęła, bogowie z tych plwocin, utworzyli człowieka *Kwaser*a, który był tak mądry, że nie było pytania, na któreby nie odpowiedział. Podróżował i ludzi nauczał. Naostatek od dwóch karłów *Fialara* i *Galara* przyjaźnie zwabiony i zabity. Krew jego spuścili do kotła *Odrärer* i do dwu naczyń *Son* i *Bodn*, przymieszali do niej patoki i miód zrobili, który, kto pije jest poetą i mądrym. Uwiadomili zaś *Asów*, że *Kwaser* na mądrość umarł, gdy nikt nie umiał zaspakających go pytań zadawać. Po niejakiem czasie ciż karli wezwali do siebie olbrzym *Gillinga* z żoną. Wezwali go do morskiej przejażdżki. Z batem swoim wpadli na skały, *Gilling* nie umiejąc pływać utonął, oni obróciwszy bat, powrócili i żonie o zdarzeniu opowiedzieli. Plakała i chciała wedle rady *Fialara* iść nad morze, ale *Galar* namówił brata, aby gdy wychodzić będzie, puścić na nią kamień żarnowy i załłuc ją, co i zrobili.

*Dämesaga* 61.

*Suttung Gillinga* syn, porwał za karłów i wśród morza na skale ich osadził. Unikając dalszej zemsty, odstąpili *Suttungowi* miód. Olbrzym złożył go na *Huitbiorg* (białej górze) i kazał go swjej córce *Gunnlödzie* pilnować. Z tej przyczyny Poezja nazywa się: krew *Kwaser*a, napój karłów, *Odrädera*, *Bodna* albo *Son*a płyn, *Okręt*, albo *główszczyczna karłów* i *Huitbiorgu* miód.

*Dämesaga* 62.

*Odin* naszedł dziewięciu kośników i osłą wyostrzył im kosy. Zapragnęli oni mieć tę osłą. *Odin* ofiarował ją odstąpić za głowę i podrzucał ustawicznie w górę. Każdy z nich chcąc ją złapać, potłukli się i pozabijali.

Narzekał na to *Bauge* brat *Suttunga*, do którego *Odin* pod imieniem *Bölwerka* zawitał, że robotników potracił. *Bölwerk* ofiarował się sam ich wyręczyć, byle mu w nagrodę jeden haust miodu od brata *Suttunga* wyjednał. Lecz gdy po upłynionym lecie o tę dopomina się zapłatę, *Suttung* żadnym sposobem na nią nie pozwala. *Bölwerk* tedy proponuje *Baugemu*, czyby nie można podstępnie go uzyskać? Skoro na to *Bauge* przystał, poczęli świdrem *Rate* świdrować skałę. *Bölwerk* dmuchnął, ale gdy pył z dziury się sypał, prosił *Baugę* aby dalej świdrował: znowu potym dmuchnął i poznawszy, że skała wskrós przewierconą była, zamienił się w robaczka i przelazł do *Gunlödy*. Za trzy nocy słodko z nią strawionych, otrzymał *Odin* pozwolenie napicia się miodu trzema nawrotami, za pierwszym wypróżnił kocioł *Odhrärir*, za drugim fasę *Bodn*, za trzecim fasę *Son* i połknąwszy miód wszystek, w postaci orła uleciał. Zaledwie o tym *Suttung* posłyszał, zamienił się też w orła i leci w pogoń. *Asy* powynosili w mieście swoim wszystkie naczynia, któreby miodem *Odin* napełnił. Lecz gdy go dziobem oddaje, niesłychanym pędem lecący *Suttung*, już się zbliżał. Obciążonemu *Odinowi*, trudno było ulatywać: dla ulżenia sobie, wielką ilość miodu drugim końcem wyrzucił. W zamięszaniu, pozbierano wszystko: nazwano to porcyjką wierszokle-tów. Czysty *Suttunga* miód dziobem wyrzucony, *Odin* dał *Asom* i ludziom prawdziwy duch poetycki posiadającym. Dla tego poezia zowie się *zdobyczą i wynalazkiem Odina*.

## POWSTANIE, ROZWIJANIE SIĘ I ZGAŚNIENIE BAŁWOCHWALSTWA DAWNYCH SKANDINAWOW

O R A Z

DZIEŁA O NIÉM MÓWIĄCE.

*Rzymianie poznają Niemcy, chrześcijaństwo do Niemiec wprowadzone, z jakim skutkiem?*

I. Jeżeli starożytni Grecy za czasów już Aristotelesa mogli mieć jakiekolwiek ciemne o bycie Germanów wiadomości, tych nie można poczytywać za znajomość tego północnego narodu i kraju. Dopiero Rzymianie byli pierwsi z pismiennych ludów, którzy jakiekolwiek powzięli o tym wiadomości. W ciągu wojen punickich i galskich, widzieli na tryumfach swoich lud germański; przy zachwianej i upadającej rzeczypospolitej, drżeli na wspomnienie Teutonów i Germanów. W Renie i Dunaju szukali ściany obwarowanej i od napaści zasłaniającej. Za czasów władania Cesarów, różnych wodzów a nade wszystko Drususa i Germanika wyprawy, zagrażały wielkiej części Germanii, zamienić ją w prowincję; pośród hercyńsko germańskich lasów, poznawały zbliśka teutońskie narody; rozbijane morskimi burzami floty, zwiedzały pobrzeża półwysep i wysp, które mało co wprzód od ujścia Renu aż do Wisły ciekawością przez wysłańców Augusta, a pewnie interesem handlowym przez Protagorasa zwiedzone i rozpoznane zostały, które równie i od strony lądu przez kupców do Markomannów



uczęszczających, lub do ujścia Wisły drogę odkrywających, poszukiwane były. Tym sposobem pozyskano wyobrażenia o półwyspie Danii, o morzu Bałtyckim i kilku na nim wyspach, a nawet o wschodnich od ujścia Wisły pobrzeżach, na których słyszano o posadach Kuronów, Hirrów, Wendów i Finnów, narodów, które bynajmniej germańskimi nie były. Tym sposobem mogli Pliniusz i Tacit z innymi o narodach germańskich do pewnego stopnia dokładne dawać wiadomości i Marinus z Ptolemeuszem w Egypcie pisząc, o postaci tostronnych krajów wyzbierane wiadomości powtarzać. Co mówi Tacit o czci Tuiskona, Manna, Herthy czyli ziemi, u Germanów, to ma coś własnego narodowego. Lecz co mówią Juliusz Cesar i Tacit o czci Wulkana, i Merkurego czyli Marsa, największego boga, udając ją za narodową, dostarczają nader nieczystych o tym wyobrażeń, gdyż bóstwom germańskim łacińskie nadali nazwiska: Cześć Isidy u Germanów poczytuje Tacit za obcą i wędrowną. Gdy w owe wieki, uroczystości i tajemnice Isidy egipskiej znajdowały licznych apostołów i potężnie szerzyły się po świecie, nic dziwnego, że się i do Germanii przedarły. Krążyły też i theosofskie tajemnice w różnych klubach wtajemniczonym udzielane, Rzym i świat rzymski napełniały, a zatym i te mogły się wcisnąć w jakichkolwiek odrobinach do Germanii. Krzewiące się też chrześcijaństwo pomknęło się było licznymi ścieżkami do Gotów, między markomańskie góry i w swewskie czyli turingskie puszcze. Lecz te nauki, myśl i wyobrażenia Germanów to jest Niemców podnosić zdolne, rozwinąć je i do zacieńszej godności pomknąć mogące, w dzikiej krainie dziczały. Gdy za staraniem, do panowania występującej karolowingów rodziny, chrześcijaństwo w Niemczech wprowadzane i umocowywane było, spotykało dzicz bałwochwalczą i znajdowało swoje zwyczaje w zabobon lub dzikość przetrzymane i zgrubiałe, a w praktyki pogańskie wlane i

zamięszane. Apostołowie, sobory i duchowni pasterze miejscowi, walczyli z tą potworną mieszanią, aby zaszczerpić czystą Christusa winnicę. Zatym to idzie, że religija starodawnych Germanów, Niemców, od czasu do czasu różnym zmianom i przeistoczeniom ulegała, że te wpływem różnych okoliczności, były miejscowe, tak, że u Allemanów inne, u Turingów inne, a inne u Saxonów wyobrażenia i praktyki religijne były.

*Skanzia, Thula; Jornandes, Paweł diakon, Beda, Nennius.*

II. Inne być musiały na wyspach i półwyspach morza Bałtyckiego, dokąd wpływ kultury rzymskiej daleko był trudniejszy, a który do czasów aż karolowingów, do téj ustroni, przez Niemcy, drogi dosyć sobie utorować nie mógł. Imię Skanzii dającej początek nazwisku Skandynawii, od czasu Protagorasa, obijało się po pisanych lub rysowanych zwojach. Na téj wyspie w najgłębszej północy osadzonej mieszczono rozmaite nazwiska narodów, i wiadomości o niej zasięgnięte, mieszano z bajecznymi i ciemnymi o Thuli powieściami. Gdy w VI wieku wylew niemieckich ludów, napełnił rzymskie państwo, mniemano w ówczas w owęj Skanzii widzieć kolebkę narodów. Kilka wyrazów z podań północnych ludów wziętych, porównanych z temi, które zdawna o Skanzii podróżnicy lub geografowie zapisali, w tych mniemaniach owego czasu pisarzy umocowały. Ztamtąd tedy iść mieli Gotowie i Longobardy, a głośna od niemałego czasu Thula, ponieważ w północy Germanii i w tychże co Skanzia stronach leżała, więcj niż kiedykolwiek wysławianą i opisywaną była. Co atoli Prokop z Cesarei o téj Thuli mówi, o czci nieba, powietrza, ziemi i wody, oraz o czci Marsa i zabijaniu ludzi na ofiarę, to nie zasługuje na wzgląd w poszukiwaniu Skandynawskiej religii. Bliski jemu Jordanus czyli Jornandes, w którym barbarzyńska krew z rzymską mieszanie płynęła, wykołysany wyspą Skanzją,

w której ciżbę narodów liczy, nie umie o jęj czei, wiadomości dostarczyć, chociaż zna ród boski czyli półbogów Ansów, którzy Gotów ze Skanzii wywiedli, od których ród Amalów i innych królów pochodzi. Dwieście dwadzieścia lat później Paweł diakon Warnefridego syn, we Włoszech, opisując jak ze Skanzii Winuli wyszli, jak w kraju Skoringia znajdując się, byli wzywani od Wandalów do opłacenia się, co stało się wojny pobudką: przytacza śmieszną jak mówi powiastkę. Wandalowie Wodana prosili o zwycięstwo, który tym zwycięstwo przyobiecał, których naprzód ze wschodem słońca ujrzy. Gambara matka Winulskich wodzów udała się do Frea, małżonki Wodana, która jęj doradziła, aby niewiasty Winulskie naczesawszy sobie włosy przed siebie, tak iżby się brodą być wydawały, stanęły w stroonie wschodniej, gdzie zwykle Wodan wygląda. Co skoro Wodan ujrzał, pytał coby to za Longobardy, długobrodzi byli? Frea na to się przymówiła, że ponieważ im imię nadał, a zatem i zwycięstwo udzielić powinien. Wszakże, jest to rzecz śmieszna mówi Paweł diakon, aby udzielanie zwycięstwa w mocy ludzkiej być miało? Wodan zaś, który z przydanym G, Gwodanem jest nazywany, jest ten sam, którego Rzymianie Merkurym zowią, i od wszystkich Germanów był jako bóg czczony. Z dawnych czasów żył on w Grecii a nie w Germanii (\*). Z tej Pawła powieści, widzimy, że Longobardowie mieli swoje etimologiczno religijne powiastki, że Paweł ze swoją o Merkuriuszu wiadomością uczenie wystąpił; że w języku niemieckim bóg był jak jest dotąd, Got, God, Gwod, Gwodan, Wodan; że

(\*) Wodan sane quem adjecta littera GWodan dixerunt, ipse est qui apud Romanos Mercurius dicitur, et ab universis Germaniae gentibus ut Deus adoratur; qui non circa haec tempora, sed longe antea, nec in Germania sed in Graecia fuisse perhibetur. *Paul. de gest. Longb. l. 8. g. edit. Groof. 1655. p. 749. sq. edit. Murat. rer. ital. ss. T. I. p. 411.*

w tymże języku Frau, Frea, znaczy małżonkę. Czyli takie mythy u Longobardów powstały na wzór dawnych pogańskich Greckich i Rzymskich, o których jeszcze, nie tylko czytali, ale od pospólstwa słyszeli za zbliżeniem się swoim do granic i ziem rzymskich, czyli je z głębi Germanii do Włoch przynieśli? zostanie trudną do rozstrzygnięcia rzeczą, a mniéj Skandynawską ustron dotyczącą, ponieważ to jest nazbyt od Skandynawii, i zbiegiem okoliczności, i miejscem, i czasem oddalone, aby się ze Skandynawią wiązać mogło, o której zaledwie w IX. wieku pierwsze dostateczniejsze zbierać wiadomości możemy. Wszakże to co tu o Niemcach nadmienilem, zdawało się zasługiwać na wzmiankę, aby służyło za wstęp do następnego rzeczy skandynawskich wywiedzenia. To ma związek z tym co nieco wprzód pisał w Anglii Beda († 735) upewniając, że jak Hengist i Horst wodzowie Saxonów w Britanii osiadający, byli prawnukami Wodena, tak podobnie królowie różnych okolic, mienili się być Wodena potomkami (1), którego Wodena ród w Anglii rozrodzony, Nennius banchoreński i inni genealogiści, szerzej rozpisywali (2).

- (1) *Duces fuisse perhibentur eorum primi duo fratres Hengistus et Horsus... Erant autem filii Vuetgissi cuius pater Vecta cuius pater Woden: de cuius stirpe multarum provinciarum regium genus originem duxit. Beda hist. eccl. gentis angl. l. 15.*
- (2) *Woden genuit Beldeg', genuit Beornec, genuit Gethbrond, g. Alason, g. Ingnet, g. Edlbrith, g. Ossa, g. Eobba, g. Ida. — Hengist, g. Oetha, g. Ossa, g. Eormoric, g. Eadberth, g. Ealdbald, g. Erumbert, qui g. Ecgerth. — Woden, g. Casser, g. Titinon, g. Trigil, g. Rodmun, g. Kippan, g. Guithelin, Guechan. Ipse primus regnavit in Britannia super gentem Eastanglorum Gueca, g. Guffan, g. Tidil, g. Ecn, g. E-dric, g. Aldulf, g. Eluic. — Woden genuit Gnedolgeat, g. Gueagon, g. Guithling, g. Guerdmund, g. Ossa, g. Origon, g. Eamer, g. Pubba. Ipse Pubba habuit 9 filios, quorum duo mihi notiores sunt quam alii, id est Penda et Eana, Eadrit filius Pantha, filius Pubba. — Woden genuit Beldeg, g. Brond, g. Sigg, g. Sibald, g. Zegulf, g. Soemil. Ipse primus superavit Deur Oberneich. Soemil g. Sguerthing, g. Guilglis, g. Ulfrean, g. Iff, g. Ulli, g. Aedguin, Osfrid*



*Saxonów upadek, Normandów napaści, skutki z tąd.*

III. Kiedy Karolowingów panowanie do najwyższej świetności doszło, kiedy Saxonów niepodległość przyćmiona, ich część obaloną została: wtedy wielka liczba Saxonów pojedynczo, lub w różnie licznych pocztach, rozbiegała się w mniej dostępne dla Franków morza Bałtyckiego strony. Czy to nad Preglem, czy w Jutlandii, czy na wyspach w Skanii, lub u Obotritów zatrzymali się, nie zachowali tam swego imienia, ani dźwignęli ołtarzy dla Irminsula i najwyższego Ota (boga), ale zanieśli i rozsiadli swoje uczucia i inne nieco wyobrażenia między różne narody, a nade wszystko między, językiem i obyczajem zbliżone, z którymi większe niegdyś w wyprawach wojenno łupieżkich współnictwo bywało, które i w ciągu wzmagającej się Saxonów niedoli, czasowy im przytułek, a niekiedy i pomoc dawały. Ale razem toż zdarzenie pociągnęło Franków, że ścigając pokonane Saxony, wpadli na Obotryty i Jutlandię; pociągnęło chrześcijaństwo, że się gorliwi apostołowie, zapuścili aż na wyspy i pomiędzy jeziora, skały i lody Szwecji, o których w południowszych Europy stronach, nikt wprzód czystych wyobrażeń nie miał. Tknięci gościnną,

et Eadfrid duo filii Edgna erunt et cum ipse corruerunt in bello Incecen: et de origine illius nunquam iteratum est regnum, quia non evasit unus de genere illius. *Nennius banchorensis cap. 64 p. 140.* — Nennius rozprawiał o potomkach Noego ale z nimi nie spojił tak tych genealogij jak później następujący text. Eadward et Eadmund et Aethelred Aethelingas, fuere Eadgar regis filius. Eadgar, Eadmund, Eadward, Aelfred, Athulf, Eegberht, Eathmund, Eava, Eoppa Ingelding. Ingeld fuit frater Inae regis Westsax. qui regnavit 37. annis. Is monasterium pulcherrimum Glastoniae aedificavit, et postea iuit ad Petrum ibique mortuus requiescit. Huius duo fratres fuere Cenredi filii. Cenred, Ceolward, Cutha, Cudwine, Ceawlin, Cynric, Creoda, Cerdic, Elesa, Esla, Gewis, Wig, Freawine, Freodegar, Brard, Baeldaeg, *Woden*, Frealafing, *Woden*, Frealaf, Finn, Godulf, Eata (alii Geta), Tetbwa, Beaw, Scealdwa, Heremod, Heraman, Haddra, Bedwig, Sceaf. Sceaf fuit filius Noe, natus in arca, Noa filius Lamechi... *Textus Rossensis, ap. Bertram brint. ss. Havniae 1758. 8vo prefat. ad Nenn.*

napaścią, nawiedzinami, i przed czasem nieznanemi sobie myślami, na wszystkich punktach ze swoich stanowisk wyruszeni zostali. Nie wyszło jednej rodni, a ze swych ustępów i kryjówek wybiegli Normandowie, północni mieszkańcy, szukać ludzi od tyłu wieków sobie nieznanym. W IX wieku chrześcijaństwa ujrzeli ich w jednym czasie królestwa Franków i sławiańskie nad Dnieprem miasta, Anglię z Irlandią i morze śródziemne, puste północy wyspy i Konstantynopol. Z razu, łupież i zabory, później, ciekawość i tułactwo, pobudzały do krążeńia po świecie. Wychodzili ze swych siedlisk, nędzy, pełni cierpkich, czułych a zimnem północy zaostrzonych uczuć i myśli. Ci co do ognisk swoich wracali, przynosili z sobą, szersze o krajach i ludziach wyobrażenia, ogrzaną wyobraźnię, więcęj wesole i wyexaltowane obrazy, wiadomość o wygodach i zbytkach w pożyciu, i myśl do filozofowania podnieconą: a w tym wszystkim bogaty do podniesienia i rozwijania kultury zapas, do tworzenia nowych w ich towarzyskości i uczuciu porządków. Oczywiście za tym, toczył się dla Skandynawii wiek, jej wielkiego imienia i głośnej sławy, wiek licznych zdarzeń, które podwierały starodawne Skandynawii porządki, wiek okwitych wypadków, które wśród wielkiego Skandynawów życia, tworzyły z nich całkiem innych ludzi i wydały coraz okwitsze z ich działań owoce.

*Ermold Nigellus, chrześcijaństwo do Danii i Szwecji wprowadzane. Ansgary.*

IV. Przerażone ich napaściami łacińskie chrześcijaństwo, wiedziało, że są poganami, a wkrótce udzielając im chrztu, o ich błędnej czci pisało. Ermoldus Nigellus opat klasztoru w Languedocji opiewając roku 835. sprawy Ludwika dobrotliwego, nim jeszcze gwałtowniejsze zdarzenia to przerażenie rozniosło, widział Herolda jedynego z królów półwyspu Duńskiego, we Francji chrzest

przyjmującego; upewnia tedy, że długo lud ten wzbromionej podawał się czci i zamiast stwórcy, kłaniał się bałwanom, Neptun był jego bogiem, a Christusa tron zasiadał Jowisz, któremu składał ofiary. Lud ten dawnym imieniem, Duńskim się nazywa, a Frankowie zowią go Nortmańskim. W mowie swojej biskup Ebo o tymże Neptunie i Jowiszu mówiąc, naucza nowochrześcijańskie, że krwią zwierząt niegodzi się błagać boga, gdyż święty, miłuje dobre uczynki (3). Nieumieli tedy nazwać, właściwym tych bogów normandzkich nazwiskiem, ni Ermoldus, ni Ebo, a wiedzieli, że im zwierzęce bito ofiary. W tymże czasie wyprawiany był do Danii Ansgary i sam z gorliwości apostolskiej swe wyprawy ponawiał. Towarzyszył on wracającemu do swego kraju Heroldowi, gdzie zaszczepliwszy winnicę udał się do Sweonów, wylądował przy Byrka, dobrze przyjęty, wielu pogan pochrzczył, i wracał do Hamburga, w Szwecji na jego miejscu pozostał biskup Gautbert, lecz niedługo, gościna missii obaloną była, wielu pozabijanych, reszta wyganiana. Zagniewane nieba zesłały widoczną karę, syn pewnego znamienitego obywatela jeden ze sprawców tego gwałtu, umarł, i z téj łupieży zebrane dostatki znikły; za nim wkrótce i matka, i brat i siostry pomarły; maleńki tylko syn ojcu pozostawał. Stary ojciec przeświadczył się, że jakiegoś boga obraził. Szedł tedy do wróżącego, który upewniał, że swoi bogowie są przychylni, ale bóg chrześcijan mocno jest zagniewany. Każdy przy tym swego boga wychwalał i nowochrześcijańscy moc swojego udowodniali, a nade wszystko Herigas rządcą miasta Byrki. Było to miasto razu pewnego od Duńczyków napadnięte, w trwodze, każdy do ofiar bogom zabierał się, i przedsiębrano wielkiej dopełnić ofiary: gdy Herigas, wzywa wszystkich aby za-

(3) Ermold Nigell. ap. Mencken. ss. rer. germ. T. I. p. 933. 946.

niechali tych ofiar i bałwany, a uznali prawdziwego boga. Wszyscy jednomyślnie, wedle zwyczaju swego zebrali się radzić, i uchwalili dla Christusa posty i jałmużny. Tymczasem i Duńczycy się zastanowili, że może niezdolają Byrki zdobyć, gdyż w niej wielu jest mocnych bogów, i kościół jest zbudowany i wielu czci Christusa, który jest najmocniejszy z bogów, który wedle upodobania wojującym pomaga: a zatym rzucili losy, z których gdy się okazało, że Byrki niezdobędą, odstąpili i udali się do krajów Sławiańskich. Niedługo po tym, przybył do Byrki przyszłość wróżący, upewniając, że sam na zgromadzeniu bogów znajdował się, i od nich jest przysłany, aby króla i lud upominał, iżby bogów, co ich dotąd uszczęśliwiali, dla służenia obcemu bogu, nieopuszczali. Jeśli zaś pragną mieć więcej jeszcze bogów, chętnie do swego grona przyjmą zeszłego króla Erika. Szwedzi za tym wystawili swojemu królowi Erikowi kościół, a gmina chrześcijańska w ucisku się znalazła, i Ansgary r. 856. powtórnie do Szwecji przybywając, w oplakany znalazł chrześcijaństwo stanie. Udał się do króla Olawa i składając podarunki błagał wsparcia. Król odwołał się do losów i decyzji ludu. Na zebraniu ludu, rzucone losy, upewniły, że jest wolą bogów aby chrześcijaństwo było cierpiane, zaczym, pozwolono pobudować kościoły i opowiadać naukę. W tymże czasie wyprawiał się Olaw przeciw Kuronom, zdobył ich miasto Selburg, koło drugiego Apechii szło mu trudno, po ośmiu dniach losy okazywały, że bogi Szwedów opuścili, lecz kupcy sobie przypominali ansgarowe nauki, a ponowione losy upewniły, że Christus sprzyjał, ponowiony za tym szturm, a gdy oblężeni uniżyli się, zwycięzcy wracali sławiąc Christusa i pilnie posty na cześć jego zachowując (4).

(4) Rembert vita Ansgarii op. Lind. nbr. edit. Fabricii § 15. 24. pp. 60. 69. etc. Adam brem.



*Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Danii i Szwecji zapewnione.*

V. Czterdzieści lat pracował nad rozszerzeniem chrześcijaństwa Ansgary, choć stracił w Danii swojego protektora Horika, który 854. zginął, i z nim przyjaciół swoich potracił, zdołał jednak tyle przekonać młodego Horika, że pomimo zamachów Howiego rządcy Szlezwiku, zjednał jego przychylność i w śród pociechy pełnej nadziei z tego świata schodził, r. 865. Lecz te przeciwności, których Ansgary doznawał, były niczym w miarę tych, co w następnych latach na wszystkie strony głowę podnosiły. Obudzone pogaństwo, nie tylko w duchu łupieżczym i w obronie swęj niepodległości, napaściami dało się we znaki, ale stawiało czoła, i czynnym oddziaływaniem a podniesioną myślą wystąpiło do emulacji. Jeżeli krwawy był opór, nie mniej krwawe odnosiło chrześcijaństwo zwycięstwo. W Danii, na wyspie Seelandii w Lethra panujący Gormo stary, zdobywcą w Jutlandii od innych potężniejszy, pomimo, że miał za małżonkę Thyre chrześciankę, wywracał kościoły i tępił chrześcijaństwo aż mężnie od króla niemieckiego Henrika ptasznika r. 931. powściągniony, zwolnił. Jeden z synów jego Harald przyrzekł być chrześcian opiekunem, inny Kanut 935 chrzest przyjął. Po zgonie Gormona 939. Harald modrozęby pozwolił się chrześcijaństwu krzewić, mniéjszy król Frodo w Szlezwiku panujący, ochrzcił się, sam Harald bronią Ottona niemieckiego docisnięty pozwolił na chrzest syna swojego Swenottona. Pozakładane biskupstwa i opowiadanie żywo popierane, poruszyło stronnictwo pogańskie do buntu. Swen stanął przeciw ojcu na czele, chrześcijaństwo porzucił i prześladował: wszakże z laty, przeciwnościami niemało zamiesznanemi, ku niemu skłonniejszy w Anglii umierał, zostawując Kanutowi wielkiemu, umocowanie nauki Christusa we wszystkich krajach Danii. W Szwecji, wespół z Ansgarym, Gislemar,

Withmar, Willebrord, Ebo, Gautbert, Erimbert, Anfrid, Rimbert, i wielu innych opowiadali. Rimbertowi, Rembertowi i ich następcom, przybywali w pomoc Niemcy, Duńczycy, Anglicy: arcybiskupi hamburscy Unno i Adelgar, biskup ripeński Liafdag, i szlachcie duński Odiunkar, znaleźli wsparcie u miejscowego króla Inga z Olofsona do r. 936). — Zgodnie spijano za zdrowie starodawnych miejscowych bożyszczów, równie jak za zdrowie Christusa i Michała archanioła. Już dosyć upowszechniona była nauka chrześciańska, gdy Olaw Triguason przysłał swojego biskupa Jon Sigurda, który blisko Skara, przy źródle Huseby roku 1001. króla szwedzkiego Olawa Skotkonunga ochrzcił (5). Ale dopiero za Stenkilów panowania, za Inga bałwochwalcza Upsalu świątynia obaloną została. Niezadługo Blotswen popodnosił bałwany, które nie mogły już swego blasku i wziętości odzyskać, a w długim następnym czasie umocowywało się zaprowadzone światło wiary.

*Wprowadzenie chrześcijaństwa do Norwegii.*

VI. W Norwegii, Athelstan pokonanego 926. Hakona ochrzcił i za syna przybrał. Ten Hako r. 936. 938. zostawszy królem w Norwegii, nakłonił różnych do przyjęcia chrztu, żeby zaś zbliżał pogan do chrześcijaństwa ich święta przenosił w czasy świąt chrześciańskich. Lecz te kroki podniecały obawę i nieukontentowania. Na zjazdach Möre i Raumsdalen, odwołano się do thrandrów, thrandrowie do sejmu we Frosta zebranego, gdzie król Hako wzywał lud, aby uznał boga i święcił niedziele. Na to jedynie przeciwne odzywały się zdania, jeden z możliwych w imieniu ludu oświadczał się z powolnością, ale dotyla ile to być może bez obrazy bogów, których na nieznanego sobie zamieniać nie mo-

---

(5) *Adam Brem. hist. eccl. II. 41. Hervarar saga p. 180. 183.*

gą, albowiem toby ich kraj na zgubę narażało, a gdyby ich król do tego niewolił, musieliby innego sobie szukać. Sigurd krewny króla Hakona, w celu niby obstawania za nim, upewniał, że król nikogo niewolić nie myśli. Całe przy tym zgromadzenie i lud wzywało Hakona, aby chciał osobiście powszechne obrzędy podzielać. Spijano na cześć Othina, Thora i Braga, musiał i król swoją kolej spełnić, a gdy król napój przeżegnał, tenże Sigurd przed ludem króla omawiał, że ruchem ręki, czyni znak młota, czyli obucha Thora. Do innej nazajutrz uroczystości wezwany Hako, zaledwie sięgnął rękę do misy, by końskie pożywał z bałwochwalcami mięso, ruszyło się ośmiu panów norweskich i w oczach jego, trzy kościoły podpalwszy duchownych mordowali: zapil wymuszony posiłek Hako, piwnym napojem, nad którym nie uczynił znaku krzyża świętego, a szukał środków wyrwania się z trudnego położenia r. 944. Przyszło do wojny domowej i wątpliwego zaspokojenia aż do zgonu Hakona r. 950. Następcy jego, w jego wchodząc widoki, nagleniem mieszkańcom przykrymi się stawiali. Harald modrozęby dobijając się r. 962. panowania nad Norwegią, zniewolił r. 970. Hakona syna Sigurda postanowionego od siebie wielkorządcę do chrztu. Ale większe jeszcze w Norwegii gwałtowności nastąpić musiały, nimby panowanie chrześcijaństwa umocowane być miało. Olaw Triggwason syn jednego z licznych małych królów, wiele lat rycerskiej sławy, po Rusi, po Niemczech szukał. W pewnym porcie Saxonii r. 977. Thangbrand uczynił go przychylnym chrześcijaństwu, a tarcza złotym krzyżem ozdobiona, nieraz go w niebezpiecznym osłaniająca i ratująca boju, skłoniła go, że na Sorlingskich wyspach, słuchając przepowiedzeń, że królem Norwegii zostanie, chrzest przyjął. Wkrótce od Norwęgów wezwany, z Thangbrandem do ojczyzny wraca. Hakon zginął, Olaw tronu dopiawszy, w gorliwym apostołstwie swoim, namawia i przymu-

sza. Rozdaje siostry możnym w małżeństwo aby ich skłonił, wyjednywa decyzje powiatowych zjazdów, aby religią zaprowadzić. Oburzona okolica, Rogaland r. 997 musiała się ochrzcić. Na wyspie Mostar postawiono kościół, na odludnej wyspie znaleziona głowa irlandzkiej księżniczki Sunnefy i innych świętych relikwie i ciała, z uroczystościami sprowadzane, Marcin turoński, królestwa opiekunem ogłoszony, świątynia i bożyszczka w Hlada obalone, miasto Nithasor czyli Drontheim 997 budowane, aby było miastem chrześcijańskim. Im naglej Olaw postępuje, im bliżej zdaje się celu swego dopina, tym śmielsze natrafia przeszkody. Na sejmie we Frosta r. 998. zagrożony jak jego poprzednik Hako, obiecywał poprzestać swych kroków. Na bliskim zbrojnym w Möra sejmie, chociaż sześciu trandrów uwięził, nie zastraszył sejmujących. Jarnskäg przypominał królewskie obietnice, za swymi bóstwami obstawał. Zniewolony Olaw, udał się do świątyni Thora, gdzie Thor stał na wozie od dwu drewnianych kozłów ciągniony, trzymając zamiast cugli, łańcuch srebrny, i dotknął się bałwana, na znak, że go za boga uznaje. Lecz gdy Jarnskäg z poniżenia królewskiego tryumfuje, gniewem uniesiony Olaw, oszczepem bałwana obala, zuchwalca śmiercią karze i gwałtem chrzci sejmujących. Wymus zakrwawił krajinę. Ośmdziesiąt upornych czarownic spalono, w Halgoland, jeśli datkiem ziem, dał się do chrztu skłonić jeden, inny żarem obłożony, na mękach życie kończył. Kryli się lub uchodzili z kraju bałwochwalczy. Była też na jego dworze Sigfrida królowa szwedzka, zamysławca Olawa posłubić, lecz była zacięta poganka. Zniecierpliwiony Olaw, żelżył ją słowami, znieważył rzuceniem na twarz rękawicy i z kraju wyprawił. Poprzysięgła Sigfrida zemstę, stawszy się Swenona króla duńskiego małżonką, pobudziła jego i synów Olawa Skotkonunga szwedzkiego króla przeciw Olawowi Triggwasen, który ubijając się z napastnikami i ze



swojimi pogany r. 1000 zginął (6). Norwegia między zwycięzców rozerwaną została. Rozrywali ją między sobą poganie i chrześcianie, a jednak chrześcijaństwo codziennie górę brało. Olaw gruby od r. 1017 objeżdżał kraj i umocowywał chrześcijaństwo. Zwycięzki Kanut 1031. podobnie działał. Olaw musiał kraj opuścić, odwiedzał Jeruzalem, wracał 1033 do kraju i był pobity i wojsko jego, na hełmie krzyż noszące. W rok po zgonie swoim odgrzebany Olaw gruby, pokazało się, że mu włosy i paznokcie dosyć odrosły, za świętego uczczon, stał się celem pielgrzymek nie tylko krajowców, ale i sąsiednich Norwegii Skandynawów. Chrześcijaństwo w Skandynawii różnemi drogami, mocno się ustaliło.

*Ditmar merseb., Adam brem., Elmód, Oderik Wital.*

VII. Te rozmaite zdarzenia opisywali chrześcianie. Długo, i nieraz potym, bądź niewiadomość, bądź wstręt od wymawiania piekielnej mocy nazwisk, wstrzymywały ich od dokładniejszego bałwochwalczych praktyk opisu, od wymienienia właściwych imion, często naocznie oglądanych bałwanów. Występowali z erudycją łacińską, albo przesadą i rysami wzgardy, usiłowali hańbić co było do rozkrzewienia światła zawadą. W podrażnionych namiętnościach, były zapewne popełniane od bałwochwalców excessa i dzikości, ze czcią zagrożonych bogów pomieszane, ale powieści chrześcian, nade wszystko w pewnej powtarzanej odległości, zwiększały je i straszniejszymi wystawiały. Owóz Dudo z Quintinu (koło r. 1000) jest pierwszy, który uczenie we Francji pisząc o wyspie Kanza (Skanzii), właściwe imię bożyszcza Thora wymienia, któremu niegdyś ludzkie zabijano ofiary (7). W Niemczech, bliższy zdarzeń biskup mer-

(6) *Saga af Olafi Triggwasyni cap. 66. 68. 114.*

(7) *Ceterum in expletione suarum expulsionum atque exituum, sacrificabant olim, venerantes Thur deum suum. Cui non ali-quod pecudum, neque pecorum, nec Liberi patris, nec Ce-*

seburgski Ditmar, pisze, że o dawniej czci Duńczyków dziwne rzeczy opowiadane słyszał. Jak w tamtych stro-nach, jest miasto Lederun (Lethra), stolica państwa, w powiecie Selen (Seelandii) położona, gdzie co lat 9. w styczniu, gdy chrześcianie święto trzech królów ob-chodzą, zbiera się lud i bogom swoim 99. ludzi i tyleż koni, i psów, i kogutów, zamiast jastrzębi, na ofiarę za-bija (8). Nieco później Adam kanonik bremeński, czy-tający opisy zdarzeń opowiadaczy wiary w Skandynawii, wertujący archiwa katedralne, rozpytujący się krajow-ców lub podróżnych, kraj morzu Bałtyckiemu naoko-liczne zwiedzających, sam jakiś czas w Danii przeby-wający i z królem Swenonem, o tamtych krajach i lu-dziach rozmawiający, opisuje Szwedów i o ich błędach dzia-łach rozmawiający, opisuje Szwedów i o ich błędach szerszej jak ktokolwiek rozwodzi się, tymi słowy: Naj-znamienitsza Szwedów świątynia jest Ubsola w pobliżu miasta Siktory czyli Birki. Cała złotem przystrojona. W niej posąg trzech bogów, tak iż najpotężniejszy z nich Thor, pośrodku ma swe łóżysko, po bokach Wodan i Frikko. Znaczenie ich, jest takie. Thor włada powietrzem, grzmotem, piorunami, wichrami, deszczem,

re-  
ris litantes donum, sed sanguinem mactabant hominum, ho-  
locaustorum omnium putantes pretiosissimum; eo quod sa-  
cerdote sortilego predestinante, iuga boum una vice diriter  
icebantur in capite, collisoque unicuique singulari ictu sorte  
electo cerebro, sterneretur in tellure, perquirebaturque lenor-  
sum fibra cordis, scilicet vena. Cuius exhausto sanguine ex  
more sua, suorum que capita linientes, librabant celeriter  
navium carbasa ventis: illosque tali negotio putantes pla-  
care, velociter navium insurgebant remis. *Dudo ap. Du*  
*Chesne ss. hist. Norm. Lutet. 1619 fol. p. p. 62. 63.*

(8) Sed quia ego de hostiis eorundem mira audivi, haec indiscussa  
praeterire nolo. Est unus in his partibus locus, caput istius  
regni, Lederun nomine, in pago qui Selon dicitur, ubi post  
viii annos mense ianuario, post hoc tempus, quo nos theo-  
phaniam domini celebramus omnes convenerunt, et ibi diis  
causmet LXXX et viii homines, et totidem equos, cum ca-  
nibus et gallis pro accipitribus oblati immolant, pro certo,  
ut praedixi, putantes, hos eisdem apud inferos servituros et  
commissa crimina apud eosdem placaturos. Quam bene rex  
noster fecit, qui eos a tum execrando ritu prohibuit. *Ditm.*  
*I. p. 12. 13. edit. Wagner. Norimb. 1807. 4to.*

pogodą i urodzajem; Wodan to jest dzielniejszy (czyli wściekły) kieruje wojną, i ludziom dodaje serca przeciwnieprzyjacielowi; trzeci Frikko pokój i roskosze śmiertelnym udziela, jego też posąg z potężnym jest priapem. Wodana zaś wyrobiony w zbroji, jakby naszego Marsa; a Thora z berłem zdaje się Jowisza wyobrażać. Czczą także bogów z ludzi zrobionych, których dla ich dzieł wielkich unieśmiertelniają, jak tego jest przykład w żywocie Ansgarego na królu Heriku. Każdemu bogu dodają kapłanów, aby ludu ofiary składali. Jeśli mór i głód nastaje, Thorowi je poświęcają; jeśli wojna, Wodanowi, jeśli śluby Frikkonowi. Co dziewiąty rok, powszechna ziem Szwedzkich uroczystość odprawia się, od której nikt się wyłączyć nie może. Królowie i lud wszystek, i każdy swe dary do Ubsoli posyła, a co najboleśniesz, ci nawet, którzy chrzest przyjęli, nie wyłączają się od tego. Ofiar tak dopełniają. Każdego żyjącego stworzenia dziewięć głów męskich ofiarują, których krwią bogów ubłagać mniemają; ciała zaś w pobliskim gaju na gałęziach zawieszają. Ten gaj tak jest u nich święty, że drzewa, śmiercią i pokarmem pobitych, boskimi być rozumieją. Tam psy mieszano z ludźmi zawieszane, których, upewniał mię pewien chrześcianin, że siédmiesiąt i dwa ciała widział. Wreszcie praktyki przy takowych ofiarach dopełniane, są rozmaite i nieuczciwe, dla tego je lepiej zamilczyć. Tyle Adam bremeński (9). Inni nic niewiedzieli, albo

(9) Nobilissimum illa gens templum habet, quod Ubsola dicitur, non longe positum a Sictona ciuitate vel Birka. In hoc templo, quod totum ex auro paratum est, status trium deorum veneratur populus, ita ut potentissimus eorum Thor in medio solum habeat triclinium, hinc et inde locum possident, Wodan et Fricco. Quorum significationes ejusmodi sunt: Thor inquit, praesidet in aere, qui tonitrus, et fulmina, ventos, imbresque, serena et fruges gubernat, alter Wodan, id est, fortior, (furor), bella gerit, hominumque ministrat virtutem contra inimicos, tertius est Fricco, pacem voluptatemque largiens mortalibus. Cuius etiam simulacrum

przewrócone wiadomości mieli. Pisarz żywota świętego Elfegusa r. 1012 w Danii zabitego wie o Duńczykach, że żadnego boga nie znają, nie znają świąt, ni obrządków, ani kościołów, ani związków małżeńskich (10). Tegoż czasu Elmothus pisarz życia świętego Kanuta tworzy boga Wiga z nazwiska miasta Wibergeri (11). Późniejszy Oderic Vitalis zakonnik w miasteczku Sanctus Ebrulphus w Normandii, pod znakami Duńskimi: Frizonów, Saxonów i Polaków, do Anglii wiedzie, a z Leuticii posilki Anglii sprowadza. Po wiele razy ta Leuticia od królów Danii wojowaną była, a w niej fałszywe bogi i piekielne duchy pod imionami Guodewuna, Thura i Frea czczone były (12).

fingunt ingenti Priapo. Wodanem vero sculpunt armatum, sicut nostri Martem sculpere solent. Thor autem cum sceptro Jouem exprimere videtur. Colunt et deos ex hominibus factos quos pro ingentibus factis immortalitate donant, sicut in vita sancti Ansgarii legitur Hericus rex fecisse. Omnibus scilicet diis attributos sacerdotes, qui sacrificia populi offerant. Si pestis et fames imminet, Thor idolo immolant; si bellum Wodani, si nuptiae celebrandae sunt, Fricconi. Solet quoque post nouem annos, communis omnium Sueonia prouinciarum solennitas celebrari. Ad quam videlicet solemnitatem, nulli praestatur immunitas. Reges et populi omnes, et singuli sua dona ad Ubsolam transmittunt, et quod omni poena crudelius est, illi qui iam induerunt christianitatem, ab illis se ceremoniis redimunt. Sacrificium itaque tale est: Ex omni animante, quod masculinum est, nouem capita, offeruntur, quorum sanguine deos tales placari mos est, corpora autem suspenduntur in lucum, qui proximus est templo. Is enim lucus, tam sacer est gentilibus, ut singulae arbores ejus, ex morte vel cibo immolatorum divinae credantur. Ibi etiam canes qui pendent cum hominibus, quorum corpora mixtim suspensa narravit mihi quidam christianorum se 72. uidisse. Caeterum naeniae, quae in ejusmodi ritibus libatoriis fieri solent, multiplices sunt, et inhonestae, ideoque melius reticendae. Adam. Brem. de situ Daniae. cap. 233. 234. vel 91-94. edit. Lindenbr. ss. rer. septentr. 1609. pp. 69-70.

(10) ap. Langebek ss. rer. Dan. T. II. p. 439.

(11) Aelm. cap. 23. ap. Langeb. T. III. p. 361.

(12) Guodeuen et Thuram, Freamque, aliosque falsos deos, immo daemones colebat. Oder. Vit. hist. eccles. IV. an. 1068. ap. Du Chesne ss. Norman. p. 513.



*Thor, ma ustąpić pierwszeństwa Odnowi; odmiany w bałwochwalcstwie.*

VIII. Tyle wiadomo od łacińskich pisarzy o Skandynawach piszących. Jeśli się odwołamy do sag czyli kronik islandzkich o zdarzeniach onych wieków mówiących, znajdujemy w nich dziwną z wiadomościami łacinników zgodę. Tam Thor jest pierwszym bogiem w Szwecji, pierwszym w Norwegii. Gdy Islandia zaludniana zostaje Rolf osiadał na wyspie Mostar i tam Thorowi świątynię stawiał i to było przez to świętsze od innych miejsce (13). Lecz obok niego był zawsze Odin bóg wojny. A że wojna szczególnie zajmowała, a przeto i Odina wielkość rosła, i szczegółniejszym baczności bałwochwalczej stawał się przedmiotem. Wielkie bowiem w bałwochwalcstwie zachodziły odmiany, wymieniłem głównejsze rozkrzewienia się chrześcijaństwa zdarzenia, aby wskazać w nich takowych odmian udowodnienia. Czytać liczne skandynawskie sagi, o bliskich lub dawniejszych mówiące zdarzeniach, czytać pierwotne Skandynawii z nich wyciągnięte dzieje, a widzieć można myśl Skandynawów miotaną zrozmaconą wyobraźnią, albo oderwanymi zachwyconą pomysłami, albo niepewnością i zwątpieniem zwątloną. Ten co się wydierał ze swojej ciasnoty po przestronym tułać się świecie, oczarowany ideą boju, przejęty zuchwalstwem, bez trwogi w każdym razie na wszystko determinowany, za nic życie poczytujący, szukający śmierci, żeby ją zadać, żeby ją odebrać; w natężonej usiłności dzikięj zemsty, lub za rozbojem, awanturniczym przepełniony duchem, niezdolny spokojnej życia chwilki dosyć wytrzymać, tułający się po odludnych morzach i skałach, wśród zgiełku różnojęzycznych narodów, w mroźnych i gorących klimatach, jeśli wracał obciążony złotem,

(13) *Eyrbyggiasaga*, ap. Müller *Sagenbibl.* Berlin 1816. p. 140. *Laxdela saga* *ibid.* p. 154.

ranami, kalectwem, do swojej dymem okopiałej chaty, drżał na ohydny z choroby na łożu wynikający zgon, zrzucał się w przepaści i po skałach zawieszony, z drgających ostatnim członków tchnieniem, z radością życie wyziewał: ten do pierwszeństwa podnosić musiał boga wojny Odina. Lecz barbarzyńiec taki, wśród gwałtowności i dzikości, był poetą i o przyszłym myślał życia. Jego rozum nie mniej się tułał jak zahartowane ciało, nie mniej się między ludźmi przecierał, nie mniej kalectwem dotknięty między lody wracał. Przypatrywał się kościelnym uroczystościom w Konstantynopolu, i po kościołach Francji, dopytywał się o naukę chrześcijańską, sam rozumował o swoim bogu, którego jego ojcy czcili: jestli ów God tenże sam lub inny od chrześcijańskiego? mieszał i przyswajał pozyskane nauki, przetwarzal je w inne. Poezia tworzyła mu moc nie małą bałwanów, uosobianych tworów, a blakający się rozum, to się Christusowi kłaniał, to stwórcę Alfadura wyszukiwał; to Odnowi pierwszeństwo wymyślał, to żadnego nie chciał znać boga. Miecz zatknięty, miecz przy boku, miecz w dłoni śmierć roznoszący, był bałwanem, był bogiem. Miecz nieostygły, bezprzestannie kipiącą krwią ludzką jedyny przedmiot poszanowania i czci dla przejętych wzdargą dla ludzi i życia (14). Pełno tego przykładów doczytać się można udowodniających miotanie się rozumu na polu religijnem, które do odmian w bałwochwalcstwie i bałwochwalczej religii pobudzało, do odmian, które zachodziły w ciągu krzewienia się chrześcijaństwa, między latami 830 a 1000, i w wieku jeszcze następnym.

*Odmiany w nauce bałwochwalczej skandynawskiej.*

#### IX. Zrzucał mieszkanię Skandynawii obcisłe ła-

(14) *Jornswikinga saga* ap. Bartholini *de causis contr. mort.* I. 5. p. 80. *Chron. Jsl.* ap. Barthol. I. 6. *Arngr. Jonas. Crymog.* I. 6.

chmany, aby się obszernym przyodział płaszczem; pływał niegdyś na ręką dzwignionym bacie, z czasem budował wielkie statki i okręty; przed czasem małe zdarzenia domowego życia liczył, z wiekiem, rozliczne rozbojnicze i rycerskie dzieła opowiadał; przed czasem małe śpiewki, tamte objęły, na późniejsze potrzeba było obszerniejszych powieści; słuchał przedtym powiatowych królów, a potem w obszernych znalazł się królestwach; jego królów dwory, niegdyś na jednej łodzi, albo w jednym dymie zamknięte, rozłożyły się po miastach, otoczyły blaskiem i licznym dworem. W ciągu tych wieków w Skandynawii, wszystko większe, wszystko przestrzeńsze się stawało. Podnosiła się i myśl do nieśmiertelności, opowiadaniem nauki chrześcijańskiej podbudzana. W bałwochwalcztwie zatym, stającym się poezii przedmiotem, nie mniej wszystko, większe i obszerniejsze stawać się musiało. Z rosnącą Skandynawów działalnością, z rosnącym poezii przedmiotem, koniecznie rosła na swém polu poezia, rosła w różnorodność obrazów, wynikających z namnożonych zdarzeń, nagromadzonych przedmiotów, z rozigranej myśli i rozwydrzonej fantazji. Był więc dzielnym i coś był uznany rycerz, jeśli był poetą, jeśli się w liczbie skaldów (15) znajdował, takich było niemało. A gdy poezia znajdowała się w duchu i działaniu, wydobył ją z piersi i głos mowy skandynawskiej. Zjawiała się pewna łatwość wierszowania. Jedno lub bliskobrzmiłość spółgłosek, z przyspiewem stała się ich harmonią, a rozwijające się barbarzyństwo, imaginacja i zdolności, duszą. Więcej oni zwiedzili ziemi, więcej krajów posiedli, mocniej się rozrodzili, i więcej powstało bałwa-

(15) Skald śpiewak, od skal, śpiewam. Zwani też:— Spekinger, widzący, mądrzy; Skaldskapr, czyli Bragur — Skaldskap. — Poetki zwano Skaldmār. — Lichy poeta nazywał się Skaldfífl. Entusiasm poetycki, Skallwyngl.

nów, liczniejsze bogi, liczniejsze ich dwory. Wojenny barbarzyński świat, przeniósł się do nieba: gburowactwo wojaków i coś łagodniejszego z zagląającym do Skandynawii polem; niewiasty ziemskie, ludzkie krewności, ludzka śmiertelność pomieszały męski byt i poruszenie bogów. Tego wszystkiego początki poczęły się przed 1000 rokiem, a po 1000 ery chrześcijańskiej roku czynnym czasu i skaldów działaniem rozwijane były. Dania, Szwecja i Norwegia, były polem żywotnego pędu podrażnionego pogaństwa, gdzie upadając, rozumem i ludzkością uczuciem: rosło poezia. Rosło z różnych stanowisk i rozstrzygniętych myśli, ztąd niejednostajność, nieszykowność, niepewność a czasem sprzeczności pozostały. Różne się zjawiały opiewania początku świata, nie każdy równie bogów szycował, nie każdy mógł się na szczegól nieśmiertelności duszy zdobyć, nie jednostajne były o przyszłym życiu wyobrażenia, nie równe o szczęściu człowieka uczucia, nie jednostajne moralności widzenia, mało kto o zniszczeniu świata mówił, mniej było takich, co opiewając swe bogi, wzgardzili nimi aby twórcę i początek wszystkiego Allfadura wspomnieć. Wszakże wszystkiemu temu początek dały: Dania, Szwecja i Norwegia, a pewnieby w nich wszystko to grób i zupełne zniszczenie znalazło, gdyby tego Islandia ostatecznie nie wyrobiła, do dojrzałości nie doprowadziła, nie zgromadziła w jedno i nie przechowała. Cięte runy po skałach i opokach trzech koron, cięte były chrześcijańską ręką i nie miały miejsca o bogach wzmiankować, nie zapisywano na pergaminy tych coraz liczniejszych poezii płodów, zostawały w pamięci i przypomnieniu, między tułaczy rozproszone, nie mogły być dość liczne, od przeistoczenia dość zabezpieczone, i byłyby w zapomnienie poszły, gdyby nie była Islandzka temu zaradziła rzeczpospolita.



*Zaludnienie i wprowadzenie chrześcijaństwa do Islandii.*

X. Islandia była bezludną. Pierwszy do niej przybył z Norwegii Ingolf za czasów Haralda haarfagri roku 870. Różne okoliczności do przeosiedlin Skandynawów skłaniające, w pobliskich latach i w wieku następującym Islandią zaludniły. Pognębianie licznych małych królów, i jarłów, wzrost niektórych, mściwe boje, gwałtowne chrześcijaństwa zaprowadzanie, pobudzały do ucieczki i przenaszania się na wyspy. Osadnicy w Islandii urządzili się w rzeczpospolitą, w której w całej swobodzie w przeciągu Xgo wieku dziki Skandynawów rozwinał się charakter. Handel, ciekawość, łupież, ucieczka i ściganie swoich nieprzyjaciół, rozsypywały tych osadników i urodzonych Islandów po zamorza. Odosobniona Islandia położeniem i składem politycznym w ścisłych ze stałym lądem i okolicznymi wyspami zostawała związkach: najściślsze były z Norwegią. Z tej bowiem krajiny najlicznijsi przybyli osadnicy i najdłużej do Islandii się przenosiły. Gwałtowności, a nadewszystko Olawa Triggsasena, wielką liczbę Norwegów do emigracji skłoniły. Ztąd liczne między Islandami i Norwegami pokrewieństwa, częstsze jak jakiegokolwiek krajiny, Norwegii przez Islandów odwiedzanie: w Norwegii mieli swoje składy handlowe, największy towarów odbył; w dawniej ojczyźnie swojej lub ojczyźnie ojców swoich, choć jakiś czas, przebywać lubili; w Norwegii zawsze gościła ich liczba znaczna. Tymczasem Olaw Triggsasen król Norwegii zapragnął aby Islandowie w Norwegii będący chrzest przyjęli, a gdy w nich opór znajduje, zapragnął, aby się cała Islandia ochrzciła. Wprawdzie zawitało było chrześcijaństwo do Islandii, gdy się niejaki Thorwald ochrzcił r. 981. gdy biskup Friderik z Saxonii budował 984 kościół, aż uszczypliwiemi śpiewkami i zasadzkami zrażony ustąpił. Na żądanie Olawa króla Norwegii starania Stefnera r. 996. na sejmie podjęte, były próżne. Tymczasem znamienity obywatel Islandii

Kiartan ruszył był na trzy lata przynajmniej w podróż, za handlem przybył do Drontheim i wnet dał się królowi Olawowi Triggsasen poznać, od niego obdarzony. Olaw chciał, aby trzy okręty islandzkie w porcie stojące chrzest przyjęły, nakłaniał i straszył daremnie. Upewniał Olaw, że przyjęliby chrzest, gdyby się do tego Kiartan skłonił. Kiartan ze swojej strony uręczał, że dobrymi środkami najłatwiej jest skłaniać, że się będzie namyślał, a wróciwszy na zimę do Islandii, pocznie sobie lekceważyć Thora. Uśmiechając się na to król, mówił, że Kiartan zdaje się więcej na swojej sile i broni niż na Thorze lub Odinie polegać. Naostatek skłoniwszy Olaw Kiartena i innych do chrztu, zatrzymał go u siebie (16), a wysłał do Islandii Thangbranda, który kilku ochrzcił, a łatwo obrażający się i gwałtowny, popelnivszy zabójstwo, wrócił do Olawa, narzekając, iż jest niepodobna kiedykolwiek chrześcijańską na tę wyspę zaprowadzić religią. Gniewem zapalony król postanowił przybywających do Norwegii Islandów, albo kaleczyć, albo zabijać, wszystkie okręty islandzkie przytrzymał, i wyprawił Gissura i Hialta, dodawszy im duchownego Thormoda, aby Islandia religią przyjęła. Naczelnym rzeczypospolitej lagman Thorgeir, dał się 65 grzywnami srebra przekupić, i wniosł, sam poganin, r. 1000 na sejm propozycją zaprowadzenia do Islandii chrześcijaństwa, z warunkiem, aby wedle dawnych praw wyrzucanie dzieci dla rodziców ciężarem stać się mogących, oraz pożywanie końskiego mięsa pozostało, i żeby cześć bogom, ktoby się ich wyrzec nie chciał, mogła być prywatnie dopełniana. To przyjęło (17). A tym sposobem Islandia stała się prawnie rzeczypospolitą chrześcijańską.

(16) *Laxdålasaga* ap. Müller p. 154.

(17) *Are Frodi Schede* cap. 7. p. 34. 38. *Laxdåla saga* p. 154. *Olaf triggv. saga* 36. *Gumlang Ormetunga saga* p. 4. *Kristni saga* 10. 11. p. 70.

*W Islandii bałwochwalstwo jest językiem poezji. Różne na nią wpływy.*

XI. Przez to, Islandia jeszcze ściślej związała się ze światem. Handel, ciekawość, łupież, ucieczka i ściganie swoich nieprzyjaciół, nie przestały pobudzać mieszkańców Islandii do rozbiegania się po zamorza, a do tego pielgrzymki pobożne, do Rzymu, do Jerusalemu, poezia islandzka, która w Skandynawii wielkiej wziętości nabywała, że mocarze starali się mieć skaldów islandzkich na dworach swoich, chęć pozyskania wiadomości i nauki po szkołach stałego lądu, czyniły mieszkańców rzeczypospolitej: obywatelami Islandii, a ludźmi całego świata. Lubo od roku 1000, religia chrześcijańska była w niej panującą, wszelako dla dawnego bałwochwalstwa, bałwochwalczej poezji bezpieczny przytułek i zupełna zachowana swoboda. Długo bardzo obok kapłanów chrześcijańskich, kapłani bałwanów piastowali dostojności i urzędy, i na jednychże zasiadali sejmach. Z chrześcijaństwem powstały szkoły i nauka pisania pismem łacińskim czyli angielskim, które nie tylko do szkolnej czyli kościelnej łaciny, ale i do żyjących skandynawskich dialektów służyło. Znajomość jego, zarówno między chrześcian i bałwochwalców rozszerzyła się; scholastyczne stałego lądu nauki, równie się bałwochwalcom jak i chrześcianom świadome stawały. Ubywało bałwochwalców, a bałwochwalska poezja, będąc równie chrześcian jak bałwochwalców narodową własnością, wspólnemi rozwijana siłami, lubo z ubytkiem bałwochwalców, chrześcian stała się własnością, wszelako swego bałwochwalczego stracić nie mogła charakteru, i bałwochwalskiej poezji, jako rzeczy narodowej i własnej ostateczne wykończenie dawali chrześcijańscy poeci i pisarze. Wielu uczonych islandzkich, wielu skaldów, czytało, albo słyszało o pierwszych ksiąg mojszowych rozdziałach i o apokalypsach, o mythologii łacińskogreckiej i o gnostyckich do życia wówczas przy-

chodzących fantazjach, o poezji muhammedańskiej o brazach, a może i o jakich indyjskich naukach. Jeśli sławiańskich bałwanów ułamki nie łudzą pozorami, czyniącymi je do indyjskich podobnemi, może być, iż w owe wieki, mocno religijnością zaprzątunione, krążąca od niejakego czasu pomiędzy ludami północy indyjska sekta, znalazła do rozognionych umysłów przystęp i swój wpływ wywierać poczęła. Jeśli to było, nie mogło być Islandom obojętne, oswajającym się z wyobrażeniami ludów. Tymczasem zbiegły się do Islandii do ostatniego przytułku swojego, bogi Skandynawii i im towarzyszące boginie. Nie sam najwyższy Thor miał tu świątynie, ale i Odin ojciec Thora i Frejra, i boginie Friggia z Freą (18). Zbiegły się niejednostajne myśli i wyobrażenia skandynawskie, nie szykowne i mało zgodne powieści i religijne śpiewki, rozmaicące się swobodną samych Islandów myślą. Ale to wszystko chrześcijańscy z Islandii skaldowie, wpływając na utworzenie języka na utworzenie odmiennego od Duńskiego, Szwedzkiego i od Norweskigo dialektu, który się Islandii własnym stawał, jako przedmiot wolnej fikcji, rozhułkaną swą fantazją rozwijali, gromadzili, w jeden węzeł spajali, w którym wszystkie nieszykowności, sprzeczności i różnorożności lubo pozostawały, jednak w jedną całość powiązane zostały.

*God. Odin. Asy. i niższe jestestwa.*

XII. Wszystkie dialekty skandynawskie i islandzki miały termin właściwy na oznaczenie boga god, który jakośmy uważali, był tenże sam, co w innych dialektach, gud, got, gwod, gwoden, woden. Lecz bogowie, gody, mieli osobiste imiona. Othin czyli Odin był między godin, między godami. Był on kiedyś w troistości, Thor,

(18) *Flotislida saga ap. Müller p. 67. Viga Glums saga p. 53. Eigils saga p. 83.*



Odin i Frik; ale zbieg okoliczności usunawszy z pierwszeństwa Thora, zamieniwszy Frika na niewiastę, podniósł do pierwszeństwa, Odina, uczynił go Alfadurem (ojcem powszechnym), a Thora jego pierworodnym synem. Wszakże Odin w troistości zostaje, bądź jak dawniej: Thor, Odin i Frik (piorun, bóg wojny, i ugody); bądź Odin, Häner i Loptr; bądź co później wziętości nabyło, Odin, Wile i We (Odin, żądza i pokój); bądź naostatek Har, Jafuhar i Tredie, (pan, równy panu, i trzeci). Lecz mimo rozmaitych Odina imion i trojenia takiego, liczbę bogów Odinowi równych oznaczono liczbą dwunastu, nadto tyleż, albo i nieco więcej bogiń. Ci wszyscy byli bogi, gody; zwani też regin, władzcami; nazywani Asami i Asiniami; zwani Tifar czyli Tiwar bożkowie, albo Diar, Disir, bożkowie boginie, tylko że ten ostatni termin, nadewszystko niewieście mógł i niższym służyć jestestwom. Do imion godów czyli Asów, zbliżały się nazwania Astgów (Asków, Aseczków) i Alfów. Bywa, że Alfów miano, nie tylko iż często obok Asów na równi staje, ale niekiedy nazwisko Asów zastępuje. Zresztą jest niższego rzędu, zbliża się do Wanów i Dwergów czyli karłów. Alfi, Wani i Dwergi są bieli albo czerni, są termina jakies uszanowanie wzbudzające, siłę rozumu i mocy bogom służącej poruszające, one bogom służą: Alfy do towarzystwa przyjęci, mądrzy Wani, po niejakich zwadach, do zgody i przyjaźni, Dwergi czyli Karli, choć nieco wzgardzeni przychylnosc i litość dla siebie zjednali: ale z olbrzymami wieczysta jest bogów wojna. Ogólne olbrzymów nazwanie jest Jotun (19), lecz że byli olbrzymi lodu i olbrzymi gór, olbrzymi lodu zwani też bywają Hrymthursi, albo Thursy. Pomimo niezgody spokrewnili się bogowie bardzo ściśle, z olbrzymami i Wanami. Olbrzymki były małżonkami Asów i do rzędu Asin podniesione;

(19) Inaczej jeszcze Gyg, gyjar, gygur, gyfur, olbrzym albo olbrzymka. Także Aegin, Berserkr, Trolli są czarownikami.

syn Olbrzyma i syn Wana w grono Asów policzeni. Słowem pozachodziły ściśle stosunki powinowactwa i pokrewieństwa, które nie mają wykończonych rysów. Lubo Odin jest Alfadurem, ojcem powszechnym, nigdzie nie ma tak oznaczonego rodu bogów, aby go z pokolenia w pokolenie do Odina odnieść. Są Asy i Asinie od reszty bogów tak wyosobnione, że poezia zanie dbała ich pochodzenie i początek wskazać.

*Wpływ mythologii indyjskiej, greckorzymskiej, chrześcijaństwa.*

XIII. Z kąd te i tym podobne imiona wyszły? Poniekąd nie trudno jest powiedzieć, ponieważ mają swoje językowe znaczenie. Jest jednak znaczna ilość takiego znaczenia prawie niemająca, albo takie znaczenie mając, podejrzana o początek cudzoziemski. Nazywany jest Odin wyrazem, Om, Omi, który w skandynawskim znaczenia nie ma, nie jestże to indyjskie Om, najwyższe jestestwo tajemniczo wyrażające? środkowa w świecie krajina Midumhejm odpowiada Medhiadesie indyjskiej, nazwiska Odina, Har, Tredie, są jakby indyjskie Heri, Trimurti. Poszukiwanie napoju Mimera, jest tak jakby indyjskie poszukiwanie napoju nieśmiertelności Amriti. Nazwisko jotunów olbrzymów, przypomina indyjski wyraz jotun, znaczący moc. Lecz te kilka podobieństw odrzucone być muszą, gdy duch, myśli i wyobrażenia religijne Skandynawów zupełnie się z indyjskimi zminiają. Ani indyjskich ogólnych postrzegamy zasad; ani owe bogi, karły i olbrzymy po indyjsku się ruszają, choć do grania tejże na scenie świata roli, u jednych i drugich przeznaczeni; ani też podobnych do indyjskich obrazów, które u Indian potworną mają postać, u Skandynawów zupełnie prostą i naturalną tylko poogromioną, powiększoną, o wielogłowych rzadkie i to w niektórych pieśniach wspomnienia (20). — Daje się postrzegać, że:

(20) Jest trzygłówny Thurs, *For Skirnis 31. Wegtams quida 18.* dziewięcioset główna. *Hymis quida 7.*

Frigga, Hlina, Fulla, Hlodina czyli Loduna, olbrzym morza władca Eger, odpowiadają imionom mythologii starożytnej: dea Phrygia, Helena, Phyllis, Latona, i olbrzym bóg morski (według Hesychiusza) Aegaeon. Dwunastu Asów, jak dwunastu na Olympie, stworzenie świata przez Asów z ciała Ymera, jest co do imienia i okoliczności dziwnie podobne do powieści chaldejskiej, którą starożytność powtarzała o stworzeniu świata przez Belę z różnych części ciała zabitęj Omorki. Jest i pies trójgłówny. Można dostrzegać wiele podobieństw w powieściach skandynawskich do mythów greko rzymskich, boginie, rzeki pobyt zmarłych otaczające, pies, kogut, piorun czyli Miölnier, łatwe są do stosowania do Junony, Wenery, Diany, Acherontu i Styxu, Cerbera, Marsa i tak dalej. Lecz te myśli jeśli mogły w początkach w IX. X. i XI. wieku jakkolwiek na poezję i powieści skandynawskie wpływ wywierać, później dopiero czynniej i skuteczniej działały. W pierwszym tego czasu poezji poruszeniu, własne się myśli i obrazy rozwijały, ukazując nadto mocny wpływ chrześcijaństwa. Wpływ ten jest tak uderzający, że przed jego oczywistym wyrazem, wszelkie inne domysły ustępują. Wszakże rozpatrując się w religijnej Skandynawów wieku Xgo lub XIgo poezji, zadziwić się można, tą wielką nazwisk ilością, na rozmaite twory imaginacji, potworzoną tą rozmaitością przydomków i przymiotników bogom służących, zadziwić się jak dzielnie w tej mierze językiem poezja wyrabiała i wszystko to z własnego języka wydobyte, własnemu czuciu i własnej myśli odpowiadało. Ledwie nie wszystkie nazwiska i przymiotowe wyrażenia właściwe językowi skandynawskiemu znaczenie mają, nawet te co są niezrozumiałe, swe znaczenie mieć mogły, albo ze znaczących wynikły. Jeśli zaś jakie z kąd pożyczone zostały, te by z chrześcijańskich chyba wyrazów urosły. Jestem alfa i omega, powtarzane w Skandynawii azaliż nie stało się początkiem Alfów i nazwiska

Odinowego Omi? Chcieli niektórzy w ragnarokurze czyli upadku bogów, widzieć przepowiednię poetów pogańskich, upadku czci Odina, którą zdziałał Christus. W imieniu tedy Surtura wyczytali, greckie nazwanie Soter (21). Lecz są to ludzkie często przypadkowe pozory, szukajmy raczej oczywistości, która jest wyciśnięta nadto wyraźnie w najdawniejszych już religijnych skandynawskich poematach, że chrześcijańska nauka, dostarczyła, wyobrażeń, myśli, obrazów a nawet zwrotów językowych, i wyrażen do skręślenia i rozwinięcia pogańskich nauk.

*Woluspa, jest wypadkiem wpływu chrześcijaństwa.*

XIV. Jeden z najdawniejszych religijnej poezji płodów, jest *Woluspa*, śpiew wystawujący całość pogańskiej Skandynawów nauki, stworzenie świata, liczbę i dzieła bogów, oraz wszystkiego koniec. Lody i ciepło, ciemno i światło, uosobione siły pod nazwiskami karłów, olbrzymów, ludzie i bogi w ludzkiej zupełnie postawie, uosobiony rozkład czasu, drzewo cały świat wiążące, ożywe zrzódła i wody, a siły złego w postaci węży, wilków, psów, ptaków i ognia niszczące świat i bogi, by nowy świat i nowe wystąpiły bogi: były obrazy *Woluspy*. Wszystkie proste i w ludziach i zwierzętach naturalne postawy, stałe i nieodmieniające się. Były po stworzeniu świata dla Asów czasy błogości, w których złota nie znali. Upewnia poeta, że Asy, bogom na górach ołtarze stawiali, i ogromne pieczyiska dla ich ofiar zgotowali, jak o ofiarach i ołtarzach na górach Izraela, Pismo mówi. Asowie stwarzają czło-

(21) Wszakże pominąwszy to nazwisko w wielu pieśniach zwrócenie myśli do ragnarokuru, jest alluzją do upadku bogów a podniesienia się chrześcijaństwa. Z przerażeniem poganin w Wektamskwidzie o tym wspominać się zdaje, w innych śpiewach łagodniej, może chrześciance, myślą konsolacji napojeni o tym przyspiewują.



wieka na podobieństwo swoje, rozłożony czas upływa, a poznane złoto, czas błogości psuje. Radzili za każdy raz pany i święci władcy, nad losem świata i samych Asów, którzy z ich przyzwolenia wprowadzili, małżeństwa, wojny i towarzyskie życie. Rani serce poety bratobójstwo między Asami, a więcej jeszcze koniec świata. Jeżeli dotąd w wielu wyrażeniach słowa i myśli ksiąg moźeszowych czuć się w Woluspie dawały, tu już ledwie nie ciągle, apokalipsy wyrazów do skręślenia ragnarokuru czyli upadku Asów dostarczają (22). Lubo starta jest głowa węża, który ziemię okrąża, który na obrazach i chrześcijańskich posągach, poganom widywać się dawał: wszelako ogień, Asów i wszystko z nimi niszczy. Lecz nowa ziemia i nowe niebo powstają, nastaje choć nie wszystkich Asów ocalenie, a zmartwychwstanie ludzi. Wtedy zasiada mocny, przed wszystkim pierwszy, wszystkiemu rozkazujący, na wysokim sądzie. On wyrokuje, on decyduje, co ustanowi, to nieprzemienie. Tą mocą nad Asów wyższą, strąceni są przestępcy do piekieł, a dobrzy na wieczne czasy do nieba zaprowadzeni. W całej Woluspie widać wyższe od Asów działające panów i świętych władców siły, widzieć najwyższą moc o wszystkim decydującą, widzieć pod pokrywką pogańską, myśli, duch i wyrazy chrześcijaństwa. Wszakże ta Woluspa, jest główna wszystkich prawie religijnych skandinańskich pieśni i pism podstawa, do niej się odwołują, jęj podania w częściach rozwijają, jęj rysy stosownie do odmian myśli przeistaczają, ale dając religijnym powieściom, coś odmienne kształty, nie zdołają zatrzeć tego chrześcijańskiego kolorytu, jakim wszyscy skandinańscy i starodawni Woluspa przejęta była. Wszakże wiele pieśni religijnych, z osnowy i ducha, bliższe są Woluspy, niż dobrze późniejsze pisma, a kto-

(22) Można to widzieć w Woluspy przekładzie i przytoczeniach słów apokalipsów któreśmy wyżej przytaczali.

kolwiek porównywa religijne poemata i pieśni, nie waha się przyznawać Woluspie nad inne dawniejszości, i o tym wątpić nie śmie. Tyle ma mocy pierwotny wzór, nad kopiami wpływem coraz innym zmienianemi.

*Inne religijne pieśni od Woluspy coś odmienne, sposób poetyckiego wykładu.*

XV. Jednakże Wafthrudnis mał, Grinnis mał, Alwis mał, i tym podobne do Xgo lub XIgo wieku należą, nawet młodsze nad inne pieśni, Hyndlu liod, Loka glepsa, XIgo muszą być wieku. Wiele podobnych pieśni, różne części religijnych powieści poszczególniają, często może takie, o jakich autor Woluspy wiedział, a nie wspominał, a nieraz nowe swoje twory. Mówiąc tedy pilniej o stworzeniu olbrzymów i świata, o liczbie, nazwiskach, dziełach i przypadkach Asów, o ich mieszkaniach i dworze Odina i upadku świata. W przytaczanym tylko ragnarokurze, nic nowego dostrzec nie można nad to, co Woluspa powiedziała, w innych razach są różnice. We wszystkich tych pieśniach wprawdzie daje się czuć coś wyższego nad Asy, jakaś moc która ich i olbrzymów z niczego wywiodła, a poruciła im sprawowanie tego świata, pewne przeznaczenie, które Asowie przewidują, o którego nieodzowność badają: ale te Asy, zajmując pojedynczo poetów, są zwani bogami, godin, wielkimi władcami, i nad nich boga już nie ma, przynamniej poeta zupełnie go zapomina, co w Woluspie całe jest inaczej (23). Głuszą wyższe jestestwa, czynności bogów, Asów. Ukazują się, czego z Woluspy wymiarkować nie można, cudowne czyli czarowne zamiany Loka w łososia lub klacz, syna jego (jakby

(23) Rzadko się Wafthrudnis mał myli, że od Asów odosabia i wyżej podnosi wielkich władców jak tego przykład 59. Rzadko też inne pieśni w te odróżniania wpadają. Są zaś niektóre, mówiąc o Godach bogach, zdają się Asów nazwisko zapominać albo zaniedbywać.

Lykaona) w wilka; ukazuje się i w nienaturalnej, a nawet potwornej o ósmiu nogach postaci Slejpner, a karły w postaci szczupaka, węża, w tej postaci podobno zrodzone. W wojnach olbrzymów z bogami, w ostatniej walce synów Muspela, oraz w Loka rozwijaniem działaniu, coraz wyraźniejsza walka złego z dobrym, której duch krąży w uduchowionej poetów myśli, rozmaitością zmysłowych obrazów upstrzonej. Naostatek w stworzeniu świata, występuje stara góra, i krowa z stopniałego lodu powstała, lodu lizaniem żyjąca, żywicielka olbrzymów, a początek Asom i ludziom dająca: przypomina owego bykoczkę, owo zwierze, twór pierwotny w nauce zoroastristów znany, o którym również, jak o walce złego i dobrego i rozrodzeniu eonów (Asów) i niższego rzędu olbrzymich i karłych duchów, powtarzały sobie gnostyckie między chrześcianami sekty. Łatwo do nich Skandynawowie i Islandowie dotknęli, i z nich myśli czerpnęli, do swoich stosowali. A w każdym razie wpływ chrześcijańskiego świata i chrześcijaństwa zasiliał skandynawskich poetów. A wpływ ten w niektórych razach, tak jest wyraźny, że poeta używając i uduchowiając pogańskie twory, wyraźnie z całą chrześcijańską występuje bogobojnością, jak tego przykłady mamy w Solarliod (24). Wszystko to miało miejsce przed końcem XIgo wieku. Wszystko to, takićj dostarczyło mnogości myśli i religijnych zdarzeń, że następne, nie wiele co nowych przymnażając, bądź nie miały sposobności, bądź nie umiały wielu takich objaśnić lub po-

(24) Hinn mátti fathir,  
Mesti sonr,  
Heilagr undi himins,  
Thik biður ek skilla,  
Er skapat hefir,  
Oss alla eyndum frá.

Co znaczy po łacinie: Potens Pater! Maxime Fili! Sancte Spiritus coeli! Te oro eximere, Qui creasti, Nos omnes e miseriis.  
(Solar lioth 75).

wtarzać, które w tych dawniejszych nadmieniane są śpiewach. Fiol-swins-mal, Loka senna (25) Harbarz liod (26), wiele takich przypadków później zaniedbanych, dostarczają. Śpiewy te używając języka niezmiernie w jedno lub dwu sylabne wyrazy okwitującego, miały w sobie nie małe do zwięzłości środki. Lecz jak wiersz na toż brzmienności lub blisko brzmienności powtarzanych zasadzał się głosów, tak i myśl poety, dźwięk jedno brzmienności swojej, w zwrótkach pieśni jednychże wyrazów, lub wierszy powtarzaniem, wydawała. Powtarzały się jak wielokrotne skał i lodów echa, głoski, wiersze, zwrótki, i części śpiewów w wielu pieśniach ponawiane. Uboczne okoliczności, często mało znaczące, bądź dla pompy i tego jednegoż głosów, ponawianego wtórowania, bądź dla wypoczynku myśli dla ułatwienia improwizacji i pamięci, gdy śpiewy te często improwizacji były owocem, a długo, jedynie z pamięci powtarzane. Z tych mówię powodów często mało znaczące myśli i okoliczności, brzęczały ustawicznie, a istota rzeczy, w krótkości, zwięzłe, uciukowo, lub enigmatycznie w nich zatapiała bywała. Daje się to czuć i w szczegółach i w ogóle, tak, iż z późniejszych, pospolicie wiadomości, te pierwotne pieśni objaśniać i rozumieć się dają. Dodam i to jeszcze, że pierwotny język ubogi, w islandzkim dialekcie rozwijając swoje zdolności i swą okwitość, nabywając coraz nowych zwrotów, przez sposoby wyrażania, które dla innych języków nader są niewłaściwe i dziwaczne, a których poeci używać sobie pozwalali, nie tylko tworzył mytyczne obrazy, ale dostarczał środków do ich przetwarzania. Były rzeczywiście na inny nieco tok przerabiane niektóre, wszakże te pierwotne pieśni, liczne napomknęły zdarzenia, których późniejsze w Islandii poetów i pisarzy płody

(25) Loka s. 23. 24. 32. 40.

(26) Harbarz liod. 13. 14.



zaniedbały, jako na przykład, powiedzieć nam, o narażeniu Freyra przez siostrę, o żonie Tyra, o Hrugnerze, o Odinie w Samseyju, o Loku pod ziemią, i tym podobnych.

*Piśmiennictwo islandzkie. Sámund. Edda.*

XVI. Kiedy pismo łacińskie do Islandii z chrześcijaństwem wprowadzone zostało, nie tylko po łacinie pisać zaczęto, ale nauczono się narodowe śpiewki na piśmo przenosić, w swoim narodowym języku na piśmie ugody zawierać, i swoim narodowym językiem, różne zdarzenia opisywać, pospolicie krótko, na sposób pieśni, w kształcie rozmiarów pisano. Były to sagi w części czasem poetyckie, i poetów, skaldów, cytujące. Lecz z pismem i łaciną, wszedł też sposób kronikarski suchego zapisywania zdarzeń. Tego wszystkiego, pisarze Islandii doświadczali, tak, że jeden i tenże sam bywał, suchym i zimnym kronikarzem, prostym i żywym w sagach opowiadaczem, i poetą z czuciem i ogniem, śpiewającym. Po urzędowym r. 1000 chrześcijaństwa zaprowadzeniu, zaraz pierwszy biskup Isleif założył szkołę w Skallholt. Wnet cztery podobne szkoły Islandią nauczać poczęły. Łacina, theologia i filozofia, były nauk przedmiotem. Wiek cały bytu tych szkół, i odwiedzanie szkół stałego lądu, podniosły i rozmaiciły Islandczyków zdolności. Islandia była gniazdem poetów, skaldami nazywanych, których mocarze Skandynawii poszukiwali, aby się ich, choć czasowym ich na swym dworze pobylem cieszyć. Wigabard, Gunlang, i wielu innych, głośnymi się stali w narodzie swoim i po sagach. Rycerze, biskupi, dostojne rzeczypospolitej osoby, zajmowali się poezją i pisaniem. Pod koniec XI. i z początkiem XIIgo wieku, Are mądrym nazwany, był pisarzem kroniki Schede tytułowanej, (koło roku 1120 pisanej), może być, że i sagi niektóre pisał a mianowicie Gunlang Ormstungasagę. Biskup Ketill, ziomków

swojich do tego rodzaju prac zachęcał. Sámund, mądrym też nazwany, syn kapłana Sigfusa, urodzony r. 1056, młode lata we Francji i we Włoszech strawiwszy, gdy roku 1076 do ojczyzny wrócił, w ojczystym Odda zwanym osiadł majątku, otoczony żoną, dziećmi, i wnukami, w kapłańskim stanie, pędził lata pełne wielkiej w narodzie swoim wziętości. Niema nic niepodobnego, aby nie miał być pisarzem Nials Sagi, którą koło roku 1120 w podżyłym wieku pisał, równie jak w tymże czasie kończył kronikę Norweską, z której później wielu pisarzy nie mało pożytkowało. Umarł on w bardzo podeszłym wieku, roku 1133. zostawiwszy wielką w rzeczypospolitej swego imienia pamięć. Wiele jemu przypisywano, że zaś od tego czasu poczęła się zjawiać przepisywana księga różne poemata obejmująca, podanie w dalsze przechodzące pokolenia upewniło, że Sámund dał jej początek. Księga taka obejmowała w sobie Woluspę, Hawamal, Vafthruthnis i inne wspomniane dopiero śpiewy, i wiele innych za przedmiot rycerskie zdarzenia mających Wolsungów, Budlungów i Giukungów. Do czterdziestu takich obejmując pieśni, quathów, malów, liothów nazywaną była, *Skállda-bók*, skaldów to jest poetów księgą, albo *Eddu-bók*, a najpospolicij *Eddą*. Czyli to nazwisko pochodzi od Edda co znaczy, babka, czyli od Othr co znaczy, wiersz, poezję, a w rodzaju żeńskim edda, poezia, czyli nauka poezii, z tąd eddu-list, sztuka poetycka; eddu-reglur, poetyckie reguły — Zawsze księga Eddy obejmująca liczbę znaczną starodawnych śpiewów, historycznie religijnych, powstała w XIItym wieku w Islandii, a mniemanie narodowe w Islandii upewniło, że ją pierwszy zebrał i spisał Sámund Siggfuson.

*Na piśmiennictwo Islandii wpływ łaciny. Snorro.*

XVII. Potrzeba było tego spisywania Islandii, która z całym chrześcijaństwem coraz uczeńszą była. Zachod-

dziły bowiem wielkie odmiany w obyczajach i myślach mieszkańców, stawali się coraz oziębljszymi na staro-dawne pogańskie sposoby i wyrażenia, historyczna i romantyczna skaldów poezia mogła w zapomnienie dawną religijno historyczną podać. Dawne bogi, przestawały być przedmiotem poezii ludu i pospółstwa, stawały się przypomnieniem i zabawą ksiąg i uczonych, których w Islandii niebrakło. Snuli się na obradach publicznych między obywatelstwem rzeczypospolitéj Paris-klerkar, biegli w nauce uniwersytetu paryskiego uczniowie, radzili wspólnie uczeni po rozmaitych stałego łądu uniwersytetach naukę biorący; i w saméj Islandii w ulepszanym zakładach naukowych, z co raz większym ćwiczący się zapalem. Biskup Holum, Jonas Ogmundsen, koło r. 1120. szukał i ściągtał ludzi biegłych do szkoły w Holum, gdzie wyrobnicy odrywali czas od pracy swojej, aby w szkolnictwie postąpić. Mularz Thorodr budując kościół w Holum, wielkie w grammatyce uczynił postępy, z powodu, że blisko miał szkołę, a sam biskup, nauk opiekun, załakł się nieco ochoty nie doświadczonéj wiekiem młodzieży, gdy podchwycił ucznia szkoły swojej, czytającego Owidiusza de arte amandi (27). A że w Islandii więcej jak gdziekolwiek w ówczesném chrześcijaństwie dzieła Owidiusza czytano, widoczna jest z ich własnych tego czasów pism mytologicznych, o których niebawem powimy. Łacina tedy, na prace własnojęzyczne, koniecznie wielki wpływ mieć musiała, gdyż szkoły łacińskimi były. Jakoż poczęła zmieniać, już koło roku 1150, w połowie XIII-go wieku, sposób skandynawskiego wierszowania, ściągając jednobrzmiennosc glosek, do końcówek wiersza, to jest wprowadzając rymy i rymowane wiersze (28). Słowem, że

(27) *Arngrimi Jonson, Crimogaea p. 108.*

(28) Wszakże ma exystować Hialta satyra na Odina i Freyę rymowana r. 999. — W sadze Olofa tryggveson mają się także dawniejsze znajdować wiersze. Poemata także Hialmara i Gri-

poezia insze formy biorąc, do przemiany przedmiotów, sposobów wyrażania, i przeistoczenia używanych obrazów pobudzona, lub zniewolona była. Poetów i pisarzy islandzkich uczucie, język i naturą budzone wyobrażenia, poplątane zostały, nie tylko christianizmem, ale dorywczo chwyconymi w starożytności łacińskiej wiadomościami, a łaciną scholastyczną, oraz romantyzmem stałego łądu. Rozkołysany przed wiekiem, awanturnictwem swoim ród normandzki, czyli skandynawski, mógł jakiego tchu swojego, poezii romantycznój, podówczas w Europie powstającéj udzielić: atoli daleko widoczniejsze ta poezia romantyczna Europy, zadała poezii islandzkiej czyli skandynawskiej ciosy. Jak rymy do islandzkiej zaprowadzone zostały, tak nie wyszło stu lat a przybliżało się w XIII. wieku ze stałego łądu troje niewidów, w niebelungach (29), w fikciach pobożnych i uczonych, które się rycerstwa zaszczytem stawały. Karól wielki, Artur, rycerze okrągłego stołu, wyprawy do ziemi świętój, wojna trojańska, porwały poetów i kronikarzy w ustroń obłędu, poszukiwań i marzeń, dla ich ziemi i języka obcą, nieużyteczną, a nawet szkodliwą. Nie tyle osobiście świat zwiedzać zdołali, co poczęli myślą po Asii i w przepadłych badać wiekach, aby prawdę anachronizmami i zmyśleniami ubarwić i przysłonić. W takim już wieku pisali między wielą innymi: Olafir Hwitaskald zmarły 1259. Sturla Thordson w 1284. i wyprzedzający ich zgonem Snorro Sturleson. Urodził się on 1178. człowiek wielce dostatni i majątny. Strata stu w jedném dniu wołów mało znaczącą mu była, gdy występował na publiczne obrady, towarzyszyło mu 800 ludzi. W r. 1218. jeździł do Norwegii, gdzie jako skald u

ma, które są rymowane, poczytywane są za dawniejsze od roku 1150.

(29) Niebelungów niemieckich wyrazu nie należy łączyć z Niflungami czyli Giukungami rodem którego głoszące pieśni samundńska Edda w sobie zawiera.



króla Hakona, (u którego wielkiej był wziętości Yarl Skull), parę lat zabawiwszy, wrócił do ojczyzny i po wielokroć sprawował najwyższą lagmana dostojność. W niezgodzie z bratem Sighwatr, zniewolony r. 1236. opuścić ojczyznę, szukał schronienia w Norwegii, gdzie króla Hakona obraził. A że, będąc razem obywatelem Norwegii, opuścił ją bez pozwolenia królewskiego i wrócił do Islandii, król Norwegii, coraz silniej i coraz skuteczniej o ujarzmienu islandzkiej rzeczypospolitej zamyślający: dokazał tego, że Snorro został w ojczyźnie swojej w Islandii w Reikholt roku 1241. ścięty.

*Edda Snorronowa ile jest dawnego powtórzeniem.*

XVIII. Nie rozbierać Snorrona dzieła, ale mi tu wypada przypomnieć, że co, bądź w historii norweskich, pod imieniem Heimskringla zwanęj, bądź w jakich ustępach lub objaśnieniach w Eddzie, badawczego dostrzec można; co się w nim o Asii, o Troi, o historycznym dowódcy Odinie znajdzie, że to jest wypadek, nie zasąd, z których skandinawska mythologia i pierwotne północy dzieje powstały, tylko to jest owocuczonej XIIIgo wieku krytyki. Wreszcie jakimkolwiekby sposobem Snorro o dawnych wiekach Skandynawii pisał, jego sposób widzenia zasługiwałby na ścisłe zglebienie, azali dość czysto wydobył i widział to, co było przed wieki? azali to nie zostało, przesiąkłe i zaprawne przeistoczeniem następnych czasów, czasów Snorrona bliższych? Gdy tedy Snorro występuje jako pisarz Eddy, do rozważgi będzie to, co w niej od staręj Eddy nowotniejszego, czytelnika razi? Snorro pisze Eddę prozą, w części w sposobie rozmowy, w części w sposobie opowiadania, co jedno i drugie na dāmesagi jest podzielone; dalej w innym Eddy oddziale, Kenningar, są raczej notowane wiadomości. Trzeciego oddziału Liodsgrjmir czyli przepisow dla poezii, nie wykończył. Czyli to wszystko Snorro z kąd przepisał, czyli sam własnym sty-

lem zebrał i ułożył: zawsze wszystko co tu pisze, nieco wprzód już exystować musiało, albowiem jest to zebranie dawnych, w zapomnienie już idących wiadomości, dla pożytku i instrukcji poetów, którzy dawne poezii plody powinni byli rozumieć i za pewną dawnęj pomocą, ze swoją występować poezią. W rozmowach Gylfa z roztrojonym Odinem, wyklada Snorro całość dawnęj mythologii Skandynawskiej a raczej Islandzkiej, opierając się na Woluspie, Wafthruthnismalu, Grímnismalu, Hyndluliodzie, które w kodexach dawnęj Eddy razem z innymi spisywane były. Prócz swobodniejszego rzeczy prozą rozwinięcia i w pewną jednostajność, zachodzącęj niekiedy niezgodności zkompilewania, ponieważ prawie nic w tych rozmowach przydanego i nadto odmiennego nieznajduje się. Wszelako kompilowanie to i powtarzanie, uzyskało niejaka powłokę nowotności i wyjaśnienia, które nie w każdym razie oryginalnym dość ściśle odpowiadają wierszom. Ta nowa Snorrona Edda, wyprowadza przed wszystkim Alfadur, ojca powszechnego stwórcę świata, lecz skoro z ciała Yma, latem ogrzana zima, wszystkiego urodzeniu dała początek, i w takim tworzeniu się, czyli raczej rodzeniu się, powstał Odin, ten jest tym samym co Alfadur. Od tego czasu Alfadur pod imieniem Odina działa, dopóki świat nieprzemienie, lubo po zgonie tego świata inne jakieś imię ten Alfadur przybierze. Ten tedy Alfadur, przemienia postać swoją, czyli zmienia imię, a każdy bóg, każdy z Asów, wiele imion miewa, bo rozmaite przybierał, rozmaite nadali mu poeci, a jak jeszcze Snorro upewnia, i z tego powodu, iż po różnych czczony jest narodach, rozmaicie od ludów nazywany. Błogie pierwotne po stworzeniu czasy są od Snorrona wiekiem złotym nazwane, a to dla tego, że złota było wiele, i wszystko się w nich od złota lśniło. Taki utwór wieku złotego, wcale dawniejszym śpiewom nieodpowiada, w których owszem, pierwotny wiek błogości, ukaza-

niem się złota zepsuły zostaje. Wreszcie, w tych powieściach od Snorrona spisanych, znajdują się drobne szczególności, jakich w śpiewach dawnych nie dostrzegamy, przeciwnie w dawnych śpiewach, dosyć się takich dostrzega, których, ani w dāmesagach, ani w kenningar Snorro nie powyjaśniał, chociaż przyzwoite do tego miał miejsca.

*Odin ojciec królów, metamorfozy w Eddzie.*

XIX. Lecz z tejże Eddy i z innych pism Snorrona, pokazuje się, że bogowie niemalym odmianom ulegli, w różnych Snorrona pismach widać, że się do nich przypływały zdefigurowane zdarzenia historyczne, które wieki średnie ze zwykłymi sobie anachronismami powtarzały, widać, że ród bogów, na sposób mythologii greckiej z ludźmi spokrewniony został, czego w dawnych śpiewach nie było widać, a co w następnych sagach staje się rycerstwa a mianowicie panujących domów klejuotem. Czyli to własną Skandinavów myślą, czyli od Saxonów i z Anglii przez porównanie Odina z Wodanem wziętą, Odin począł być uważany za ojca wielu familij królewskich. Wszakże nie tych, które w wielkiej liczbie, w bałwanach morskich ze swymi królestwami zatoneły, ani tych co się w wiekach emigracji za morza rozbiegły, ani tych które z postradaniem władzy, tytuły zarzuciły, ale tych, które pogasiwszy byt innych, możniejsze w Szwecji, Danii i Norwegii trony podnieśli. Synowie Odina być mieli: Niord w Uplandii i Hejmdallu, Seming w Dronthejm, Skiold w Seelandii i Iutlandii, Frejr w Upsalu, Alf w Bahusii; ztąd od Skiolda i od Niorda w Danii i Szwecji, nie mały czas Skioldungi i Inglingi panowali. Tym sposobem Hengist i Hors, licznych, a w różnych powieściach coraz liczniejszych uzyskali braci, chociaż Odin bogiem być nieprzestawał, podnoszony nawet do wyższego czci religijnej stanowiska. Z innymi bogami inni się pokrewnili, Gylf szwedki

i Nor ojciec królów Norwegii, pochodzili od Fornjorda ojca Loka i ród Arngrima był stał się krwią Odina. Wiedzano o tych rodach i pochodzeniu w Szwecji i w Danii, pisały o tém różne sagi, może nawet i Skaldowie powtarzali, i Snorronowi też wiadome były, tak, iż mu zostawało powtarzać je i z nich twór historyczny kojarzyć. Podobnie wielkie z dawnymi bogami odmiany ukazują w drugiej części dāmesagów, która składa powieści Braga, która niezmiernie jest różna od dawnych pieśni, i od poprzednich dāmesagów, lubo do nich ściśle przywiązana, jest dużo świeższa i bezwątpienia w końcu XII. albo z początkiem XIII. utworzona wieku. Obejmuje dziwne niektóre Asów awantury. Nieśmiem posądzać Snorrona, ażeby on sam miał być ich inwentorem, ale on je spisywał z powieści i wymysłu, nie wiele co wprzód w Islandii wypracowanego. Poeta czyli raczej pisarz znający metamorfozy Owidiusza, użył różnych mytycznych skandinavskich podań do wprowadzenia do mythologii skandinavskiej metamorfozów, które udowodniają skażenie uczonym wpływem starodawnych poetyckich płodów. W tych nowotnych powieściach, cudowność i czary potężnie podniosły głowę. Czarują olbrzymy, a bogi i olbrzymy w ustawicznych przemianach. Odin co cudze oczy jak gwiazdy i konstellacie na niebie osadza; przemienia się to w orła, to w robaka. Jest to owoc czytania Owidiusza i zastosowania do gustu gmiunego. Co że nic podobnego w dawnych nie znajduje się pieśniach, a zatym powstało pomiędzy pierwszą a drugą Eddą między 1120, a 1220 rokiem, kiedy już Owidiusz dobrze był Islandom znany.

*Podupadnienie pismienictwa Islandzkiego. Saxo grammatyk w Danii.*

XX. Żeby odtąd wiele co więcej dla mythologii skandinavskiej w Islandii przybyć miało, trudno się spodzie-



wać. Wkrótce, romantyczne sagi, z drogi prawdy, na drogi dziwacznej nieraz fantazji sprowadzone, zastąpiły mythyczne dziwactwa. Na miejscu Asów do boju z olbrzymami wystąpili rycerze, otoczeni nadzwyczajnością, widniami, czarami i opiekuńczymi duchami. Lecz kiedy w Islandii bałwochwalcze poezii sposoby zarzucać począł, tymprędzej zapomniane zostały w Szwecji a jeszcze prędzej w Danii. Przypominali je czas niemały islandzcy skaldowie na dworach skandynawskich bawiący. Gdy atoli ten zwyczaj ustawał, a najdłużej odnawiany w Szwecji w połowie XIIIgo wieku zupełnie ustał, wtedy w koronach skandynawskich o dawnych bogach i mówić nie umiano: a dowodem tego być może Saxo grammatyk w Danii, gdzie jak wspomniałem przed innymi, wprzód chrześcijaństwo panowanie swoje rozpostarło krajami, wprzód oziębłe na stare bałwanów pozostałości poglądano, wprzód obojętność do narodowej wzrosla poezii, wprzód wszystko dawne wytępione i zapomniane zostało. W Danii, Saxo grammatyk, (cokolwiek Snorrón islandzkiego wyprzedzając), zmarły r. 1204. ze swoją nauką i kroniką duńską wystąpił. Bez wątpienia, że rzadki podobnej pracy pisarz, a w owe wieki nie było mu równego, coby tyle wiadomości pozbiierał i tak w jeden ciąg powiązał. W łacinie swojej, bogaty w anachronizmy, sięgnął prawie arki Noego, a słysząc w śpiewach lub powieściach mieszane imiona rycerzów z Asów nazwiskami, gdy ich jako bożków opisuje, wyprowadza ich jak rycerzów na pola historyczne, i po ludzku im ruszać się każe. Upewnia, że Odin za boga w całej Europie fałszywie poczytany, największą część w Upsalu odbierał: uważany za światło całego świata. Przed wieki bowiem, Thor, Odin i niektórzy inni im podobni czarownicy, zdołali tak dalece, mianowicie w Norwegii, Szwecji i Danii, gdzie zabobon panował, ludzi zaślepić, że ich za bogów uznali (30). Cho-

(30) *Saxo gram. libro I. III. VI.*

ciaż mierną dla Odina wskazuje rolę, wszelako o jego pierwszeństwie nad inne bogi uręcza. Obok niego stoi Thor, i Frigga jego niewieścia połowica, nie wiele z obyczajów zalecona, za Freę Longobardów poczytana (31). Ale obok Odina i Thora, był w Upsalu bożek Frö, który był wielkorządcą boskim, który wielu wieków ofiary, przez zaprowadzenie ofiar krwi ludzkiej, przemienił (32). Hothor prowadził wojnę z Balderem, któremu ojciec Odin i Thor dopomagali. Wszelako zbity Balder życie stracił. Stroskany Odin, biegał do przepowiadających przyszłość, aby go uwiadomili jakby się śmierci Baldera pomścić (33). A między różnymi sposobami badania przyszłości wiedział Saxo, że dawni, o los dzieci swoich zwykli pytać wyroków parek, które się w liczbie trzech w świątyni ukazywały. Widząc je król Fridlew, słyszał od jednej, że jego syn miłość u ludu pozyszcze, druga łagodność mu przyrzekała, a trzecia pełna złości nie chcąc życzeniom sióstr odpowiedzieć, ich dary, udzieloną przez siebie pychą zaraziła (34). Ani wprzód ani potem, kiedy piśmiennictwo Duńskie wzrastało, aż do XVIgo wieku; ani w Szwecji aż do XVIgo wieku, nie masz nikogo coby na tak okwite jak Saxo o bogach północnych zdobył wiadomości, nie ma nikogo z pisarzy coby o nich mówił. Zupełne w Skandynawii nastaje zapomnienie przez wieków trzy. — Ledwie nie toż samo stało się w Islandii. Lubo dużo piśmienniejszą od Szwecji i Danii była, i własnego statecznie używała języka, wszelako, jój piśmiennictwo, jakośmy wspomnieli, inny obrót biorąc, skłonięne było do zaniedbywania dawnych wzorów swoich. Straciła też r. 1261. niepodległość

(31) *Saxo gram. VIII. p. 159. edit. Stephan.*

(32) *Satrapi deorum. Saxo gram. p. 16. 42.*

(33) *Sax. gram. III.*

(34) *Parcarum oracula Saxo gram. p. 102.* — Te miejsca z Saxona przytoczone, mniemam dostatecznie autentyczność i dawność śpiewów samundinjskiej Eddy zatwierdzają.

swoję Islandia pod jarzmo królów norweskich wzięta, a w sto lat potem w XIV. wieku dotknięta czarną śmiercią, Digerdoed, to jest morowem, po całym chrześcijaństwie grasującym powietrzem, uczuła ciężki w ludziach, dostatkach i charakterze swoim uszczerbek, żywotne jej siły przytępiających. Zaniedbanie siebie, poniszczyło naukowe zakłady. W XV<sup>stym</sup> wieku, nie ważnego i niewiele co pisano, a stare pisma w dymie się wędziły, oczekując wieków, któreby je z chat okopciałych do rąk miłośniczych i bibliotecznych przeniosły gmachów.

*Erik Olawson, kroniki, Magnusowie w Szwecii. Kronika Snorrona na duński przełożona język.*

XXI. Pod koniec XV<sup>go</sup> wieku, w Szwecii w Upsalu, doktor teologii i kaznodzieja Erik Olawson († 1486) w swęj historia Suecorum gothorumque (1) z niektórymi odmianami powtarzał Adama bremeńskiego. Wie on, że kapłani Thora piątego dnia tygodnia Thorowi ofiary składali, dla tego czwartek Thorsdag nazwany. Odina wzywali Szwedzi prosząc o pokój i zwycięstwo, a ponieważ dnia czwartego w tygodniu ofiary mu składali dla tego środa Odinsdag zwana. Trzecie bóstwo Friggę prosili o urodzaje i płodność, a od niej piątek Friggedag zwany. — Bliskichże czasów rymowana w języku szwedzkim kronika (2) wyraźnie także jedynie na Adamie bremeńskim opiera inne nieco wzmiankując odmiany. W Upsalu mówi ona, była złocista świątynia, w której stali bogowie: najwyższy z nich Thor, nagi, z czołem o siedmiu gwiazdach, i wóz w ręku, od niego czwartek Thorsdag; prosili go o pogodę lub deszcz. Odhan i Frigg siedzieli po bokach: od tamtego środa; od

(1) ed. op. et st. J. Messenii Stockholm 1615. 4to, aucta ed. J. Loccenii Stok. 1654. 8.

(2) Chronikon rhythmicum duplex e variis diplomatibus, wydana przez Jana Haddorf w Stokkolinie r. 1674. 1676. 4to.

tego piątek wzięły nazwiska; tamtego na turniejach i w bitwach błagano, tego o płodność i rozkosze. A co dziewiąty rok, powinni byli królowie, poddanych swoich do Upsalu zwoływać, aby Fryggowi, Odinowi i Thorowi cześć oddać (3). — W Niemczech Albert Krantz, Adama też bremeńskiego tylko powtarzał (4). W Szwecii tymczasem poznano Saxona grammatyka, a gdy w XVI wieku urosła ciekawość i chęć poszukiwania, Jan Store czyli Magnus († 1544) i brat jego Olaw Store czyli Magnus († 1560) a nade wszystko ten ostatni, o pogańskiej północy religii wiadomości powtarzali, przydatkowych słów próżnych nie żałując. Pisał tedy, de tribus diis majoribus Gothorum, de diis minoribus, de magnifico templo septentrionalium, de sacris et sacrificiis Gothorum, i tak dalej. W rozdziale dii minores liczy: Mithina Frö Odina i Thora synów i innych. Między najwyższymi bogami dawny szyk, Thor, Odin i Frigga utrzymuje, tylko poczytując Friggę za boginię porównywa ją z Wenerą rzymską i obserwuje że dies Veneris dotąd Friggi imię nosi, a niektóre na niebie gwiazdy od przodków naszych szyją i warkoczem Friggi nazywane były (5). — Wszystkie te wiadomości były miejscowe z Adama bremeńskiego lub Saxonów wzięte, myślą powtarzacza rozprzestrzenione, a bardzo ubogie w miarę tych, które Islandia posiadała. Aż pod koniec XVI<sup>go</sup> wieku, roku 1594. ukazało się tłómaczenie na duński język Snorrona kroniki norweskiej, czyli Heimskringli, czyli raczej z niej wyciąg (6), który wyprowadził

(3) til Upsala, at dyreka Frygg, Odhan och Thor.

(4) Chron. regnor. aquilonarium, Daniae, Sueciae, Norvegiae Strasb. 1546. Frankf. 1575. 1583. fol.

(5) Joh. Magni. Gothor. Suecorumque historia, deorum regib. qui unquam ab initio nationis extitere. Romae 1554. f. Basil. 1558. 1617. 8. — Olai Magni. De gentium septentrionalium variis conditionib. statib. et morib. libri XX. Romae 1555 f. Antverpiae 1558. Frankf. 1618. 8.

(6) Norske Kongers Krønike, udsat af gammel Norske paa Dansk ved Jens Mortensen. t. j. norweskich królów kronika, prze-



na jaw islandzkie wiadomości, i stał się pobudką nie tylko do przeprowadzenia islandzkich do Skandynawii, ale oraz do ściślejszego jeszcze ich skrupowania filologiczną łaciny erudycją. — Tymczasem tém uczonóm dziełem islandzkim supremacia Odina, dotąd w Danii i Szwecji wątpliwa ugruntowaną została, i w tém dziele czytano, że Odin był władzcą Asgardu miasta w Asii. Czcili bożki i stanowił 12 diarów czyli drotnerów na kapłanów i sędziów. Biegły wojownik i zaborca, zniewolony był przemocy rzymskiej ustąpić. W Asgard namiestnikami swymi zostawiwszy braci Wilego i We, pojechał ze swymi djarnami, przez Ruś, Saxoniją, aż do Skandynawii. Tu osiadł w Sigtunie, a kraje okoliczne między towarzyszy swoich, w dziedzictwo porozdzielał. Był też niepospolity czarownik, tak iż niedouwierzenia co o jego czarodziejstwach mówią. W radzie Odina, zasiadają: Thor, Balder, Niord, Frejer, Heimdal i bogini Frega, która jest Frejra małżonką, z którą się Odin był rozwiódł.

*Islandczycy dostarczają Danii kodexów Eddy, jej wydania Reseniusza i Bartholina.*

XXII. Jak w Szwecji tak i w Danii dzieje krajowe wielorakie pióra zajmować poczęły. W Szwecji zbierano materiały. Dawniej Thomasz Buräus a potem Ján Schröder Skytte, kanclerz uniwersytetu Upsalskiego, którzy do pracy nad ojczyznymi dziejami zachęcali, i król Gustaw Adolf 1629. 1631. rozsyłali zbieraczy różnych

łożona z dawnego norweskigo na duński przez Jana Mortensen. Kopenhag. 1594. 8vo — tłumaczenie łacińskim wierszem przez Halwarda Gunnarson, wyszło w Rostoku 1606. 8vo. — inny duński przekład Piotra Clausena w Kopenhadze 1633 4to. — tłumaczenie szwedzkie Jona Rugmana w Wisingsbergu 1670. folio. — niemieckie Christofa Steinkubla, 1685. — jeszcze jedno duńskie w Kopenhadze 1757. — Sam oryginalny tekst wydał w 1697. vol. I. II. folio, Peringskiöld pod tytułem Hejmskringla.

aktów i rękopismów. W Danii Stefanius i Ole Worm niezmiernie się przyłożyli do rozpoznania starożytności duńskich, w których i mytycznych dotyczyli wiadomości, odwołując się do źródeł islandzkich. Do tego przyczynili się niejako Islandczycy: jeden Arngrim Johnsen (ur. 1568. zm. 1648) znany jest z pism swoich. Wprawdzie o Odinie nie ma w nich nad to, co Saxo i Snorro mówili, uwiadamia atoli o zwyczaju, że składający przed sądem przysięgę, powinien był dotyczyć się pierścionka na ołtarzu położonego i wymówić: tak mi dopomóż Freyrze, Niordzie i wszechmocny Asie (7). Drugi Islandczyk Brynjulf Swendsen (ur. 1605 zm. 1675). Oba znając dawny język krajowy, niemało Stefaniuszowi i Wormowi pomagali, i dostarczać poczęli z wyspy swojej różnych rękopismów. Roku 1628. Arngrim Johnsen podarował prozaiczną Eddę Wormowi (8). Roku 1629. biskup islandzki Thorlak Skulesen, Eddy łacińskie Magna Olawa tłumaczenie, przesłał Kristianowi Friis kanclerzowi, około roku 1640. Brynjulf Swendsen pargaminowe exemplarze tak poetyckiej jak prozaicznej Eddy do królewskiej biblioteki nadesłał. O prozaicznej Eddzie wątpliwości nie było, że jest owocem Snorriona pracy: bo to w kodexach wyraźnie znajduje się wymieniane: lecz w kodexie Eddy poetyckiej, Brynjulf własną zanotował ręką: Edda Sámundi multiscii, że jest Eddą Sámunda, bądź upewniony tradycją, bądź swoją konjekturą. Żaden kodex w tym żadnych niedostarcza objaśnień, ale powszechne w ów czas na to przyzwolenie, wzbroiło próżnego następnych pokoleń oporu (9). Edda poetycka, za sámundową słusznie uchodzi. Te zdobycze i różnych rękopismów pozyskanie, dały powód kan-

- (7) Arngrimi Jonae crymogaea sive rerum Islandicar. libri IV. Hamburg. 1609. 4to pp. 46. 64.  
 (8) Wormii epistolae T. I. p. 301.  
 (9) Ubi enim ingentes thesauri totius humanae sapientiae, conscripti a Saemundo multiscio? Stephanus nota ad Sax. p. 17. 52. p. 93. Worm. lit. runica edit 1651. p. 42.

clerzowi Friis, ustanowienia komissii do poszukiwania islandzkich rękopismów. Tak wielkimi wynalazkami ucieszeni Stefanius i Worm, zamysłali o ogłoszeniu drukiem całkowitej Eddy, ale wprzód się z doczesności wynieśli, zostawując to swoim w pracy następcom. Piotr Resenius (ur. 1625. zm. 1688) i bliski mu Thomasz Bartholin (ur. 1659. zm. 1690), byli pierwsi co Eddę w druk oddali. Naprzód wyszła: Edda Islandorum, anno Christi 1215. islandice conscripta per Snorronem Sturlae, Islandiae nomophylacem, nunc primum islandice, danice et latine, ex antiquis codicibus manuscriptis bibliothecae regis et aliorum, in lucem prodit, opera et studio Petri Johannis Resenii, jur. utr. doct. juris ac ethices prof. publ. et consulis Hafniensis, Hafniae 1665 4to (1½ alfabetu z dedykacją i przedmową 13 arkuszy.) — Do tego należą z oddzielnymi tytułami, sygnaturami i dedykacją części poetyckiej Eddy: naprzód Philosophia antiquissima Norweco-Danica, dicta Woluspa, quae est pars Eddae Saemundi, isl. et lat. publici juris facta a P. J. Resenio. ib. eod. 4to (cztery arkusze); powtóre, Ethica Odini pars Eddae Saemundi vocata Háwamál, una cum ejusdem appendice appellato Runa capitule, isl. et lat. per eundem. ib. eod. (cztery arkusze.) Tłómaczył je Stefen Olafsen, który téż i wielką część prozaicznej Eddy przełożył, kiedy ostatnie 10. dāmesagi, tłómaczył Thormodon Torfäusz. — Roku 1673. wyszło ponowione Woluspy Reseniusza wydanie z łacińskim przekładem i notami Gudmunda Andersen. — Przed zgonem téż swoim, wydał Thomas Bartholinus, Antiquitatum danicarum de causis contemptae a Danis adhuc gentilibus mortis, libri tres. Hafniae 1689. 4to, w których jest 21. pieśni z poetyckiej Eddy, tłómaczenia Arnas Magnäusa zamieszczonych. — Tym sposobem większa część Eddy została w Skandynawii świadomą. W Danii i Szwecji, każdy mógł ją mieć w rękę.

Szwedzi ściągają rękopisma z Islandii. Rudbek.

XXIII. Jak Duńczykom pomagali urodzeni Islandczycy, tak ich pomocy potrzebowała i Szwecja, niemniej koło poszukiwań starożytności północnych krzątająca się. Trzeba było, że w czasie wojny, Szwedom zdarzyło się pozyskać Jonasa Rugmana (ur. 1636. zm. 1679), który ze szkół dla swojej niesworności wygnany, śpiesząc r. 1658. do Danii szukać łaski królewskiej, z okrętem od korsarza szwedzkiego, do Gothenburga przywieszony, znalazł szczególniejsze względy u Piotra Brahe, który go umieścił na funduszu królewskim w Upsalu, gdzie Rugman nauki swoje kończył. Zapoznawszy się z Wereliuszem, został r. 1661. wysłany do ojczyzny swojej, ażeby co może rękopismów pozyskał. Wyprawa ta nader pomyślnie poszła i wielką liczbę sagów i innych pism islandzkich do Szwecji przeniósł. Roku 1666. staraniem kanclerza Magnusa Gabriela de la Gardie, utworzone zostało w Upsalu collegium starożytności, król i stany wzywały i przykładaly się do podejmowania wielkich usilności, a wysyłki r. 1680. 1690 do Islandii, jeszcze znaczną liczbę pism islandzkich pozyskały. Jonas Rugman i Gudmundr Olsson (ur. 1652. zm. 1695) także Islandczyk, sprowadzony do Szwecji 1680. wielką byli do prac szwedzkich pomocą, dopomagając do ogłaszania drukiem sagów i dzieł islandzkich, a mianowicie Gudmundr, który wielką liczbę sag potłómaczył, który skłonił brata swojego Helga Olssena, że przybył r. 1682. do Szwecji, z niemалą ilością rękopismów, które były jego własnością i te, choć sam do Islandii 1686. powrócił, w Szwecji zostawił. Odtąd znaczna liczba Islandów w Szwecji w collegium starożytności pracowała (10). Przy tak dostatnich już pomocach,

(10) Widzieć o nich wiadomość u Troila (lettres sur l'Islande traduites du Suedois par Lindblom. Paris 1781. Lettre XIII. pp. 206. do 219.)



miała Szwecia trzech głównych mythografów Wereliusza, Schöffera i Rudbeka. — Olof Verelius objaśniając dawne monumenta wskazywał główne dawniej mythologii rysy (11); Jan Scheffer obszerniej mythologią wykładał (12); a Olof Rudbek w swój Atlantyce, najwięcej z nowościami wystąpił. Szczególniej jego trzeci rozdział, zasługuje na uwagę. W nim około 75, jeśli nie eddowych, to po większej części północnych doczytać się można mythów i allegoryj, jeśli wiele z tych w porównaniach swoich z greckimi i rzymskimi dziwactwu Rudbekowi właściwemu uległo, wszelako i w tym znajdując się ciekawe zbliżenia (13). Chociaż w dziwactwie i filologicznej fantazji, nikt Rudbekowi nie wyrównał, wszelako, w samych nawet kompilacjach, powtarzaniach i ogłaszaniach dawnych pomników piśmiennych, ukazywał się nadto dotkliwie niedostatek zdolności krytycznych równie w Szwecji jak i w Danii.

*Dania resztę rękopismów z Islandii wyciąga. Thormodon Thorfeusz, Arnas Magnus.*

XXIV. W Danii, tak żywe Szwecji około islandzkich rękopismów krzążanie się, wzbudziło nie małą niespokojność i nieukontentowanie. Kristian V. król duński wysłał r. 1662. Thorfeusza, a w r. 1685 Bartholina, aby wyszukiwali rękopismów w Islandii, załączając przytém 1685 najsurowszy do władz islandzkich przykaz, aby jak najściślej dopilnowywali, iżby żaden dokument, ręk-

(11) Gothrici et Rolfi Westrogothiae regum hist. lingua antiqua gothica scripta lat. Upsala 1664. 8vo. w notach pp. 35. do 67.

(12) W swój Upsalii 1665. cap. 4. do 10. de prisco paganorum apud Upsalenses templo, de diis Upsalensibus, de Thorono, de Othino, de Frigga, de minoribus Upsaliae diis, de Upsaliensium deorum cultu.

(13) Atlanticae sive Manheimii pars secunda, in qua solis, lunae et terrae cultus describitur, omnisque adeo superstitionis humijusce origo parti Sueoniae septentrionali, terrae puta Cimmericum, vindicatur, ex qua deinceps in orbem reliquum divulgata est etc. Upsalae 1689 fol.

kopism lub jaki dawny pomnik nie przechodził w ręce cudzoziemców. Magnäus i biskup Paweł Widalin, przywołani byli roku 1712. do Kopenhagi, aby ze wszystkimi co są w Islandii rękopismami przybyli. Jakoż, tyle dołożyli starania, że ledwie już co w Islandii pozostać mogło, wszystka reszta przeprowadzona do Kopenhagi. Tymczasem między dziełami Trogila Arnkiela (14) i Keyslera (15), początek XVIIIgo wieku na tej drodze ojczystych starożytności, otwierali dwaj Islandczycy. Wspominany, już Thormodon Thorfweson (zmarły 1719 Torfäusz który i własnem nawet poszukiwaniem inne wskazał pracownikom ścieżki, i zdziałał prawdziwą w historiografii północnej rewolucją, mianowicie dziełem: Series dynastiarum et regum Daniarum (16), gdzie lepsze niż dotąd, na Eddę i Odina światło rzuca. Arnas Magnussen (ur. 1663. w Kwennabreke w Islandii, zm. 1730. w Kopenhadze) Magnäus, skończywszy w Skallholt nauki, w Kopenhadze zaprzyjaźnił się z Bartholinem, po którego śmierci, zwiedził Norwegię, Niemcy i Francję. Z tej podróży, wezwany w 1690 na profesora do uniwersytetu Kopenhagskiego, wysłany potem 1702 do Islandii, na zaprowadzenie w niej różnych ustanowień, po raz ostatni opuścił tę już opustoszałą z dawnych prac swoich ojczyznę 1712, głuchą już na dawne wspomnienia, i pośpieszył w Danii resztę dni swoich przepędzić i podać środki, aby reszta prac islandzkich, użytkowi powszechnemu udzieloną być mogła. Umierając 1730, zostawił zapis i fundusz na dwóch Islandczyków, którzyby chcieli się pracy około starożytności skandynawskich poświęcić, tudzież na drukowanie pismien-

(14) Cimbrische Heiden religion. Hamburg 1691. 4to.

(15) Antiquitates septentrionales et Celticae 1720. tegoż de cultu Solis, Freji et Othinii, ad calcem Scheidii de diis Germanis edit. Fabric. 1728. 8vo.

(16) Hafniae 1702. drugie wydanie 1777 z powodu regestrów niezmiernie dogodniejsze.

nych prac islandzkich mianowicie dawnych, podarował oraz użytkowi publicznemu wszystkie te kodyksy, które zdołał był w ojczyźnie swojej wygrzebać i z jakkolwiek pozyskać. Wspaniały ten czyn Arna Magnúsen był zrazu dość ozięble przyjęty. Ledwie w lat 30. od króla zatwierdzony, ledwie w lat 40. kilka do skutku przywieziony, jak o tym niżej się wspomni.

*Szwedzi i Niemcy o mythologii skandynawskiej piszą. Edda wydania Geranсона.*

XXV. Wreszcie w pierwszej połowie wieku XVIIIgo, znużone wojnami kraje północy, nie miały sił do czynniejszego nad naukami pracowania. Od połowy dopiero wieku tego, żywsze ukazały się starania. Anchersen wystąpił z mało znaczącą monografią o dolinie Herthy bogini (17). W Szwecji Dalin w pierwszej części Szwedzkiej historii, w piątym i szóstym rozdziale, całe obszernie rozciąga się nad nauką o bogach dawnych Szwedów, oraz o czczeniu bogów u dawnych (18), ale tam pełno naciągów do rzymskich, greckich, egipskich, orientalnych mythów. Chociaż w Janie Göranssonie więcej dobrych chęci niż zdolności dostrzegać można, wszakże wierniejszym, niż tamci zrzodeł powtórzeniem, położył większe od nich zasługi. Przez niego wydane dzieło: *Hyperboreorum, Atlantiorum seu Sviogothorum et Normannorum Edda*, h. e. *Atavia, seu fons gentilis illorum et theologiae et philosophiae etc.* Upsala. (1746) 4to. jest w druk oddany kodex upsalski prozaicznym Eddy ze szwedzkim i łacińskim tłumaczeniem, tylko nieskończony i na 26 dąmasadze przerwany. We cztery lata później wydał, *De Yfverborna Atlingars, eller Sviogöthars och Nordmänners patriarkaliska Lära etc.* ut-

(17) Herthedal 1745, vallis Herthae deae 1747.

(18) Iste Delen af Svea-Rikes Historie 1747. cap. 5. de gamle Svenskes äldsta Gudalära; cap. 6. de gamle Afgudadyrken.

gifven of Göransson (19), Stockholm 1750. 4to. co jest wydrukowaniem Woluspy, podług rękopismu królewskiego starożytności archiwum, przy której są też dwa tytuły: *de yfverborne Atlingars Wafthrudis mál*; *de yfverborne Atlingars Sedolära* (ell. *Hávamal*), przy których wyraża wydawca. „Z powyższej części Sámundińskiej Eddy, można wiele postrzegać, nawet nadzwyczajne objaśnienia, które dają Szwedzkim dziejom, a które szacowne prawdy zawierają. Dla tego jest życzenie, aby teraz mogły być wszystkie inne części wydane, a toli na ten raz zostawujemy je, załączając tylko tytuły obu następujących części. Inne zaś są następujące: *Grimnismal, Alvismal, Egisdreka, Loka glepsa, Thors Hamars heimt, Harbard ljod, Skirnir faur, Hymis kwida, Vegtams kwida, Vaulundar kwida, Atlamál, Fiolsvinsmal, Hyndluljóð, Grougaldur, Grotta Sönnur, etc.*“ to Göransson. W tymże czasie w Niemczech Westfalen wydał obserwacje, o czci wołu na północy, w których historią bałwochwalcstwa na północy opisywał (20). G. Schütz więcej pisał: rozprawę o wolno myślących u Niemców i w północnych narodach; dorywcze uwagi do bałwochwalczej Germanii; o nauce pośmiertnego stanu duszy u ludów niemieckich i północnych; udowodnienia, że dawne północne i niemieckie narody, daleko rozumniejsze swęj religii zasady mieli, aniżeli Grecy i Rzymianie (21). To przynajmniej okazywało,

(19) Hyperborejskich atlingów (to jest wysokiego rodu) czyli Swiogotów i Nordmanów, patriarchalna nauka etc. wydana przez Gör.

(20) W Westfaleni dziele *Monumenta inedita folio 1745.* w IVtym tomie, *Observationes de taurolatia orbis arcti quibus historia idololatriae gentium borealium curatius exponitur*, znajdując się na czele rozprawy Birkeroda: *taurus sacer.*

(21) *Abhandlung von den Freidenkern unter den alten deutschen und nordischen Völkern.* Leipzig 1748. 8vo. *Exercitationum ad Germaniam sacram gentilem facientium Sylloge.* ibid. 1748 8vo. *Lehrbegriff der alten deutschen und nordischen Völker von dem Zustande der Seelen nach dem Tode*, ib. 1750. 8vo. *Beweis, dass die alten nordischen und deutschen Völ-*



że mythologia Skandynawska coraz powszechniejszego stawała się interesu, co się jeszcze wyraźnijszém ukazało, gdy się klassyczne w języku francuzkim Eddy wydanie w uczonym świecie zjawiło.

*Eddy, Malleta, Thomasza Percy. Jan Erichsen.*

XXVI. Monumens de la mythologie et de la poésie des Celtes et particulièrement des anciens Scandinaves, à Copenhague 1756. 4to. wydane przez Pawła Henryka Malleta Genewczyka (ur. 1730. zm. 1807). Z tytułu widać jak dalece objaśnienia i uwagi jego mogą nad potrzebę błąkać się po tych krajach, po których przed wieki tulało się imię Celtów, lecz wierność i trafność tłómaczenia Eddy i zdrowo dopełnione wyciągi, szczególniejszą temu dziełu zaletę czynią. Niebyłoby może tego stopnia dojrzałości doszło, gdyby Mallet nie był znalazł pomocy w Islandczyku Johnie Erichsenie (22). Dzieło to Malleta zostało wytłómaczone na język angielski: northern Antiquities: or, a description of the manners, customs, religion and laws of the ancient Danes and other northern nations, with a Translation of the Edda etc. translated with additional notes by the english translator. Vol. I-III. London 1770. 8vo, tłómaczem angielskim, jest Thomasz Percy (23). — W tymże czasie w Szwecii, Lagerbring w historii Szwecji 15ty rozdział, na naukę o bogach dawnych Szwedów poświęcał (24); a

ker weit vernünftiger Grundsätze in der Religion gehabt haben, als die Griechen und Römer, to się znajduje w II. Tomie 1ste Sammlung dzieła Schutz schriften für die alten nordischen und deutschen Völker Leipzig 1752.

- (22) Wydania były ponawiane. Edda po raz trzeci wychodziła w Genewie 1787. 12mo. Tej Malleta Eddy recenzje były, w biblioth. des sciences T. VI. P. II. p. 285 biblioth. impart. T. XIV P. I. p. 82. Efterreiner om nye Boger 1756 p. 309. Nachrichten von dem Zustande der Wissensch. in Dänum III. 431.
- (23) Cottles Icelandic Poetry, Introduction p. 1.
- (24) Om de gamla Swears Gudalära, w dziele: Swea-Rikes Historie. Stockh. 1769 1ste Defen. cap. 15. p. 482—498.

Schöning w dziele o pochodzeniu Norwegów i niektórych północnych ludów, w rozdziale siódnym, mówiąc o przyjsciu Odina i o zmianach z tego powodu zaszłych, mówi też o bogach Eddy (25). Lecz więcej interesowne były już wspomnionego Johna Erichsena prace w dwóch mianowicie pismach, po łacinie wydanych; pierwsze, poszukiwania filologiczno antykarskie, w których się imiona i przydomki starodawnych północy mieszkańców, za pośrednictwem dawnych, a nade wszystko islandzkich, pomników objaśniają; drugie: postrzeżenia ściągające się do starożytności północnych, a mianowicie o snach, i nauce o duchach opiekuńczych północnych ludów (26). Wychodziło to w Danii, gdzie w bliskich leciech zamiedbane legata Arna Magnaeusa miały naostatek skutek swój otrzymać. Roku 1760. król zapisy i zakład jego zatwierdził, a w roku 1772. poruczył Luxdorfowi, Suhmowi, Langbekowi, Erichsenowi i innym aby w widokach Arnasa pracowali. Przed wszystkimi Suhm zajął się urządzeniem i uzupełnieniem woli testatora, i uświetnił pamiętny w XVIII wieku dla dziejów północy, a mianowicie dla mythologii lat dzieśiątek od 1771. do 1780.

*Finn Johnsen, Schlözer, Ihre, krytyki stan; Herder, Denis, Schimmelmänn, Thorkelin, Sandvig, tłómacze Eddy.*

XXVII. Wyłożył Suhm na budowę Arnasa biblioteki 20000 talarów, gdzie uszykował stotysięczny (100,000) zbiór ksiąg, na zbogacenie którego,łożył corocznie od

- (25) Om den sidste Odins Ankomst til Norden, og de ved denne Leilighed der skete Forandringer, w dziele: Om de Norske, og endeol andre nordiske Folks Oprindelse. Sorøe 1769. cap. 7. pp. 261—318.
- (26) Tentamen philologico antiquarium, quo nomina propria et cognomina veterum septentrionalium, monumentorum antiquorum, imprimis islandicorum ope, illustrantur. Hafniae 1753. 8vo. — Observationum ad antiquitates septentrionales pertinentium specimen. Hafn. 1769. 8vo.

4, do 5000 talarów. Jeśli własnego dzieła druk Suhma kosztował do 3000 talarów, corocznie na drukowanie dzieł islandzkich po 600 wydawano talarów. Kristnisa-ga, Islands landnamabok, Gunlang Ormstunga Heims-kringla i wielu innych dzieł edycie, wyszły i wychodzą. W tym tedy lat dziesiątku, w którym się ten zakład Arna Magneusa rozwinął, nie tylko w Danii i Szwecii z większym interesem o północnej mythologii pisano, ale rozszerzona Malleta ponownym wydaniem Edda po całej Europie, obudziła uczonych do rozmaitego tego przedmiotu traktowania. Edda i Odin, zajmowali pióra wielką żywością: ich byt, autentyczność, allegoryczność, wielorakość. Umiała krytyka wątpić i szydzić, umiała trafnie i pozornie bronić, umiała pozornie konjekturować, w szczuplejszy i właściwszy obręb rzeczy wkraczać, ale nie umiała, dość o źródła autentyczności zapewnić, a jeszcze mniej źródła z wypadkami pokombinować; nie umiała z odmetu, obfitością i nowością przedmiotu, i licznym poszukiwaniem sprawionego, wybrnąć, a w Skandynawii nie miała serca wyrzec się hypothez i fantazii, które narodową miłość łechtały. Gorzko i ostro traktował sagi, Eddę i Odina Schlözer, z dziwnym zamiłowaniem Herder i Denis, ze spokojną pracą Suhm i Thorlacius, z zimną krytyką Murray i Ihre, a z entusiasmem i zachwyceniem Schimmelmanna. — Herder przełożył na niemiecki, Wegtamskwidę, Woluspę i Runakapitle (27); podobnie Denis, Wegtamskwidę i Woluspę (28). Jan Filipp Murray porównywał północne z brytońskimi starożytnościami (29), a Ihre wydawca słownika Swiogockiego publikował 1772. swój list do Lagerbringa pisany o Eddzie. Zajaśniało też niemałe dzieło Suhma, o Odinie, bałwochwalstwie i służbie bogom na północy (30), a wię-

(27) Volkslieder II. Theil 1779.

(28) Lieder Sineds des Barden 1772.

(29) Novi commentarii Göttingenses 1774.

(30) Om Odinog den hedenske Gudeläre og Gudstjeneste udi

cę znaczącym jest drugi rozdział uczonój i pełnój krytyki historii kościelnój Islandii przez Islandczyka biskupa Finn Johnseną pisanęj. Oświadcza się on, że tych jedynie bogów, i te bałwochwalcom przyzna wyobrażenia, które się niewątpliwymi dokumentami wyjaśnić dadzą jako w téj krajinie rzeczywiście były czczone i wierzone. Takie zgłębiając dostrzega, że wiele w Eddzie znajdujących się dogmów, wynikają z pisma świętego, wszakże pofalszowane, i przez przymieszanie potwornych dziwów, nie do poznania zdefigurowane. Wskazuje na ten koniec z Eddy rozmaite obrazy i wyrażenia, które się z biblijnymi zgadzają i wydobywa wbrew Rudbeka parallelóm wcale przeciwne obserwacie (31). Na badaczów starożytności północnych, powstał Schlözer, że nie bacznymi urojem i mythicznymi twórcami od historycznych nie umieją odróżnić zdarzeń, i za historyczną poczytują je rzeczywistość, ale razem rzucił się na samą starożytność i na Eddę, z ostrym krytycznym dowcipem swoim, potępiając je jak nianiek i przadek przy wrzecionie klektania, na uwagę uczoną nie zasługujące (32). Wkrótce jednak okazało się, że znieważanie mniej przyzwoitemi słowy i dowcipowanie, nie przystało drogą krytyczną. Odpisywał mu Ihre bądź na czele wydawanych sag, bądź w liście do Troila (33). Na przeciw Schlözerowskich podejrzeń i sarkasmów, wystąpiło dzieło Jakóba Schimmelmanna, wcale rozwle-

Norden. Kiöbh. 1771. 4to. Recenzje tego dzieła były: Göttingische Anzeigen 1772. p. 609. Gatterers historisches Journal II. 140—161. Badens Critisches Journal 1772. Nro 46. 47.

(31) Finn Johnsen hist. eccles. Islandiae. 1772. T. I. cap. 2. pp. 6. 23.

(32) Isländische Literatur und Gesch. 1773. 8vo. — Isländische Sagen, mówi on, sind Büchlejn, wie das Büchlejn vom Kaiser Dagobert und der schönen Melusina, und von Fortunati Wunschbüchlejn, die unsre Mäde bey dem Spinnereken lesen, aber kein Gelehrter citirt.

(33) Gunlaugi Ormstanga Saga 1775. pp. xxi-xxxii. — Troils Reise til Island, Upsala 1777. pp. 291. do 326. w tłumaczeniu francuzkim pp. 242. do 263.



kłe, uważające Eddę za katechizm powszechny dawnych ludów, uważające ją za twór prawdziwie boski, który na jednych szalkach z mojżeszowym i ewangelią waży (34). Nic na takich uniesieniach nie zyskiwała prawda i rozumienie rzeczy, ale obudzały się przezto niejake uczucia, które na polu skandynawskich mythów, poezii sadowić się ułatwiały. Dowodził możności tego Ewald 1774. w swym płodzie: Baldera śmierci (35), i Abramson w złotym łańcuchu Frei (36). Wspomnionego Schimmelmanna fantastyczne dzieło i z tego jeszcze ma znaczenie, że dostarczyło Niemcom tłumaczenia głównych części poetyckiej i prozaicznej czyli Sämundińskiej i Snorrońskiej Eddy w 1777 roku, a więc tego rodzaju korzyści było, z pracy Grim Johnson Thorkelina. Wydał on: Vafthrudnismal, sive Odarum Eddae Saemundinae una, ex codice membranaceo bibliothecae regiae, edidit Grimus Johannis Thorkelin. Hafniae 1779. 4to (37). Wiele też różnych téj Sämundińskiej Eddy potłumaczył B. C. Sandvig, swój niezrównanej biegłości w znajomości języków dowodzący w dziele: Danske Sangé af det öldste Tidsrum 1779. — A tłumaczenie swoje sämundińskiej na język duński dopełnione, częściami od r. 1738 do 1785, o-

(34) Abhandlung, abgefasst in einem Schreiber an einen Gelehrten, von der alten islandischen Edda. Halle und Leipz. 1774. 4to pp. 168. — Die isländische Edda, das ist die geheime Gotteslehre der Hyperboreer, der Norder... kurz des ganzen alten Kaltiens, oder des europäischen Skytiens, enthaltend das sybillinische Karmen Voluspah... Das Odins Sittenlehre Hava- und Harsmal Drey und dreyssig Dämesagen... in die hochdeutsche Sprache mit einem Versuch zur rechten Erklärung übersetzt und edirt von Jacob Schimmelman. Stettin 1777. mit 5. Kupfertafeln 4to pp. 456. — Recenzie były allg. gött. Anzeigen 1778. Zugabe Nro 15. allgem. deutsche Bibl. T. XXXV. 2 st. pp. 370-385.

(35) O téj dramie pisał Rahbek w swém Tilskner 1792 Nro 90. 91. 1802. Nro 104. 1804. Nro 10. 11. 14. 15. 19. 20. 24. 25. 32. i w swéj Minervie 1803. III. 65. 209. IV. 181.

(36) Alm. dansk Bibl. Novbr. 1778.

(37) Recenzia w Göttin. Anzeig. 1780. p. 625. Litteratur journalen 1779. p. 341. do 349.

głaszał w Kopenhadze. — Te jeszcze lat dziesięć cieszyły się dorecznym Halfdana Ejuarsen dziełem, dającym rys piśmiennictwa islandzkiego, w którym staranną o Eddach podaje wiadomość (38); cieszyły się naostatek dość licznymi rozprawami i ulotnymi pismami, a rozpoczęciem szeregu programmów, przez Thorlaciusza (39).

*Eddy sämundińskiej 1787 wydanie. Tłumaczenia, rossyjskie, Cottle, Grätter, Adelung.*

XXVIII. Następujące lat dziesięć nie dostarczają tak licznych pism jak dziesięć poprzednich, ale dostarczyły nader ważnego wydania sämundińskiej Eddy czyli jéj mythycznych pieśni w języku oryginalnym z łacińskim tłumaczeniem. Edda rhythmica seu antiquior vulgo Sämundina dicta, Pars prima odas mythologicas, a Resenio non editas, continens. Havniae 1787 4to. pp. 722. nadto 23 kart przedmowy a 14 życia Sämunda. Bez wątpienia, że dzieło to, oddawało w ręce wszystkich wszystkie mythyczne staréj Eddy śpiewy, że jest na głębokiej znajomości języków oparte, udowodniające pracę i zgłębianie, dostarczające prawdziwie krytycznej w każdym razie obserwacji, okazujące jak miłość prawdy prawdziwie światłych mężów z uprzedzeń oczyszcza, dzieło to z natury wymagające językowych obserwacji może za wiele jest do filologicznych greckich odniesione zasad, które nie czystymi zostawują prawdziwie Germańskie wyjaśnienia (40). W tymże lat dziesiątku wyszło rossyjskie 1785. z Malleta tłumaczenie Eddy (\*). Z tegoż lat dziesiątka przytoczymy wyciąg z północnej mythologii czyli Odina naukę o bogu, napisaną przez Jana Jakóba

(38) Sciaographia historiae literariae Islandicae. Hafn. 1777. 8vo.

(39) Antiquitatum boreal. observationes spec...

(40) Recenzia téj części piérwszój w Kjobenhavns lörde Efterretninger 1788. Nro 17. göttingische Anzeigen 1788 Nro 16.

(\*) Jána Łobojki rzut oka na starożytną literaturę Skandin. Wilno 1822. p. 12.

Wille (41). — W ostatnim XVIIIgo wieku lat dziesiątku zatrzymuje angielskie wierszem tłumaczenie Eddy sāmundińskiej: *Icelandic Poetry or the Edda of Saemund translated in to english verse by A. S. Cottle, of Magdalene College. Cambrige Bristol. 1797. 8vo* (42). We wstępie usiłuje Cottle wyosobnić Eddę dla Skandynawii i Islandii i oczyścić z płątanin w które wprawioną została, przez mieszaniny Gotów, Celtów, Saxonów, Britanów i tym podobnych. Lecz w Danii S. Thorlacius jest jeden tego czasu co najwięcej objaśnień szczegółowych miejsc starych mythów dopełnił. Bogate są takich objaśnień, jego szkolne programmata (1791 do 1799) (43). Do krytycznych w tym czasie poszukiwań bardzo wiele się przyłożył, Friedr. Dawid Gräter, wydając w przeciągu lat 12. (od 1791. do 1802) pismo pod tytułem *Bragur*, które się stało magazynem dorywczych prac, a przeto niemało naród niemiecki, Eddę i poezję skandynawską za swoje poczytujący, do pracowania nad mythologią północy zachęcające (44). Kręślił swą filozoficzną obserwacją Buhle kosmogonią i systemat tej mythologii (45), toż Görres (46). *Bragur* zaś dopomógł J. H. Bärensowi w Danii, napisać mythologią dla młodzieży (47). A gdy Niemcy

(41) *Udtag af den nordiske Mythologie eller Othins Gudelære, forfattet af Hans Jakob Wille. Kjøbenh. 1787. 8vo.*

(42) Opuścił tylko *Solarljod*, z powodu: it is filled with little else but the absurd superstitions of the church of Rome.

(43) *Antiquitatum borealium observationes miscellaneae*, ostatnie siódme *Specimen* wyszło r. 1799.

(44) *Bragur*, ein literarisches Magazin der deutschen und nordischen Vorzeit. Leipzig 1791. do 1802 8vo Tom I. do VII. Od tomu czwartego tytuł zmieniony *Braga i Hermod* oder neues Magazin für die vaterländischen Alterthümer der Sprache, Kunst und Sitten. Do tego dzieła należy: *Allgemeines Repertorium der sechs ersten Bände der Bragur*, z literaturą tego co z końcem XVIII. wieku o starożytnościach niemieckich pisano; zebrane przez Karola Teutholda Heinze. Leipz. 1803. 8vo. Jego też *Nordische Blumen* 1787 8vo.

(45) *Lehrbuch der Gesch. der philosophie* 1796. T. I. pp. 116. do 123.

(46) *Mythengesch. der alten Welt. Th. II. pp. 15. 74 do 194.*

(47) *Mythologie for Ungdommen* 1795.

tą mythologią, jak swoją się cieszą, ich krytyczne zdolności różnemi drogami usiłują wprowadzić ją w świat uczonym, na właściwe jej stanowisko. Adelung pewny jest, że każdy łatwo dostrzeże, iż całe religijne skandynawskie systema, jest jedynie samym tylko naśladowaniem christianizmu, który przez obce imiona, dziwaczne obrazy, nie jasne zwróty, przyćmiony został, jak tego po surowej i nieokrzesanej imaginacji oczekiwać należało. Wszakże dostrzega, że jeżeli to jest chrześcijaństwa owocem, w części wypolerowane pożyczone zostało od Greków i Rzymian. Lecz gdy Adelung autora i czas tego utworu wynaleść przedsięwziął, udaje się do prządek przy kądzieli rających, przyzwala wreszcie na wpływ uczony, a sądząc, że co najdawniejszego w sāmundińskiej Eddzie wyczytał, to do połowy XIV wieku (1350) należy, przypuszcza wymyslnym i tworcą wszystkiego wiekiem wprzód Snorrona (48). Hypotezami i rezonowaniem, nadstarcza niedostatek materiałów, gdy kodexów nie widzi; albo czystej obserwacji swojej, gdy nie myśli wiązać wypadków w dziejach północy znanych i całego prac islandzkich ogółu.

*Edda ogłoszana. Nierup, Adlerbeth, Baggesen, Majer, Hagen, sāmundińskiej Eddy tom II. 1818. i t. d.*

XXIX. Żeby o reszcie prac nad mythologią północną Skandynawii od roku 1800 aż dotąd podejmowaną w krótkości powiedzieć, dzielę te wspomnienia, naprzód, na wydania, tłumaczenia Eddy, jako też kompendjowe mythologii ogłaszania, powtóre, na krytyczne zgłębiania i poszukiwania, potrzenie naostatek napomknę o zastosowaniu do sztuk. Tłumacze i wydawcy są:

(48) Adelung zamieścił pismo swoje, w lekkim periodycznym przez Beckera wydawanem pod tytułem *Erholungen*. 1797. T. IV.



Edda, eller Skandinavernes hedenske ä Gudeläre oversat ved Nyerup. Kjobenhaven 1808. 8vo. (49).

Edda, eller Skandinavernes Gudalära, öfversat från Danskan (przez Adlerbetha). Stockholm 1811 8vo (50).

Die Edda. Nebst einer Einleitung über nordische Poesie und Mythologie, von Friedrich Rühs. Berlin 1812 8vo. (51).

Baggesens Uebersetzung der Wafthrudnismal in dänischen Versen, znajdujące się w wydawanym przezeń 1807. Ny blandede Digte pp. 264 do 289.

Tłómaczenia w ukazującym się w Stokholmie roku 1811. pismie Iduna, et Skrift för den nordiska Fornäldern Aelskare, w których jest w pierwszym numerze Wegthamsquidy, w trzecim Woluspa.

Skirners Fahrt, oder die Brautwerbung des Gottes Frey. F. D. Grätera. Halle 1810 4to. (było w Nordische Blumen 1787).

Różne części staréj Eddy przełożone przez Fridricha Majer są w: Polychora von A. Bode 1803. in den Mussen von de la Motte Fouqué und Neumann 1812. und in den Erzählungen, Dichtungen und s. w. des Mittelalters von Joh. Gust. Büsching 1814. — Nowa Edda im dritten Heft des Prometheus, herausgegeben von Leo von Seckendorff und Jos. Ludw. Stoll. 1808. Dalszy ciąg od 38 do 41. dāmesagi w Journal für Literatur, Kunst, Luxus und Mode. 1816.

Lieder der älteren oder Sämundischen Edda, zum ersten mal herausgegeben durch F. H. von der Hagen. Berlin 1812. 8vo.

Die Edda Lieder von den Niebelungen, zum ersten-

(49) Skandinawska pogańska o bożkach nauka tłómaczona (na duński, przez Nierupa.

(50) Skandinawska o bogach nauka, przełożona z Duńskiego (na Szwedzki).

(51) Recenzje: Leipz. Liter. Zeit. 1812. Novemb. p. 2289. Jen. Lit. Zeit. 1813. Januar p. 169.

mal verdeutscht und erklärt durch F. H. von der Hagen. Breslau 1814. 8vo.

Edda Saemundar hinns Fróða. Edda rhythmica seu antiquior, vulgo Saemundina dicta. Pars II. to jest Eddae saemundinae sive antiquioris carmina mythico historica, de Volsungis, Budlungis et Niflungis vel Giukungis, et rebus gestis Danorum, Suecorum, Norvegorum, Finnorum, Svevorum, Francorum, Burgundorum, Gothorum, Hunnorum et pl. Havniae 1818. 4to pp. 1010. wstępu, tytułów, omyłek kart 23. — Poniekąd przedmiot w tym kwartalcie zawarty, nie jest mythologiczny, ale, że to Edda sāmundińska obejmuje i to jako druga jej część drukiem ogłoszone zostało, a zatym tego pomijając się nie godziło.

Mythologische Dichtungen und Lieder der Skandinavier. Aus dem isländischen der jüngeren und älteren Edda, übersetzt von Friederich Majer. Leipzig 1818 8vo.

Edda czyli księga religii dawnych Skandinauii mieszkańców, w Wilnie 1807 in 8. jest to wyciąg lub skrócenie dzieła Malleta, napisane przez Joachima Lelewela.

Wörterbuch der Mythologie der alten Skandinavier von R. Nyerup. Kopenhagen. 1816. 8vo.

Nordens Mythologi, eller Ud sigt over Edda lären, af Nik. Fred. Sev. Grundtvig. Kiöbenhavn 1808. 8vo.

Nordiske Folks Overtroe, Guder, Fabler og Helte indtil Frode den VII Tider, i Bogstav-orden, af Jacob Barent Möinichen. Kjobenh. 1800. 8vo.

Mythologie der nordischen und andern teutschen Völker, von Fr. Joh. Scheller. Neuburg 1804 8vo — Regensburg. 1816. 8vo (52).

Von dem Glauben, dem Wissen und der Dichtung der alten Skandinavier von Dr. P. F. Stühr. Kopenhagen 1815. 8vo (53).

(52) Że to jest biedna kompilacja, mówi o tym Recenzja w halijskiej Literatur zeitung 1806. Nro 18.

(53) Recenzowane w dān. Litt. Zeit. 1815. Nro 38.

Abhandlung über nordischen Alterthümer, von Stühr. Berlin 1817. 8vo gdzie od pp. 54. do 126. jest von dem Glauben der Skand.

Doktor Bastholm w swoim dziele: Historisk philosophiske Undersøgelser, over de öldste Folke slags religiöse og philosophiske Meninger 1802. od p. 543. do 620. o Skandinavach mówi.

*Krytyczne poszukiwania, Delius, Rühs, Nyerup, Myller, Thorlacius, Abrahamson i t. d.*

XXX. Różne spory, które krajinę skandynawskiej mytologii jeszcze przed 1800 rokiem, nie małą napęliły wrzawą, wyjaśniły rozmaitość kwestyj. Zastanawiały: autentyczność kodexów i dzieł, pod tytułem Eddy znanych, kto ich autorem? dawność poetyckich w niej płodów, dawność samej, w nich zamkniętej mytologii. Czyli ta, jest jedynie Islandii, czy równie Skandynawii, czy może, Saxonów, Niemców, Celtów, Scytów i całej Europy mytologią? Odin byli to człowiek, jeden czy ich wielu było? czyli raczej twór religijno mytyczny? podobnie i bóstwa inne azali się godzi z ludzi wywodzić, czyli raczej z innych początków jakich? Jeżeli zaś to są bogi na religijnym polu przez bałwochwalców wyniewentowane, co w nich jest pogańskiego, co chrześcijańskiego, co naostatek jakim ustronnym wpływem wyświeżonego? grekorzymskiej mytologii, lub indyjskich mianowicie buddizmu, nad którego krzewieniem się po Europie trzadzą się badaczów domysły. Sądzi Odin i bogi prostym grubej łatwowierności i zabobonu owocem? czy poezii płodem? sąli prostym bez znaczenia zmysłów obrazem, czy fikcją allegorii, wyższe pokrywającą pomysły? Jak dalece w tym uduchowione myśli ukryte zostały? co te figury, te allegorie znaczą? jak wiele nareszcie w tym wszystkim dobry gust smaku znajduje? Liczne te i nader rozmaite kwestie, równie i w XIX wieku roztrząsane były: a gdy po większej części jedynie przez histo-

ryczną mogą być zaspokojone krytykę, i kiedy przedmiotem tym niemało zainteresował się naród niemiecki, spodziewać się było, że prawda wydobyta zostanie. Lecz jak wszystkich mytologicznych jakiego bądź narodu przedmiotów rozpoznanie, otoczone bywa zawadami, o które krytyka boleśnie się nieraz potracą, tak się stało i z Eddą i w niej zamkniętą o bogach nauką. Wprzód się to Niemcom podobało albo niepodobało, nim oceniać poczęli, a surowsi krytycy wprzód byli gotowi za fałszywe i oszustwa wszystko poczytać, nimby się ośmielili wczym tym pisarzom duńskim i szwedzkim zaufać. Wszakże ciosy jakie na entuzjastów i obalamuconych wymierzili, między innymi Schlözer i Adelung, nie tylko z słodkiego delirowania entuzjastów wyrывały, ale niemałe na badaczach czyniły wrażenia, i stawały się kanałem, którym zdolności krytyczne do Danii i Szwecji przepływać mogły. Takim jeszcze stawały się pisma H. Deliusa, który ciesząc się Adelunga obserwacjami, gdy zgłębia zrzódła o mytologii ludów niemieckich mówiące, wiadomości mytologiczne do okolic i czasu wydziela, Eddę dla Skandynawii a więc dla Islandii wyosabnia, Delius mówi, wyczyszczając odmięt, konjekturuje fetyszysmem lub ciał niebieskich czczeniem, to co zbyt wyraźnie rozumiane być nie może (54). Rühs w różnych pismach swoich, zastanawiał się nad Eddą i jej mytologią. Wyrezonowane więc, niż wybadane i krytycznie wyjaśnione obserwacje jego, więc gadań i powtarzaniem, niż kombinacją zrzódeł i wypadków wsparte, nie mogły być powabne dla Skandyna-

(54) Co przeciw Odnowi i Sagom pozwolił sobie, widzieć można w Allgem. litterarisches Anzeiger 1801. Nro 124 do 127. Jego Ueber die Religion der alten Deutschen, oraz: Was wissen wir von dem Glauben der Völker im skandischen Nord? znajdują się bezimiennie w Nachtragach do Sultzer: Ch raktere der vornehmsten Dichter. Leipz. 1802. 1803. T. VI. 2 Stück. pp. 245. do 293. T. VII. 1. Stück. pp. 1. d. 68—69 do 112.



wów (55), wszelako w Szwecji jak najwzględniej przyjęte zostały. Rzeczywiście w Skandynawii tegocześni uczeni, zaniedbują ustronne przyczepki za Celtą i Scythią ciągnące, nawet co do dawności dziejów swoich nie opierają się o pierwszych arki Noego potomków, w Danii we właściwe granice wstępują, umieją autentyczność źródeł swoich oznaczyć i pierwotne dzieje Skandynawii nie tyle dawnymi, co w wypadki mocno ubogaceni czynią. Toż samo dzieje się i z przedmiotem Eddy. obrońcy i objaśniacze, dla krytyków niemieckich prawdziwym stają się światłem, krytyką niemiecką wspierani i na ścisłe drogi prawdy powoływani. Zdaje się dojrzalsze już w tej mierze kroki uczyniła Danja a niżeli Szwecja, chociaż i ta ze wszystkimi sąsiadów postrzeżeniami spokojnie się oswaja. Nyerup bronił przeciw Adelungowi i innym Niemcom Eddę i mythologią (56), Myller pisał o autentyczności nauki Asów, i wartości snorrońskiej Eddy, oraz dzieje wzrostu i upadku islandzkiej historiografii, z dodatkiem, o narodowości północnej poezii (57). Thorlacius nieustając w swoich pracach uczenie się zastanawiał nad Thorem i jego obuchem, co umieszczone było w aktach skandynawskiego

(55) Dzieła w tym przedmiocie Rühsa są: Versuch einer Geschichte der Religion, Staatsverfassung und Cultur der alten Skand. Götting. 1800. 8vo. — Unterhaltungen für Freunde alt-deutscher und altnordischer Literatur. Berlin 1803. 8vo. — Geschichte Schwedens 1805 1er Theil pp. 28 do 44. — Die Edda, nebst einer Einleitung über nordische Poesie und Mythologie. Berlin 1812. 8vo. — Ueber den Ursprung der isländischen Poesie aus der Angelsächsischen, nebst vermischten Bemerkungen über die nordische Dichtkunst und Mythologie 1813. 8vo.

(56) W Scandinavische Museum für 1802. III Heft.

(57) Ueber die Aechtheit der Asalehre und den Werth der snorrischen Edda, aus der dänischen Handschrift übersetzt von Sander. Kopenhag. 1811. 8vo. — Ueber den Ursprung und Vorfälle der isländischen Historiographie, nebst einem Anhange über die Nationalität der altnordischen Gedichte aus d. dän. v. Sander. Kopenhag. 1813. 8vo.

uczonego towarzystwa (58). W tychże znajduje się Abrahamsona pismo o Thorze i Odinie 1802. 1810. Muntera o Lejrze 1805; Schevinga, o niektórych strofach tak nazwaną Voluspy, a nadewszystko o tych miejscach, które o stworzeniu ludzi mówią 1810; Magnussona objaśnienia miejsc w Ossianie, a to tych które pogańską starożytność Skandynawii dotyczą 1813. — Przeciwnymi ścieżkami zdala od dróg krytyki i prawdy krążącymi obrócili się: Wedel Simonsen w swych postrzeżeniach w najdawniejszym narodowej historii periodzie (59) wymyśla dziwne mythów wykłady i pilnie mythicznych miast położenia pomiędzy rzekami Europy oznacza. Na inny sposób a niemniej fantastycznie występuje w swém dziele Knud Henneberg: co jest Edda? czyli rezonując krytyczne poszukiwanie, obu przy Gallehnus wynalezionych rogów złotych (60), w których i własnoręczną Odina rozpoznaje robotę i wiele astronomii dostrzega.

*Zastosowanie mythologii skandynawskiej do poezii i sztuk obrazowych.*

XXXI. Od jednych ze wżgardą traktowana, od innych z uniesieniem widziana mythologia Skandynawska, od niejakiego czasu zajęła Niemiec, Danii a z kolei Szwecji poetyckie zdolności. W Niemczech w Bragurze jako przyzwoitsze niżeli grecka lub rzymska mythologia, dla poezii narzędzie, zachwalana, poczęła się rzeczywiście w poezii, odmładniać. Herder śpiewał Idunę

(58) Noget om Thor oghans Hammer, w Schriften scandin. Literatur geselsch. 1802. IV. Heft pp. 1. do 67. V. Heft. pp. 1. do. 53.

(59) Udsigt over National historiens öldste Periode. 1813.

(60) Hvad er Edda? eller: Raisonneret kritisk Undersögelse over de tvende ved Gallehnus fundne Guldhorn. Kjobh. 1812. 4to. Recenzje Müllera w Kopenhagener Literatur 1813. Nro 36. 37, co dało powód do antykrytyki, ponowienia uwag i ponownej antykrytyki.

czyli jabłko odmłodniania (61). W Danii Baggesen już roku 1785 usiłował Eddę na pola poezii zwrócić (62). Wystawił on komicznie, powstanie Kwazera czyli poezii i Suttunga miodu, a Pram epicznie opiewał Starkoddera (63). Falsen w sposobie lyricznym opiewał uroczystości Walhall, jako prolog na dzień urodzin królewskich (64). W Szwecji Leopold wystąpił z tragedią Odina czyli Asów przybycie (65). W Szwecji i następnych lat mythy Skandinavii poezią zajmowały. Baronowa d'Albedyhl z domu Wrangel ogłosiła skaldyczne poema Gefionę (66). P. H. Ling opiewał Gylfa, a w krótkce wystąpił z wielkim o Asach poematem (67). — Jak poeci, tak i rysownicy ze swojej strony usiłowali mythologią skandinavską na pola sztuk obrazowych przenieść. W Danii Wiedewelt i Abildgaard, z nimi Neuhausen przygotowywali liczne rysunki nie będąc w stanie oddać je sztychowi. Wszakże w roku 1807 i następnych, ogłoszono dzieło przepychu, północnej mythologii, do którego sztychy przygotowywano (68). — Pomimo tych szczęśliwych płodów sztuki i poezii, wątpiono jednak czyli mythologia północy pożyteczną być może? Uniwersytet w Kopenhadze r. 1800. ogłosił kwestią, czyliby dla pięknego północy piśmiennictwa korzystnie było w miejsce greckiej używać skandinavskiej mythologii? A. Oehlenschläger, J. Möller i L. S. Platon na nią odpowiadali, zgadzając się na to, że to jest nie bez korzyści, lubo nie w każdym rodzaju poezii przy-

(61) Co się znajduje w Die Horen 1796. 1ster Heft.

(62) Ny blandede Digte p. 305.

(63) Recenzje były u Rahbeka in 1. Efter 1785. Nro 6. pp. 90. do 94, Nro 45. 47. J. Möllera w Minerwie w kwietniu 1785.

(64) Festen i Valhal. 1796. Recenzja tego w Bragurze T. V. 1. Abth. p. 167 do 174.

(65) I na duńskie tłómaczoną Odin, eller Asernes Udvandring 1790.

(66) Gefion: Skaldedigt i fyra Sångar. Upsala 1814. 4to Recenzja w szwedzkich Literatur tidning 1814. Nro 23. 24.

(67) Gylfe. Stockh. 1814. 8vo o Asach poczęło wychodzić 1815.

(68) Jenaische Ergänzungsbl. 1816. Nro 22, p. 174. 175.

datne być może, i dla niej, greckiej zaniedbywać się nie godzi. W tej odpowiedzi Möller poszedł dalej i zwrócił uwagę na to, że niemniej korzystnąby była dla sztuk obrazowych. Chociaż ich pisma dość obszerne były, wszelako możnaby więcej dla poezii duńskiej i szwedzkiej a nawet dla niemieckiej, za tą skandinavską mówić mythologią. Wreszcie upowszechniana jej znajomość, może ją uczynić interesownym poezii przedmiotem, we wszystkich Europejskich i całego świata językach, ale w niemieckich nawet, nie łatwo wcieli ją do wyrażen i uczyni z niej środek obrazowania myśli. Jeżeli z tego względu coraz mniejszego staje się użytku mythologia grecka i rzymska, tym mniejszego być może, dość ugodnie umówionych charakterów nie mająca mythologia Eddy. A gdyby nawet w języku jakim, jaki talent zdobył ją do takiego wprowadzić użytku, nie długoby ten tryumf potrwał. Co bądź, z zapomnienia wieków wydobyta islandzka mythologia potrzebowała szczególnego zalecania aby się do poezii niemieckich przydała języków, a nikt jej nie śmiał innym zalecać językom. Jeszcze znajdując się wzmianki czyniące nadzieję, że może być językowi angielskiemu przydatną, ale nikt jej innym w Europie nie zalecał językom: w Polsce tylko, Maurycy Mochnacki w dzienniku warszawskim r. 1825. T. I. p. 129. zachwala ją jako przedłużenie plonu ojczystych pamiątek, które się ludowi pospolitemu zrozumieć dadzą, które jest jednym ze trzech głównych narodowych poezii Polskiej przedmiotów, które z korzyścią dla języka Polskiego łacińską zastąpić mogą mythologią: odpowiedź na to, zostawuję przekonaniu każdego czytelnika, tymczasem dzieło moje kończę.



## DODATEK DO STAREJ EDDY.

A L W I S - M A L

*Wszystko wiedzącego pieśń.*

Obacz wyżej str. 33.

1. Ławy ścielą, żona ze mną, w domu się do drogi przyrządza; kwapić się nad możność, każdemu się zdaje; w domu nikt spoczynku nie przerwie.

2. WINGTHOR. Co to za człek? co od nosa bledniesz? byłżeś nocą na pogrzebie? *Thursów* postać, w tobie widzę: tyś na małżonka nie zrodzon.

3. ALWISS. Wszystkowiedz (*Alwis*) się nazywam: jestem pod ziemią niżej, mam pod skałą siedlisko: bieg równin odwiedzałem. Nikt nie zmienia słowa męża.

4. WINGTHOR. Ja zmieniam: bo nad panną mam moc ojca: nie byłem w domu, kiedyś ślubowałem. On jeden (1) dawca między bogami.

5. ALWISS. Co to za człek? co mniema mieć władzę nad kształtną dziewczką? O dalekie strzały, mało cię kto skarży. Kto cię do pierścienia stworzył?

6. WINGTHOR. *Wing thor* (Woźnica Thor) się zowie; często przybywał; syn *Sithgrana* (długo brode-

(1) To jest ojciec. *Wingthor* woźnica Thor, jest tak *Thora* nazwisko jak podobne *Aku thor*, podróżny Thor.

go) (2). Kiedy wzbraniam, nie wczmiesz młodzianej, ani stan otrzymasz.

7. ALWISS. Twoje zezwolenie, prędko pragnę zyskać; i ten stan otrzymać, wolałbym niż, nie mieć téj śnieżnej dziewicy.

8. WINGTHOR. Panny miłości nie będą tobie, uczony gościu wzbronne: jeśli ze świata, umiesz powiedzieć, wszystko co chcę wiedzieć.

9. ALWISS. Możesz doświadczyć *Wingthorze* jeśli pragniesz karlej (*Durg*) próbować sztuki. Wszystkie dziewięć światów (3) przebyłem i naturę całą.

10. WINGTHOR. Powiedz mi wszystkowiedzu (*Alwiss*)! wszystkie sprawy żywota, mniemam Karle (*Dwerg*), że wiesz: jak się ziemia (*Jörth*) nazywa, która leży przed wieków synami, w całym świecie.

11. ALWISS. *Jörth* (rolą) nazwana u ludzi (meth *Mönnom*); a u Asów *Fold* (pokrytą, uwiniętą, czyli krajiną); zowią *Wega* (drogą) Wani; *Igrön* (zielonawą) olbrzymi (*Jöttnar*); Alfi *Groandi* (roślinna); zowią *Aur* (bagno) Upregini (wysocy władzcy).

12. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Niebo (*Himinn*) nazywa, które się czuć daje, w całym świecie?

13. ALWISS. *Himinn* (pokrywa) u ludzi; a *Hlyrner* (zasłona) u bogów (med *Gothom*); zowią *Windofni* (wia-

(2) *Sith-skegg*, czyli *Sith-grana* długo brody *Odin*.

(3) *Voluspa* 2. — *Tłómacze* Duńscy Eddy, tak światy te nazywają: 1. *Alfar* duchy złe i dobre, 2. *Asar* bogi z którymi i *Wani*, wyłączając *Suttunga* synów. 3. *Dvergar* karli, 4. *Halir* do brzy niżsi, którzy do *Niflheimu* nie idą, 5. *Hrimthursar* rodzaj olbrzymów, 6. *Suttungs synir*, inny ród olbrzymi, 7. *Jottnar*, czém się albo w powszechności ród olbrzymi oznacza, albo ród, najniższy dziki, 8. *Menn*.... 9. *Upregin* wyższe mocy, które inaczej zowią *Ginregin*. Nie popierają oni żadnym udowodnieniem tego, ani objaśniają czyli liczbami wskazanym porządkiem światy uszykowane być mniemają. Mniemam, że to wyliczanie nie zaspakaja. Ponieważ starodawne Skandynawskie pomniki nigdzie się z tego jasno nie wytłómaczyły: a zatem, zostawiono jest każdemu wyszukać wspomnianych w nich dziewięciu światów.

trów opona) Wani; *Uppheim* (wyższą okolicą) olbrzymi (4); Alfi *Fagra räfr* (światny pułap); karli (5) *Drivpan-sal* (kapiąca sala).

14. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Księżyc (*Máni*) nazywa, który myślący widzą, w całym świecie?

15. ALWISS. *Mani* (księżyc) zwan u ludzi; a *Mylinn* (okrągły) u bogów; zowią *Hwerfanda hvel* (krążące koło) w Heliu (piekle); *Scyndi* (śpieszący) olbrzymi; a *Scin* (lśnienie) karli; zowią Alfi *Ar-tala* (rok liczący).

16. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Słońce (*Sol*) nazywa, które widzą wieków syny, w całym świecie?

17. ALWISS. *Sol* zowie się u ludzi; a *Sunna* u bogów; zowią karli (Dwergar) *Dwalins leika* (z karłów naśmiewca); *Ey-glo* (zawsze migający) olbrzymi; Alfi *Fagra-huel* (świecący świat); *Alscir* (prześwietny) Asów syny.

18. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Chmury (*Scy*) nazywają, które deszczem się mięszają w całym świecie.

19. ALWISS. *Scy* (zasłona) zowie się u ludzi; a *Skurwan* (ulewy przepowiednia) u bogów; zowią *Wind-flot* (wiatrów powóz) Wani; *Urwan* (deszczu przepowiednia) olbrzymi; Alfi *Wethr-megin* (burzy moc); zowią w Heliu *Hialm huliz* (hełm pokrywający).

20. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Wiatr (*Windr*) nazywa, który szeroko się rozpościera, w całym świecie?

21. ALWISS. *Windr* (wiatr) się zowie u ludzi; a *Waw-othr* u bogów; zowią *Gnegioth* (szelest) Ginregini (dostojni władcy); *Aepi* (Epi, chałas) olbrzymi; Alfi *Dynfara* (huczący podróżny); zowią w Heliu *Huithuth* (szumiący).

(4) Jak wyżej, tak tu i w następnych zwrotkach w całym Alwiss-mal olbrzymi są w oryginalnym języku *Jötnar* nazywani.

(5) Karli, wszędzie tu *Dwergar* zwani.

22. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Pogoda (*Logn*) zowie, która spoczywa, w całym świecie?

23. ALWISS. *Logn* (pogoda, spoczywający) zowie się u ludzi; a *Lägi* (legowisko, leżący) u bogów; zowią *Winz-flott* (wiatru ucieczka) Wani; *Ofhly* (oblane ciepło) olbrzymi; Alfi *Dagsäwa* (dnia łagodzenie); zowią karli *Dagsweram* (dnia spoczynek).

24. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Morze (*Marr*) nazywa, w którym wiosłują ludzie, w całym świecie?

25. ALWISS. *Sär* (zwierciadło) zowie się u ludzi; a *Si-läigia* (zawsze leżące) u bogów; zowią *Wag* (bałwany) Wani; *Al-hejm* (węgorzy pobyt) olbrzymi; Alfi *Laga-staf* (wód osnowa); zowią karli *Diupan mar* (wysokie morze).

26. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Ogień (*Eldr*) nazywa, który gore przed wieków synami, w całym świecie.

26. ALWISS. *Eldr* (ogień) zowie się u ludzi; a u Asów *Funi* (zarzewie); zowią *Wag* (rzeźwy, wrzący) Wani; *Frekan* (żarłoczny) olbrzymi; a *Forbrenni* (jawnie gorejący) karli; zowią w Heliu *Hrauthuth* (niszczyciel trawiący).

28. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak Las (*Withr*) nazywają, który rośnie wieków synom, w całym świecie.

29. ALWISS. *Withr* (las) zowie się u ludzi; a *Wal-larfax* (grzywa doliny) u bogów; zowią *Hlid-thang* (wzgórza trzcina) Halir (piekielni z Heliu); *Eldi* (drwa czyli płód rosnący) olbrzymi; Alfi *Fagr-lima* (piękno ramienny); zowią *Wönd* (różga) Wani.

30. WINGTHOR. Powiedz mi....: jak się Noc (*Nott*) zowie, która *Naurwiego*, słynie w całym świecie.

31. ALWISS. *Nott* (noc) zowie się u ludzi; a *Niol* (żywot dająca?) u bogów; zowią *Grima* (maska) Ginregini; *Oljos* (ciemna) olbrzymi; Alfi *Swefngaman* (snu rokosz); zowią karli *Draum-niorun* (drzemania pociąg).



32. WINGTHOR. Powiedz mi.....: jak się Siów (*Sath*) zowie, który sięg wieków syny, w całym świecie?

33. ALWISS. *Bygg* (ziarno) zowie się u ludzi; a *Barr* (zarodek) u bogów; zowią *Waxt* (owoc) Wani; *Aeti* (Eti, jedna, do jedzenia rzecz) olbrzymi; Alfi *Laga-staf* (płynu osnowa, początek); zowią w Helii *Hnipinn* (skurczony, nagięty).

34. WINGTHOR. Powiedz mi.....: jak się Napój (*Aul*, *Öl*) nazywa, który piją wieków synowie, w całym świecie.

35. ALWISS. *Öl* (napitek) zwie się u ludzi; a u Asów *Biorr* (napój, piwo); zowią *Weig* (wigor, moc) Wani; *Hrejna-laug* (czysty płyn) olbrzymi (Jötnar); a w Helii *Miöth* (miód); zowią *Sumbl* (trunek) Suttunga syny.

36. WINGTHOR. W jednej piersi, nie widziałem, tyle dawnego; wielkiej niedoli, mówię żeś uniknął. Na ziemiś karle dniem zachwycony, już słońca grzywa, wchodzi do sali.



## SPISANIE ABECADŁOWE

Nazwisk i znamienitszych rzeczy w wiadomości o bałwochwaltwie Skandinu.

Abildgaard 31. abramson 27. 30. adam 7. adelgar 5. adelung 28. adlerbeth 29. albedylhl 31. anchersen 25. ansary 4. ansy 2. are 16. aristoteles 1. arnas 24. 26. 27. arngrim 22. arnhel 24. artur 17. at-helstan 6.

Bärenson 28. baggesen 29. 31. bartholin 22. bathholm 29. beda 2. brynulf 22. bragur 28. 31. buhle 28.

Cottle 28. chrześcijaństwa wpływ 11. 14. 17. chrześcijaństwo w Niemczech 1. w Danii i Szwecji 4. 5. w Norwegii 6.

Dalin 25. dāmesaga 18. de la gardie 23. delius 30. denis 27. dit-mar 7. dudo 7.

Ebo 4. Edda 16. 18. 19. jej wydania, tłumaczenia 22. 25. 26. 27. 28. 29. ejnarsen 27. elfegus 7. elmod 7. erichsen 26. erik 4. 21. ewald 27. ermold 4.

Finn johanson 27. fiolswinnsma 15. fridlew 20. frodo 5. fulsen 31. Gautbert 4. geranson 25. gislemar 5. gissur 20. görres 28. gräter 28. gruntwig 29. grymnismal 15. 18. gudmundr 23. gunlang 16. gylf 18.

Haddorf 21. hagen 29. hakon 6. 17. harald 5. 6. helg 23. heim-skringla 17. 21. henneberg 30. herder 27. 31. herigas 4. herold 4. horik 5. howi 5. hynduliod 15. 18.

Jarnskäg 6. ihre 27. jonas 17. jon 5. 26. jornandes 2. islandia 10. isleif 16. julius cesar 1.

Kanut 6. karol wielki 17. kejsler 24. kenningar 18. ketil 16. kjar-tan 10. krantz 21.

Lagerbring 26. lelewel 29. leopold 31. lethra 7. liadag 5. liods-grejnr 18. lokaglepsa 15. loka senna 15. longobardy 2. lynk 31.

Magneus 24. 26. 27. magnus 21. 22. majer 29. mallet 26. marinus 1. mochnacki 31. moller 31. mönichen 29. münter 30. murray 27. myller 30.

Nennius 2. nenlufen 31. nialssaga 16. niebelungi 17. niemcy 1. 3. normandy 3. nyerup 29. 30.

Oderik 7. odinkar 5. oelenschlager 31. olaw gruby 6. skotkonung 5. 6. trigguason 5. 6. 10. ossian 30. owidiusz 17. 19.

Paweł warn. diak. 2. percy 26. platon 31. poezia 27. 31. islandz-ka 11. 15. 16. 17. pram 31. prokop 2. protagoras 1. ptolemeusz 1.

Rembert 5. resenius 22. rolf 8. rudbek 23. rugman 23. rühs 29. 30. runy 9. rymy 17.

Sämund 16. sandwig 27. saxo grammatyk 20. saxoni 3. schede 16. scheller 23. scheller 29. schewig 30. schummelmann 27. schlözer 27. schöning 26. schütz 25. sigfrida 6. sighwatr 17. sigurd 6. simonsen 30. skald 9. skaldabók 16. skandinawia 3... skanzia 2. snorro 17. 18. 19. 21. solarliod 15. stefanius 22. store 21. stulhr 29. suhm 26. 27. swenotto 5. szkoły w islandii 11. 16.

Tacit 1. thangbrand 6. 10. thorfeusz 22. 24. thorgeir 10. thorke-lin 27. thorlacius 27. 28. 30. thoriak 22. thormod 10. thorodr 17. thule 2. thyra 5.

Uuno 5. upsala 7. 20.

Wafthrudnismal 15. 18. 27. 29. werelius 23. westfalen 25. wiede-welt 31. wille 28. willebrod 5. wital 7. withmar 5. woluspa 14. 18. 22. worm 22.

## SPISANIE ABECADŁOWE

## Imion i nazwisk mythologicznych.

Liczby arabskie przy kościelnej znaczą dawniej Eddy strofy wedle ponumerowanej kolei pieśni. — Liczby przy literze N, oznaczają dāmesagi nowej Eddy. — Liczby przy literze B, oznaczają paragrafy wiadomości o bałwochwalstwie skandinańskim.

*Ostrzeżenie:* 1. Co do ortografii. Nie posiadając języków skandinańskich znajomości, nie mogłem się ośmielić ujednolicić ortografią nazwisk, z której niejednostajnością w oryginale na każdej prawie kartce spotykałem się: wreszcie ponieważ wiele imion nieco odmiennym może być pisane sposobem, niechże to nikogo nieobraża żem nieraz tuż obok w bliskich strofach niejednostajność zostawiał, niech owszem szuka w tym korzyści, że poznaje różnaitość wypisywania. Kto jednak szuka niech raczy pamiętać, że znajdzie w wielu wyrazach zarówno pisane: Ae, ä, lub e, — ä albo a — o, Au, ö, albo o — ö albo e — i albo y — a w ostatnich syllabach na r zakończonych może być u, i, e, ztąd Aegir, Eger. — Jest też w islandzkim dialekcie litera þ, która tak brzmi jak angielskie th, a przez t, zastąpioną być nie może, raczej się w naturze swojej do d, zbliża i często literą d zastępowana ztąd: alfauthr, alfauðr, alfoður, alfader, wszystko jest jedno.

2. Co do grammatycznych zakończeń. Najczęściej nazwiska, a mąde wszystko te, które są z przymiotników zrobione, mają zakończenie na r, ur, ir, er. Ztąd Aud czyli Od jest, Audr Audur, Odur, Ander, Oder. Nawet w imionach na r zakończonych bywa dodawane, r, tak iż znajdować można, Thor, Thorr. To r, w dalszem przypadkach formowaniu ginie. Ztąd w spadkowaniach cudzoziemskich a również i polskim, może być zachowane albo i zaniedbane. Ander Audego, czyli Audura — drugi przypadek nazwisk ma zakończenie s, a że takie zakończenie, znający nawet islandzki dialekt za właściwe nazwiska zakończenie przyjęli, i wiele nazwisk z Eddy powszechnie z takim było znajome zakończeniem, a ztym i u mnie niekiedy także pozostaje. Fenrir albo Fenris. — Inny spadekowania islandzkiego przypadek jest na i, w tém tedy spisaniu z takim zakończeniem może nie znajdzie szukanego imienia, trzeba wtedy na miejsce i substytuować zakończenie na r.

3. Ktoby pragnął z tego spisania wybierać do jakiego bóstwa lub jakiego innego przedmiotu cytaty, niechaj pamiętać, że te różne miewają nazwiska. O Thorze tedy nie dosyć jest pod wyrazem Thor szukać, należy zajrzeć pod Akuthor, Asathor, Hlorid, i tym podobnie. Z tegoż powodu w drugie nie trudno jest wpadać w takowem poszukiwaniu.

Aegir p. Egir, agnar III. 2. XVII. 4. ai I. 11. 15. akuthor N. 19. 38. 39. aldaufauthr II. 53. alf I. 17. II. 47. III. 4. IV. 11. X. 30. XII. XIX. 13. XV. 35. XVII. 18. B. 12. alfader, alfauðr III. 46. N. 3. 7. 8. 12. 14. 15. 18. B. 8. 9. 12. 18. alheim III. 5. N. 15. alfur I. 15. XI. 11. algrön IX. 15. alheim IV. 25. ali XI. 12. allwalld IX. 18. almweig XI. 14. alskir IV. 17. alswidur N. 9. III. 37. alswin XVII. 15. althioður I. 11. alwis IV. 3. amswartner N. 29. an I. 11. anar I.

11. N. 8. andlangur N. 15. andwar I. 16. XIII. 2. 4. 5. andwarafars XIII. angantyr XI. 8. 41. auðeyja XI. 34. auðerboda XI. 36. anasy B. 2. arngrim XI. 22. artala IV. 15. arth skawi XI. 21. arwaki III. 57. XVII. 15. N. 9. asowie I. 7. 17. 23. 24. 52. II. 28. 50. III. 4. IV. 11. XI. 27. XIV. 15. XVII. 18. N. 7. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26. 27. 50. 55. 58. B. 12. 13. 14. 15. 18. 22. 31. asathor N. 7. 19. asenbrunn N. 14. asgard VI. 18. N. 2. 7. 49. 51. 59. asinie N. 30. 31. aske N. 7. asmundar III. 47. asolfur XI. 20. astgi I. 17. B. 12. atla XI. 34. atwarthr XV. 35. auðhrimer III. 18. N. 33. auðumla p. edumla audur N. 8. auerboda N. 32. aul II. 41. IV. 34. 35. aulmoth XI. 20. aur IV. 11. aurboda XI. 28. XV. 39. aurgelmer II. 29. 30. aurgiafa XI. 34. austre I. 11. N. 6. auðlingi XI. 10. 15. 24. XIII. 5.

Balder I. 31. 32. 33. 54. III. 12. V. 21. 22. VIII. 1. X. 27. 28. XI. 27. 28. N. 20. 26. 45. 44. 45. 49. 55. B. 20. 21. 27. baldorn N. 5. baleigr III. 46. balkr XI. 21. barr IV. 33. barri V. 39. 41. XI. 21. XV. 35. N. 32. baug XVI. N. 62. baulwerk p. bülwerk, bawor I. 11. bela I. 47. belsta, N. 5. beort XV. 39. bergelmer II. 29. 35. N. 6. bergthor N. 51. berserk IX. 35. XI. 22. N. 45. B. 12. beyggwer X. 43. 47. beyla X. 54. 57. biffide N. 3. biffindi III. 48. biffrost III. 43. XIV. 15. N. 11. 14. 15. 25. 35. 48. bil N. 9. 30. 32. bileigr III. 46. biteistur N. 27. bilraust XIV. 15. bilskermer, bilskirner N. 19. III. 24. bior IV. 35. biwor I. 11. blikande N. 28. blith XV. 39. blithur XV. 39. blöðughadda VIII. 17. boda N. 60. 61. 62. bülwerk III. 46. XVI. N. 62. berghilda XII. bore N. 5. brag III. 43. X. 11. 16. N. 24. B. 6. brami XI. 21. breidablik III. 12. N. 15. 20. brimer N. 49. brodd XI. 19. 23. brok N. 59. brynhilda XIV. 43. 44. XVII. brymer I. 35. buj XI. 21. bumbur I. 11. bure I. 4. N. 5. bygg IV. 35. hyleit XI. 36. byrger N. 9.

Chmury IV. 18. 19.  
Dag, dagr II. 25. XI. 17. N. 8. daglinger N. 8. dagsöwa IV. 23. dagswer IV. 23. dain I. 12. III. 33. XI. 7. N. 12. dāmesaga N. 1. 2. ... danmörk XII. delligr II. 25. XV. 35. N. 8. diar B. 12. diupan IV. 25. dokk alfar N. 15. dölghtraser I. 15. dore I. 16. dorri XV. 35. draum IV. 31. driupan sal IV. 15. dröma N. 29. drupner I. 15. V. 21. N. 43. 44. 59. dufur I. 16. dunair duneyr III. 33. N. 14. duren I. 10. N. 13. durrathror III. 33. N. 14. dwaler I. 11. dwalen I. 14. dwalin III. 33. XIV. 15. N. 14. dwalinsleika IV. 17. dwergi p. karly dynfara IV. 21. dyrathror III. 33. N. 14. dzień p. dag.

Edumla N. 5. egdir I. 38. eger VII. 1. 39. X. 3. 66. N. 50. 58. B. 12. egishialm XIV. 16. 44. ejkin III. 27. ekthirner III. 26. N. 35. ejner III. 40. III. 18. 23. 36. 50. X. 61. N. 18. 34. 35. eir XV. 29. 39. ejra N. 30. eldi IV. 29. elder X. 1. 5. eldr. IV. 26. 27. elgia XI. 34. eliwig II. 31. VII. 4. N. 4. 56. elidur N. 28. ella N. 41. ellder N. 58. elldhrimer III. 18. N. 33. embl N. 7. eper IV. 21. ergelmer N. 4. ergi V. 36. erik B. 4. 7. ethi V. 36. eti IV. 33. eyfura XI. 22. eyglo IV. 17. eylim XI. 24. XII. XIII. 15. eymund XI. 14. eyr N. 50.

Fafner XI. 25. XIII. 9. 11. 14. 26. XIV. 1-22. fagraraðr IV. 13. fagrahnel IV. 17. fagrlima IV. 29. falhofner III. 30. fallandi forrad N. 28. falhofner N. 14. fansal p. fensal. farbaut N. 27. farmatyr III. 46. feng XIII. 18. fenris I. 36. 47. 48. II. 45. X. 38. XI. 40. N. 23. 27. 29. 48. fensal I. 33. N. 30. 43. fialar I. 16. 38. 39. IX. 25. N. 60. faulswithr III. 46. fili I. 13. 16. fimafeng X. fimbul N. 4. fimbulthul III. 27. fimbulwetr II. 44. N. 48. finnur I. 16. fiolkaldr XV. 7. fiolner III. 46. XIII. 18. N. 3. fiölwar IX. 15. fiölswithr XV. 4.



8. ... fion N. 4. fiorgyna I. 49. IX. 54. N. 7. fiorn III. 27. fogur I. 15. fold IV. 11. folkwangr III. 14. N. 22. forbrenner IV. 27. forn N. 30. fornjörð B. 19. forsäte III. 15. N. 26. frankland XII. XVII. frär I. 13. frea B. 2. 7. freja I. 25. VI. 8. X. 29. 30. 31. 32. XI. 6. N. 22. 29. 30. 36. 37. 50. 55. 58. B. 11. 20. 21. frej, freir III. 5. 42. V. 3. 35. 40. XI. 28. N. 22. 32. 43. 48. 50. 58. 59. B. 11. 21. 22. frekan IV. 27. frekar XI. 17. freke I. 40. 43. 45. III. 19. N. 34. frey p. fréj. friant XI. 12. frigga I. 33. II. 1. 2. 4. VIII. 4. X. 26. 27. 28. N. 7. 18. 30. 43. 44. 50. 52. 58. B. 11. 13. 20. 21. frikko B. 7. 12. 21. frith XV. 39. frö B. 20. froste I. 16. frothi XI. 12. 18. frothmarr XI. 17. fulla N. 30. 50. B. 13. funden I. 13. funi IV. 27.

Gagurath II. 8. 11. 13. ... galar N. 60. gandalfur I. 12. ganglate N. 28. ganglöt N. 28. gangler III. 45. N. 2. 18. 49. garm I. 40. 43. III. 43. N. 55. 48. gastropnir XV. 13. gauknerr N. 48. gaul III. 36. gaumul III. 27. gaundler III. 48. gaupul III. 27. gaur III. 53. gefiona X. 19. 20. N. 1. 30. 50. 58. B. 31. gefir N. 30. gejrandra, gejrödr III. 2. 47. 50. N. 18. 57. gejraunul III. 36. gejskogul I. 30. gejrwinul III. 27. gelgia N. 29. gerda V. 12-40. N. 32. 50. gere III. 19. XV. 15. N. 54. giallar, giallarhorn I. 42. N. 14. 25. 48. gialp XI. 34. N. 57. gjaull III. 28. gifr XV. 15. gifl p. gylf gilling N. 60. gimli I. 56. N. 3. 15. 49. ginnar I. 16. ginnungagap N. 4. 6. 14. gimrekin IV. 21. gioll N. 4. 29. gipul III. 27. gisl III. 30. giuk XI. 25. XIV. 41. gladshjem III. 8. N. 12. gladur N. 14. glaur N. 9. glap-swithr III. 46. glathr III. 30. gleipner N. 25. 29. glener N. 14. gler III. 30. glitner III. 15. N. 15. 26. glör I. 15. gna N. 30. gneioth IV. 21. gntahejd XIII. 14. gnyphel I. 40. 43. N. 48. god B. 2. 12. goim III. 54. goll p. gull. ... gory III. 2. grabahr III. 54. grafwitna III. 34. grafvölludr III. 54. gram XIII. 14. XIV. 25. XVII. gran XIII. XVII. 17. grath III. 27. greip XI. 54. N. 57. grydarwotur N. 57. gridur N. 57. grindr III. 46. grim, grimr, grimur III. 45. IV. 31. XI. 21. N. 18. grimmer III. 46. 47. griotunargord N. 55. groa XVIII. 1. N. 56. gudruna XI. 25. gudur N. 31. gulfaxe N. 55. gullinburst N. 43. gullintanni N. 25. gulltoppur III. 30. N. 14. 25. 43. gugner, guagner XVII. 17. N. 59. gungul I. 30. gungur N. 54. gunlöda XVI. N. 61. 62. gunnar XI. 21. 25. XII. gunmur I. 30. gunnthorin, gunnthra III. 27. N. 4. gustr XIII. 5. gutorm XI. 25. gwodan B. 2. 12. gwodewun B. 7. 33g, gygur B. 12. gylf N. 1. 2. 14. 49. B. 30. gyllr III. 30. N. 14. gymer V. 6. X. 42. XI. 28. N. 32. gyor I. 30. gythr XI. 17.

Haar I. 16. habruk III. 43. N. 35. hadding XI. 21. hak XI. 30. halenskiðe N. 25. halldan XI. 13. hamdir XII. hamingior II. 49. hanar I. 13. häner I. 18. 55. XIII. N. 51. B. 12. hangagud N. 18. han-späre I. 15. haptagud N. 18. har I. 15. 20. III. 45. N. 2. B. 12. 13. harald XI. 26. harbard III. 48. IX. 9. harner I. 18. harr III. 45. basser bate III. 39. N. 10. handur I. 32. 54. haugni XI. 25. haull III. 27. haurf XI. 19. 23. hawatheim XV. 27. hegti I. 16. heiddropner XVII. 13. hejdr XI. 30. hejdrunn II. 41. III. 25. N. 35. hejmdal I. 1. 27. 42. III. 13. VI. 15. X. 48. 49. XI. 33. 34. N. 25. 43. 48. 50. heiti I. 13. hel, hela I. 46. III. 28. 31. VIII. 8. XIII. 1. XIV. 10. 21. 39. N. 3. 4. 27. 28. 41. 44. 48. helblind III. 45. N. 27. helg XII. heljar p. hel. heordisa XI. 24. XII. herfiötör III. 36. herfordur I. 29. 39. heriafandr II. 1. herian III. 45. N. 3. 18. heriana I. 30. hermod XI. 2. N. 44. herrann N. 3. hertha B. 1. 25. hertheir III. 46. hialm hulfz IV. 19. hialmber III. 45. N. 18. hialmunnar XVII. 4. hialperik XII. XIII. 15. hildra XIV. 36. hildigun XI. 16. hildir I.

30. III. 36. himin IV. 13. himinbiorg, himenborg III. 13. N. 15. 25. himingläfa VIII. 17. hindarfial XIV. 41. XVII. hiordisa p. heordisa. hiorward XI. 30. hirrokin N. 43. hiuk N. 9. hlaukk III. 36. hlebarth IX. 19. hledisa XI. 12. hler N. 50. hlesej IX. 35. hlewan-gur I. 15. hliðskiaf III. N. 7. 15. 32. 46. hlif XV. 39. hlifthursa XV. 39. hlin p. hlyn, hlinrer IV. 13. hliththang IV. 29. hlodina B. 13. hloðinga I. 49. hlorid VII. 4. 16. 27. 29. X. 56. hlyn I. 47. N. 30. B. 13. hnikar III. 46. XIII. 18. 19. N. 3. hnikudr III. 46. N. 3. hnipinn IV. 33. hnoss N. 30. hoda XVII. 4. hodur I. 32. VIII. 14. hnipinn IV. 33. hnoss N. 30. hoda XVII. 4. hodmimer II. 45. N. 49. 15. N. 26. 43. B. 20. hogdrupner XVII. 13. hodmimer II. 45. N. 49. hofud N. 25. hofwarpner N. 30. hollun N. 30. horabari I. 13. hra-udungur III. XI. 24. braun III. 28. hrejnalang IV. 35. hrejtmar XIII. 9. 10. 11. hrekk XI. 26. hreswelgr I. 43. II. 37. N. 16. hrimfaxe II. 14. V. 35. N. 8. hrimthurs III. 31. 33. V. 30. B. 12. hrimur I. 43. N. 48. hrist III. 36. N. 31. hrith III. 28. hri... p. hry. brodwitner III. 39. N. 10. hroff XI. 23. hropt III. 8. X. 46. XI. 23. hroptatyr III. 53. hrosdiorf XI. 30. hröthuth IV. 27. hrott XIV. 44. hrugner VII. 16. IX. 13. 14. X. 62. N. 55. B. 15. hrymuer XI. 30. hrymthurs N. 3. 4. 14. hry... p. hri... huge N. 40. 41. hugin III. 20. N. 34. hu-ibjorg N. 61. hunangsfall N. 14. hundung XII. XIII. 15. hungur N. 28. hwedna XI. 30. hwerfandahuel IV. 15. hwerghelmer III. 26. N. 4. 14. 35. hwiuthr IV. 21. hyfiaberg XV. 37. hymer VII. 11. 21. X. 34. hyndla XI. 1. hyr XV. 35.

Jafnar III. 48. N. 2. B. 12. jalkur III. 47. 53. N. 3. jarda VI. 1. N. 8. jarfaxi N. 55. jarnsaxa XI. 34. jarnwid N. 10. jelen III. 35. jesion p. iggdrasil, aske. idawolur N. 12. jernwall I. 11. ifing II. 16. igrön IV. 11. idalir III. 5. ide N. 54. iduna X. 16. 17. N. 24. 50. 51. 58. B. 31. iggdrasil, iggr p. ygg... ilgur, ifing p. yl... imer p. ymer. inglingi XI. 15. B. 19. ingwi I. 13. instein XI. 6. 11. jónakur N. 8. jord IV. 10. 11. N. 7. 8. 31. jormungandur I. 43. 49. N. 27. 42. p. midgradowy waz. jormunrek XI. 23. jornwall I. 14. josurmarr XI. 17. jotun II. 1. B. 12. jotunheim V. 10. VI. 12. 20. 21. N. 8. jowisz B. 4. iri XV. 35. irminsul B. 3. isarnkol N. 9. isis B. 1. isolfir XI. 20. iwald III. 42. N. 37. 59. iwar XI. 26.

Kari XI. 18. karly I. 9. 10. 11. 12. 13. 45. IV. 13... N. 13. 14. 29. 59. B. 12. 13. 15. kerlaugar III. 29. ketill XI. 18. kialar III. 47. kierlaugar N. 14. kili I. 13. klyp XI. 18. kogut p. fialar, widofnir. kornie II. 12. 14. N. 14. p. sleipner, gran. kör N. 28. kornt III. 29. N. 14. kozly N. 19. 38. kruk III. 20. XIII. 20. N. 34. p. hugin, munin. księżyc IV. 14. 15. N. 6. 9. 10. 36. 48. p. maana. kur p. kogut, kwazer N. 46. 60. 61.

Laga N. 30. lagastaf IV. 25. 33. lägi IV. 23. lärath III. 25. 26. N. 35. larding N. 29. las IV. 28. 29. laufeja N. 27. laifthur N. 4. leiptr III. 28. lene I. 13. lerädur III. 25. 26. N. 35. letteti lietete III. 30. N. 14. lif II. 45. N. 49. lidur I. 12. lisalfar N. 15. lithrasir II. 45. N. 49. litur N. 43. lobna N. 30. lodina B. 13. lofe N. 30. lo-fuejda XIII. 10. log I. 43. N. 39. 41. lok, loke I. 34. 44. VI. 2. VII. 37. VIII. 19. X... XI. 36. XIII. 1-6. XV. 35. N. 27. 36... 43. 45... 48. 50. 51. 52. 57. 58. 59. B. 15. 19. loptr, loptri I. 18. X. 6. 19. XI. 36. XV. 27. N. 27. B. 12. losos X. 66. XIII... N. 46. B. 15. lyn N. 30. lyng N. 29. lyngheida XIII. 10. 11. lyngw XIII. 25. lyteum N. 29.

Maana N. 9. maanagarmur N. 10. magne II. 51. N. 49. mani IV. 15. manaus B. 1. mardöll N. 30. marr IV. 24. mars B. 1. mejden-

giordernar N. 19. menglada XV. 9. 36. 45-51. XVIII. 3. merkury B. 1. midgrad I. 4. III. 40. N. 6. 7. 10. 36. midgradowy waz N. 27. 42. 48. midumheim N. 7. midwitner III. 49. miecz, p. gugner, gram, ridill. mimer I. 28. 42. N. 14. 48. B. 13. mimersbrun I. 27. 28. N. 14. mimameithr XV. 21. 25. miölnir II. 51. VI. 1. 30. 31. VII. 36. N. 19. 38. 41. 43. 49. 55. 59. B. 30. miöth IV. 35. miöd poetycki XVI. N. 61. 62. 63. miotwitner I. 11. mist III. 36. N. 31. misteltein N. 43. mlot p. miölnir. most p. bifrost. mode II. 51. N. 49. modas-gner I. 10. N. 15. mojun III. 34. mokkur kalfe N. 55. morze IV. 24. 25. mothi II. 51. N. 49. mundilfar II. 23. N. 9. munnin III. 19. 20. N. 34. muspel X. 24. N. 11. 48. muspelheim N. 4. 6. mylinn IV. 15.

Naala N. 27. nabbi XI. 7. naer I. 12. naglfar 1. 43. N. 8. 37. 48. nale I. 15. nanna XI. 19. N. 26. 43. 44. napój IV. 34. 35. nare X. 66. N. 27. narfe X. 66. N. 8. 27. 47. nastrond I. 59. N. 49. naukwa XI. 19. naunn III. 28. naurwi II. 25. naut III. 28. neffa N. 26. 43. neptun B. 4. nide I. 11. nidhog. p. nyd... niebo IV. 12. 13. p. gimli. niflheim II. 43. N. 3. 4. 14. 28. nikar, nikur N. 3. niol IV. 31. niord II. 38. III. 16. X. 33. 34. 35. 36. N. 2. 22. 32. 50. 53. 58. B. 21. 22. niorfe II. 25. N. 8. nithangyr III. 52. 35. noatun III. 16. VI. 22. N. 21. 22. 23. noc II. 25. IV. 50. 31. nor I. 11. nordre I. 11. N. 6. nori I. 11. norny I. 30. XIII. 2. XIV. 11. 12. 13. 44. XVII. 17. N. 14. 15. B. 20. nossa N. 30. nott II. 25. IV. 30. 31. N. 8. nydhog-gur I. 58. 60. N. 14. nyradur I. 12. nyt III. 28.

Oda XI. 26. oden, odin I. 18. 24. 27. 28. 29. 47. II. 5. III. 7. 9. 10. 45-53. IV. 6. VIII. 18. X. 9. 10. 21. 22. 23. 24. XI. 39. XIII. 5. XVI. N. 5. 6. 7. 14. 18. 20. 22. 26. 29. 31. 34. 35. 43. 48. 50. 51. 53. 55. 58. 59. 62. B. 6. 8. 10. 12. 15. 19. 20. 21. 26. 27. odrärer N. 60. 61. 62. odor I. 25. N. 8. 30. ofhly IV. 23. ofner III. 34. 55. ogien IV. 26. 27. ojciec powszechny p. alfadur, odin, oinn XIII. 2. okolno N. 49. ol IV. 34. 55. olios IV. 31. olbrzymi IV. 11... B. 12. 13. p. ymer, etc. olund N. 28. om, ome, omi III. 48. N. 3. B. 13. ondurdys N. 21. onnur I. 30. XI. 17. opi V. 29. ore I. 16. ori XV. 35. ormt III. 29. N. 14. orwandilsti N. 56. oskopner II. 18. XIV. 15. oski III. 48. otholi V. 29. 36. othlingi XI. 10. 15. 24. XIII. 5. ottar XI. 6. 11. 41. 45. 46. otto B. 3. otr XIII.

Poezia N. 60. 61. 62. pickto p. hel, niflheim, nidhoggur. pies p. garm.

Radbard XI. 26. ragnarokur I. 40... VIII. 19. N. 24. 29. 48. 49. B. 14. ran, rana XIII... XVIII. 6. N. 58. randgrith III. 36. randwer. XI. 26. ratatostr III. 32. N. 14. rathgrind III. 36. regin XIII. 9. 11. 12. 26. XIV. 22... reginleif III. 36. rejfnir XI. 21. rejdgot II. 12. rennandi III. 27. ridill XIV. 26. rin III. 27. rinda VIII. 16. XVIII. 6. N. 26. 31. rindur N. 31. rognar XVII. 15. roskwa N. 58. rota N. 31. ruinm XV. 27. runy XVI. XVII. 5... 13. 19.

Sadr III. 46. saga III. 7. N. 30. sagur N. 9. sährimner p. serimm. samsej X. 24. B. 15. sanngetal III. 46. sär IV. 25. saukminn III. 49. saukquabekr III. 7. sayor I. 13. sefar XI. 11. sekin III. 27. selund N. 1. serimner II. 41. III. 18. N. 33. sialla N. 30. sifi VI. 24. IX. 46. N. 26. 55. 58. 59. sigfauder III. 46. X. 59. sigmund XI. 2. XII. XVII. signi I. 34. X. 66. N. 27. 47. 50. sigtiw III. 44. XIV. 24. sigtygg XI. 14. sigurd XI. 23. XII. XIII. XIV. XVII. sigurdriða XIV. 43. 44. XVII. sigyna p. signi. silaigia IV. 25. silfrintoppur III. 30. N. 14. simul N. 9. sindra I. 35. N. 59. sindur XI. 34.

sinfiotl XII. sinmöra XV. 25. 27. 31. sinner III. 30. sintra N. 49. siöfna N. 30. siona N. 30. sith III. 27. sith gran IV. 6. sithhaur III. 46. sithskeggr III. 46. IV. 6. skade. III. 11. V. 1. X. 50. 51. 52. 53. 66. XI. 28. N. 21. 47. 53. 58. skassidur I. 15. skangul III. 36. skauil III. 39. skeggöld III. 36. skidb... p. skydb... skejd-brimer III. 30. N. 14. skekkil XI. 20. skilfingi XI. 10. 15. skilfingr III. 53. skin IV. 15. skinandagodi XVII. 15. skinfaxe H. 12. N. 8. skioldungi XI. 10. 15. XIV. 44. B. 19. skioll N. 14. skir p. skyr... skirwir I. 15. skogul I. 30. skoll N. 10. skrymner X. 63. N. 38. skulda I. 20. 30. skulld N. 15. 31. skurhild XI. 20. skurwan IV. 19. sky IV. 19. skydbladner III. 42. 43. N. 35. 37. 59. skynder IV. 15. skyrner V. 1... 40. N. 29. 32. slejpnir III. 43. XI. 36. XVII. 15. N. 14. 35. 36. 44. 55. B. 15. slidrugtanna N. 43. slidur. I. 35. N. 4. slith III. 28. slonice I. 50. II. 23. 47. III. 39. IV. 16. 17. N. 6. 9. 10. 36. 48. smierc N. 28. p. hel. snotra N. 30. soköt N. 52. sokqua-beke N. 30. sol IV. 17. N. 9. 30. solbeart XV. 48. solblind IV. 11. son N. 60. 61. 62. straund III. 28. sud N. 4. sudre I. 11. N. 6. sultr N. 28. sumbl II. 26. N. 35. sunna IV. 17. N. 9. surtur I. 46. 47. II. 17. 50. XIV. 14. N. 4. 48. B. 13. suttung XVI. N. 61. B. 31. sut-tunga syny IV. 35. V. 34. swadilfar XI. 36. N. 36. swafner III. 34. 53. swalin III. 38. swanoroth XI. 11. swartalfheim N. 29. swarthaufl XI. 31. N. 4. swasligt N. 17. swasudr II. 27. N. 17. swaw III. 27. swefa gaman IV. 31. swerang IX. 28. swiar I. 16. swidor N. 3. swi-drer N. 3. swipal III. 46. swipdagr XV. 43. 44. 45. 48. swithrir, swithur III. 49. swofa XI. 16. sylfa N. 26. sygina p. signi. sylgr III. 28. N. 4. symer N. 14. syn, syr N. 30.

Tanngnioskur, tanngrissnur N. 19. thaull III. 27. thain I. 12. the-  
kur I. 12. thekr III. 45. theothwarta XV. 39. thialfe IX. 37. N. 38. 40. 41. thiasse, thiaz III. 11. IX. 18. X. 51. 52. XI. 28. N. 51. 52. 54. thiodnuna III. 28. thiodwitner III. 21. thor I. 26. 49. III. 4. 29. 47. IV. 6. VI. 1... VII. 2. 3. 7... 23. IX. 8... X. 58... 65. XI. 4. N. 14. 19. 26. 32. 36. 38... 43. 45. 48. 50. 55... 59. B. 6. 7. 8. 10. 12. 20. 21. 30. thora XI. 17. thoren I. 12. thorer XI. 21. thridi p. tridi thrimgiall XV. 11. thrimheim III. 11. N. 21. thror I. 12. thrud-gelmer II. 29. thrudhamar X. 58. thrudheim III. 4. thrudr III. 36. thrudwang N. 19. 41. 56. thrym VI. 5... 31. thudr III. 45. thul N. 4. thund III. 55. thunda III. 21. thur p. thor. thurs I. 8. IV. 2. V. 31. 36. VI. 11. VII. 19. VIII. 18. B. 12. thyn III. 27. tiansull V. 29. tifar B. 12. tindr XI. 21. tinfingr XI. 21. topi V. 29. tredie, tridi III. 45. N. 2. B. 12. 13. trolli B. 12. tuisko B. 1. tyr VII. 4. X. 37. 38. 39. 40. N. 23. 29. 48. 50. 58. B. 15. tyrhraustur, tyrspakur N. 23.

Udr III. 45. uflfidur N. 23. ulfer XI. 11. 21. ulfrun XI. 34. ut-  
ler III. 5. 41. VIII. 3. N. 26. 50. uni XV. 35. uppheim IV. 13. upre-gin IV. 11... urda I. 20. XV. 48. XVIII. 7. N. 15. urdarbrun I. 19. N. 14. uri XV. 35. urwan IV. 19. uskaptr XIV. 15. utgard, utgarda loka 38. 39. 41.

Wadgelmir XIII. 4. wafathr III. 53. wafthrudn. II. 1. 2... wag IV. 25. 27. wokr III. 53. walashialf III. 6. N. 15. wale I. 32. II. 51. XI. 27. N. 31. 49. 50. walfader, walfader, walfodur I. 1. 27. 28. VIII. 5. N. 18. walgaum III. 21. walgrind III. 22. walkyrie I. 30. XVII. N. 31. 43. wallarfax IV. 29. walhal, walholl, walhol I. 53. III. 8. 9. 10. 25. XI. 1. N. 2. 18. 23. 31. 35. 36. 43. 55. walland IX. 23. waltam VIII. 11. waliwar VII. 1. walur N. 47. wam N. 29. wana III. 28. wanadys N. 30. wanaheim II. 39. N. 21. wanowie I. 24. II.



59. IV. 11... V. 18. 37. VI. 15. N. 21. 60. B. 12. war, wara VI. 30. N. 50. warkaldr XV. 7. warr XV. 35. wasadur N. 17. wau... p. wo... wauud III. 28. waxt IV. 33. waz midgradowy IV. 33. VII. 21. B. 14. we X. 26. N. 5. 6. 7. p. jormungandur, midhoggur, fafnir. B. 12. 21. wedurfolger N. 14. wega IV. 11. wegdrasil XV. 35. weggswin III. 28. wegtam VIII. 11. 18. weig IV. 35. weigur I. 12. werande N. 15. weratyr III. 3. weranda I. 20. werland IX. 54. weor VII. 11. 17. 21. westra I. 11. N. 6. wethr megir IV. 19. wetr II. 26. wiatr II. 36. 37. IV. 20. 21. widar I. 48. III. 17. X. 10. N. 26. 48. 49. 57. widdblaen N. 15. widdfinnur N. 19. widoftur XV. 19. 25. 26. 31. widoftur XI. 31. N. 4. widr III. 48. N. 3. widy, wity XI. 31. wiek zloty N. 12. B. 14. 18. wieprz XI. 5. 6. 7. wigridr II. 18. wile X. 26. N. 5. 6. 7. B. 12. 21. wili I. 13. wilk III. 10. 59. XIII. 22. N. 34. p. fenris, freke, gere, hati, skautl. wilmeid XI. 31. N. 4. wimur N. 57. win III. 27. wina III. 28. windalfur I. 12. windflot IV. 19. wingolf N. 3. 12. 18. windkaldr XV. 19. windlion N. 17. windofnir IV. 13. windr II. 20. 21. 36. 37. wingskorni XIV. 44. wingthor IV. 6. VI. 1. winzflott IV. 23. wirwir I. 15. wit XI. 31. with III. 27. witha III. 28. withar II. 53. withr IV. 28. 29. witur I. 12. wotan, woden B. 2. 7. 12. wola, wolwa, waulwa I. 1. VIII. 7. 8. XI. 31. wolsung XI. 24. XII... XIII. 18. won N. 29. wund IV. 29. wor N. 30. wulkan B. 1. wyd N. 4. wygrid N. 28. wyngolf N. 3. 12. 18.

Yggdrasil I. 19. 42. III. 29... 35. 43. N. 11. 35. 48. ygg, yggr II. 5. III. 52. VIII. 8. XIV. 43. ylfingi XI. 10. ylgr III. 28. N. 4. ymer I. 3. 42. II. 21. 28. III. 40. XI. 31. N. 13. 36. 42. B. 13. ymsfare II. 5. ywalld III. 42. N. 37. 59.

Ziemia I. 3. 51. III. 40. IV. 10. 11. N. 49. p. jarda, jörd, hlo-dinga, etc.

# PORZĄDEK RZECZY.

	strona.
Mówię o sobie i o niniejszej robocie mojej - - - - -	5
EDDA STARA - - - - -	7
Woluspa, Przyszłość widzącej badanie - - - - -	11
Wafthrudnis mal - - - - -	20
Grimnis mal - - - - -	25
Alwis mal, Wszystkowiedzącego - - - - -	33 i 210
För Skirnis. Podróż Skirnera po Gerde - - - - -	33
Thryms kwida, Hamarshejmt, odebranie młota - - - - -	40
Hymis kwida, pozyskanie kotła na bankiet Egera - - - - -	45
Vegtams kwida, badanie wyroków o Baldera - - - - -	49
Harbarz liod, żartuje z Thora - - - - -	52
Loka senna czyli Loka glepsa, Loka zwady czyli przekęsy, na uczcie Egera, Egis dreka - - - - -	56
Hyndlu liod, czyli Woluspa hin skamma, Woluspy skrócenie, o bohaterach wspomnienia - - - - -	64
Sinfotla lok, o śmierci Sinfotla - - - - -	74
Kwida Sigurdar Fafnisbana in onnur, fyrri partr, Drugiej ody Sigurda Fafnisa zabójcy część pierwsza: fra Sigurdi ok Regin, w której śmierć Fafnisa - - - - -	73
Kwida Sigurdar Fafnisbana in qunur, sidari partr. Drugiej ody Sigurda Fafnisa zabójcy część następna: fra Dauda Fafnis, o śmierci Fafnera, czyli Fafnis mal, w którym Fafner przy zgonie gada - - - - -	78
Fiol swinnis mal, Wielewiedzącego - - - - -	84
Hawamal, Dostojnego przysławia, gnomy, nauki - - - - -	89
Kwida Brynhildar Budla dottor, czyli Sigurdrifo mal - - - - -	96
Grougaldr - - - - -	101
EDDA NOWA - - - - -	103
Gylfe ginning, część pierwsza Demesagów - - - - -	104
Demesaga 1. Gefiona tworzy Zelandią - - - - -	tamże
2 (1) Gylf w omamienie wchodzi - - - - -	tamże
3 O najwyższym bogu i nieśmiertelności - - - - -	105
4 (2) Urodzenie Ymera - - - - -	106
5 (3) Urodzenie Edumli i Odina - - - - -	107
6 (4) Utworzenie świata - - - - -	tamże
7 (5) Utworzenie ludzi, Asy - - - - -	tamże
8 (6) Potomstwo Niorfa - - - - -	108
9 Słońce, księżyc - - - - -	tamże
10 Wilki Hate i Hrodwitnison - - - - -	109
11 (7) Bifrost most - - - - -	tamże
12 Gladshheim, Wingolf, wiek złoty - - - - -	tamże
13 Karły - - - - -	110
14 (8) Jesion Yggdrasil, i co przy nim, Norny - - - - -	tamże
15 Norny, (9) miasta w Niebie - - - - -	111
16 Hreswelgur - - - - -	112
17 Lato i zima - - - - -	tamże
18 (10) Odin, Frigga - - - - -	tamże
19 (11) Thor - - - - -	113
20 (12) Balder - - - - -	tamże

21	Niord	-	-	-	-	-	-	tamże
22	(13) Frej i Freja	-	-	-	-	-	-	114
23	(14) Tyr	-	-	-	-	-	-	tamże
24	Brage	-	-	-	-	-	-	tamże
25	(15) Heimdall	-	-	-	-	-	-	115
26	Inni bogowie asowie	-	-	-	-	-	-	tamże
27	(16) Lok i jego potomstwo	-	-	-	-	-	-	tamże
28	Hel	-	-	-	-	-	-	116
29	(17) Fenris	-	-	-	-	-	-	tamże
30	(18) Asinie boginie	-	-	-	-	-	-	117
31	Walkyrie	-	-	-	-	-	-	118
32	(19) Frej, Gerda, Skirner	-	-	-	-	-	-	119
33	(20) Serimner	-	-	-	-	-	-	tamże
34	Wilki i Kruki Odina	-	-	-	-	-	-	tamże
35	Walhal rozległość, napój	-	-	-	-	-	-	120
36	(21) Slejpner	-	-	-	-	-	-	tamże
37	(22) Okrety Skydbladder, Naglfar	-	-	-	-	-	-	121
38	(23) Wyprawa i podróż Thora do Utgarda loka	-	-	-	-	-	-	tamże
39	Przybycie, doświadczenie Loka jedzenia ognia	-	-	-	-	-	-	123
40	(24) Doświadczenie Thialfe, biegu powietrza	-	-	-	-	-	-	124
41	(25) Doświadczenie Thora, picia, wody; siły z węzem (26) i śmiercią. Utgarda lok wyjaśnia oczarowanie	-	-	-	-	-	-	tamże
42	(27) Wyprawa Thora na midgradowego węża	-	-	-	-	-	-	126
43	(28) Zgon i spalenie ciała Baldera	-	-	-	-	-	-	tamże
44	(29) Hermod szuka Baldera	-	-	-	-	-	-	128
45	Baldera płacze wszystko	-	-	-	-	-	-	tamże
46	(30) Lok złowiony	-	-	-	-	-	-	129
47	(31) Lok skarany	-	-	-	-	-	-	tamże
48	(32) Ragnarok, Przycmienie Asów	-	-	-	-	-	-	130
49	(33) Świat i bogi odnowione	-	-	-	-	-	-	131
Braga redr,	część druga demesagów	-	-	-	-	-	-	132
	50 Bogi dają ucztę Egerowi	-	-	-	-	-	-	tamże
	51 * Tiasse Idunę porwał	-	-	-	-	-	-	tamże
	52 Lok Idunę wyzwolił	-	-	-	-	-	-	133
	53 Skade staje się Niorda żoną	-	-	-	-	-	-	tamże
	54 Bogactwa Tiassego	-	-	-	-	-	-	134
	55 * Hrugnera śmierć	-	-	-	-	-	-	tamże
	56 Kamień w głowie Thora	-	-	-	-	-	-	135
	57 * Lok od Geirraudura złowiony, sprowadza doń Thora i Gejraudura śmierć	-	-	-	-	-	-	136
	58 * Eger wzajemnie uczył asów	-	-	-	-	-	-	137
	59 Synów Iwalda i Karla Sindrego roboty, Loka nieszczęśliwy zakład	-	-	-	-	-	-	tamże
	60 * Kwazer stworzony, zabity z niego napój, Gil-ling zabity	-	-	-	-	-	-	139
	61 Miód z Kwazera dostał Suttung	-	-	-	-	-	-	tamże
	62 Odin od Suttunga miód Kwazera wy dostał	-	-	-	-	-	-	tamże
POWSTANIE, ROZWIJANIE SIĘ I ZGAŚNIENIE BAŁWOCHWAŁSTWA DAWNYCH SKANDINAWÓW, ORAZ DZIEŁA O NIEM MOWIĄCE								
1	Rzymianie poznają Niemcy, chrześcijaństwo do Niemiec wprowadzone, z jakim skutkiem?	-	-	-	-	-	-	tamże
2	Skanzia, Thula, Jornaudes, Paweł Diakon, Beda, Nennius	-	-	-	-	-	-	143
3	Saxonów upadek, Normandów napaści, skutki ztąd	-	-	-	-	-	-	146

4	Ermold Nigellus, chrześcijaństwo do Danii i Szwecji wprowadzone, Augary	-	-	-	-	-	-	147
5	Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Danii i Szwecji zapewnione	-	-	-	-	-	-	150
6	Wprowadzenie chrześcijaństwa do Norwegii	-	-	-	-	-	-	151
7	Ditmar merseburgski, Adam bremeński, Elmod, Oderik Wital	-	-	-	-	-	-	154
8	Thor, ma ustąpić pierwszeństwa Odnowi; odmiany w bałwochwalstwie	-	-	-	-	-	-	158
9	Odmiany w nauce bałwochwalczej skandynawskiej	-	-	-	-	-	-	159
10	Zaludnienie i wprowadzenie chrześcijaństwa do Islandii	-	-	-	-	-	-	162
11	W Islandii bałwochwalstwo jest językiem poezii. Różne na nią wpływy	-	-	-	-	-	-	164
12	God, Odin, Asy i niższe jestestwa	-	-	-	-	-	-	165
13	Wpływ mythologii indyjskiej? greckorzymskiej, chrześcijaństwa	-	-	-	-	-	-	167
14	Woluspa, jest wypadkiem wpływu chrześcijaństwa	-	-	-	-	-	-	169
15	Inne religijne pieśni, od Woluspy coś odmienne, sposób poetyckiego wykładu	-	-	-	-	-	-	171
16	Pismiennictwo islandzkie. Semund, Edda	-	-	-	-	-	-	174
17	Na pismiennictwo Islandzkie, wpływ łaciny, Snorro	-	-	-	-	-	-	175
18	Edda snorronowa, ile jest dawnego powtórzeniem?	-	-	-	-	-	-	178
19	Odin ojciec królów, metamorfozy, w Eddzie	-	-	-	-	-	-	180
20	Podupadnienie pismiennictwa Islandzkiego, Saxo grammatyk w Danii	-	-	-	-	-	-	181
21	Erik Olawson, kroniki, Magnusowie w Szwecji, Kronika Snorrona na duński przełożona język	-	-	-	-	-	-	184
22	Islandczycy dostarczają Danii kodexów Eddy, jej wydania Reseniusza, i Bartholina	-	-	-	-	-	-	186
23	Szwedzi ściągają rękopisma z Islandii, Rudbek	-	-	-	-	-	-	189
24	Dania resztę rękopismów z Islandii ściąga, Thormodon Thorfeusz, Arnas Magneus	-	-	-	-	-	-	190
25	Szwedzi i Niemcy o mythologii piszą. Edda wydania Geransona	-	-	-	-	-	-	192
26	Eddy, Malleta, Thomasza Percy, Jan Erichsen	-	-	-	-	-	-	194
27	Finn Johnsen, Schlözer, Ihre, krytyki stan. Herder, Denis, Schimmelmanna, Thorkelina, Sandwiga, tłumacze Eddy	-	-	-	-	-	-	195
28	Eddy samundiańskiej 1787 wydanie. Tłumaczenia, rossijskie Cottle. Grätter, Adelung	-	-	-	-	-	-	199
29	Edda ogłoszona; Nierup, Adlerbeth, Baggesen, Majer, Hagen, samundiańskiej Eddy tom IIgi 1818 i tak dalej	-	-	-	-	-	-	201
30	Krytyczne poszukiwania, Delius, Rühls, Nyerup, Myller, Thorlacius, Abramson i tak dalej	-	-	-	-	-	-	204
31	Zastosowanie mythologii skandynawskiej do poezii i sztuk obrazowych	-	-	-	-	-	-	207
Abecadlowe spisanie nazwisk i rzeczy z wiadomości o bałwochwalstwie skandynawskim								
Abecadlowe spisanie imion i nazwisk mythologicznych								
Porządek rzeczy								



<i>strona</i>	<i>wiersz</i>	<i>jest</i>	<i>popraw</i>
12. w nocie	1. . . . .	pleusteo . . . . .	pleustes
. . . . .	2. . . . .	Wafthrudnismal . . . . .	Wafthrudnismal
58. w nocie	7. . . . .	ciekawej . . . . .	cielesnej
65. . . . .	1. . . . .	ze stajni . . . . .	z psiarni
70. . . . .	1. . . . .	spiesz . . . . .	śpiesznie... albo skrycie....
<i>opuszczone dalej wyrazy, po łacinie są: festine subrepebant plu-</i>			
<i>sculi, albo latenter subsiliebant, sub perizonium</i>			
77. w nocie	1. . . . .	i karm . . . . .	i na karm
81. . . . .	28. . . . .	28. Zdala . . . . .	28. Sigurdr. Zdala.



10

700,-



821  
Edda

60034